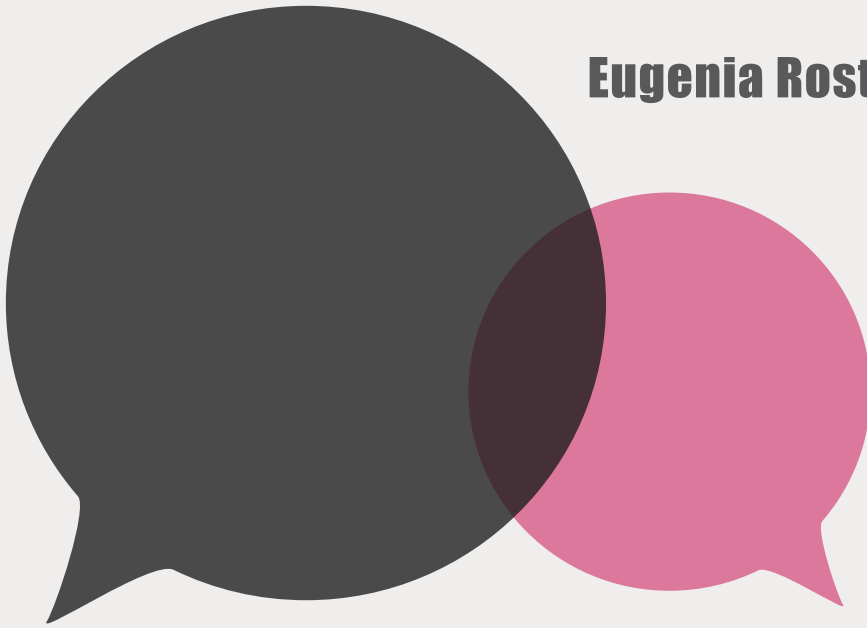


Eugenia Rostańska



KOMUNIKACJA DZIECKA I DOROSŁEGO

W SYTUACJACH EDUKACYJNYCH

Diada – Relacje – Zachowania językowe

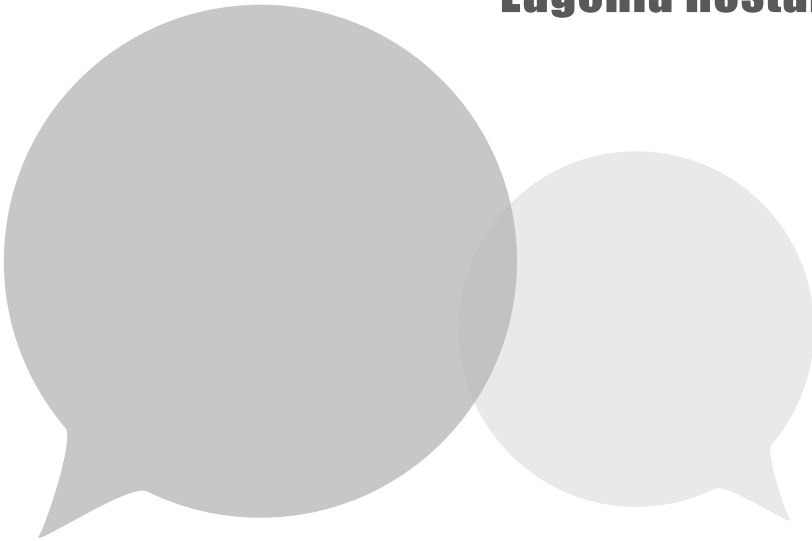
Wydawnictwo Naukowe Akademii WSB

KOMUNIKACJA DZIECKA I DOROSŁEGO

W SYTUACJACH EDUKACYJNYCH

Diada – Relacje – Zachowania językowe

Eugenia Rostańska



KOMUNIKACJA DZIECKA I DOROSŁEGO

W SYTUACJACH EDUKACYJNYCH

Diada – Relacje – Zachowania językowe

RECENZJA NAUKOWA:

dr hab. Beata Oelszlaeger-Kosturek

WYDAWCA:

Akademia WSB

ul. Cieplaka 1c, 41-300 Dąbrowa Górnicza

tel. (32) 295 93 59

www.wsb.edu.pl

Dąbrowa Górnicza 2025

e-ISBN 978-83-67673-69-3

KOREKTA:

Magdalena Rudnik

PROJEKT OKŁADKI, SKŁAD I ŁAMANIE:

TYPO Usługi Wydawnicze, Jadwiga Popowska

ul. Lewinowska 33, 03-684 Warszawa

DRUK I OPRAWA:

TYPO Usługi Wydawnicze

Spis treści

Wprowadzenie	7
1. Edukacja dziecka jako doświadczanie komunikacji z dorosłym	11
2. Kontekst diadyczny doświadczania komunikacji przez dziecko i dorosłego w sytuacjach edukacyjnych	17
2.1. Dziecko jako uczestnik komunikacji z dorosłym w sytuacjach edukacyjnych	18
2.2. Dorosły jako uczestnik komunikacji z dzieckiem w sytuacjach edukacyjnych	21
3. Komunikacja bezpośrednia dziecka i dorosłego w sytuacjach edukacyjnych	25
4. Zachowania językowe doświadczane przez dziecko w komunikacji z osobami dorosłymi – nauczycielem, znajomą osobą lub osobą bliską z rodziny w sytuacjach edukacyjnych	31
4.1. Kompetencje językowe w komunikacji z dzieckiem	31
4.2. Zachowania językowe dziecka i dorosłego w sytuacjach edukacyjnych	33
4.2.1. Dziecko i osoba z rodziny – egzemplifikacje komunikacji w sytuacjach edukacyjnych	36
4.2.2. Dziecko i nauczyciel – egzemplifikacje komunikacji w sytuacjach edukacyjnych	60
4.2.3. Dziecko i osoba znajoma – egzemplifikacje komunikacji w sytuacjach edukacyjnych	87
5. Wypowiedzi interakcyjne i relacyjne w komunikacji dziecka i dorosłego – nauczyciela, osoby znajomej lub osoby bliskiej – w sytuacjach edukacyjnych	99
5.1. Wypowiedzi interakcyjne w komunikacji dziecka i dorosłego w sytuacjach edukacyjnych	99
5.2. Wypowiedzi relacyjne w komunikacji dziecka i dorosłego w sytuacjach edukacyjnych	111

6. Sfera afektywna w komunikacji dziecka i dorosłego – nauczyciela, osoby znajomej lub osoby bliskiej – w sytuacjach edukacyjnych	121
6.1. Sfera afektywna. Podtrzymanie i niepodtrzymanie komunikacji między dzieckiem a osobami dorosłymi – nauczycielem, bliskimi, znajomymi – w sytuacjach edukacyjnych	122
6.2. Zrozumienie w komunikacji między dzieckiem a osobami dorosłymi – nauczycielem, bliskimi, znajomymi – egemplifikacje wypowiedzi i sytuacji	125
6.3. Osądzanie w komunikacji między dzieckiem a osobami dorosłymi – nauczycielem, bliskimi, znajomymi – egemplifikacje wypowiedzi i sytuacji	131
7. Egemplifikacje wybranych cech komunikacji dziecka w wieku wczesnoszkolnym z bliskimi osobami w sytuacji edukacyjnej	135
7.1. Komunikacja dziecka z matką w sytuacji edukacyjnej	136
7.2. Komunikacja dziecka z osobą bliską w sytuacji edukacyjnej. Dziecko i jego ciocia. Dziecko i dorośli kuzyni	155
8. Egemplifikacje wybranych cech komunikacji dziecka w wieku wczesnoszkolnym z osobami znajomymi w sytuacji edukacyjnej	175
9. Egemplifikacje wybranych cech komunikacji dziecka w wieku wczesnoszkolnym z nauczycielem w sytuacji edukacyjnej	201
Zakończenie	259
Bibliografia	263

Wprowadzenie

We współczesnej szkole widoczny jest coraz bardziej odczuwalny przez nauczyciela wzrost napięcia między działaniem perspektywicznym a działaniem doraźnym, szczególnie uwidaczniający się w niebezpieczeństwie i ograniczeniach wywołanych traktowaniem szkoły jako urzędu, a nie jako miejsca edukacji. Efektem tego jest nieuchronność zmian działań edukacyjnych i kontekstów różnej aktywności edukacyjnej ucznia, a także konieczność określenia miejsca szkoły w zmianach społecznych. Tworzy to klimat napięcia, sugeruje brak warunków sprzyjających dobrym relacjom między dzieckiem – uczniem a dorosłym – nauczycielem czy rodzicem, braku czasu i przyzwolenia na słuchanie, a nie tylko na mówienie i zadawanie pytań przez dorosłego.

Jest to typowe dla relacji międzyludzkich, komunikacji z drugim człowiekiem, działań podejmowanych w czasie aktywności uczniów i nauczycieli. Dla dziecka rozpoczynającego systemową edukację znacząca jest komunikacja z każdym dorosłym, która odnosi się do treści doświadczanych jako edukacyjne. To wyjaśnianie i komentarze dorosłych do tego, co dziecko obserwuje, w czym uczestniczy. To widzenie siebie w społecznych zależnościach, wiążących się z umiejętnością pracy w zespole, z tworzeniem dobrych relacji społecznych i ich podtrzymywaniem, czyli tych elementów, które stanowią kompetencje kluczowe w edukacji. Kompetencje te powinny mieć swoje szczególne miejsce w szkole, będącej z racji podstawowej swej funkcji instytucją kształcenia i wychowania, stanowiącej więc specyficzną wartość społeczną wynikającą ze znaczenia jej zadań i ważkości rezultatów podejmowanych działań. Dzieci w szkole powinny mieć zapewnione właściwe i korzystne warunki rozwoju. Tym samym szkoła powinna być miejscem zaspakajania ich potrzeb poznawczych, kształtowania ich postaw i kompetencji (Banach Cz., 2005, s. 20). A także bezpiecznego przeżywania i doświadczania wysiłku i własnej aktywności w relacji z ludźmi i światem.

W aktywności dziecka szczególną rolę odgrywa komunikacja z dorosłym – w aspekcie czasu, miejsca, celu, sytuacji i jej rezultatów. Jest to widoczne w przebiegu komunikacji jako kontaktu bezpośredniego, nacechowanego wartościami relacji interpersonalnych, ze specyficzną asymetrią relacji dziecko – dorosły. Od tego kontaktu bowiem zależy pierwsze, tak istotne doświadczenie systematycznego uczenia się. Jego efekt towarzyszyć będzie dziecku, a później dorosłemu jako rodzaj paleosymbolu, przekładającego się na postawę: „dam sobie radę, umiem, nauczę się, mogę, zrobię, trudno... pomyliłem się, poprawię...”. Wartość pozytywnych wzmocnień, jakie dziecko powinno otrzymać od dorosłego w pierwszych latach swojej edukacji, jest nieoceniona, a i bywa niewidoczna dla otoczenia. Podstawą zaś tych właśnie wzmocnień jest dobra komunikacja między dzieckiem i osobami dorosłymi, a szczególnie nauczycielem. Jest ona rodzajem innego dialogu niż potoczna rozmowa, którą dziecko zna z rodziny i kontaktów społecznych. Jest to dialog o szczególnym przebiegu i znaczeniu. Odbyna się on między dwiema osobami, które łączy specyficzna relacja dorosły – dziecko. To posadowienie sprawia, że dialog ten ma charakter wieloaspektowy. Mają na niego wpływ różnice i podobieństwa między jego uczestnikami oraz doświadczenia komunikacji dziecka i dorosłego w różnych sytuacjach życiowych, co jest szczególnie istotne, kiedy przebiega on w warunkach sytuacji edukacyjnej, która nadaje znaczenie komunikacji dziecka z dorosłym, tworzy je i stanowi o jego wartości dla dziecka (por. Retter H., 2005).

To, co charakteryzuje klimat uczenia się, szczególnie w klasach początkowych, to specyficzny gwar powstający w czasie uczniowskich kontaktów: oznajmień, wykrzyknień, wypowiedzi, zwrotów retardacyjnych czy po prostu podczas komunikacji. Cisza w szkole może być sygnałem braku interakcji międzyludzkich – relacji uczniów między sobą, uczniów z nauczycielami. Jest również oznaką braku doświadczenia tego, co dzieje się między uczestnikami komunikacji w bezpośrednim kontakcie: interakcji czy sfery afektywnej komunikacji. Oznacza brak doświadczania relacji społecznych i ograniczone widzenie siebie w tych relacjach, a przede wszystkim brak języka komunikacji. W analizie ciszy w przestrzeni szkolnej łatwo o pomyłkę. Milczenie bowiem ma wiele znaczeń i stanowi ich wyraz w komunikacji między dzieckiem i dorosłym, ta zaś charakteryzuje się specyficznymi formami, relacyjnymi wypowiedziami i zachowaniami językowymi.

Przedmiotem moich zainteresowań badawczych stały się zatem cechy komunikacji dziecka z dorosłym w sytuacjach dydaktycznych. Zainteresowanie tym tematem to efekt kilkunastoletniej pracy badawczej, której rezultaty pozwoliły na określenie jej znamienych elementów i zależności występujących w tej formie komunikacji. Za szczególne uznałam strukturalną i funkcjonalną interpretację komunikacji dziecka i dorosłego: rodzica, osoby bliskiej, osoby znajomej czy nauczyciela w sytuacjach edukacyjnych, w których zachodzi specyficzna relacja pytań i odpowiedzi. Analizie poddałam zarówno zachowania językowe, jak i przebieg

komunikacji. Jako jednostki analizy przyjąłam wypowiedzi dziecka i dorosłego, przybierające formę wypowiedzi potocznych. Stąd bierze się trudność osadzenia komunikacji w określonym ciągu zależności. Barbara Boniecka, badając wypowiedzi potoczne, wskazuje na wielowątkowość problemu ich analizy, która wiąże się z faktem, że tekstowość wypowiedzi potocznych to kwestia nie tyle samej ich językowej struktury, co kształtowania się tej struktury w zależności od stopnia spojenia wypowiedzi z różnymi komponentami aktu komunikacji: sytuacyjnymi, społecznymi czy fizycznymi (Boniecka B., 1999, s. 7). W ich obrębie opis porozumiewania się dziecka i dorosłego ma swój specyficzny charakter, odnoszący się przede wszystkim do doświadczania komunikacji przez dziecko.

Niniejsza praca to opis komunikacji dziecka z dorosłym – bliskim, znajomym, nauczycielem – w aspekcie treści będących przedmiotem edukacji wczesnoszkolnej. To one stanowią podstawę tworzenia sytuacji edukacyjnej i nadają określony temat komunikacji dziecka i dorosłego. Za sytuację edukacyjną przyjmujemy fakt dydaktyczny, charakteryzujący się występowaniem trzech komponentów, którymi są: nauczyciel, dziecko i treść nauczania (podaję za: Walat W., 2020, s. 15). W moich badaniach rolę nauczyciela pełni każdy dorosły, który podejmuje komunikację, mając na względzie cel edukacyjny, określony przez treści edukacji wczesnoszkolnej.

Przedstawione założenia odnoszą się w sposób szczególny nie tylko do badań nad komunikacją dziecka i nauczyciela, ale i dziecka w komunikacji z dorosłymi, którzy stwarzając sytuację edukacyjną, niejako wpisali się w rolę nauczyciela, obserwatora i interpretatora komunikacji z dzieckiem. Analiza ma charakter prezentacji zapisu rozmów. Kategorie opisu są ilustrowane wypowiedziami, a przykłady wypowiedzi dobrane z zarejestrowanych rozmów między dzieckiem i dorosłym, odbywających się w różnych sytuacjach, w różnych miejscach, ale prowadzonych na temat związany z programem edukacji wczesnoszkolnej. To materiał szczególny. Nagrane wypowiedzi zostały transkrybowane, a następnie zapisy te poddano szczegółowej analizie. Jej efektem są reprezentacje wypowiedzi z komunikacji między dzieckiem i dorosłym w sytuacji edukacyjnej.

Podstawą transkrypcji były nagrania wypowiedzi w diadach komunikacyjnych, świadczących o różnym stopniu zażyłości między dorosłym i dzieckiem. Przyjęłam bowiem komunikację w diadzie jako podstawowy przedmiot badań komunikacji bezpośredniej, zachowując tym samym podmiotowość i odrębność jej uczestników. Nie odnosiłam się do komunikacji nauczyciel – klasa, gdyż jest ona naznaczona asymetrią relacji: jeden nauczyciel – grupa dzieci. Uważam bowiem, a potwierdzają to fakty, że grupa dzieci to zbiór indywidualnych interpretacji. Za niezbędne uznałam uzupełnienie tej analizy o zestawienie porównawcze przebiegu komunikacji między innymi dorosłymi, którzy mogą stanowić o przebiegu edukacji dziecka w wieku wczesnoszkolnym, czyli dorosłymi z ro-

dziny i znajomymi, a dzieckiem, co pozwoliło zachować charakter sytuacji edukacyjnej oraz ukazać różnice i podobieństwa przebiegu różnych aktów takiej komunikacji (por. Ostrowska U., 2000; Van Dijk T., 2001).

Efektem badań jest analiza ponad trzystu sytuacji edukacyjnych, w których, za zgodą rodziców, nagrano komunikację dorosłych i dzieci. Rozmowy zarejestrowane zostały przez studentów Akademii WSB z kierunku pedagogika wczesnoszkolna i przedszkolna, w ramach przedmiotu komunikacja interpersonalna w edukacji. Dorosłe osoby, będące uczestnikami tych sytuacji edukacyjnych, to kobiety: matki, krewne, znajome czy nauczycielki. Wyłączny udział kobiet jest poniekąd efektem feminizacji zawodu nauczyciela i być może również wpływa na formy komunikacji z dzieckiem. Drugim uczestnikiem komunikacji było dziecko w wieku wczesnoszkolnym.

Zebrane nagrania zostały poddane transkrypcji i agregacji danych, co pozwoliło na ustalenie reprezentacji wypowiedzi dzieci i dorosłych. Tym samym w jakościowym, fenomenologicznym (Miles M.B., Huberman M.A., 2000, s. 11) paradygmacie badań określone zostały cechy wystąpień, wskazujące na specyfikę komunikacji w układzie relacji edukacyjnej dziecko – dorosły.

Analizy zebranego materiału badawczego nie były planowane jako demonstracja siły opisywanych zjawisk czy też częstotliwości ich występowania. Potencjalność języka powoduje, że coś, co zdarzyło się raz, może zdarzyć się wielokrotnie w różnych, codziennych lub niecodziennych, sytuacjach komunikacyjnych. Zgromadzony materiał potraktowany został egemplifikacyjnie, zaś wyniki analiz aproksymacyjnie. Umożliwiło to potwierdzenie teoretycznych rozważań i uściśleń, zaś przedstawione wypowiedzi stanowić mogą punkt wyjścia do określenia specyfiki elementów komunikacji dziecka i dorosłego w sytuacji edukacyjnej.

Przedstawione transkrypcje nagrania mają swój określony numer w ich zestawieniu, którym dysponuję i które stanowiło materiał badawczy, np. K26/1. W numeracji transkrypcji jest również zawarta litera, określająca osobę dorosłego: N oznacza nauczyciela, Z – osobę znajomą, B – osobę bliską z rodziny: matkę, dorosłą siostrę, dorosłą kuzynkę, ciocię. Dwuznak Dz oznacza dziecko, litera D – osobę dorosłą. Taki zapis zastosowany został w każdej prezentowanej transkrypcji komunikacji.

1 Edukacja dziecka jako doświadczanie komunikacji z dorosłym

Edukacja ma złożony wymiar, gdyż odnosi się zarówno do społecznej sytuacji człowieka, jak i jego potrzeb, równocześnie je wywołując. Modeluje systemy funkcjonowania człowieka, ale i odpowiada na plany jego usytuowania wobec idei i manipulacji społecznych. Wywołuje ciekawość poznawczą, ale i ją hamuje przez uproszczenia i schematy wiedzy, pozbawiając człowieka szans na krytyczność (Nowak-Dziemianowicz M., 2014, s. 15). Ustawia go względem wartości i w związku z nimi, modeluje ludzkie zachowania czy też umacnia schematy myślowe, osłabiając aktywność i krytyczne myślenie. Jako siła wywołująca zmiany i podlegająca im pełni szczególną rolę w życiu każdego człowieka.

Edukacja ma również specyficzny wymiar, związany z ludzkim porozumiewaniem się i działaniem wywołującym zmiany na planie indywidualnym i uniwersalnym. Uniwersalność edukacji określa fakt, iż występuje ona powszechnie, niezależnie od miejsca, czasu czy systemu organizacji, od poziomów czy programów nauczania. Wpisana jest bowiem w kontakt między ludźmi i w to, co jest ich doświadczaniem. Jest to szczególnie ważne w edukacji dziecka.

Poza uniwersalnością, za istotną cechę edukacji uznać należy wartości, które tworzy i które przekłada na konkretne znaczenie w sferze różnorodnych działań, podejmowanych w perspektywie ich celów – rezultatów bezpośrednich i tych odłożonych w czasie. To, co te działania łączy, to jednorodność przestrzeni, jaką jest zachodząca w człowieku zmiana. Jest to szczególnie widoczne u uczącego się dziecka, w każdej sytuacji nabywania wiedzy, nie tylko w klasie szkolnej (Lynch K., 2012, s. 54). Znaczenie edukacji zawarte jest zatem w działaniach podejmowanych w kontekście rozwoju człowieka, a w dalszej perspektywie w sytuacji jego przyszłości, określonej przez oczekiwaną jakość dorosłego życia. W tę jakość wpisują się sytuacje, którym będzie musiał sprostać. Będą to sytuacje niejednokrotnie trudne, niepozbawione napięć towarzyszących zmianom współczesnego świata. Stanowi to wyzwanie, przed którym stoi edukacja młodego człowieka (Szempruch J., 2014, s. 94).

Dwie podstawowe funkcje edukacji człowieka, prymarna i sekundarna, realizowane są w strukturach systemowych szkoły. Prymarna funkcja szkoły jako miejsca edukacji daje formalne uprawnienia i umożliwia dalszą edukację, również poza systemem. Zaś funkcja sekundarna to społeczna recepcja i świadomość roli edukacji, a także znaczenie zdarzeń związanych z celową formą jednostkowej i zbiorowej aktywności, wszelkie zdarzenia informacyjne, interakcyjne, relacyjne i komunikacyjne oddziałujące na ucznia (Kojas W., 2017, s. 18). Sekundarna funkcja szkoły realizowana jest poza założeniami i strukturą systemową, poza systemem organizacji. Efekty funkcji sekundarnej wynikają z doświadczenia każdego człowieka uczącego się w szkole przez czas dojścia do dorosłości, na różnych poziomach edukacji, i pozostają w jego pamięci. Pytania o doświadczane zmiany w czasie edukacji szkolnej to pytania o znaczenia doświadczeń przeżytych w czasie dorastania, związanych z czasem i sytuacjami oraz zmianami dotyczącymi jej uczestników. Doświadczenia te stanowią o przeżywanych zmianach, znaczących w kontekście własnej aktywności. Siła edukacji tkwi bowiem w doświadczeniach, z którymi związane jest odczuwanie napięć, zadowolenia, satysfakcji czy poczucia niezrozumienia, porażki. To one tworzą specyficzny, uwewnętrzniony obraz zmian, właściwy tylko dla tego, kto czas edukacji przeżył, zdobywając osobiste doświadczenie (Rostańska E., 2018, s. 15).

Zmiany mogą być postrzegane z różnych perspektyw. To, co je łączy, to czas, w którym zachodzą: czas uczenia się. Różni je natomiast: widzenie siebie – fizyczne i społeczne, postrzeganie rezultatów etapów szkolnych, cele podejmowanych działań i ich ocena, sposoby porozumiewania się, miejsce i formalny czas trwania, uznane i przekreślane wartości, podejmowana aktywność i ocena jej efektów (Rostańska E., 2020, s. 35).

Dziecko, które przychodzi do szkoły, to człowiek, który chce się uczyć. Zmienia się i jest aktywne, bo rośnie, doświadcza, uczy się, obserwuje i słucha dorosłych. Każde na swój sposób. Zmiany te powodują, iż dorosły – nauczyciel, czasem rodzic, znajomy czy krewny, może mieć trudności z określeniem możliwości dziecka i z ustaleniem formy zadań, jakie mu wyznacza. Możliwości i zadania są elementem konstrukcji, która wokół dziecka tworzy się od jego narodzin. W układzie systemowym konstrukcja ta przyjmuje nazwy: „przedszkole”, „szkoła”. Jej wykładnią jest powszechnie deklarowane staranie na rzecz rozwoju i wzrostu dziecka. Jest nią również podtrzymanie u dziecka chęci uczenia się i radosnego zainteresowania poznawaniem siebie i świata, które powinno się odbywać przez różnorodne aktywności i zadania, a także konstruowanie wiedzy i wartości czy też zdobywanie doświadczeń. Wszystko w określonej przestrzeni szkolnej lub domowej.

W formalnej edukacji naturalna aktywność dziecka zostaje ukierunkowana przez cele i treści przyjęte w programie kształcenia. Jednakże by edukacja dziecka spełniała swoje zadanie, wymaga funkcjonalnego i problemowego podejścia o za-

łożeniu holistycznym, z wyznaczonym punktem bazowym, rozszerzonym i rozbudowywanym w miarę wzrostu dziecka i rozwoju jego aktywności. W edukacji szkolnej dziedziny tej aktywności zwykle określa się przedmiotowo lub organizacyjnie jako językowe, matematyczne, ruchowe, muzyczne, plastyczne itp. Jednakże aktywność dziecka w ramach uczenia się ma charakter rozmyty i trudno ustalić jej graniczne działy. Nie jest związana z przedmiotem działania, lecz z dzieckiem i jego rozwijającym się umysłem, z poznawaniem świata i tworzeniem jego obrazu. A to powiązane jest ze zmianami myślenia poprzez wyznaczanie zadań oraz problemów i ich rozwiązywanie. Towarzyszyć temu powinno uczestnictwo w kulturze i komunikacja jako doświadczanie kontaktu ze środowiskiem.

Tej aktywności dziecka towarzyszy oczekiwanie satysfakcji dorosłego z osiągniętych przez nie rezultatów. Dziecko oczekuje uznania. Dorosli – rodzice, nauczyciele – również. Jednakże w zupełnie odmiennych obszarach, które mają jedną cechę wspólną – aprobatę wyrażoną we wzajemnej komunikacji. Ta komunikacja jest permanentnie doświadczana i utożsamiana z edukacją. Jej jakość staje się również miernikiem jakości edukacji. Od jej przebiegu, efektów i emocjonalnych doznań, które jej towarzyszą, będą zależały motywacja dziecka do nauki i zdolność do podejmowania przez nie nowych zadań. Jej przebieg zaś przez cały okres dzieciństwa kształtują dwa odmienne środowiska: rodzinne i edukacyjne – przedszkolne i wczesnoszkolne.

Czas edukacji wczesnoszkolnej dziecka to szczególny okres w jego życiu. Coś, co było zwykłym, naturalnym efektem aktywności, staje się przedmiotem zorganizowanych działań, podlegających zmianom i kontrastom, ocenom i sterowaniu, prawu i powinnościom. Tworzy się podział na naturalne i systemowe środowisko uczenia się. Jednakże umiejętności człowieka przydatne w nabywaniu wiedzy, takie jak rozumienie świata i kierowanie sobą w niezależnej od niego rzeczywistości, stanowią podstawę zarówno naturalnego toku uczenia się, jak i edukacji systemowej (Adamek I., 2016, s. 47).

Naturalny tok uczenia się, jak i systemowa edukacja stanowią o środowisku edukacyjnym dziecka. Tworzy się ono na każdym szczeblu nabywania wiedzy. Jest warunkiem doświadczania zmian i ich przetwarzania i interioryzacji. Dla dziecka z klas początkowych środowisko edukacyjne – naturalne i systemowe – to składowa wielu elementów, wzajemnie się przenikających. Tych, które wnoszą dorośli jako organizatorzy i partnerzy edukacji dzieci, i tych, które wynikają z aktywności dzieci jako podmiotów i przedmiotów działań w środowisku (Rostańska E., 2012, s. 13). Z punktu widzenia dorosłych środowisko to charakteryzuje się perspektywą odległą i bliską. W perspektywie odległej tworzą je składniki związane z systemem edukacji i przyszłością społeczną – zawodową: prawo, program, system, struktury, cele i treści kształcenia, polityka, konsekwencje zapisane w systemach uprawnień zawodowych, pozycja społeczna

i prestiż pracy. W perspektywie bliskiej – to szkoła i jej otoczenie: rówieśnicy, klasa, nauczyciel, podręcznik, czas pobytu i zajęcia w szkole, organizacja czynności wokół edukacji, zajęcia pozaszkolne, koszty i wysiłki na rzecz nabywania przez dziecko wiedzy.

Dziecko w wieku wczesnoszkolnym doświadcza środowiska edukacyjnego przede wszystkim w wymiarze bliskim. Są to jego doświadczenia i emocje, widzenie swojej osoby w odniesieniu do dorosłych i rówieśników. Są to trudności codziennego dnia, sukcesy i kłopoty, szkolne i domowe, związane z byciem uczniem. To przejście z domu do szkoły, a także zmiana „aktów troski” w osobistych, rodzicielskich relacjach i wypowiedziach na publiczną ocenę i ranking umiejętności. To zmiana ruchu i warunków aktywności i podporządkowanie jej narzuconemu planowi określającemu czas trwania zadań.

W tej odmienności widzenia środowiska edukacyjnego – naturalnego i systemowego – jest cecha wspólna: występowanie porozumiewania się dziecka i dorosłego. Dziecko, które jest uczniem i dorosłego, który naucza, bądź jako nauczyciel, bądź jako osoba dorosła, towarzysząca uczącemu się dziecku. To porozumiewanie się, swoista komunikacja, jest podstawowym warunkiem efektywnej edukacji. Potwierdzają ten związek między komunikacją i edukacją analizy badań psycholingwistycznych, socjolingwistycznych i pedagogicznych. W badaniach pedagogicznych w szczególności sposób podkreśla się ważkość swoistości porozumiewania się między dzieckiem i nauczycielem. Stanowi o niej sytuacja edukacyjna i szczególnie rola jej uczestników. Ma to swój wyraz w stwierdzeniu, iż edukacja to zorganizowana i trwała komunikacja, mająca na celu uczenie się (Kojs W., 2006, s. 29). Zatem jakość porozumiewania się, komunikacji dziecka i dorosłego stanowić będzie o jakości edukacji.

Komunikacja to aktywność uczącego się. Dzieje się w kontekście wielu czynników, takich jak cele programowe, struktury organizacyjne, decyzje i sytuacje, jest obecna w działaniach oświatowych i w praktyce ich zarządzania, w wielu sytuacjach towarzyszących nabywaniu wiedzy. Jest zależna od samego dziecka, jego zainteresowań, przypadkowej aktywności, od przyzwyczajeń rodzinnych i tradycji, od społecznej akceptacji zachowań i podejmowanych formalnych decyzji i zależnych od nich działań, od cech rzeczywistości, w której się odbywa. Zaś to, co towarzyszy komunikacji w procesie uczenia się i wpływa na jej cele, treści, sposoby, organizację i formy, może istotnie kształtować, a czasem zniekształcać planowane działania i uzyskiwane rezultaty. Dla dziecka to przejście stylu i form komunikacji, które demonstrują dorośli. Stąd rola doświadczanych zmian i zdarzeń komunikacyjnych określających cechy rzeczywistości doznawanej przez uczącego się człowieka (Giddens A., 2010, s. 548). Dla dziecka to rola jego doświadczeń kształtujących relacje z otoczeniem zachodzące poprzez komunikację z dorosłym.

Gromadzenie przez dziecko doświadczeń, a także ich przetwarzanie jest więc dla czasu edukacji wczesnoszkolnej sprawą szczególną. Stają się one bowiem składnikami postawy i źródłem aktywności, a w konsekwencji warunkiem i formą kontaktu dziecka z ich środowiskiem. Dziecko, jako najważniejszy podmiot edukacji, chce się uczyć dobrze, lubi nowe interesujące zadania, lubi działania. Stąd niezwykła rola komunikacji dorosłego z dzieckiem w przestrzeni sytuacji edukacyjnej. Za jej sprawą i dzięki niej dziecko uczy się odbierania znaczeń, poznawania, odkrywania, przeżywania i przekształcania, rozwijając myślenie otwarte i wartościowanie (por. Rostańska E., 2020).

2 Kontekst diadyczny doświadczania komunikacji przez dziecko i dorosłego w sytuacjach edukacyjnych

Komunikacja dziecka i dorosłego – rodzica, znajomego bądź nauczyciela – w sytuacjach edukacyjnych nosi znamiona dialogu jako formy porozumiewania się. Przyjmuje wszelkie jego cechy jako pojęcia uniwersalnego, ale i wieloznacznego. Sam dialog stanowi przedmiot dociekań wielu dziedzin humanistyki i znaczącą wykładnię kwestii filozoficznych. W hermeneutyce, która przyjmuje dialogową interpretację świata, Hans-Georg Gadamer, Paul Ricoeur, Max Scheler, Martin Buber czy Wilburn Schramm w swych pracach traktują dialog jako zjawisko uniwersalne, nieodłączne od mowy, od wszystkiego, co ma znaczenie i sens. Szczególnie podkreśla to Buber, który, odnosząc się do rozumienia uczestników diady dialogicznej jako postaci JA – TY, wylicza trzy rodzaje dialogu: dialog prawdziwy, dialog techniczny i dialog jako monolog (por. Buber M., 1992; Rostańska E., 2010).

Prawdziwy dialog może zaistnieć w rozmowie lub milczeniu, gdy każdy z uczestników rzeczywiście nastawia się na drugiego człowieka, dostrzegając specyfikę jego istnienia i jego odrębność, i zwraca się do niego w nadziei, że powstaną między nimi żywe więzi i prawdziwe porozumienie. Dialog techniczny określony jest jako konieczność porozumiewania się bądź jako wymuszony jego początek. Dialog jako zawołowany monolog występuje w sytuacjach spotkania ludzi wypowiadających się w pozornej rozmowie.

Za istotne dla rozumienia dialogu w kontaktach diadycznych wskazuje się jego specyficzne cechy. Jako szczególną wskazuje się fakt, iż pojęcie dialogu wymaga pogodzenia się z tym, że nie wszystko da się przewidzieć. Wynika to m.in. z faktu, że dialog nie jest zamkniętym aktem, lecz procesem, trwającą komunikacją, i nie można uważać sytuacji dialogowych za zamknięte układy, odrębne sytuacje, mające swój określony początek i wskazany koniec. W tym kontekście

dialog jest komunikacją człowieka z człowiekiem, spersonalizowaną i dającą równość jego uczestnikom (Rutkowiak J., 1992, s. 196–197).

M. Buber, traktując istnienie dialogu jako szczególnego rodzaju spotkania, uznał za kreatywną jego funkcję, wyjście indywiduum poza granice samego siebie, wyjście ku innemu, uniwersalnemu. Oznacza to, iż tworzony jest kontakt w relacji TY – JA, czyli równocześnie indywidualny i ogólny, subiektywny i absolutny. Wskazuje to na rolę i znaczenie postaw wobec siebie uczestników diady w dialogu (por. Buber M., 1992).

Urszula Ostrowska podkreśla, iż uczestnicy dialogu nie są zaprogramowanymi istotami reagującymi zgodnie z oczekiwaniem, lecz przede wszystkim podmiotami świadomie przyjmującymi lub odrzucającymi czy interpretującymi informacje, które do nich docierają, tak aby konstruować czy modyfikować własne zachowania, sądy, plany czy emocje (Ostrowska U., 2000, s. 25). Jest to zgodne z przyjętymi w analizach dialogu definicjami, traktującymi dialog jako wymianę myśli co najmniej dwóch osób, polegającą na zamianach ról nadawcy i odbiorcy, przy pełnym poszanowaniu prawa do podmiotowości ich uczestników, a także prawa do własnych poglądów i celów (Śnieżyński M., 1998, s. 169).

Cechy te, odpowiadające regułom dialogu między ludźmi, odnoszą się również do komunikacji w specyficznej sytuacji kontaktu dziecka i dorosłego. Trudność zachowania tych cech wynika z konieczności zrozumienia niepowtarzalnego sposobu myślenia każdego uczestnika komunikacji, z różnicy doświadczeń, wieku, wiedzy i umiejętności interlokutorów, z odmiennego postrzegania konieczności wzajemnych kontaktów, z gotowości do podmiotowego, na równi z drugą osobą, traktowania siebie, a przede wszystkim, mimo kontekstowych i formalnych różnic, z wzajemnego przyzwolenia na niezależność i nierepresyjność. Widoczne jest to szczególnie w sytuacjach edukacyjnych, które mają określony cel i decydenta, dorosłego – rodzica, krewnego, znajomego czy nauczyciela, kierującego ich przebiegiem. Wzajemna wymiana myśli, która jest materią dialogu i spotkania jego uczestników w sytuacjach edukacyjnych, a także ich podmiotowej relacji JA – TY, charakteryzuje się ciągłą zmiennością i jako taka stanowi o edukacji dziecka jako ustawicznej sytuacji dialogowej (por. Morreale S., Spitzberg B., Barge K., 2015).

2.1. Dziecko jako uczestnik komunikacji z dorosłym w sytuacjach edukacyjnych

Osoby uczestniczące w komunikacji stanowią o jej przebiegu i jakości. Są jej głównymi podmiotami i tworzą jej przestrzeń. W przestrzeni tej buduje się relacja wynikająca z niesymetryczności podmiotów biorących udział w rozmowie,

która niewątpliwie występuje w przypadku komunikacji dziecka i dorosłego w sytuacji edukacyjnej. Jej strukturalne odniesienie to diada oznaczająca spotkanie dwóch osób i ich bezpośrednia interakcja. Wskazuje na to Anna Brzezińska, stwierdzając, iż układy konwersacji, szczególnie te występujące pomiędzy dorosłymi a dziećmi, są ograniczone poprzez asymetryczny podział wiedzy, władzy i prestiżu. Różnica w diadzie powoduje u dorosłych zdeterminowany sytuacyjnie sposób mówienia, zaś u dzieci indykacyjne używanie języka (por. *Dziecko w świecie ludzi i przedmiotów*, 1994, s. 39).

Komunikacja dorosłego z dzieckiem jest kontaktem znamionym, a jej specyficzna diadyczność wpisana jest w oddziaływania bezpośrednie i pośrednie, określane przez cele i zwyczaje edukacji. Tak ukształtowana diada odnosi się do jawnie dydaktycznej postawy nauczyciela, który w interakcji koncentruje się na zadaniu z dokładnie określonym celem (por. Rostańska E., 2018).

Grace Wales Shugar, w analizie diady dziecko – dorosły, w aspekcie funkcjonowania małego dziecka, niezależnie od jego wieku, wskazuje na fakt, iż struktura układu uczestników diady odnosi się przede wszystkim do relacji między uczestnikami danej sytuacji komunikacyjnej. Sytuacja ta w przypadku edukacji jest szczególna. Relacje te rozpatrywane są wówczas w kategoriach statusu społecznego ich uczestników oraz takich cech jak: płeć, wiek, temat, rodzaj doświadczeń czy wyobrażenia i opinie nauczyciela o dziecku oraz dziecka o nauczycielu. Każdorazowo zmiana relacji pociąga za sobą zmianę struktury komunikacji (Shugar G.W., 1995, s. 36).

Relacje te mają znaczący wpływ na jakość porozumiewania się w diadzie, a mianowicie na to, jak dorosły oddziałuje na zachowania językowe dziecka, a także na kontekst, również językowy, tych zachowań. Istotna staje się rola wzorca językowego, do którego dostosowuje swoje zachowania dziecko. Odnosi się to do roli dorosłego, która powoduje ustawienie wzorca. Dla dziecka oznacza to komunikację w nowej sytuacji – sytuacji edukacyjnej. Edukacja dziecka powinna polegać na dostarczaniu mu okazji do jak najczęstszego prowadzenia dialogu z innymi osobami – rówieśnikami, nauczycielami, rodzicami, ponieważ to dialogi ułatwiają przypisywanie własnych doświadczeń do poszczególnych kategorii (Gołębiak B.D., Teusz G., 1996, s. 17). Jednakże w diadzie komunikacyjnej z dorosłym dziecko przeważnie występuje w podrzędnej roli językowej, ponieważ zazwyczaj to nauczyciel jest rozmówcą o nadrzędnej roli społecznej. Rola językowa, która przypada uczniowi, wymaga swoistych sposobów organizacji wypowiedzi i często realizowana jest w warunkach dla niego stresujących.

Podrzędność dziecka w komunikacji w sytuacjach edukacyjnych dotyczy nie tylko rozmowy z nauczycielem, ale i z innymi dorosłymi. Zofia Maleszyk stwierdza, że prawidłowo rozwijające się dziecko ma świadomość społecznych ról językowych ujętych w układ rodzice – znajomi – obcy (Maleszyk Z., 2000,

s. 68). Oznacza to, iż dziecko w wieku wczesnoszkolnym ma już doświadczenie językowe i komunikacyjne wynikające z obecności w określonym środowisku i bycia w interakcjach przez te osoby ustalonych. Doświadczenie to wynika z kontaktów realizowanych przez rozmowę, a zatem dotyczy języka mówiącego. Dziecko może poznać język i używać go stosownie do sytuacji społecznych, w których uczestniczy. Wynika to ze specyficznej sprawności interakcyjnej dziecka, którą Marzena Nowicka, badając uczniów klas początkowych, określiła jako odnoszącą się do wiedzy o regułach interakcji, nie zaś polegającą na umiejętnym nawiązywaniu i podtrzymywaniu kontaktów z otoczeniem (Nowicka M., 2000, s. 77). W swoich badaniach jako wskaźniki umiejętności interakcji autorka ta podała nawiązanie i zakończenie rozmowy, współtworzenie treści rozmowy, a także utrzymanie jej niezakłóconego toku. Jednakże dorośli nie rozumieją bądź nie doceniają możliwości, jakie w konstruktywnych kontaktach z dzieckiem daje mowa potoczna. Może to być również powodem trudności, jakich doświadczają dzieci, aby prawidłowo zinterpretować wypowiedź dorosłego. Trudności te wzmagają się z powodu egocentryczności dorosłych, którzy nie potrafią, bądź nie chcą, wczuć się w świat doznań i rozumowania dziecka. Szansę na tworzenie interakcji dwóch podmiotów – dziecka i dorosłego – w sytuacji edukacyjnej daje mnożenie interakcji pomiędzy uczestnikami komunikacji i odchodzenie od scentralizowanego, sformalizowanego porozumiewania się.

Jest to istotne, gdyż dla dziecka w okresie wczesnoszkolnym typ interakcji między nim a nauczycielem może stać się wzorcem, który będzie kształtował jego sposób porozumiewania z dorosłym. Będzie – jak pisze Alina Szczurek-Boruta – „modelem do kształtowania się u uczniów standardów rozwiązywania sporów, rozwijania umiejętności kontaktów, argumentacji i innych form relacji międzyludzkich [...], źródłem doświadczeń (Szczurek-Boruta A., 1996, s. 130).

Dziecko jako uczestnik diady komunikacyjnej w sytuacji edukacyjnej jest w szczególnym układzie asymetrii. Wynika ona z różnych ról społecznych pełnionych przez nie w komunikacji. A także z faktu, na który w analizie kompetencji dorosłych zwraca uwagę Magdalena Grochowalska: „jeżeli nawet... rozmawiają tym samym językiem, to i tak reprezentują oni dwa różne światy. Każdy z nich ma inne doświadczenie indywidualne i językowe możliwości poznawcze [...], dojrzałość emocjonalną, sposób postrzegania problemu” (Grochowalska M., 2004, s. 33).

Odmienność obrazu świata dziecka i dorosłego ujawnia się w odmienności komunikacji między nauczycielem i dzieckiem, mimo łączącego ich związku diadycznego. Tym bardziej że dzieci w sytuacji edukacyjnej nie mogą same dowolnie konstruować kontaktów niezbędnych dla komunikacji. Odnajdują je już skonstruowane w sposobach mówienia używanych przez bliskich im dorosłych i w swoim otoczeniu.

2.2. Dorosły jako uczestnik komunikacji z dzieckiem w sytuacjach edukacyjnych

Za znaczący w rozwoju dziecka uznaje się wkład dorosłego. Jako jeden z jego składników Heinz Rudolph Schaffer wymienia samą obecność dorosłego i ukierunkowanie przez niego uwagi dziecka, które, jeśli stanowi wsparcie, staje się wyzwaniem dla jego aktywności (Schaffer H.R., 2005, s. 323–324). W komunikacji z dzieckiem istotnym aspektem jest wkład dorosłego jako osoby, która uczy dziecko. Jest nim różnica, którą tworzy dysonans między tym, jak zadania stawiane przez edukację widzi dorosły, a jak postrzega je dziecko. W dysonans wpisują się cechy osoby dorosłej: jej wrażliwość bądź brak wrażliwości czy zwiększona dyrektywność.

H.R. Schaffer opisuje wrażliwość dorosłego, stanowiącą o kontakcie z dzieckiem, umiejscawiając ją na dwóch przeciwnych krańcach na skali empatii. Na jednym jest dorosły, wrażliwy w stopniu optymalnym, umiejący patrzeć na świat z punktu widzenia dziecka, czujny na sygnały i komunikaty, które – jak sądzi – potrafi poprawnie zinterpretować, przy czym reaguje na nie szybko i właściwie. Na drugim końcu – dorosły, który w ogóle nie potrafi ujmować dziecka jako osobnej jednostki, który zniekształca komunikaty napływające od dziecka, postrzegając je w świetle swych własnych potrzeb, i który wchodzi w interakcje z dzieckiem, uwzględniając własne życzenia i zachcianki, a nie potrzeby dziecka. Rozwinięciem tego wątku jest stwierdzenie, że rozwój języka postępuje wolniej, gdy nauczyciel narzuca dziecku swoje własne pomysły i o nich mówi.

Wkład dorosłych w doświadczenia i doznania językowe dziecka zależy od rodzaju doświadczeń mowy dorosłych. Dorośli mówią do dziecka inaczej, niż rozmawiają ze sobą. Różnica ta dotyczy nie tylko tematów, lecz przede wszystkim stylu mówienia. Styl mowy dorosłych za Jerome'em Brunnerem określa H.R. Schaffer, wskazując na cztery cechy: fonologiczną – wyraźna wymowa, wyższy ton, przesadna intonacja, wolniejsza mowa, dłuższe przerwy; semantyczną – ograniczone słownictwo, słowa „dziecięce”, odniesienie do tego, co tu i teraz; składniową – krótsze wypowiedzi, zdanie poprawnie zbudowane, mniej zdań podrzędnych; pragmatyczną – więcej poleceń i pytań, kierowanie uwagi, powtarzanie wypowiedzi dziecka. Stąd dziecko, ucząc się języka, przejmuje od dorosłego specyficzne formy językowe (Schaffer H.R., 2005, s. 323–324).

W rodzinie dziecko uczy się języka i komunikacji w spontanicznych wypowiedziach, naturalnych aktach mowy, odgrywając rolę odbiorcy tekstów przeznaczonych specjalnie dla niego. Jest równocześnie mimowolnym słuchaczem tekstów innych. Tym samym pozycja dziecka wobec dorosłego, zachowania językowe, idiolekty dorosłych stanowią swoistą ikonosferę językową, w której wzrasta dziecko (Segiet W., 2016, s. 37).

Za wyznaczniki komunikacji w układzie diadycznym dziecko – dorosły, kiedy dorosły jest członkiem rodziny dziecka, uznaje się:

- akceptowalność form językowych stosowanych przez dziecko,
- specyficzną rodzinną metakomunikację, służącą podtrzymywaniu komunikacji i przekazywaniu znaczeń,
- naturalność zamiany ról nadawcy i odbiorcy pomiędzy dzieckiem a dorosłym,
- ułatwioną potencjalną transmutację znaczeń,
- wartościowanie i nazywanie oparte na tradycji i przyzwoleniu (Rostańska E., 2019, s. 358).

Komunikacja interpersonalna dorosłych jest specyficzna, odmienna od jej odpowiednika w komunikacji z dzieckiem. Występują jej trzy charakterystyczne typy: jednostronny, dwustronny i relacyjny (por. Frydrychowicz S., 2006, s. 69). Komunikacja jednostronna przebiega jednokierunkowo: od nadawcy do odbiorcy, jest ograniczona do przekazania myśli bez zbędnego komentarza, z założeniem, że to, co mówi nadawca, ma moc sprawczą, a także zakłada skupienie nadawcy na sobie, przerzucanie odpowiedzialności za jakość porozumiewania się na partnera w komunikacji, podporządkowanie odbiorcy nadawcy, prowadzące do konfliktów i frustracji. Towarzyszy temu poczucie bezsilności osoby podporządkowanej. Za specyficzną dla tego typu komunikacji między osobami dorosłymi wskazać można rozmowę nauczyciela z rodzicami. Cechą znaczącą jest wówczas ograniczenie bądź brak współpracy i silne podkreślenie asymetrii w relacji między porozumiewającymi się osobami. Cechy charakteryzujące dwustronne komunikowanie się dorosłych to również naprzemienne wysyłanie i odbieranie komunikatów przez nadawcę i odbiorcę, specyficzna akcja i reakcja na otrzymywane komunikaty. Potwierdza to większą symetryczność relacji, uwzględniającą punkt widzenia innych uczestników komunikacji i reakcję na przekazywane treści czy nadawanie i odbieranie informacji zwrotnych. Jednakże w komunikacji dwustronnej przyczyna reakcji odbiorcy może również być niejasna.

Jako właściwa określana jest komunikacja relacyjna, której uczestnicy skoncentrowani są na meritum komunikacji. Daje to możliwość adekwatnego do przebiegu komunikacji pobudzenia emocjonalnego, a także wymiany znaczeń między nadawcą i odbiorcą. Pozwala to na udzielanie wsparcia drugiej osobie, a także na otwartość poznawczą i emocjonalną (Rostańska E., 2021, s. 18).

Komunikacja jednostronna, dwustronna czy relacyjna jest udziałem dorosłego w różnych sytuacjach porozumiewania się. Gdy jego partnerem w rozmowie jest dziecko, wybór typu komunikacji decyduje o jej jakości. W sytuacji edukacyjnej komunikacja jednostronna sprawdza się w sytuacjach zadaniowych

i wtedy, gdy dzieciom grozi niebezpieczeństwo. W innych sytuacjach korzystna jest komunikacja relacyjna. Wybór rodzaju komunikacji nie jest jednak sprawą oczywistą i prostą. Uczestnicy sytuacji komunikacyjnej nie są zaprogramowanymi istotami, które reagują zgodnie z oczekiwaniami wyznaczonymi przez ustalone prawidła. Reagują spontanicznie bądź świadomie, przyjmując, odrzucając czy interpretując docierające do nich komunikaty. Efektem tego są własne koncepcje i indywidualne modyfikacje własnych zachowań w kontekście wzajemnego oddziaływania za sprawą komunikacji interpersonalnej.

3 | Komunikacja bezpośrednia dziecka i dorosłego w sytuacjach edukacyjnych

Dla przebiegu komunikacji dziecka i dorosłego w sytuacji edukacyjnej istotne jest określenie jej podstawowej cechy – interpersonalności. Dzieje się bowiem ona w bezpośrednim kontakcie między dorosłym – nauczycielem, rodzicem, krewnym, znajomym – a dzieckiem. W literaturze przedmiotu mowa jest o wielu sytuacjach, w których komunikacja interpersonalna jest określona jako bezpośrednia. Wskazuje to na złożoność i możliwość interpretowania tego pojęcia w różnych aspektach teoretycznych: lingwistycznym, kontekstualnym, procesualnym, psycholingwistycznym, relacyjnym, strukturalnym itp. Odniesienia te stanowią o ukazaniu całej złożoności porozumiewania się człowieka z człowiekiem. Okazuje się to nie w pełni możliwe. Komunikacja jest bowiem specyficznym fenomenem, trudnym do określenia, niedającym się zamknąć w ramy modelu. Przyczyny tego upatrywać można w dynamiczności, niepowtarzalności i odrębności każdej komunikacji, co wynika z indywidualności podmiotów, które się porozumiewają, i tego, jak jej doświadczają. Z czasu, miejsca i intencji budujących przebieg komunikacji – innych, odrębnych dla każdej takiej sytuacji. Stąd szczególna rola widzenia komunikacji dziecka i dorosłego z perspektywy komunikacji interpersonalnej, bezpośredniej. Wynika to ze sposobu doświadczania komunikacji przez dziecko, ze znaczących i budujących je doświadczeń w kontaktach z dorosłym, u podstaw których leżą np.: bezpośredniość, relacyjność, wymiana znaczeń, interakcyjność, użycie języka, i przede wszystkim z roli uczestników porozumiewania się. Jest to istotne dla pragmatyki dydaktycznej edukacji wczesnoszkolnej, gdyż pozwala uwzględniać jej specyfikę – interpersonalność kontaktu i komunikacji dziecka i nauczyciela.

W analizach i interpretacjach komunikowania za podstawę podziału przyjęto dwa sposoby porozumienia się: komunikowanie bezpośrednio – interpersonalne i pośrednie – masowe. W komunikacji dziecka i dorosłego za podstawowe uznać należy komunikowanie bezpośrednie, interpersonalne, które wymaga fizycznej

obecności uczestników. Określane bywa ono jako najprostszy i podstawowy proces społeczny, konstytuujący wszelkie inne działania ludzi w społeczeństwie. Jako jego cechy przyjęto interaktywność i transakcyjność. Interakcyjność to interakcje przynajmniej dwóch jednostek, zaś transakcyjność to fakt natychmiastowego sprzężenia zwrotnego tych jednostek. Odnosi się to również do cechy, która była przedmiotem analiz teorii kognitywistycznych, podejmujących wyjaśnianie procesu porozumiewania się ludzi, określanej jako „komunikowalne wytwarzanie myśli w toku mówienia” (por. Dobek-Ostrowska B., 1999, s. 34).

Komunikowanie bezpośrednie, interpersonalne stanowi więc zespół złożonych elementów, w różnoraki sposób ze sobą powiązanych i na siebie wpływających. Są to zarówno elementy trwałe, istotne dla samego porozumiewania się, jak i relatywne, zmienne, o różnorodnej roli i mocy oddziaływania. Rozróżnienie i określenie ich ról zależne jest od przyjętego modelu teorii opisu i wyjaśnienia procesu komunikacji, który może być zarówno strukturalny, jak i interpretacyjny. Zasadniczo przyjmuje się podział modeli komunikacji dokonany ze względu na zróżnicowane kryteria, zaprezentowany przez Gilles’a Fauconniera. Dzieli on modele komunikacji na:

- 1) strukturalne – ukazujące jedynie elementy procesu,
- 2) dynamiczne – ilustrujące przebieg procesu,
- 3) funkcjonalne – poszukujące zależności między elementami komunikacji,
- 4) operacyjne – pozwalające przewidzieć przebieg procesu (za: Dobek-Ostrowska B., 1999, s. 77).

Podziały modeli komunikacji zależą od przyjętych kryteriów. Dla kryterium użyteczności wymienia się modele opisowe (modele aktu perswazji Laswella), modele operacyjne (przekaz sygnałów Shanona i Weavera), modele funkcjonalne (Lazarsfelda i Katza) (por. Rostańska E., 2010, s. 16). W odniesieniu do kryterium budowy modelu rozróżnia się modele linearne i modele koncentryczne. Za podstawę rozumienia komunikacji jako procesu porozumiewania się przyjmuje się model aktu perswazyjnego Laswella, który odnosi się do Arystotelesowskiej triady komunikowania: nadawca – komunikat – odbiorca. Dla analizy komunikacji dziecka z dorosłym w sytuacjach edukacyjnych decydujące znaczenie mają te modele, które odnoszą się do roli komunikacji w różnym aspekcie i które uwzględniają relacje społeczne, rodzaje przekazywania informacji, porozumienie, wyjaśnianie, informowanie i inne perspektywy edukacyjne. Za podstawę przyjmuje się tu model Newcomba, odnoszący się do tzw. otoczenia społecznego. Autor ten wprowadził do modelu komunikacji równorzędność i zamianę ról komunikatora i adresata (por. Dobek-Ostrowska B., 1999, s. 78).

Poszukując wśród modeli komunikowania bezpośredniego, interpersonalnego takiego, który służyłby do wyjaśnienia komunikowania się dziecka z dorosłym, za bazowy przyjąć można model wspólnoty doświadczeń i komunikacji

interpersonalnej Wilbura Schramma (za: Rostańska E., 2010, s. 31). Za wyznacznik tego modelu przyjęto rozumienie komunikacji jako dzielenia się przez jednostkę doświadczeniem i uczestniczenia w pewnej wspólnotcie z inną jednostką bądź innymi jednostkami. Jest ona wówczas postrzegana jako wymiana doświadczeń jej uczestników, przy równorzędnym ich traktowaniu.

Przytoczone modele jako podstawowy dla komunikacji związek podają spotkanie dwóch porozumiewających się osób. Tworzy się wówczas wspólnota komunikacyjna. W edukacji wspólnota ta to edukacyjny kontakt dziecka i nauczyciela, porozumienie, wspólne wykonywanie czegoś, współuczestniczenie. W ujęciu Jurgena Habermasa wspólnota komunikacji to przekształcenie obszarów niejasności (nieporozumienia) w dialogiczną płaszczyznę porozumienia, to tworzenie przez uczestników komunikacji wspólnej płaszczyzny porozumienia (Frydrychowicz S., 2005, s. 96). Zawiera ona uwspólnione dla uczestników komunikacji znaczenia, doświadczenia i działania. Na wspólnotę komunikacyjną rozumianą jako specyficzna cecha procesu porozumiewania się wskazuje zarówno George Rogers, ujmując ją jako „wsluchiwanie się w siebie i innych”, jak i Józef Tischner, który określa ją z kolei jako „zdolność do wczuwania się w punkt widzenia drugiego”. Na te stanowiska powołuje się Urszula Ostrowska, analizując warunki więzi za pomocą słowa (Ostrowska U., 2000, s. 50).

Więź za pomocą słowa powinna stanowić podstawę komunikacji z dzieckiem (Jawor-Przybyszewska D., 2021, s. 43). Niezbędna jest jednak odpowiednia świadomość dorosłego, który przyjmuje intencje mówiącego dziecka i rozumie, iż komunikacja realizuje się nie tylko w przekazie informacji i znaczeń, „nie tylko pełni funkcje instrumentalne i ekspresyjne, lecz przede wszystkim jest procesem kształtowania osoby” (*Mosty zamiast murów*, 2002, s. 102), wpisanym w paradygmaty edukacji.

We wspólnocie komunikacji w komunikowaniu się bezpośrednim, interpersonalnym za istotne uznać należy intencje i przekazywane informacje, a także odpowiadające im składniki, takie jak: relacje, kierunki i wymiany, wyrażone w formie specyficznych zachowań językowych i wypowiedzi relacyjnych, a także odniesienia metakomunikacyjne, werbalne bądź niewerbalne, związane ze skutecznością i strategią mówcy. W skuteczność i strategię komunikacji wpisana jest jej treść, czyli wypowiedzi relacyjne, informacje i intencje (Rostańska E., 2015, s. 78).

Przekazanie informacji może ograniczyć się do samego przekazu. Może zmniejszać niepewność współuczestnika komunikacji co do samego jej przedmiotu lub zwiększać jego doświadczenie. Wpływa na rozwój doświadczenia odbiorcy, odpowiednio je kształtując i wzbogacając (Frydrychowicz S., 2005 s. 95). Jednakże komunikowanie bezpośrednie, interpersonalne nie może być interpretowane tylko w odniesieniu do informacji czy kontaktu. Szczególnie gdy jest składnikiem sytuacji edukacyjnej w edukacji wczesnoszkolnej. Komunikacja

cja służy wówczas wspólnemu działaniu (interakcji), wymianie doświadczeń i kształtowaniu relacji między jej uczestnikami. To określa edukacyjne wymiary komunikacji, którymi są:

- przekazywanie informacji,
- przekazywanie emocji/energii,
- wspólne wykonanie czegoś,
- współuczestniczenie i ustalanie relacji (Frydrychowicz S., 2005, s. 96).

Za szczególnie istotny w analizie komunikowania się dziecka z dorosłym uznać należy wymiar emocjonalno-energetyczny. Wynika on z podstawowej cechy tej komunikacji, którą jest asymetria ról wyznaczona przez wiek i sytuacje edukacyjne (Kurcz I., 2000, s. 146). Istotą jej jest stosunek emocjonalny pomiędzy uczestnikami komunikacji. Za jego regulator uznaje się tzw. energetyczność, tj. czynnik wpływający na motywację nadawcy i odbiorcy do zmiany rekonstruującej ich doświadczenie, jak również wpływający na podjęcie działań ukierunkowanych na cel komunikacji. Wymiar emocjonalno-energetyczny ma swoją przestrzeń w intencjach uczestników komunikowania.

W aspekcie komunikowania bezpośredniego, interpersonalnego istotne jest, w jaki sposób komunikacja realizowana jest przez jej uczestników: dorosłego i dziecko. Dotyczy to jej elementów składowych konkretyzujących się w rzeczywistym procesie komunikacji interpersonalnej i niewystępujących poza nim. Są to m.in. działania komunikacyjne, relacje, kierunki i poziomy, zawartość, kontekst, a przede wszystkim język porozumiewania się uczestników komunikacji (por. Rostańska E., 2010). Kierunek komunikacji określany bywa jako wektor między nadawcą a odbiorcą informacji. Jednakże przebieg ten jest przez badaczy interpretowany w różny sposób. Ida Kurcz przypisuje kierunkowi komunikacji rolę projektującą relacje, określając komunikację jako:

- jednokierunkową, czyli autokratyczną – od lidera w dół,
- wielokierunkową, czyli demokratyczną – „zarówno w dół, jak i w górę” (Kurcz I., 2000, s. 146).

Kierunek komunikacji obrazuje i potwierdza asymetrię ról jej uczestników. Demonstruje i potwierdza rolę: dorosły vs dziecko lub nauczyciel vs uczeń. Powiązanie kierunku komunikacji z rolą jej uczestników jest szczególnie widoczne w sytuacjach edukacyjnych, w których nadrzędność roli dorosłego względem roli dziecka wyraża się zarówno w określeniu relacji dominacji, jak i w kierowaniu przebiegiem komunikacji. Wyraża się to również w specyficznych zachowaniach językowych – szczególnie w komunikacji dziecka i nauczyciela, w której przywilejem nauczyciela jest zadawanie pytań (por. Rostańska E., 2015). Z asymetrią komunikacji interpersonalnej, bezpośredniej wiąże się cecha wskazująca

na jakość komunikowania bezpośredniego, czyli zamiana ról nadawcy i odbiorcy. Zależy ona od demonstracji relacji między uczestnikami komunikacji, od układu ról nadawcy i odbiorcy. Może on być jednostronny, a zatem taki, w którym nadawca nie dopuszcza do zamiany swojej roli i nie potwierdza widzenia odbiorcy. Wówczas zamiana ról jest niemożliwa. Może też być tak, że nadawca potwierdza w komunikacji widzenie odbiorcy i przyzwala na zamianę ról odbiorcy i nadawcy. Trzecia sytuacja występuje wówczas, gdy istotniejszy niż bycie nadawcą czy odbiorcą staje się przedmiot komunikacji. Wówczas zamiana ról następuje nieomal spontanicznie, bez wskazania, kto ma rację i czyje zdanie jest najważniejsze. Zamiana ról jako cecha komunikacji interpersonalnej bezpośredniej jest wyraziście widoczna w sytuacjach edukacyjnych i je kształtuje. To dorosły planuje i zatwierdza kierunki komunikacji i dopuszcza bądź nie dopuszcza zamiany ról. Jest to szczególnie widoczne w edukacji wczesnoszkolnej, w sytuacjach nawiązywania interakcji, wyjaśniania czy tworzenia relacji komunikacyjnej dziecko – dorosły.

Kierunki komunikacji odzwierciedlają jakość relacji komunikacyjnych. Jako podstawowy kierunek podaje się symetryczny typ relacji, w którym istnieje równość i wzajemne odzwierciedlenie zachowań. Odpowiada mu typ komplementarny, który charakteryzuje uzupełnianie zachowań jednego partnera przez zachowania drugiego. Tworzy to relację, w której każdy z uczestników komunikacji może zająć pozycję wyższą. Dziecko uczestniczy w komunikacji z dorosłym zarówno w relacjach symetrycznych, jak i komplementarnych. Dają one jednak różny efekt w postaci umiejętności komunikacyjnych. Relacje komplementarne uczą szacunku wobec partnera, relacje symetryczne uczą i umożliwiają nawiązanie bliższych bądź dalszych kontaktów z innymi. Każda z tych relacji jest odpowiednia i przydatna w określonym kontekście społecznym, każda podlega procesom rozwoju człowieka, wraz z nim się zmienia. Dotyczy to w szczególności sposobu rozwoju umiejętności komunikacyjnych dziecka w sytuacji edukacyjnej, w której nadawca lub odbiorca, dziecko czy dorosły, przekracza relację nadrzędności – podrzędności, by znaleźć wspólną płaszczyznę porozumienia z partnerem komunikacyjnym i nawiązać z nim kontakt (Oelszlaeger B., 2019, s. 113).

Zróźnicowanie przestrzeni i czasu jest cechą zarówno indywidualnego przeżywania zmian, jak i sposobu porozumiewania się. Charakteryzują się niepowtarzalnością i odrębnością, będącymi cechami każdego człowieka. Jest to szczególnie widoczne w komunikacji bezpośredniej, interpersonalnej. Postrzeganie rezultatów doznanych i przeżytych zmian w zakresie komunikacji interpersonalnej będzie miało dominujące cechy indywidualne, osobiste i te cechy będą podstawą zachowań komunikacyjnych i postrzegania ich rezultatów. Odbiór relacji doświadczanych podczas komunikowania się jest szczególnie w sytuacjach edukacyjnych. Jest bowiem nośnikiem oceny i samooceny, umożliwiając mode-

lowanie postrzegania własnej aktywności. Stanowi o opinii o czasie uczenia się, dając tym samym asumpt do stymulowania aktywności uczniów – uczestników edukacji (Rostańska E., 2015).

Wobec złożoności omawianego problemu istotne jest wskazanie na doświadczenie jako specyficzną cechę komunikacji w edukacji. Doświadczenie bowiem to rodzaj swoistego przeżywania własnej aktywności (Derbis, 2000, s. 18). Traktuje się je jako ciąg o nieokreślonym końcu i szerokim spectrum dziedzin, w których zachodzi. Doświadczając komunikacji, jej uczestnicy modyfikują przebieg i rezultat własnych zachowań w aspekcie czasu i przeżytych zdarzeń. Tworzy się w umyśle forma reprezentacji, specyficzny obraz umysłowy. Obraz ten jako obraz edukacji i komunikacji ma wymiar indywidualny i zawiera elementy doświadczanych zachowań językowych, relacji, stanów efektywnych, sekwencji i konsekwencji przekazywanych znaczeń, aktywności i relacji uczestników. Doświadczenie ma określony czas trwania i wiąże się z jednostkowym zdarzeniem bądź sytuacją. Doświadczenie zaś nie jest określone w czasie, a jego ciągłość to proces postępującego wzrostu, w którym nieustannie występują i są przeżywane nowe doświadczenia (Aronson E., 2002, s. 232). Charakteryzuje je brak reguł czasowych i odrębność przestrzeni doznań.

Zatem doświadczenie języka, interakcji i relacji w komunikacji określane jest jako najmniej wyjaśnione ze zjawisk rozwoju jednostki a dla jednostki codzienne (Sztompka P., 2008, s. 42), tworzące swoisty Lebenswelt, czyli doświadczanie w świecie faktów, stanów rzeczy i zjawisk (Ostrowska U., 2000, s. 23). Dla edukacji oznacza to przestrzeń pytań i wyjaśnień, poleceń, tekstów i opisów działań, a dla dziecka stanowi komunikację bezpośrednią z dorosłymi – rodzicami i nauczycielami. Edukacja jest bowiem specyficznym, niekończącym się doświadczaniem komunikacji, języka, rozumienia i wyjaśniania znaczeń, interakcji i relacji. Szczególnie istotnym, gdy jej uczestnikiem jest dziecko.

4 Zachowania językowe doświadczane przez dziecko w komunikacji z osobami dorosłymi – nauczycielem, znajomą osobą lub osobą bliską z rodziny w sytuacjach edukacyjnych

4.1. Kompetencje językowe w komunikacji z dzieckiem

Teodozja Rittel, przedstawiając teorię rozwojową kompetencji językowej dziecka, wskazuje na jej istotne cechy oraz na wpływ sposobu komunikowania się z dzieckiem przez dorosłego na sposób użycia języka przez dziecko. W językowym rozwoju człowieka T. Rittel wyróżnia dwa okresy: język dziecka i język ucznia, określając je jako kompetencję przejściową i kompetencję podstawową (por. Rittel T., 1994; Rostańska E., 2018).

Kompetencję przejściowo-rozwojową charakteryzuje tzw. interjęzyk. Jest to język dziecka przed rozpoczęciem nauki szkolnej i nabyciem umiejętności czytania. Jego podstawowa cecha, istotna dla komunikacji, to zdolność produkowania i rozumienia wypowiedzi nie tyle gramatycznych, co akceptowalnych. Wyraża się to w wypowiedziach dziecka, które traktowane są przez dorosłych z aprobatą, a także w wypowiedziach dziecka dostosowanych do kontekstu, w którym są tworzone. Kontekst ten może być sytuacyjny, może być i werbalny. W kontekst sytuacyjny wpisują się te zachowania językowe, które odpowiadają komunikacyjnemu użyciu języka przez dziecko w zmieniających się sytuacjach, np. z bliskimi, obcymi, w zabawie, w gniewie lub proteście. To sytuacja, którą przeżywa dziecko, decyduje o jego zachowaniach językowych. Tym samym za podstawowe cechy tej kompetencji uznaje się zmienność i stałą wymianę reguł użycia języka.

Kompetencja podstawowa określana jest jako gramatyka ucznia. Wiąże się z początkiem edukacji dziecka, z wpływem odmiany pisanej języka i ocen szkolnych. Charakteryzuje ją sukcesywna zmiana ilościowa i jakościowa – zarówno w słownictwie, jak i w formach językowych. Znamienne jest również rozluźnianie reguł i wzrost mocy reguł strukturalnych. Oznacza to większą świadomość możli-

wości językowych, ale i zasad ich tworzenia i użycia form o odpowiedniej i planowanej strukturze. Wynika to z podstawowej cechy tej kompetencji: użycia języka skorelowanego z sytuacją wzorcową, którą tworzy ocena nauczyciela czy dorosłego, oceniającego wypowiedź dziecka, a także odmiana pisana języka, zawarta we wzorcach podręcznikowych i lekturach. To teksty podręczników powodują – jak wskazuje T. Rittel – nauczanie słownictwa w obrębie centrum, a nie peryferii pola znaczeniowego wyrazu. Język dorosłego i jego kompetencja językowa odznacza się świadomością niejednoznaczności użycia języka i rozróżnieniem świadomej i nieświadomej aktywności językowej w komunikacji.

Językowa kompetencja przybliżona, jak i kompetencja podstawowa wskazują na znaczenie komunikacji i języka dorosłego człowieka dla kształtowania zachowań językowych dziecka. Tworzy ona bowiem kontekst językowy dla tych zachowań. Na przykład kiedy dziecko słucha wypowiedzi dorosłego, które stają się kontekstem jego zachowań językowych. Stąd znaczenie wzorca językowego, do którego dziecko dopasowuje swoje wypowiedzi. Dorosły ten wzorzec stwarza, określając formę komunikacji. Dla dziecka w wieku wczesnoszkolnym oznacza to komunikację w nowej sytuacji – sytuacji edukacyjnej. Określa tę rolę pogląd Bogusławy D. Gołębnik: „... sedno edukacji polega na dostarczaniu uczniom okazji do jak najczęstszego prowadzenia dialogów, zarówno z samym sobą, jak i innymi osobami – rówieśnikami, nauczycielami, rodzicami..., ponieważ to właściwie one [dialogi] ułatwiają transportowanie własnych doświadczeń na kategorię...” (Gołębnik B.D., Teusz G., 1996, s. 17). Jednakże dziecko będąc w sytuacji edukacyjnej – w diadzie komunikacyjnej z dorosłym – przeważnie uczestniczy w komunikacji w podrzędnej społecznej roli językowej. Rolę nadrzędną pełni dorosły. Wynika to z cech kompetencji językowej dorosłego, który rozpoznaje i posługuje się niejednoznacznością języka jako narzędzia komunikacji, a także z faktu, iż porozumiewanie się dziecka i dorosłego w sytuacji edukacyjnej ma szczególny charakter. Stanowią o nim różnice i podobieństwa między jego uczestnikami, cele komunikacji, jej czas i miejsce, a także znaczenie komunikacji dziecka i dorosłego w różnych, pod względem tematów i celów, sytuacjach edukacyjnych. Istotna jest też różnica w poziomie kompetencji językowej dziecka i dorosłego.

Dziecko w sytuacjach edukacyjnych poddane jest wpływowi stylu i sposobu komunikacji dorosłego. Uwidacznia się to przez użycie zróżnicowanych form wypowiedzi językowych, a tym samym w językowym wyrażaniu relacji, intencji czy wreszcie w przedstawianiu siebie i swojego świata. W swoim świecie dziecko, porozumiewając się z dorosłym, aktywizuje swój język, poznaje sposoby posługiwania się jego formami i ich konsekwencje. W codziennych sytuacjach komunikacyjnych doświadcza różnych zdarzeń wywołanych przez język: interakcji, potoczności, relacyjności, afektywności czy też kierowania, wyjaśniania i funkcjonowania znaczeń. Bez rozróżnienia potoczności, oficjalności czy różnorodności odmian językowych.

Dla dziecka, które nie rozpoczęło jeszcze edukacji szkolnej, nie miało kontaktu z nauczycielem i szkolną oceną, a przede wszystkim nie poznało pisanej odmiany języka, podstawowy jest kontakt z dorosłym. Najczęściej jest to osoba z bliskiego otoczenia. W kontakcie z nią dziecko tworzy swój kapitał lingwistyczny i komunikacyjny, który stanowi podstawę jego aktywności werbalnej na różnych poziomach kształcenia.

Nauczyciel edukacji wczesnoszkolnej, odnosząc się do różnych sytuacji komunikacji z dzieckiem, przyjmuje za oczywiste, że umiejętności komunikacyjne dziecka są określone, jednakowe u wszystkich dzieci i dostosowane do potrzeb nabywania wiedzy; że dziecko przychodzące do szkoły ma już doświadczenia i umiejętności porozumiewania się – dzięki komunikacji codziennej, naturalnej, rodzinnej, swoistej dla środowiska, w którym żyło. Jest to założenie wynikające z zewnętrznie narzuconych regulacji oświatowych, jednakże nie znajduje ono odzwierciedlenia w rzeczywistości. Ocena nabytego kapitału językowego i komunikacyjnego każdego rozpoczynającego edukację dziecka powinna zakładać indywidualność i dopuszczać różnice między dziećmi, wynikające m.in. z odmienności środowisk, w których wzrastały. Odmiennność ta wynika z różnic w doświadczeniach dzieci z kontaktów z dorosłymi, bowiem dziecko rozpoczynające naukę szkolną ma już pewne doświadczenie językowe wynikające z obcowania w określonym środowisku. Doświadczenie to wynika z kontaktów realizowanych przez rozmowę, a zatem dotyczy języka mówiącego i konstrukcji interakcyjnej, co powoduje, że możliwe jest poznawanie przez dziecko języka i używanie go stosownie do sytuacji społecznych, w których uczestniczyło. Nie sposób więc odnieść się do tych doświadczeń, które stały się udziałem dziecka funkcjonującego w dia-dzie komunikacyjnej dziecko – dorosły. Szczególnie gdy dziecko jest uczniem na pierwszym etapie edukacji. To czas, gdy tworzą się nowe doświadczenia, a zachowania komunikacyjne dziecka w relacji uczeń – nauczyciel postrzegane są w perspektywie doświadczeń zebranych przez nie w relacji dziecko – dorosły. Analiza komunikacji z punktu widzenia dziecka jako jej uczestnika wymaga więc określenia jego roli i oczekiwań względem porozumienia się z dorosłym – nauczycielem, krewnym, rodzicem, znajomym – w różnych sytuacjach. Dotyczy to przede wszystkim sytuacji, w przypadku których specyfika użycia języka odnosi się do występowania typów zachowań językowych charakterystycznych dla dziecka i dla nauczyciela oraz potwierdzających zależność dziecka.

4.2. Zachowania językowe dziecka i dorosłego w sytuacjach edukacyjnych

Wskazanie zachowań językowych to specyficzna analiza komunikacji, odnosząca się do organizacji i zastosowania struktur wypowiedzi. Ich użycie stanowi nie tyle o reprezentacjach możliwości relacyjnych, ile o ich ograniczeniach wynikających

ze specyfiki stylistyki i składni języka uczestników komunikacji. Ma to odniesienie do teorii kodów – rozwiniętego lub ograniczonego. Według tej teorii forma wypowiedzi, zachowania językowe stają się wyrazem ustawienia wobec siebie komunikujących się osób, co dla dziecka i dorosłego, czyli nauczyciela, znajomego lub osoby z rodziny, stanowi istotną cechę doboru form wypowiedzi w diadzie komunikacyjnej. Potwierdza to również wskazane cechy językowej kompetencji rozwojowej.

W analizowanej komunikacji między dzieckiem i dorosłym w sytuacjach edukacyjnych jako podstawowy przyjęto podział zachowań językowych na następujące kategorie:

- | | |
|---------------------------------|---|
| 1. Prośba. | 16. Ostrzeżenie. |
| 2. Pytanie. | 17. Podziękowanie. |
| 3. Informacja, że... | 18. Przechwałka. |
| 4. Mówienie o... | 19. Wyjaśnienie. |
| 5. Nagradzanie. | 20. Kontrola. |
| 6. Pochwała (czegoś, kogoś...). | 21. Podtrzymanie nastroju. |
| 7. Komplement. | 22. Podtrzymanie kontaktu. |
| 8. Ocena. | 23. Akceptacja uczucia
(lub brak akceptacji). |
| 9. Kara. | 24. Akceptacja pomysłu
(lub brak akceptacji). |
| 10. Groźba. | 25. Akceptacja zachowania
(lub brak akceptacji). |
| 11. Rozkaz. | 26. Pomyłka. |
| 12. Krytyka. | 27. Milczenie. |
| 13. Żart. | |
| 14. Przeprosiny. | |
| 15. Skarga. | |

Każda z tych kategorii może stanowić podstawę do rozbudowanych struktur i zespołów wypowiedzi, budując zróżnicowane ich znaczenia (por. Rostańska E., 2016; Wojtczuk K., 1996, s. 65). Jako specyficzne należy traktować milczenie. Nie jest wypowiedzią, ale jest odbierane i stosowane jako zachowanie językowe. Jego znaczenie jest wielorakie, zaś w komunikacji z nauczycielem bądź bliskim dorosłym może być różne. Zwykle jako podstawowe jego kategorie przyjmuje się określenie stanu dziecka wobec dorosłego lub sposobu traktowania przez dziecko sytuacji komunikacyjnej, stąd traktowanie milczenia dziecka w następujących kategoriach znaczeniowych:

- | | |
|---|-----------------|
| 1. Nieuwaga. | 5. Wrogość. |
| 2. Skupienie. | 6. Krnąbrność. |
| 3. Przyjaźń/ pozytywne odniesienie
do osoby. | 7. Łagodność. |
| 4. Obawa. | 8. Wybuchowość. |
| | 9. Układność. |

- | | |
|-------------------|------------|
| 10. Niezręczność. | 12. Duma. |
| 11. Obojętność. | 13. Wstyd. |
- (por. *Semantyka milczenia*, 1999; Marcjanik M., 1997).

Znaczenia te, tak jak w przypadku pozostałych zachowań językowych, występują nie tylko w codziennej komunikacji dziecka z dorosłym o charakterze wyjaśniania, tłumaczenia i oceny, ale również w komunikacji w sytuacjach edukacyjnych.

Zróźnicowanie z zakresie posługiwania się zachowaniami językowymi w komunikacji dziecka i dorosłego jest znaczące. Jego specyfikę ilustrują wybrane przykłady sytuacji edukacyjnych, stanowiące zapis transkrypcyjny przebiegu komunikacji. Ich wspólną cechą jest bezpośredniość, interpersonalność i osoby będące uczestnikami komunikacji: dorosły w funkcji nauczyciela bądź dorosły – znajomy lub bliski krewny, matka i dziecko w wieku wczesnoszkolnym. Miejszem komunikacji nie jest klasa szkolna, ale różne miejsca, gdzie możliwy jest dialog: świetlica szkolna lub miejsce poza klasą szkolną, gdzie odbywa się przypadkowe spotkanie czy umówiona rozmowa. Jednakże temat komunikacji z dzieckiem dotyczy obszarów edukacji wczesnoszkolnej i zdarzeń szkolnych, a także życia codziennego ucznia w wieku wczesnoszkolnym. Wskazania zachowań językowych poprzedzone zostały pełnym tekstem komunikacji, w którym wypowiedzi dziecka opatrzone zostały znakiem Dz, a wypowiedzi dorosłego znakiem D. Podane zostały wiek i imię dziecka oraz charakterystyka dorosłego: nauczyciel, mama, znajoma, ciocia.

Pełny tekst komunikacji pozwoli odnieść się do całej przestrzeni dialogowej. Tylko taka perspektywa może wskazać na specyfikę użytych zachowań językowych i na różnice między wypowiedzią dziecka a nauczyciela. Przebieg i analiza komunikacji opatrzone zostały komentarzem, wskazującym na istotne cechy i specyfikę języka oraz na różnice i podobieństwa zachowań językowych dziecka i dorosłego. Jako uzupełnienie analizy dodano porównanie komunikacji w sytuacjach edukacyjnych, w których partnerem dziecka w rozmowie jest dorosły nauczyciel lub rodzic czy osoba bliska dziecku.

Pierwsza część egzemplifikacji to komunikacja dziecka z mamą bądź inną osobą z rodziny. Cechuje ją bliskość i serdeczność kontaktu, jednakże treść i zamiar komunikacyjny dorosłego tworzy sytuację edukacyjną. Druga część to kontakt z nauczycielem, osobą dziecku znaną, przy czym jest to sytuacja komunikacji o wyraźnie zaznaczonym charakterze edukacyjnym. Trzecia część egzemplifikacji komunikacyjnych to kontakt dziecka z osobą nieznaną, która również komunikuje się z nim, stosując nauczycielskie wyjaśnienia i tłumaczenia. Egzemplifikacje zachowań językowych w komunikacji dziecka i dorosłego zostały przedstawione w formie tabelarycznego zestawienia, ukazującego ich wystąpienie bądź brak wystąpienia.

4.2.1. Dziecko i osoba z rodziny – egzemplifikacje komunikacji w sytuacjach edukacyjnych

W analizowanych sytuacjach osobą z rodziny jest matka lub ciocia. To szczególnie przypadek, wynikający z tego, że rozmowy z dziećmi prowadzone były przez studentki kierunku pedagogika, które realizowały badania. Ukazuje to również ich umiejętności językowe dotyczące prowadzenia dialogu z dzieckiem, które powinny stanowić podstawę zawodową dla nauczycieli klas 1–3 i przedszkola.

Sytuacja K04/1

Janek, lat 10 (kl. 3), i ciocia

Tekst transkrypcji

D: (siada na narożniku) *Chodź, Janku, proszę cię, usiądź koło mnie.*

Dz: (chłopiec siada koło cioci) *Wiesz, ciociu, ty gotujesz bardzo dobrze, ale przepraszam cię, moja mama gotuje jeszcze lepiej.*

D: *Janku, nie przepraszaj. Bardzo się cieszę, że tak mówisz. Mama na pewno cieszy się, kiedy prawisz jej takie komplementy. Dobrze mieć takiego syna, który docenia swojego rodzica.*

Dz: *Mama bardzo lubi gotować. Tata mało co robi w kuchni, bo mama go przeganiania, ale nam pozwala coś porobić, bo chce, żebyśmy nauczyli się pichcić... yyy, ale potem bardzo się denerwuje, bo robimy bajzel.*

D: *A co tam z Marysią umiecie robić?*

Dz: *Na przykład: umiemy robić ciasto, przyprawiać kotlety, robić pizzę, robić kanapki. Potem ciężko nam posprzątać po sobie i mama się denerwuje.*

D: *No to musicie z Manią sprzątać.*

Dz: *Mama też tak nam mówi, bo nie wiem, jak by to było, gdyby ona nie sprzątała po sobie. (chłopiec drapie się po głowie) Mielibyśmy w domu chyba śmietnik.*

D: *No tak. Sam wiesz, jak śmierdzi ze śmietnika.*

Dz: *Yyy, no fuj. Koło naszego śmietnika przejść to trzeba nos zatykać.*

D: *Dobrze, Janku, zmienimy temat, bo przecież zjedliśmy dopiero obiad.*

Dz: *Taaak. Masz rację, ciociu. A mogę ci pomóc podać lody? (uśmiech)*

D: *Jasne. Poczekamy jeszcze trochę, bo chyba nie wszyscy teraz mają na nie ochotę. Okej?*

Dz: *Dobrze.*

D: *Janku, chciałam porozmawiać z tobą przez parę minut na temat jednego wiersza. Może i taki pamiętasz? Przeczytam ci, dobrze?*

Dz: *Dobrze.*

D: *To wiersz pod tytułem „Kwoka” Jana Brzechwy. Znasz?*

Dz: *Nie pamiętam takiego.*

D: *To posłuchaj proszę uważnie.*

„Kwoka”
Proszę pana pewna kwoka
Traktowała świat z wysoka
I mówiła z przekonaniem:
– Grunt – to dobre wychowanie!
Zaprosiła raz więc gości,
By nauczyć ich grzeczności.
Osioł pierwszy wszedł, lecz przy tym
W progu garnek stukł kopytem.
Kwoka wielki krzyk podniosła:
– Widział kto takiego osła?!
Przyszła krowa. Tuż za progiem
Zbiła szybę lewym rogiem.
Kwoka gniewna i surowa
Zawołała – A to krowa!
Przyszła świnia prosto z błota.
Kwoka złości się i miota:
– Co też pani tu wyczynia?
Tak nabłócić! A to świnia! [...]
I dodała próżne słowa.
Takich nikt już nie wychowa.
Trudno... Wszyscy się wynoście!
No i poszli sobie goście.
Czy ta kwoka, proszę pana,
Była dobrze wychowana?

D: *Janku, czy pamiętasz, jakie tam występowały zwierzątka?*

Dz: *Yyy, na pewno był osioł, yyy, krowa i świnia, no i yyy, kwoka.*

D: *A pamiętasz, co zrobiły zwierzęta?*

Dz: *Yyy, osioł potłukł garnek, ale nie pamiętam co tamte zwierzęta zrobiły.*
(mina wyrażająca smutek)

D: *Nie szkodzi. Przypomnę ci. Krowa zbiła szybę, a świnka w czym lubi się taplać?*

Dz: *W błocie!*

D: *Właśnie! Czyli zabłociła kwoce mieszkanie. A pamiętasz, jak zachowywała się kwoka?*

Dz: *Głośno krzyczała, była bardzo surowa do nich.*

D: *Ychy, i co jeszcze? Czy była zadowolona?*

Dz: *Nie, bo ich wygoniła i bardzo się na nich złościła.*

D: *Świetnie pamiętasz. A co sądzisz o takim postępowaniu? Czy było ono właściwe, czy też nie?*

Dz: *Yyy, było niedobre i niewłaściwe.*

D: *A jak według ciebie ta kwoka powinna się zachować?*

Dz: *Nie powinna tak się złościć i nie powinna tak krzyczeć. Oni nie zrobili tego specjalnie.*

D: *A jakie rady byś dał kwoce, żeby nie straciła takich znajomych, którzy ją odwiedzili?*

Dz: *Yyy, żeby tak więcej nie robiła, bo jak tak będzie się zachowywać, to ją już nikt nie będzie chciał odwiedzać, jak ona ich jeszcze zaprosi.*

D: *Ychy. Bardzo ładnie. Prawidłowa odpowiedź. Janku, powiedz mi proszę, jak ty byś zachował się w takiej sytuacji?*

Dz: *Yyy, ja bym powiedział, że nic się nie stało, to się da naprawić i na pewno bym nie krzyczał. Ja też u cioci Ewy rzucałem piłką i niechący potłukłem żyrandol. Ciocia nie krzyczała ani nie wygoniła mnie z domu. Mama kupiła taką samą kulę, a ciocia nadal nas zaprasza. (uśmiech)*

D: *Tak właśnie, bo przecież na pewno nie chciałeś tego zrobić, a ciocia kochana jest i nie pamięta ci tego. Dziękuję ci za rozmowę.*

Tabela 1. Sytuacja K04/1 – analiza zachowań językowych

Zachowanie językowe	Dziecko	Dorosły
1	2	3
Prośba		– Chodź, Janku, proszę cię, usiądź koło mnie – Janku, zmienimy temat, bo przecież zjedliśmy dopiero obiad – To posłuchaj, proszę, uważnie
Pytanie	– A mogę ci pomóc podać lody?	– Janku, czy pamiętasz, jakie tam występowały zwierzątka?
Informacja że...	– Mama bardzo lubi gotować. Tata mało co robi w kuchni, bo mama go przegania, ale nam pozwala coś porobić, bo chce, żebyśmy nauczyli się pichcić... yyy, ale potem bardzo się denerwuje, bo robimy bajzel	– Osioł pierwszy wszedł, lecz przy tym w progu garnek stłukł kopytem
Mówienie o...	– ... yyy, ja bym powiedział, że nic się nie stało, to się da naprawić i na pewno bym nie krzyczał. Ja też u cioci Ewy rzucałem piłką i niechący potłukłem żyrandol. Ciocia nie krzyczała ani nie wygoniła mnie z domu. Mama kupiła taką samą kulę, a ciocia nadal nas zaprasza... – Na przykład: umiemy robić ciasto, przyprawić kotlety, robić pizzę, robić kanapki. Potem ciężko nam posprzątać po sobie i mama się denerwuje	– Tak właśnie, bo przecież na pewno nie chciałeś tego zrobić, a ciocia kochana jest i nie pamięta ci tego
Nagradzanie		

1	2	2
Pochwała (czegoś, kogoś)	– <i>Wiesz ciociu, ty gotujesz bardzo dobrze, ale przepraszam cię, moja mama gotuje jeszcze lepiej</i>	– <i>Bardzo ładnie.</i> <i>Prawidłowa odpowiedź</i>
Komplement		– <i>Dobrze mieć takiego syna, który docenia swojego rodzica</i>
Ocena	– <i>... moja mama gotuje jeszcze lepiej</i>	
Kara		
Groźba		
Rozkaz		– <i>Janku, nie przepraszaj.</i> <i>Bardzo się cieszę, że tak mówisz</i>
Krytyka	– <i>... była bardzo surowa do nich</i>	
Żart		
Przeprosiny	– <i>... ale przepraszam cię, moja mama gotuje jeszcze lepiej</i>	
Skarga	– <i>Yyy, ale potem bardzo się denerwuję, bo robimy bajzel</i>	
Ostrzeżenie	– <i>Yyy, żeby tak więcej nie robiła, bo jak tak będzie się zachowywać, to ją już nikt nie będzie chciał odwiedzać, jak ona ich jeszcze zaprosi</i>	– <i>No to musicie z Manią sprzątać</i>
Podziękowanie	– <i>Dziękuję ci za rozmowę</i>	
Przechwałka		
Wyjaśnienie	– <i>... bo jak tak będzie się zachowywać, to ją już nikt nie będzie chciał odwiedzać</i>	– <i>No to musicie z Manią sprzątać</i>
Kontrola		
Podtrzymanie nastroju		
Podtrzymanie kontaktu		– <i>Janku, chciałam porozmawiać z tobą przez parę minut na temat jednego wiersza. Może taki pamiętasz? Przeczytam ci, dobrze?</i>
Akceptacja uczucia (lub brak akceptacji)		– <i>Janku, nie przepraszaj.</i> <i>Bardzo się cieszę, że tak mówisz</i>
Akceptacja pomysłu (lub brak akceptacji)	– <i>Dobrze</i>	– <i>Jasne</i>
Akceptacja zachowania (lub brak akceptacji)		– <i>Bardzo ładnie</i>
Pomyłka		
Milczenie		

Puste komórki oznaczają brak dostępnych danych.

Źródło: badania własne.

Sytuacja K04/2**Natalia, lat 8 (kl. 2), i ciocia****Tekst transkrypcji**

D: (siedzi na kanapie) *Cześć, Natalia.*

Dz: (dziewczynka idzie w kierunku cioci i siada naprzeciwko niej) *Cześć, ciocia, dawno u nas nie byłaś!*

D: *Nie miałam wolnego czasu. Mam teraz sporo egzaminów i prac na zaliczenia na studiach. A u ciebie jak w szkole?*

Dz: *No dobrze. (uśmiech)*

D: *Cieszysz się, że niedługo będą wakacje?*

Dz: *Taaak. Nareszcie nie będę musiała wcześniej wstawać i będzie więcej czasu na zabawy.*

D: *Nie będziesz tęsknić za koleżankami i kolegami?*

Dz: *Nie, bo przecież będę do nich dzwonić, będziemy mogli się spotykać.*

D: *A czy mogłabym przez parę minut z tobą porozmawiać na temat twojego taty?*

Dz: *Jasne, ciociu.*

D: *Powiedz mi, proszę, jaki jest twój tata?*

Dz: *Mój tata jest bardzo fajny, yyy, jest bardzo pomocny, miły i zawsze, kiedy nam się coś złego stanie, to on przybiega, daje nam na przykład plaster, pocieszy, przytuli i otrze mi łzy (dziewczynka uśmiecha się), i nawet jak się ktoś ze mnie śmieje, że jestem dzidzia, to ja się nie przejmuję. Miałam już tak, ciociu, i wtedy tata stanął w mojej obronie, bo przecież nie można się śmiać z czyjegoś nieszczęścia. Każdemu może się coś takiego zdarzyć.*

D: *Super, że masz takie podejście. A powiedz mi, co można robić z tatą?*

Dz: *Ja na przykład: mogę jechać z nim na działkę, mogę jechać z tatą na basen, mogę z nim jechać na rowery i mogę jechać do sklepu, jechać na różne atrakcje.*

D: *Bardzo ładnie. A jakie są twoje ulubione zajęcia z tatą?*

Dz: *Ulubione zajęcie to to, że jeździmy w podróż nad wodę, basen, jeździmy na rowerze no i tak.*

D: *Czy ty pamiętasz, kiedy jest obchodzony Dzień Ojca?*

Dz: *Tak. 23 czerwca.*

D: *Bardzo dobrze, że pamiętasz tą datę, a czy umiałabyś w czterech przymiotnikach określić swojego tatusia?*

Dz: *Tak, yyy, mój tata jest dobry, jest uczciwy, pomocny i jest bardzo kochany.*

D: *Bardzo ładnie. A teraz proszę cię, żebyś dokończyła zdanie. Mój tata lubi...*

Dz: *Mój tata lubi gotować, lubi ćwiczyć, jeździć na działkę, a także lubi sobie zagrać w coś na telewizji.*

D: *Proszę dokończ zdanie: Kocham mojego tatę, ponieważ...*

Dz: *Jest bardzo pomocny, jest bardzo troskliwy, mądry i jest moim bohaterem.*

D: *Dziękuję ci bardzo za rozmowę.*

Tabela 2. Sytuacja K04/2 – analiza zachowań językowych

Zachowanie językowe	Dziecko	Dorosły
1	2	3
Prośba		– A czy mogłabym przez parę minut z tobą porozmawiać na temat twojego taty? – A teraz proszę cię, żebyś dokończyła zdanie. Mój tata lubi... – Proszę dokończ zdanie: „Kocham moją tatę, ponieważ...”
Pytanie		– A u ciebie jak w szkole? – Cieszysz się, że niedługo będą wakacje? – Nie będziesz tęsknić za koleżankami i kolegami? – Czy ty pamiętasz, kiedy jest obchodzony Dzień Ojca?
Informacja, że...	– ... dawno u nas nie byłaś! – Mój tata jest dobry, jest uczciwy, pomocny i jest bardzo kochany	– Nie miałam wolnego czasu. Mam teraz sporo egzaminów i prac na zaliczenia na studiach
Mówienie o...	– Mój tata jest bardzo fajny, yyy, jest bardzo pomocny, miły i zawsze, kiedy nam się coś złego stanie, to on przybiega, daje nam na przykład plaster, pocieszy, przytuli i otrze mi łzy	– Mam teraz sporo egzaminów i prac na zaliczenia na studiach
Nagradzanie		– Dziękuję ci bardzo za rozmowę
Pochwała (czegoś, kogoś)		– Bardzo dobrze, że pamiętasz tą datę – Super, że masz takie podejście
Komplement		
Ocena	– Ulubione zajęcie to to, że jeździmy w podróż nad wodę, basen, jeździmy na rowerze...	
Kara		
Groźba		
Rozkaz		
Krytyka	– ... i nawet jak się ktoś ze mnie śmieje, że jestem dzidzia, to ja się nie przejmuję. Miałam już tak, ciociu, i wtedy tata stanął w mojej obronie, bo przecież nie można się śmiać z czyjegoś nieszczęścia. Każdemu może się coś takiego zdarzyć	

1	2	3
Żart		
Przeprosiny		
Skarga		
Ostrzeżenie	– <i>Każdemu może się coś takiego zdarzyć</i>	
Podziękowanie		– <i>Dziękuję ci bardzo za wspólną rozmowę</i>
Przechwałka		
Wyjaśnienie	– <i>Tak. 23 czerwca</i>	– <i>Nie miałam wolnego czasu</i>
Kontrola		
Podtrzymanie nastroju		
Podtrzymanie kontaktu		– <i>Cieszysz się, że niedługo będą wakacje?</i> – <i>Nie będziesz tęsknić za koleżankami i kolegami?</i>
Akceptacja uczucia (lub jej brak)		
Akceptacja pomysłu (lub brak akceptacji)		
Akceptacja zachowania (lub brak akceptacji)		– <i>Super, że masz takie podejście</i>
Pomyłka		
Milczenie		

Puste komórki oznaczają brak dostępnych danych.

Źródło: badania własne.

Sytuacja K04/3

Zuzanna, lat 7 (kl. 1), i ciocia

Tekst transkrypcji

D: Cześć, Zuziu.

Dz: Cześć, ciociu. Fajnie, że do nas dzisiaj przyszedłś. Pobawisz się ze mną w dom?

D: Oczywiście, kochana, ale najpierw chciałam z tobą troszkę porozmawiać. Czy możesz przez chwilę ze mną porozmawiać, a potem pobawimy się. Dobrze?

Dz: Okej. (uśmiech)

D: Zuziu, powiedz mi, podoba ci się chodzenie do szkoły?

Dz: Tak, ciociu, jest fajnie, mam dużo koleżanek, kolegów i fajną panią.

D: A nie tęsknisz za zabawami na dywanie?

Dz: Yyy, no nie, przecież ja już duża jestem. Teraz się uczę. W klasie nie ma dywanu, ale pani też się z nami bawi, na przykład zadaje różne zagadki.

- D: A jak przyjeżdżasz do szkoły, to o której wstajesz?
- Dz: O siódmej, bo babcia po mnie przyjeżdża o 7.30 i jedziemy do szkoły.
- D: A powiedz mi, kochana, co robisz w domu, jak wracasz ze szkoły?
- Dz: Yyy, dzisiaj na przykład będę grać na komputerze, bo jutro mam mniej lekcji.
- D: A wyjdiesz na dwór do koleżanek?
- Dz: Yyy, dzisiaj to nie wiem, nie chce mi się. Wolę sobie pograć.
- D: Nie szkoda ci czasu na siedzenie samej w domu?
- Dz: Ciociu, ja nie będę sama. My się z koleżanką łączymy razem na telefonie i gramy.
- D: O rety. Za moich czasów to ja skakałam w gumę, grałam w klasy i bawiliśmy się w podchody.
- Dz: A nauczysz mnie ciociu kiedyś tych twoich zabaw?
- D: Jak tylko będziesz chciała, to nie ma sprawy. Już niedługo wakacje.
- Dz: Juchuu! (okrzyk) Już nie mogę się doczekać.
- D: A gdzie będziesz spędzać wakacje?
- Dz: Jedziemy nad morze.
- D: A czy możesz mi, Zuziu, powiedzieć, w jaki sposób można jeszcze wypocząć podczas wakacji?
- Dz: Yyy, na przykład można jechać pod namiot, ale bardzo gryzą komary.
- D: I jak jeszcze?
- Dz: Yyy, pojechać wysoko w góry, czy no do Ustronia.
- D: A co tam ciekawego jest w tym Ustroniu?
- Dz: Tam jest fajny park ze zwierzętami, dawałam im jeść. Mama dała nam coś dla nich, a Kamila bała się, że sarna ją zeżre. Nic nam nie zrobiły.
- D: A pamiętasz, Zuziu, o czym trzeba pamiętać podczas zabaw w wakacje?
- Dz: Yyy, o kaloszach?
- D: O kaloszach też, ale nie o to mi chodziło. Trzeba pamiętać o zasadach bezpieczeństwa.
- Dz: Ojej, no tak, ciociu, pani nam o tym mówiła i mama też.
- D: Bo to, Zuziu, jest bardzo ważne.
- Dz: Przepraszam, ciociu, gapa ze mnie.
- D: Mam nadzieję, że będziesz pomagać w pakowaniu rzeczy do walizek rodzicom?
- Dz: Tak, ale ostatnio jak mieliśmy wyjechać, no poskładałam potrzebne rzeczy do torby, a mama denerwowała się na mnie, bo spakowałam za dużo zabawek. (mina wyrażająca smutek)
- D: Zuziu, bo trzeba wziąć najbardziej potrzebne rzeczy. Jeśli weźmiesz same zabawki, to nie zmieszczą się rzeczy, które są bardzo potrzebne podczas pobytu na wakacjach. Myślę, Zuziu, że nauczysz się ogarniać listę takich najbardziej potrzebnych rzeczy.

Dz: Ciociu, bardzo cię lubię.

D: Ojej, dziękuję ci, kochanie.

Dz: Poszukam ci na plaży pięknych muszelek i kamyków.

D: Dziękuję, Zuziu, że o mnie myślisz. To będą bardzo fajne wakacje. Wszystkiego dobrego. Idę jeszcze trochę porozmawiać z twoją mamą i zmykam do domu.

Dz: To pa, ciociu.

D: Pa, Zuziu. Dziękuję ci za rozmowę.

Tabela 3. Sytuacja K04/3 – analiza zachowań językowych

Zachowanie językowe	Dziecko	Dorosły
1	2	3
Prośba	– Pobawisz się ze mną w dom?	– Czy możesz przez chwilę ze mną porozmawiać, a potem pobawimy się?
Pytanie	– A nauczysz mnie, ciociu, kiedyś tych twoich zabaw?	– A wyjdiesz na dwór do koleżanek? – A czy możesz mi, Zuziu, powiedzieć, w jaki sposób można jeszcze wypoczywać podczas wakacji? – A pamiętasz, Zuziu, o czym trzeba pamiętać podczas zabaw w wakacje?
Informacja, że...	– Yyy, no nie, przecież ja już duża jestem	– ...Za moich czasów to ja skakałam w gumę, grałam w klasy i bawiłam się w podchody
Mówienie o...	– Tam jest fajny park ze zwierzętami, dawałam im jeść. Mama dała nam coś dla nich, a Kamila bała się, że sarna ją zeżre. Nic nam nie zrobiły	– Zuziu, bo trzeba wziąć najbardziej potrzebne rzeczy. Jeśli weźmiesz same zabawki, to nie zmieszczą się rzeczy, które są najbardziej potrzebne podczas pobytu na wakacjach
Nagradzanie	– Poszukam ci na plaży pięknych muszelek i kamyków	
Pochwała (czegoś, kogoś)	– Ciociu, bardzo cię lubię	
Komplement		
Ocena	– Tak, ciociu, jest fajnie, mam dużo koleżanek, kolegów i fajną panią	
Kara		
Groźba		
Rozkaz		
Krytyka		

1	2	3
Żart		
Przeprosiny	– <i>Przepraszam, ciociu, gąpa ze mnie</i>	
Skarga	– <i>Tak, ale ostatnio jak mieliśmy wyjechać, no poskładałam potrzebne rzeczy do torby, a mama denerwowała się na mnie, bo spakowałam za dużo zabawek</i>	
Ostrzeżenie		– <i>Zuziu, bo trzeba wziąć najbardziej potrzebne rzeczy. Jeśli weźmiesz same zabawki, to nie zmieszczą się rzeczy, które są bardzo potrzebne podczas pobytu na wakacjach</i> – <i>Bo to, Zuziu, jest bardzo ważne</i>
Podziękowanie		– <i>Dziękuję, Zuziu, że o mnie myślisz</i> – <i>Ojej, dziękuję ci, kochanie</i>
Przechwątka		
Wyjaśnienie	– <i>...yyy, no nie, przecież ja już duża jestem. Teraz się uczę. W klasie nie ma dywanu, ale pani też się z nami bawi, na przykład zadaje różne zagadki</i>	– <i>Zuziu, bo trzeba wziąć najbardziej potrzebne rzeczy. Jeśli weźmiesz same zabawki, to nie zmieszczą się rzeczy, które są bardzo potrzebne podczas pobytu na wakacjach</i>
Kontrola		
Podtrzymanie nastroju		
Podtrzymanie kontaktu		– <i>Oczywiście, kochana, ale najpierw chciałam z tobą troszkę porozmawiać. Czy możesz przez chwilkę ze mną porozmawiać, a potem pobawimy się. Dobrze?</i>
Akceptacja uczucia (lub brak akceptacji)		
Akceptacja pomysłu (lub brak akceptacji)	– <i>A nauczysz mnie ciociu kiedyś tych twoich zabaw?</i>	– <i>Jak tylko będziesz chciała, to nie ma sprawy. Już niedługo wakacje</i>
Akceptacja zachowania (lub brak akceptacji)		
Pomyłka		
Milczenie		

Puste komórki oznaczają brak dostępnych danych.

Źródło: badania własne

Sytuacja K14/1**Bartosz, lat 8 (kl. 2), i ciocia****Tekst transkrypcji**D: *Cześć, Bartoszu.*Dz: *Cześć, ciociu.*D: *Jak tam w szkole?*Dz: *Hmm... (uśmiech) Dobrze.*D: *Lubisz chodzić do szkoły?*Dz: *(uśmiech) Tak.*D: *A lubisz czytać?*Dz: *Hmm... (śmiech) Tak.*D: *A co czytałeś ostatnio? Może jakąś lekturę?*Dz: *„Karolcię”. (uśmiech)*D: *Podobała ci się?*Dz: *Tak. (uśmiech) Hmm... też bym chciał mieć taki magiczny koralik, no bo by mi spełnił moje życzenie.*D: *A jakie masz to życzenie? Możesz mi zdradzić?*Dz: *Tak (myśli)... chciałbym strzelać gole jak Lewandowski. (uśmiech, myśli) Chodź ze mną na podwórko, to ci pokażę, jak gram w piłkę, mam cały strój – też ci pokażę. (śmiech)*D: *Dobrze, to chodźmy, obejrzę, jak strzelasz te gole.*Dz: *Hmm... Lubisz grać w piłkę?*D: *Lubię grać w piłkę, ale pewnie nie gram tak dobrze jak ty. Dziękuję ci za rozmowę.*

Po zakończonej rozmowie Bartosz przebrał się w swój strój piłkarski, a potem wyszli z ciocią na podwórko, gdzie ciocia oglądała, jak gra w piłkę.

Tabela 4. Sytuacja K14/1 – analiza zachowań językowych

Zachowanie językowe	Dziecko	Dorosły
1	2	3
Prośba	– <i>Chodź ze mną na podwórko</i>	– <i>Możesz mi zdradzić?</i>
Pytanie	– <i>Lubisz grać w piłkę?</i>	– <i>Jak tam w szkole?</i> – <i>Lubisz chodzić do szkoły?</i> – <i>A lubisz czytać?</i> – <i>A co czytałeś ostatnio?</i> – <i>Może jakąś lekturę?</i> – <i>Podobała ci się?</i> – <i>A jakie masz to życzenie? Możesz mi zdradzić?</i>

1	2	3
Informacja, że...	– Karolcię	– Lubię grać w piłkę
Mówienie o...	– Też bym chciał mieć taki magiczny koralik, bo by mi spełnił moje życzenie – Chciałbym strzelać gole jak Lewandowski	– Ale pewnie nie gram tak dobrze jak ty
Nagradzanie		– Dobrze, to chodźmy, obejrzę, jak strzelasz te gole
Pochwała (czegoś, kogoś)		
Komplement		
Ocena		– Ale pewnie nie gram tak dobrze jak ty
Kara		
Groźba		
Rozkaz	– Chodź ze mną na podwórko	
Krytyka		
Żart		
Przeprosiny		
Skarga		
Ostrzeżenie		
Podziękowanie		– Dziękuję ci za rozmowę
Przechwałka	– Pokażę, jak gram w piłkę, mam cały strój	
Wyjaśnienie		
Kontrola		
Podtrzymanie nastroju		– Może jakąś lekturę?
Podtrzymanie kontaktu	– Cześć, ciociu	– Cześć, Bartoszk. Jak tam w szkole?
Akceptacja uczucia (lub brak akceptacji)		
Akceptacja pomysłu (lub brak akceptacji)		– Dobrze – Dobrze, to chodźmy, obejrzę, jak strzelasz te gole
Akceptacja zachowania (lub brak akceptacji)		
Pomyłka		
Milczenie		

Puste komórki oznaczają brak dostępnych danych.

Źródło: badania własne.

Sytuacja K14/2**Kacper, lat 9 (kl. 3), i ciocia****Tekst transkrypcji**

D: Cześć, Kacperku.

Dz: Hejka.

D: Jak tam w szkole?

Dz: Hmm... Dobrze.

D: Lubisz chodzić do szkoły?

Dz: Hmm... (śmiech) No tak średnio.

D: Co ostatnio robiliście ciekawego?

Dz: A... (myśli) nic. Przerabialiśmy lekturę... (myśli) no ogólnie przerabiamy lekturę.

D: Jaką?

Dz: Eee... „Doktor Dolittle”, sam przeczytałem, możesz zapytać mamę?

D: Tak? To super! Podobała ci się?

Dz: No, fajna.

D: To co robicie w szkole?

Dz: Mmm... nie wiem, no ogólnie na WF graliśmy w piłkę i Igor tak dostał w głowę piłką, że musiała jego mama przyjechać (myśli), bo mu się krew z nosa lała i go głowa bolała. Ale już go nie boli, bo wczoraj był u mnie i jeździliśmy na rowerach. Tata kupił mi nowe światła odblaskowe, chodź do garażu, to ci pokażę. A poczekaj. (pobiegł)

D: Dobrze.

Dz: (przyszedł) Jeszcze mam nowy kask, zobacz, jaki fajny! Babcia mi dała na Dzień Dziecka, super, co?

D: Super. Dziękuję ci za rozmowę

Dz: Mmm... proszę, to chodźmy do garażu.

Tabela 5. Sytuacja K14/2 – analiza zachowań językowych

Zachowanie językowe	Dziecko	Dorosły
1	2	3
Prośba	– Chodźmy do garażu	
Pytanie	– Zobacz, jaki fajny? – Możesz zapytać mamę?	– Jak tam w szkole? – Lubisz chodzić do szkoły? – Co ostatnio robiliście ciekawego? – Podobała ci się? – To co robicie w szkole?

1	2	3
Informacja, że...	– No ogólnie przerabiamy lekturę. „Doktor Dolittle” – Igor tak dostał w głowę piłką, że musiała jego mama przyjechać (myśli), bo mu się krew z nosa lała i go głowa bolała. Ale już go nie boli, bo wczoraj był u mnie i jeździliśmy na rowerach. Tata kupił mi nowe światła odblaskowe – Jeszcze mam nowy kask, – Babcia mi dała na Dzień Dziecka	– Dobrze
Mówienie o...	– No ogólnie na WF graliśmy w piłkę i Igor tak dostał w głowę piłką, że musiała jego mama przyjechać (myśli), bo mu się krew z nosa lała i go głowa bolała. Ale już go nie boli, bo wczoraj był u mnie i jeździliśmy na rowerach – No ogólnie to przerabiamy lekturę – No ogólnie na WF graliśmy w piłkę	
Nagradzanie		
Pochwała (czegoś, kogoś)		– To super!
Komplement	– No fajna	– Super
Ocena	– Super, co?	– To super!
Kara		
Groźba		
Rozkaz	– A poczekaj	
Krytyka		
Żart		
Przeprosiny		
Skarga		
Ostrzeżenie		
Podziękowanie	– Proszę	– Dziękuję ci za rozmowę
Przechwałka	– Sam przeczytałem – Jeszcze mam nowy kask	
Wyjaśnienie		

1	2	3
Kontrola	– <i>A poczekaj</i>	
Podtrzymanie nastroju	– <i>A poczekaj</i>	– <i>To super!</i>
Podtrzymanie kontaktu	– <i>Hejka</i>	– <i>Cześć, Kacperku</i> – <i>Jaką?</i> – <i>Tak?</i>
Akceptacja uczucia (lub jej brak)		
Akceptacja pomysłu (lub brak akceptacji)	– <i>To chodźmy do garażu</i>	
Akceptacja zachowania (lub brak akceptacji)		
Pomyłka		
Milczenie		

Puste komórki oznaczają brak dostępnych danych.

Źródło: badania własne.

Sytuacja K17/1

Tomek, lat 6 (kl. 1), i ciocia

Tekst transkrypcji

Dz: *Ciocia...* (smutny ton wypowiedzi)

D: *Tak?*

Dz: *Mmmhhh...* *pobawisz się ze mną?*

D: *Za chwilę, chcę do końca obejrzeć książkę.* (stanowcza wypowiedź)

Dz: *Nie możesz później?!* (rozgoryczenie)... *Chcę iść się bawić na dwór!*

D: *To może obejrzysz ze mną do końca książkę i wtedy wyjdziemy?*

Dz: (dziecko się zastanawia) *Dobrze (grymas), a czy są w niej obrazki?*

D: *Sq. To elementarz, z którego uczyła się twoja mama. Zawiera dużo rysunków.*

Dz: (dalej rozgoryczenie, ale i lekkie zaciekawienie) *A co w niej jest?*

D: *To książka do nauki czytania.*

Dz: *Naprawdę?* (zdziwienie) *Moja książka do czytania wygląda inaczej.*

D: *Tak, to jest elementarz Falskiego.* (chwila zastanowienia) *To skoro uczysz się czytać, może mi pokażesz, jak to robisz?*

Dz: *Już umiem czytać!* (lekkie oburzenie i stanowczość wypowiedzi)

D: *Nie wiedziałam, to fajnie...* *Może mi pokażesz?*

Dz: *No dobra (grymas), tylko szybko, bo chcę się iść bawić.*

D i Dz: (ogłądanie elementarza)

Dz: *Naprawdę dużo tu obrazków.*

D: *Przeczytaj mi proszę tekst na tej stronie.* (odczucie znudzenia rozmową z powodu złego humoru dziecka)

Dz: *„Ala ma asa. As to Ali pies. [...]” Mam siostrę Alę.* (wtrącenie i stwierdzenie)

D: *Tak, wiem, czy możesz przeczytać jeszcze jeden tekst?* (szukanie tekstu w elementarzu)

Dz: *Dobrze, tylko szybko i później idziesz się ze mną bawić.* (ton wypowiedzi stwierdzającej)

D: *Dobrze.*

Dz: *„Olek i kotek. Kto to? To Olek. A to kotek Olka. I miska tam stoi. To miska kotka. Kotek ma tam mleko. – Mli, mli, mli – kotek mlaska.”*

D: *Bardzo ładnie idzie ci czytanie, Tomku. Tylko nie zapomnij go dalej ćwiczyć.*

Dz: *To idziemy się już bawić?*

D: *Tak.*

Dz: *Super.* (radość)

Tabela 6. Analiza zachowań językowych – sytuacja K17/1

Zachowanie językowe	Dziecko	Dorosły
1	2	3
Prośba	– Pobawisz się ze mną?	– To skoro uczysz się czytać, może mi pokażesz, jak to robisz?
Pytanie	– To idziemy się już bawić? – A czy są w niej obrazki?	To może obejrzyysz ze mną do końca książkę i wtedy wyjdziemy? – [...] czy możesz przeczytać jeszcze jeden tekst?
Informacja, że...	– Chcę iść się bawić na dwór! – Już umiem czytać! – Moja książka do czytania wygląda inaczej – Mam siostrę Alę	– To elementarz, z którego uczyła się twoja mama. Zawiera dużo rysunków – Tak, to jest elementarz Falskiego
Mówienie o...		
Nagradzanie		– To może obejrzyysz ze mną do końca książkę i wtedy wyjdziemy?
Pochwała (czegoś, kogoś)		– Bardzo ładnie idzie ci czytanie, Tomku. Tylko nie zapomnij go dalej ćwiczyć
Komplement		
Ocena		
Kara		
Groźba		

1	2	3
Rozkaz	– <i>Dobrze, tylko szybko i później idziesz się ze mną bawić</i>	– <i>Tylko nie zapomnij go dalej ćwiczyć</i>
Krytyka		
Żart		
Przeprosiny		
Skarga		
Ostrzeżenie		
Podziękowanie		
Przechwałka		
Wyjaśnienie		– <i>Sq. To elementarz, z którego uczyła się twoja mama. Zawiera dużo rysunków</i> – <i>To książka do nauki czytania</i> – <i>Tak, to jest elementarz Falskiego</i>
Kontrola		
Podtrzymanie nastroju	– <i>Dobrze, a czy są w niej obrazy?</i>	
Podtrzymanie kontaktu		– <i>To może obejrzyś ze mną do końca książkę i wtedy wyjdziemy?</i>
Akceptacja uczucia (lub jej brak)	– <i>Super</i>	
Akceptacja pomysłu (lub brak akceptacji)	– <i>[...] Dobrze [...]</i>	– <i>Za chwilę, chcę do końca obejrzeć książkę. (stanowcza wypowiedź)</i>
Akceptacja zachowania (lub brak akceptacji)	– <i>Nie możesz później?!</i> (rozgoryczenie) – <i>Chcę iść się bawić na dwór!</i>	
Pomyłka		
Milczenie		

Puste komórki oznaczają brak dostępnych danych.

Źródło: badania własne.

Sytuacja K18/1

Julek, lat 9 (kl. 3), i mama

Tekst transkrypcji

D: Synu, chodź ze mną do pokoju. Chciałam z tobą porozmawiać. (uśmiecha się do Julka i przytula go)

Dz: *Dobrze, a o co chodzi?* (pyta, uśmiechając się do dorosłego)

D: *Powiedz mi, jak dzisiaj było w szkole?* (uśmiech)

D: *Dobrze, a czemu pytasz?* (spuszcza głowę, ogląda swoje dłonie, milczenie)

Dz: *Ciekawa jestem, jak Antek dzisiaj się zachowywał?* (smutek)

D: *Jak zwykle, czyli źle! Antek jest okropny, cały czas zaczepia Franka (śmiech), a pani się na niego nie zwraca uwagi, jak zwykle (wymachuje rękami) mówimy mu, że tak nie wolno, no ale on wcale nie słucha.* (kiwa głową i macha rękami)

D: *Czyli nic się nie zmieniło?* (grymas)

Dz: *Nic w ogóle (wzdycha), ale wiesz, przyszła do nas nowa koleżanka.* (uśmiecha się)

D: *Ooo, nowa koleżanka?* (uśmiech) *Jak ma na imię?* (zdziwienie)

D: *Kasia. Przyjechała z Krakowa i będzie teraz mieszkała w Łazach, jej rodzice kupili dom.* (uśmiech, gestykuluje rękami, wstaje, chodzi)

D: *Bardzo się cieszę, że macie kogoś nowego w klasie, jaka ona jest?* (przytula dziecko)

Dz: *Bardzo miła i grzeczna* (uśmiech, wstaje i siada), *wszystkie dziewczyny ją lubią oprócz Liwii, bo ona jest dziwna.* (grymas)

D: *Liwia może jest wstydliva i dlatego tak się zachowuje?* (głaszcze dziecko po głowie)

Dz: *Liwia zawsze taka była, ona nikogo nie lubi.* (grymas, złość, macha rękami)

D: *Nie można tak myśleć, że nie lubi nikogo.* (uśmiech) *Może jest smutna, bo ją coś boli, albo ma jakieś kłopoty, a wy myślicie, że jest zła na wszystkich.* (uśmiech) *Musisz ją zapytać, dlaczego się smuci.* (uśmiech)

Dz: *Wiesz, że może tak być, bo jej siostra jest chora.* (wstaje, zdziwienie, macha ręką)

D: *Widzisz synu, nieraz tak jest, że oceniamy innych po zachowaniu, a nie wiemy, dlaczego tak się zachowują.* (przytula dziecko)

Dz: *Tak, masz rację, ty to wiesz wszystko.* (uśmiecha się i przytula) *Kiedy kończymy?*

D: *A co ty się tak niecierpliwisz? Już skończyliśmy.* (uśmiech)

Dz: *Super. Mam pracę domową.* (uśmiech, podskok)

D: *Dzięki, synu, za pomoc.* (daje dziecku buziaka w czoło)

Dz: *Proszę!* (uśmiech, podskok)

Tabela 7. Sytuacja K18/1 – analiza zachowań językowych

Zachowanie językowe	Dziecko	Dorosły
1	2	3
Prośba		– Synu, chodź ze mną do pokoju, chciałam z tobą porozmawiać
Pytanie	– Dobrze, a o co chodzi? – Kiedy kończymy?	– Ciekawa jestem, jak Antek dzisiaj się zachowywał? – Czyli nic się nie zmieniło? – Ooo, nowa koleżanka? – Jak ma na imię? – Bardzo się cieszę, że macie kogoś nowego w klasie, jaka ona jest?

1	2	3
Informacja, że...	<i>– Nic w ogóle, ale wiesz, przyszła do nas nowa koleżanka. Kasia. przyjechała z Krakowa i będzie teraz mieszkała w Łazach, jej rodzice kupili dom</i>	<i>– Synu, chodź ze mną do pokoju, chciałam z tobą porozmawiać.</i> (uśmiecha się do Julka i przytula go)
Mówienie o...	<i>– Jak zwykle, czyli źle! Antek jest okropny, cały czas zaczepia Franka, a pani się na niego nie zwraca uwagi, jak zwykle mówimy mu, że tak nie wolno, no ale on wcale nie słucha</i>	
Nagradzanie		
Pochwała (czegoś, kogoś)		
Komplement	<i>– Tak, masz rację, ty to wiesz wszystko</i>	
Ocena	<i>– Bardzo miła i grzeczna, wszystkie dziewczyny ją lubią oprócz Liwii, bo ona jest dziwna</i>	
Kara		
Groźba		
Rozkaz		
Krytyka		
Żart		
Przeprosiny		
Skarga		
Ostrzeżenie		
Podziękowanie	<i>– Proszę!</i>	<i>– Dzięki, synu, za pomoc</i>
Przechwątka		
Wyjaśnienie	<i>– Liwia zawsze taka była, ona nikogo nie lubi. Wiesz, że może tak być, bo jej siostra jest chora</i>	<i>– Liwia może jest wstydliva i dlatego tak się zachowuje?</i> <i>– Nie można tak myśleć, że nie lubi nikogo. Może jest smutna, bo ją coś boli, albo ma jakieś kłopoty, a wy myślicie, że jest zła na wszystkich. Musisz ją zapytać, dlaczego się smuci</i>
Kontrola		
Podtrzymanie nastroju		

2	2	3
Podtrzymanie kontaktu		– Ciekawa jestem, jak Antek dzisiaj się zachowywał?
Akceptacja uczucia (lub jej brak)	– Dobrze, a czemu pytasz?	– Powiedz mi, jak dzisiaj było w szkole?
Akceptacja pomysłu (lub brak akceptacji)	– Super. Mam pracę domową	– A co ty się tak niecierpliwisz? Już skończyliśmy
Akceptacja zachowania (lub brak akceptacji)		– Widzisz synu, nieraz tak jest, że oceniamy innych po zachowaniu, a nie wiemy, dlaczego tak się zachowują
Pomyłka		
Milczenie		

Puste komórki oznaczają brak dostępnych danych.

Źródło: badania własne.

Sytuacja K66/1

Zosia, lat 9 (kl. 3), i ciocia

Tekst transkrypcji

D: Cześć, Zosiu, co słychać?

Dz: Cześć, ciociu! (uśmiech, biegnie się przywitać)

D: Jak tam w szkole?

Dz: Fajnie. (śmiej)

D: Zosiu, a możesz mi troszkę opowiedzieć o tej swojej szkole?

Dz: Tak, ciociu. Chodzę do Zespołu Przedszkolno-Szkolnego w Krzykawie, do trzeciej klasy yyy szkoła ma swojego patrona.

D: Ooooo, opowiedz mi yyy, kto to jest w ogóle patron, wiesz może?

Dz: Tak. Pani nas uczyła. (uśmiech) Patron to zazwyczaj osoba, która już nie żyje, której imię yyy nadaje się szkole.

D: Zosiu, brawo!

Dz: Ciociu, a wiesz, że patronem mojej szkoły jest pułkownik Francesco Nullo?

D: To super. A wiesz, kim był płk. Francesco Nullo, że jest patronem waszej szkoły?

Dz: Tak, ciociu. Wiesz, że w 1963 roku w naszej miejscowości odbyła się jedna z bitew powstania styczniowego?

D: Tak, Zosiu. Ja znam tą historię z opowieści mojej babci, ale jestem pod wrażeniem twojej wiedzy. (uśmiech)

Dz: Ciociu i wiesz, że na tej polanie na Podlasie odbyła się ta bitwa i tam zginął pułkownik. Francesco Nullo, a polana została nazwana polaną Nullo yyy, a dla upamiętnienia tej bitwy został postawiony pomnik?

D: Zosiu, jak ty dużo wiesz. Brawo! A powiedz mi, to pewnie szkoła się opiekuje pomnikiem?

Dz: *Tak. (uśmiech) Dzieci z nauczycielami chodzą sprzątać pod pomnikiem. I wiesz, co?*

D: *Co, Zosiu?*

Dz: *Ciociu i wiesz, że co roku jest obchodzona rocznica bitwy pod Krzykawką, w tym roku była już 159 i było super? (zachwyt) Mówię ci, było tam wojsko, konie i strzelanina była (zachwyt), zabili tam Francesco Nullo, a później wszyscy szli do dworka w Krzykawce. I wiesz, co? Tam był taki fajny samochód, który obracał się do góry nogami. (śmiech) Mówię ci, ciociu, tam było super!!!!*

D: *Zosiu, jestem pod wrażeniem, jak ty doskonale znasz historię swojego regionu. Brawo! (zadowolenie) Rodzice mogą być z ciebie dumni! (uściskanie Zosi)*

Tabela 8. Sytuacja K66/1 – analiza zachowań językowych

Zachowanie językowe	Dziecko	Dorosły
1	2	3
Prośba		
Pytanie	– Ciociu, a wiesz, że patronem mojej szkoły jest płk. Francesco Nullo? – Wiesz, że w 1963 roku w naszej miejscowości odbyła się jedna z bitew powstania styczniowego? – I wiesz, co?	– Co słyszać? – Jak tam w szkole? – To powiedz mi, kto to jest w ogóle patron, wiesz może? – A wiesz, kim był płk. Francesco Nullo, że jest patronem waszej szkoły? – A powiedz mi, to pewnie szkoła się opiekuje pomnikiem? – Co, Zosiu?
Informacja, że...	– Chodzę do Zespołu Przedszkolno-Szkolnego w Krzykawie, do trzeciej klasy. Szkoła ma swojego patrona – Patron to zazwyczaj osoba, która już nie żyje, której imię nadaje się szkole – Ciociu i wiesz, że na tej polanie na Podlasce odbyła się ta bitwa i tam zginął płk. Francesco Nullo, a polana została nazwana polaną Nullo, a dla upamiętnienia tej bitwy został postawiony pomnik? – Dzieci z nauczycielami chodzą sprzątać pod pomnikiem – Ciociu i wiesz, że co roku jest obchodzona rocznica bitwy pod Krzykawką, w tym roku była już 159 i było super? – Mówię ci, było tam wojsko, konie i strzelanina była, zabili tam Francesco Nullo, a później wszyscy szli do dworka w Krzykawce – Tam był taki fajny samochód, który obracał się do góry nogami	– Ja znam tą historię z opowieści mojej babci, ale jestem pod wrażeniem twojej wiedzy

1	2	3
Mówienie o...		
Nagradzanie		
Pochwała (czegoś, kogoś)		– Brawo
Komplement		– Rodzice mogą być z ciebie dumni!
Ocena	– Fajnie – Tam był taki fajny samochód – Tam było super!!!!	– Zosiu, brawo! – To super – Brawo!
Kara		
Groźba		
Rozkaz		
Krytyka		
Żart		
Przeprosiny		
Skarga		
Ostrzeżenie		
Podziękowanie		
Przechwałka		– Ja znam tą historię z opowieści mojej babci
Wyjaśnienie		
Kontrola		
Podtrzymanie nastroju		
Podtrzymanie kontaktu	– Cześć, ciociu! – Tak, ciociu – Tak – I wiesz, co?	– Cześć, Zosiu – Oooo! – To powiedz mi, kto to jest w ogóle patron – Tak, Zosiu. Ja znam tą historię z opowieści mojej babci, ale jestem pod wrażeniem twojej wiedzy – Zosiu, jak ty dużo wiesz
Akceptacja uczucia (lub jej brak)		
Akceptacja pomysłu (lub brak akceptacji)		
Akceptacja zachowania (lub brak akceptacji)		
Pomyłka		
Milczenie		

Puste komórki oznaczają brak dostępnych danych.

Źródło: badania własne.

Sytuacja K66/2**Jula, lat 8 (kl. 2), i mama****Tekst transkrypcji**

D: Cześć, Juleńko! Jak tam w szkole było?

Dz: Mamo!!! (śmiech), zakończenie roku jest w piątek, a ty mnie o szkołę pytasz. (śmiech)

D: (śmiech) O szkołę, o szkołę cię pytam. Tak, oczywiście, zakończenie macie dopiero w piątek, a dzisiaj jest wtorek. Do piątku są jeszcze trzy dni!

Dz: Dobrze wszystko.

D: Julcia, słuchaj. Jakbyś miała wujkowi, z którym się jeszcze nie widziałaś, opowiedzieć o sobie, to co byś powiedziała?

Dz: Powiedziałabym, że mam na imię Julia, chodzę do drugiej klasy yyy, lubię swoją klasę i panią yyy, w mojej klasie jest 18 osób yyy. Moja mama ma na imię Gabrysia i pracuje w przedszkolu – jest nauczycielką. Mój tata ma na imię Robert i pracuje na Hucie Katowice na suwnicy yyy, i mam brata, który ma na imię Kamil i chodzi do przedszkola do grupy Kotki. Ma 4 lata.

D: Lubisz swojego brata?

Dz: (śmiech) Nie! Kocham go bardzo! Najlepszy brat.

D: Julcia, a powiedz mi, czy można tak wszystkim opowiadać o sobie i swojej rodzinie?

Dz: Mamo, pani nas uczyła w szkole, że nie wolno opowiadać o sobie osobom nieznanym, żeby nie wsiadać do samochodu z osobą, której się nie zna, i żeby nie od osób nieznanymi nie brać.

D: Tak, tak. Popieram. Oczywiście.

Dz: Mamo? To jak ja wujka nie znam, to ja mogę mu o sobie opowiedzieć?

D: Tak, kochanie, wujek do nas przyjedzie, tak że jak tylko będzie chciał, żebyś mu o sobie coś opowiedziała, to śmiało możesz poopowiadać. (uśmiech)

Tabela 9. Sytuacja K66/2 – analiza zachowań językowych

Zachowanie językowe	Dziecko	Dorosły
1	2	3
Prośba		
Pytanie	– Mamo? – To jak ja wujka nie znam, to ja mogę mu o sobie opowiedzieć?	– Jak tam w szkole było? – Jakbyś miała wujkowi, z którym się jeszcze nie widziałaś, opowiedzieć o sobie, to co byś powiedziała? – Lubisz swojego brata? – Julcia, a powiedz mi, czy można tak wszystkim opowiadać o sobie i swojej rodzinie?

1	2	3
Informacja, że...	– Mam na imię Julia, chodzę do drugiej klasy, lubię swoją klasę i panią, w mojej klasie jest 18 osób – Moja mam ma na imię Gabrysia i pracuje w przedszkolu – jest nauczycielką. Mój tata ma na imię Robert i pracuje na Hucie Katowice na suwnicy yyy, i mam brata, który ma na imię Kamil i chodzi do przedszkola do grupy Kotki. Ma 4 lata	
Mówienie o...	– Zakończenie roku jest w piątek, a ty mnie o szkołę pytasz – Mamo, pani nas uczyła w szkole, że nie wolno opowiadać o sobie osobom nieznanym, żeby nie wsiadać do samochodu z osobą, której się nie zna, i żeby nic od osób nieznanym nie brać	– O szkołę, o szkołę cię pytam. Tak, oczywiście, zakończenie macie dopiero w piątek, a dzisiaj jest wtorek. Do piątku są jeszcze trzy dni! – Tak, kochanie, wujek do nas przyjedzie, tak że jak tylko będzie chciał, żebyś mu o sobie coś opowiedziała, to śmiało możesz poopowiadać
Nagradzanie		
Pochwała (czegoś, kogoś)		
Komplement	– Kocham go bardzo	
Ocena	– Dobrze wszystko – Nie! – Najlepszy brat	– Tak, tak – Popieram – Oczywiście
Kara		
Groźba		
Rozkaz		
Krytyka		
Żart	– Nie!	
Przeprosiny		
Skarga		
Ostrzeżenie		
Podziękowanie		
Przechwątka		
Wyjaśnienie		
Kontrola		

1	2	3
Podtrzymanie nastroju		
Podtrzymanie kontaktu	– <i>Mamo!!!</i>	– <i>Cześć, Julenka!</i>
Akceptacja uczucia (lub jej brak)		
Akceptacja pomysłu (lub brak akceptacji)		
Akceptacja zachowania (lub brak akceptacji)		– <i>Tak, kochanie, wujek do nas przyjedzie, także jak tylko będzie chciał, żebyś mu o sobie coś opowiedziała to śmiało możesz poopowiadać</i>
Pomyłka		
Milczenie		

Puste komórki oznaczają brak dostępnych danych.

Źródło: badania własne.

4.2.2. Dziecko i nauczyciel – egzemplifikacje komunikacji w sytuacjach edukacyjnych

Przedstawione sytuacje dotyczą komunikacji z nauczycielkami. Brak jest egzemplifikacji kontaktu i komunikacji dziecka z nauczycielem mężczyzną. Ponieważ edukacja wczesnoszkolna i przedszkolna jest zdominowana przez kobiety w roli nauczyciela, wywiady przedstawiają komunikację i relację z nauczycielką, niezależnie od płci dziecka.

Sytuacja K06/1

Oskar, lat 6 (kl. 1), i nauczycielka

Tekst transkrypcji

D: *Oskar, podejdź na chwilkę do mnie.* (kiwnięcie ręką)

Dz: (podchodzi i patrzy z zaciekawieniem)

D: *Usiądź sobie tutaj koło mnie, porozmawiamy chwilkę.*

Dz: (siada) *O czym?*

D: *Chciałabym się ciebie zapytać, jak idzie ci zapamiętywanie wierszy i piosenek?*

Dz: *Myszę, że dobrze.* (uśmiecha się i bawi palcami u dłoni)

D: *Jakiego wierszyka nauczyłeś się ostatnio?*

Dz: *Eee, nie pamiętam.* (głowa w dół)

D: *Przypomnę ci, uczyliśmy się wiersza z okazji Dnia Babci i Dziadka, pamiętasz?*

- Dz: *Troszkę. (wzrusza ramionami)*
 D: *A umiałbyś mi go teraz powiedzieć?*
 Dz: *Nie pamiętam, przypomni pani?*
 D: *Z okazji Święta Babci... (czeka na dokończenie)*
 Dz: *(cisza, nie kończy zdania)*
 D: *Nie pamiętasz, co dalej?*
 Dz: *Nie. (wzdycha i wzrusza ramionami)*
 D: *Ja dzisiaj babcię nauczę... (czeka na dokończenie zdania przez dziecko)*
 Dz: *Jaka powinna być wnuczka i jaki powinien być wnuczek. (końcówka wypowiedziana z okrzykiem i uśmiechem)*
 D: *Bardzo dobrze! Jednak coś tam pamiętasz. (mówi, wykrzykując)*
 Dz: *Mogę wrócić do zabawy? (zerka na kolegów)*
 D: *Jeszcze mam do ciebie jedno pytanie, pamiętasz słowa piosenki, której aktualnie się uczymy?*
 Dz: *Której piosenki?*
 D: *Z okazji zbliżających się Świąt Wielkanocnych.*
 Dz: *Musiałbym posłuchać, jest o kurce i pisankach, chyba. (mówi niepewnie)*
 D: *Masz rację, o tę piosenkę mi chodzi, zaraz wszyscy ją zaśpiewamy, to sprawdzę, czy pamiętasz już słowa.*
 Dz: *Mama puszczała ją wczoraj w domu, trochę się uczymy.*
 D: *To bardzo dobrze, bo będziemy ją śpiewać zajączkowi już niedługo.*
 Dz: *Tak, mama mówi, że teraz trzeba być grzecznym, bo zajaczek tam patrzy. (pokazuje palcem za okno)*
 D: *Mama ma rację, ja też was obserwuję i mogę wszystko przekazać zajączkowi. (kiwa palcem) Wróć do zabawy, oczywiście grzecznie! (donośnym głosem)*
 Dz: *(milczy, wstaje i wraca do zabawy)*

Tabela 10. Sytuacja K06/1 – analiza zachowań językowych

Zachowanie językowe	Dziecko	Dorosły
1	2	3
Prośba	– <i>Nie pamiętam, przypomni pani?</i>	– <i>Chciałabym się ciebie zapytać, jak idzie ci zapamiętywanie wierszy i piosenek?</i>
Pytanie	– <i>Mogę wrócić do zabawy?</i>	– <i>Chciałabym się ciebie zapytać, jak idzie ci zapamiętywanie wierszy i piosenek?</i> – <i>Pamiętasz słowa piosenki, której aktualnie się uczymy?</i> – <i>Jakiego wierszyka nauczyłeś się ostatnio?</i>
Informacja, że...		

1	2	3
Mówienie o...	– Mama mówi, że teraz trzeba być grzecznym, bo zajaczek tam patrzy – Mama puszczala ją wczoraj w domu, trochę się uczymy	
Nagradzanie		
Pochwała (czegoś, kogoś)		– Bardzo dobrze! Jednak coś tam pamiętasz
Komplement		
Ocena		
Kara		
Groźba		
Rozkaz		– Oskar, podejdź na chwilkę do mnie – Usiądź sobie tutaj koło mnie, porozmawiamy chwilkę – Wróć do zabawy, oczywiście grzecznie!
Krytyka		
Żart		
Przeprosiny		
Skarga		
Ostrzeżenie	– Tak, mama mówi, że teraz trzeba być grzecznym, bo zajaczek tam patrzy	– Ja też was obserwuję i mogę wszystko przekazać zajączkowi – Wróć do zabawy, oczywiście grzecznie!
Podziękowanie		
Przechwałka		
Wyjaśnienie		
Kontrola		
Podtrzymanie nastroju		
Podtrzymanie kontaktu		
Akceptacja uczucia (lub jej brak)		
Akceptacja pomysłu (lub brak akceptacji)	– Eee, nie pamiętam	
Akceptacja zachowania (lub brak akceptacji)		
Pomyłka		
Milczenie	– Z okazji święta babci... (czeka na dokończenie) (cisza, nie kończy zdania)	– Nie pamiętam, przypomni pani?

Puste komórki oznaczają brak dostępnych danych.

Źródło: badania własne.

Sytuacja K06/2**Mateusz, lat 6 (kl. 1), i nauczycielka****Tekst transkrypcji**

D: *Mateusz, posprzątaj zabawki i podejdź do mnie na chwilę.*

Dz: (wzrok wyrażający strach – zaczyna sprzątać zabawki)

D: *Usiądź tu koło mnie, chciałabym cię o coś zapytać. Nie bój się, to nic strasznego.* (uśmiecha się)

Dz: (wzrok wyrażający zaciekawienie)

D: *Na zajęciach zauważyłam, że znasz już wszystkie litery, które omawiamy. Ćwiczysz w domu?*

Dz: *Tak, z mamą.* (przytaknięcie głową)

D: *Masz jakąś książeczkę?*

Dz: *Tak, elementarz, mama czasem też drukuje mi zadania, które wspólnie wykonujemy popołudniami* (wbija wzrok w oczy nauczyciela)

D: *Jakie to zadania?*

Dz: *Takie jak pani w przedszkolu, po śladzie.* (wskazuje na półkę, na której umieszczone są kartki ze szlaczkami)

D: *To bardzo dobrze, efekty widać od razu, zapytam cię teraz o parę literek, żeby się upewnić, że na pewno je umiesz, dobrze?*

Dz: *Dobrze.* (wbija wzrok w ławkę)

D: *Zobacz, co to za literka?* (wyjmuje kartkę z literą p)

Dz: *p.*

D: *Bardzo dobrze, a znasz jakieś słówko, które zaczyna się od literki p?*

Dz: *Pola.* (śmiech i zerknięcie na koleżankę o tym imieniu)

D: *Bardzo dobrze, Pola ci tutaj trochę pomogła* (kiwnięcie palcem i uśmiech), *a zobacz jaka to literka?* (wyjmuje kartkę z literą s)

Dz: *eee, s* (chwila zastanowienia, mruga)

D: *Bardzo dobrze, to teraz jaki wyraz może zacząć się od tej głoski?*

Dz: *Słoń, jak grupa słoniki na dole* (wskazuje na dół)

D: *Bardzo dobrze!* (wykrzykuje) *Ciesz mnie, że tak dużo już wiesz, poradzisz sobie w szkole bez problemu.*

Dz: *A to już za pół roku!* (wykrzykuje)

D: *I co? cieszysz się?*

Dz: *Tak, będę miał plecak i książki.*

D: *Już będziesz dużym chłopcem, to się zgadza, dobrze, dziękuję ci, możesz wrócić do kolegów* (wskazuje palcem na stolik, przy którym bawią się koledzy, chowa kartki z literami)

Dz: (odchodzi z uśmiechem)

Tabela 11. Sytuacja K06/2 – analiza zachowań językowych

Zachowanie językowe	Dziecko	Dorosły
1	2	3
Prośba		
Pytanie	– Jakie to zadania?	– Na zajęciach zauważyłam, że znasz już wszystkie litery, które omawiamy, ćwiczysz w domu? – Masz jakąś książeczkę? – Jaki wyraz może zacząć się od tej głoski? – I co? Cieszysz się?
Informacja, że...	– Słoń, jak grupa słoniki na dole	
Mówienie o...		
Nagradzanie		
Pochwała (czegoś, kogoś)		– Bardzo dobrze! – Cieszy mnie, że tak dużo już wiesz, poradzisz sobie w szkole bez problemu
Komplement		
Ocena		
Kara		
Groźba		
Rozkaz		– Mateusz, posprzątaj zabawki i podejdź do mnie na chwilę
Krytyka		
Żart		
Przeprosiny		
Skarga		
Ostrzeżenie		
Podziękowanie		– Już będziesz dużym chłopcem, to się zgadza, dobrze, dziękuję ci, możesz wrócić do kolegów
Przechwątka	– Będę miał plecak i książki	
Wyjaśnienie		
Kontrola		
Podtrzymanie nastroju		
Podtrzymanie kontaktu	– Tak, będę miał plecak i książki	– I co? Cieszysz się?
Akceptacja uczucia (lub jej brak)		

1	2	3
Akceptacja pomysłu (lub brak akceptacji)		
Akceptacja zachowania (lub brak akceptacji)		– Cieszy mnie, że tak dużo już wiesz, poradzisz sobie w szkole bez problemu
Pomyłka		
Milczenie	(wzrok wyrażający trach – zaczyna sprzątać zabawki)	

Puste komórki oznaczają brak dostępnych danych.

Źródło: badania własne.

Sytuacja K06/3

Marysia, lat 6 (kl. 1), i nauczycielka

Tekst transkrypcji

- D: *Marysia, podejdź do mnie proszę na momencik.* (wołanie)
- Dz: (podchodzi ze zdziwioną miną)
- D: *Chcę tylko przez momencik porozmawiać o tym, co potrafisz, powiedz mi, czytasz w domu książeczki?*
- Dz: *Tak, z tatą.* (kiwa głową)
- D: *Jakie na przykład?*
- Dz: *Różne, najbardziej lubię przygody Basi.* (utrzymuje kontakt wzrokowy)
- D: *A czytasz sama, czy tatuś ci czyta?*
- Dz: *Staram się już sama, dobrze mi idzie.*
- D: *Naprawdę? To bardzo się cieszę, przeczytasz mi coś?* (pokazuje na regał z książkami)
- Dz: *No mogę, ale co?* (ton pytający)
- D: *Podejdź do regału i wybierz książkę, która ci odpowiada, okej?*
- Dz: *Dobrze.* (wstaje i podchodzi do regału z książkami)
- D: (patrzy na dziewczynkę)
- Dz: (po dłuższej chwili wybrało książkę i podchodzi do nauczyciela, następnie siada i kładzie w ciszy książkę na stole)
- D: *Co wybrałaś?*
- Dz: *Julian Tuwim „Zosia Samosia”.* (śmieje się, wskazując na książkę)
- D: *Widzę, że nawet tytuł już sama przeczytałaś, to z resztą nie będzie problemu.*
- Dz: *No nie.* (śmieje się)
- D: *To proszę, przeczytaj mi to zdanie, o tutaj.* (otwiera książkę i wskazuje na zdanie)
- Dz: *Jest taka jedna Zosia/ Nazwano ją Zosia Samosia.* (skupia się i czyta)

D: *Tak właśnie myślałam, nawet się nie zająknęłaś, po prostu pięknie.* (głaszcząc dziewczynkę po plecach)

Dz: *No w tym jestem dobra.* (uśmiecha się)

D: *A proszę, przeczytaj mi to zdanie, o tutaj.* (wskazuje ręką na zdanie)

Dz: (wzdycha, następnie przechodzi do czytania) *Dla niej szkoła, książka, mama/ Nic nie znaczą – wszystko sama!* (patrzy na wychowawcę)

D: *Wszystko idealnie, brawo! Widać, że praca z tatą nie poszła na marne.*

Dz: *No nie.* (śmieje się)

D: *Dobrze, tutaj dla ciebie naklejka w nagrodę, świetnie sobie poradziłaś i możesz wrócić do zabawy.* (wyjmuje naklejkę i przykleja dziewczynce do koszulki)

Dz: *Dziękuję.* (wstaje i wraca do zabawy)

Tabela 12. Sytuacja K06/3 – analiza zachowań językowych

Zachowanie językowe	Dziecko	Dorosły
1	2	3
Prośba		– <i>Marysia, podejdź do mnie, proszę, na moment</i> – <i>Powiedz mi, czytasz w domu książeczki?</i> – <i>A czytasz sama, czy tatuś ci czyta?</i> – <i>Proszę, przeczytaj mi to zdanie, o tutaj</i>
Pytanie		– <i>Jakie na przykład?</i> – <i>Naprawdę? To bardzo się cieszę, przeczytasz mi coś?</i>
Informacja, że...		– <i>Dobrze, tutaj dla ciebie naklejka w nagrodę i możesz wrócić do zabawy</i>
Mówienie o...	<i>... różne, najbardziej lubię przygody Basi</i>	– <i>Widzę, że nawet tytuł już sama przeczytałaś, to z resztą nie będzie problemu</i>
Nagradzanie		– <i>Dobrze, tutaj dla ciebie naklejka w nagrodę i możesz wrócić do zabawy</i>
Pochwała (czegoś, kogoś)		– <i>Wszystko idealnie, brawo! Widać, że praca z tatą nie poszła na marne</i> – <i>Tak właśnie myślałam, nawet się nie zająknęłaś, po prostu pięknie</i>
Komplement		
Ocena		
Kara		
Groźba		
Rozkaz		– <i>Proszę, przeczytaj mi to zdanie, o tutaj</i> – <i>Podejdź do regału i wybierz książkę, która ci odpowiada</i>
Krytyka		

1	2	3
Żart		
Przeprosiny		
Skarga		
Ostrzeżenie		
Podziękowanie	– <i>Dziękuję</i>	
Przechwątka	– <i>No w tym jestem dobra</i>	
Wyjaśnienie	– <i>Chcę tylko przez moment porozmawiać o tym, co potrafisz</i>	
Kontrola		
Podtrzymanie nastroju		
Podtrzymanie kontaktu		
Akceptacja uczucia (lub jej brak)		
Akceptacja pomysłu (lub brak akceptacji)		
Akceptacja zachowania (lub brak akceptacji)		
Pomyłka		
Milczenie		

Puste komórki oznaczają brak dostępnych danych.

Źródło: badania własne.

Sytuacja K41/1

Zuzia, lat 7 (kl. 1), i nauczycielka

Tekst transkrypcji

D: *Dzień dobry, Zuziu.*

Dz: *Dzień dobry. (uśmiech)*

D: *Opowiesz mi o tym, co robiliście dziś ciekawego na zajęciach?*

Dz: *Było o kotkach i Adaś był niegrzeczny i pani posadziła go do stolika za karę, bo wiesz, ciocia, jak on się ciągle wygłupia?*

D: *(śmiech) Tak, tak, wiem, a opowiesz coś więcej o tych kotkach?*

Dz: *Ciocia pokazywała nam różne rasy kotków, a później trzeba było liczyć, ile ich jest w takim yyy koszyku.*

D: *Ooo, to bardzo ciekawe.*

Dz: *(wierci się na krzeselku, po czym wstaje i zagląda do sali obok) Ciocia, a kiedy mogę iść się bawić?*

D: *Za chwileczkę dobrze? Jeszcze tylko chciałam cię zapytać, jak ci poszło z liczeniem tych kotków? Proste to było, czy trudne zadanie?*

Dz: *Proste ciocia, policzyłam i poukładałam tyle patyczków, ile było kotków. (podryguje na krzeselku)*

D: *No to świetnie! Brawo! (przybijamy piątkę) Dziękuję ci za rozmowę, możesz już wrócić do zabawy. (uśmiech)*

Dz: (biegnie do dzieci, macha do dorosłego na pożegnanie)

Tabela 13. Sytuacja K41/1 – analiza zachowań językowych

Zachowanie językowe	Dziecko	Dorosły
1	2	3
Prośba		
Pytanie	– Bo wiesz ciocia, jak on się ciągle wygłupia? – Ciocia, a kiedy mogę iść się bawić?	– Opowiesz mi o tym, co robiliście dziś ciekawego na zajęciach? – A opowiesz coś więcej o tych kotkach? – Za chwileczkę, dobrze? Jeszcze tylko chciałam cię zapytać, jak ci poszło z liczeniem tych kotków? Proste to było, czy trudne zadanie?
Informacja, że...		
Mówienie o...	– Było o kotkach i Adaś był niegrzeczny i pani posadziła go do stolika za karę – Ciocia pokazywała nam różne rasy kotków, a później trzeba było liczyć, ile ich jest w takim yyy koszyku – Proste, ciocia, policzyłam i poukładałam tyle patyczków, ile było kotków	
Nagradzanie		
Pochwała (czegoś, kogoś)		– Brawo!
Komplement		
Ocena	– Proste	– No to świetnie! Brawo!
Kara		
Groźba		
Rozkaz		
Krytyka		
Żart		
Przeprosiny		

1	2	3
Skarga		
Ostrzeżenie		
Podziękowanie		– Dziękuję ci za rozmowę, możesz już wrócić do zabawy
Przechwątka		
Wyjaśnienie		
Kontrola		
Podtrzymanie nastroju		
Podtrzymanie kontaktu	– Dzień dobry – Tak	– Dzień dobry, Zuziu – Opowiesz mi o tym, co dziś było na zajęciach? – Oo, to bardzo ciekawe!
Akceptacja uczucia (lub jej brak)		
Akceptacja pomysłu (lub brak akceptacji)		
Akceptacja zachowania (lub brak akceptacji)		
Pomyłka		
Milczenie		

Puste komórki oznaczają brak dostępnych danych.

Źródło: badania własne.

Sytuacja K02/1

Lenka, lat 7 (kl. 0), i nauczycielka

Tekst transkrypcji

D: Dzień dobry, Lenko, usiądź sobie.

Dz: Cześć, ciocia. (szeroki uśmiech)

D: Mam dla ciebie jedno szybkie zadanie, chcesz spróbować je zrobić?

Dz: Tak. (wesoło kołysze się na krześle, jest podekscytowana)

D: Mamy tutaj kolorowe kuleczki, takie szczypce oraz pudełeczka w różnych kolorach.

Dz: Mogę różowe?

D: Możesz różowe i inne kolory też możesz.

Dz: (łapie za różowe pudełko i uśmiecha się) Mój ulubiony różowy.

D: Świetnie! Teraz zadanie polega na tym, że trzeba te kolorowe kuleczki porzucać do pudełeczka o odpowiednim kolorze, tymi szczypcami trzeba to zrobić.

Dz: Fajne te kulki, ciocia.

D: No to cieszę się, że ci się podobają. Wiesz, jak trzeba je podzielić?

Dz: *Wiem, ciocia, łatwizna.* (dziecko wrzuca kulki, przy tym kręci się na boki i nuci jakąś melodię)

D: *Brawo! Super ci idzie!*

Dz: *To też powkładałam te czerwone do czerwonego.*

D: *Bardzo dobrze!*

Dz: *Zuzia też układała kulki, ciocia?*

D: *Nie, Zuzia coś innego robiła.*

Dz: (podskok) *Już gotowe!*

D: *Pięknie! To było trudne czy łatwe zadanie?*

Dz: *Łatwe! (śmiech)*

D: *Dobrze, w takim razie możesz wracać do zabawy.*

Tabela 14. Sytuacja K02/1 – analiza zachowań językowych

Zachowanie językowe	Dziecko	Dorosły
1	2	3
Prośba		
Pytanie	– <i>Mogę różowe?</i> – <i>Zuzia też układała kulki?</i>	– <i>Mam dla ciebie jedno szybkie zadanie, chcesz je rozwiązać?</i> – <i>Wiesz, jak trzeba je podzielić?</i> – <i>To było trudne, czy łatwe zadanie?</i>
Informacja, że...		
Mówienie o...	– <i>To też powkładałam te czerwone do czerwonego</i> – <i>... mój ulubiony różowy</i>	– <i>Mamy tutaj kolorowe kuleczki, takie szczypce oraz pudełeczka w różnych kolorach</i> – <i>Teraz zadanie polega na tym, że trzeba te kolorowe kuleczki powrzucać do pudełeczka o odpowiednim kolorze, tymi szczypcami trzeba to zrobić</i>
Nagradzanie		
Pochwała (czegoś, kogoś)		– <i>Brawo!</i>
Komplement		
Ocena	– <i>Łatwe</i> – <i>Fajne te kuleczki, ciocia</i> – <i>Łatwizna</i>	– <i>Świetnie!</i> – <i>Brawo! Super ci idzie!</i> – <i>Bardzo dobrze!</i> – <i>Pięknie!</i>
Kara		
Groźba		
Rozkaz		

1	2	3
Krytyka		
Żart		
Przeprosiny		
Skarga		
Ostrzeżenie		
Podziękowanie		– Dziękuję ci za rozmowę, możesz już wrócić do zabawy
Przechwałka		
Wyjaśnienie		
Kontrola		
Podtrzymanie nastroju		
Podtrzymanie kontaktu	– Cześć, ciocia – Tak	– Dzień dobry, Lenko – Mam dla ciebie jedno szybkie zadanie, chcesz spróbować je rozwiązać? – No to cieszę się, że ci się podobają
Akceptacja uczucia (lub jej brak)		
Akceptacja pomysłu (lub brak akceptacji)		
Akceptacja zachowania (lub brak akceptacji)		
Pomyłka		
Milczenie		

Puste komórki oznaczają brak dostępnych danych.

Źródło: badania własne.

Sytuacja K02/2

Franek, lat 7 (kl. 0), i nauczycielka

Tekst transkrypcji

D: Dzień dobry, Franuś.

Dz: Dzień dobry.

D: Dobrze się bawisz z chłopakami?

Dz: Tak, budujemy z dużych klocków taki, taką jaskinię i będą tam te dinozaury.

D: O, to super zabawa, może pokażesz mi te dinozaury?

Dz: Dobra, to przyniosę, ciocia.

D: No to idź, zaczekam na ciebie.

Dz: (podeksytowany biegnie i z daleka już krzyczy) Mam wszystkie.

D: *No to pokaż je. Wow! (zachwyt i złapanie za głowę) Ale dużo ich przyniosłeś.*

Dz: *No dużo.*

D: *Może spróbujesz je policzyć?*

Dz: (liczy od 1 do 7) *Siedem ciocia ich jest!*

D: *No to dużo, a który to twój ulubiony?*

Dz: *Ten największy, zielony.*

D: *Rzeczywiście jest duży, a który z nich jest najmniejszy?*

Dz: *Yyy, ten albo ten mały stegozaur.*

D: *Tak. Brawo! Ten jest najmniejszy, masz rację.*

Dz: *Tego lubię, ma zębiska ostre i ryczy.*

D: *Ooo, groźny. Może poukładamy je od najmniejszego do największego.*

Dz: *Dobra, to ten mały tu (układa kolejno dinozaury), ten pomarańczowy jest taki jak ten, to stoją razem. I ten wielki tu. Gotowe! (klaszcze)*

D: *Super robota! Brawo! Dobrze, w takim razie możesz wracać do budowania jaskini.*

Dz: *Dobra, to idę.*

Tabela 15. Sytuacja K02/2 – analiza zachowań językowych

Zachowanie językowe	Dziecko	Dorosły
1	2	3
Prośba		– <i>Może poukładamy je od najmniejszego do największego?</i>
Pytanie		– <i>Dobrze się bawisz z kolegami?</i> – <i>Może pokażesz mi te dinozaury?</i> – <i>Może spróbujesz je policzyć?</i> – <i>Który to twój ulubiony?</i> – <i>A który z nich jest najmniejszy?</i> – <i>Może poukładamy je od najmniejszego do największego?</i>
Informacja, że...	– <i>Tego lubię, ma zębiska takie i ryczy</i> – <i>Ten pomarańczowy jest taki jak ten, to stoją razem</i>	
Mówienie o...	– <i>Budujemy z dużych klocków taki, taką jaskinię i będą tam te dinozaury.</i> – <i>... ten mały stegozaur jest najmniejszy</i>	
Nagradzanie		– <i>Dobrze, w takim razie możesz wracać do budowania jaskini</i>

1	2	3
Pochwała (czegoś, kogoś)		– <i>Brawo!</i>
Komplement		– <i>Super robota!</i>
Ocena	– <i>Ten największy zielony</i>	– <i>O, to super zabawa</i> – <i>Brawo!</i> – <i>Super robota!</i>
Kara		
Groźba		
Rozkaz		
Krytyka		
Żart		
Przeprosiny		
Skarga		
Ostrzeżenie		
Podziękowanie		
Przechwałka		
Wyjaśnienie		
Kontrola		
Podtrzymanie nastroju		
Podtrzymanie kontaktu	– <i>Dzień dobry</i> – <i>Dobra</i> – <i>Tak</i>	– <i>Dzień dobry, Franusiu</i> – <i>Dobrze się bawisz z kolegami?</i>
Akceptacja uczucia (lub jej brak)		
Akceptacja pomysłu (lub brak akceptacji)		
Akceptacja zachowania (lub brak akceptacji)		
Pomyłka		
Milczenie		

Puste komórki oznaczają brak dostępnych danych.

Źródło: badania własne.

Sytuacja K50/1**Adaś, lat 9 (kl. 2), i nauczycielka****Tekst transkrypcji**

D: *Dzień dobry.*

Dz: *Dzień dobry! (uśmiech)*

D: *Chciałabym z tobą chwilę porozmawiać. Mogę?*

Dz: *Tak. (uśmiech)*

D: *Powiedz mi, czy należy dbać o środowisko?*

Dz: *Tak, proszę pani! (uśmiech)*

D: *A dlaczego?*

Dz: *Bo mama powiedziała, że jak nie będę dbać o środowisko, to będę chorował często.*

D: *Tak, to prawda, a czy wiesz, co to jest smog?*

Dz: *Yyy... Smog jest z komina i z aut, i szkodzi na płuca, i on jest w miastach, ale na wsi też. (zastanowienie)*

D: *Widzę, że masz świadomość, czym jest smog. A teraz powiedz mi, czy wiesz, jaką funkcję pełni oczyszczalnia ścieków?*

Dz: *Proszę panią, tak bardzo nie wiem, ale mama mówiła, że to, co w domu zużywany w łazience i w kuchni, to rurami idzie do oczyszczalni i tam panowie oczyszczają te ścieki.*

D: *Tak właśnie oczyszczalnia dbają o środowisko, aby zanieczyszczenia nie przedostały się do wód gruntowych. Masz bardzo mądrą mamę. A teraz porozmawiajmy o zużytych bateriach. Co się z nimi robi?*

Dz: *Trzeba wrzucić do takiego zielonego pudełka i jest ono w sklepach. Sam z mamą wrzucaliśmy baterie. (śmiech)*

D: *Co można jeszcze zrobić, aby zadbać o środowisko?*

Dz: *Segregować śmieci i makulaturę, żeby nie wycinali drzew, bo produkują tlen. Tak nam mówiła pani w szkole. (uśmiech)*

D: *Tak, masz rację. Tlen jest bardzo ważny do życia. A ty segregujesz śmieci?*

Dz: *Tak, proszę panią. Zawsze wyrzucam papierki do kosza. Segregujemy z mamą do niebieskiego worka. Mama zanosí papiery. Do żółtego zaniósę kubki po jogurtach. A wie pani, do zielonego szkło zanosimy, tylko trzeba w całości wrzucić i nie wolno go rozbijać. Ale fajnie się z panią rozmawia. (śmiech)*

D: *Tak, masz rację. Widzę, że masz wiedzę na temat dbania o środowisko. Masz rację, że należy dbać o nie. Miło się z tobą rozmawiało. Dziękuję ci za rozmowę.*

Dz: *Dziękuję! Do widzenia! (uśmiech)*

Tabela 16. Sytuacja K50/1 – analiza zachowań językowych

Zachowanie językowe	Dziecko	Dorosły
1	2	3
Prośba		– Chciałabym z tobą chwilę porozmawiać. Mogę?
Pytanie		– Tak, to prawda, a czy wiesz, co to jest smog? – Czy wiesz, jaką funkcję pełnią oczyszczalnie ścieków? – Co się z nimi robi? – Co można jeszcze zrobić, aby zadbać o środowisko? – A ty segregujesz śmieci?
Informacja, że...	– Smog jest z komina i z aut, i szkodzi na płuca, i on jest w miastach, ale na wsi też	
Mówienie o...	– Bo mama powiedziała, że jak nie będę dbać o środowisko, to będę chorował często – Zawsze wyrzucam papierki do kosza. Segregujemy z mamą do niebieskiego worka. Mama zanosí papiery. Do żółtego zaniósę kubki po jogurtach. A wie pani, do zielonego szkło zanosimy, tylko trzeba w całości wrzucić i nie wolno go rozbijać	
Nagradzanie		
Pochwała (czegoś, kogoś)		– Widzę, że masz wiedzę na temat dbania o środowisko
Komplement		– Miło się z tobą rozmawiało
Ocena		– Widzę, że masz świadomość, czym jest smog
Kara		
Groźba		
Rozkaz		
Krytyka		
Żart		
Przeprosiny		
Skarga		
Ostrzeżenie	– Bo mama powiedziała, że jak nie będę dbać o środowisko, to będę chorował często	

1	2	3
Podziękowanie		– Miło się z tobą rozmawiało. Dziękuję ci za rozmowę
Przechwątka		
Wyjaśnienie		
Kontrola		
Podtrzymanie nastroju		
Podtrzymanie kontaktu		
Akceptacja uczucia (lub jej brak)		
Akceptacja pomysłu (lub brak akceptacji)		
Akceptacja zachowania (lub brak akceptacji)		– Masz rację, że należy dbać o nie
Pomyłka		
Milczenie		

Puste komórki oznaczają brak dostępnych danych.

Źródło: badania własne.

Sytuacja K55/1

Hubert, lat 6 (kl. 1), i nauczycielka – znajoma

Tekst transkrypcji

D: Dzień dobry, Huberciku! Widzę, że bardzo ładnie wrzuciłeś butelkę do żółtego kosza na plastik.

Dz: Bo ja wiem, że żółty kosz jest na plastikowe butelki, ale można wrzucać tam kartony z soków i plastikowe śmieci.

D: No tak! A skąd ty to wszystko wiesz?

Dz: Nasza pani w przedszkolu nam powiedziała.

D: A co wam jeszcze fajnego mówiła ta wasza pani?

Dz: Mówiła, gdzie mamy wrzucać inne śmieci, ale nie wszystkie już pamiętam.
(dziecko spuściło głowę, zawstydziło się)

D: To może sobie razem przypomnimy, co ty na to?

Dz: Dobra! (uśmiech)

D: A pamiętasz, jakie mamy jeszcze kolory koszy na śmieci?

Dz: (zastanawia się przez chwilę) Yyy... zielony, niebieski i, i, i...

D: Czerwony?

Dz: Tak, czerwony! I do niego wrzucamy metal!

D: Świetnie! To już wiemy, że do żółtego kosza wrzucamy plastik, a do czerwonego metal. A jak myślisz, co damy do niebieskiego kosza?

Dz: (myśli, odpowiada niepewnie, pytając) *Butelki i słoiki?*

D: *No... nie, butelki i słoiki wrzucimy do zielonego kosza. A do niebieskiego będziemy wrzucać papier.*

Dz: *Acha, to teraz już będę pamiętał.*

D: *Bardzo się cieszę. Huberciku, a po co trzeba segregować śmieci?*

Dz: *Żeby nasza planeta była czysta, bo wtedy jest szczęśliwa. Tak mówiła nasza pani!*

D: *I miała rację! Dziękuję ci, że mi o tym opowiedziałeś.*

Tabela 17. Sytuacja K55/1 – analiza zachowań językowych

Zachowanie językowe	Dziecko	Dorosły
1	2	3
Prośba		
Pytanie		– Huberciku, a po co trzeba segregować śmieci? – A co wam jeszcze fajnego mówiła ta wasza pani? – A pamiętasz, jakie mamy jeszcze kolory koszy na śmieci?
Informacja, że...	– <i>Żeby nasza planeta była czysta, bo wtedy jest szczęśliwa. Tak mówiła nasza pani!</i>	– To już wiemy, że do żółtego kosza wrzucamy plastik, a do czerwonego metal – Butelki i słoiki wrzucimy do zielonego kosza. A do niebieskiego będziemy wrzucać papier
Mówienie o...		
Nagradzanie		
Pochwała (czegoś, kogoś)		– <i>Świetnie!</i>
Komplement		
Ocena		
Kara		
Groźba		
Rozkaz		
Krytyka		
Żart		
Przeprosiny		
Skarga		
Ostrzeżenie		
Podziękowanie		– <i>Dziękuję ci, że mi o tym opowiedziałeś</i>

1	2	3
Przechwątka	<i>– Bo ja wiem, że żółty kosz jest na plastikowe butelki, ale można wrzucać tam kartony z soków i plastikowe śmieci</i>	
Wyjaśnienie		<i>– Butelki i słoiki wrzucimy do zielonego kosza. A do niebieskiego będziemy wrzucać papier</i>
Kontrola		
Podtrzymanie nastroju		
Podtrzymanie kontaktu		
Akceptacja uczucia (lub jej brak)		
Akceptacja pomysłu (lub brak akceptacji)	<i>– Dobra!</i>	
Akceptacja zachowania (lub brak akceptacji)		
Pomyłka	<i>– D: A jak myślisz, co damy do niebieskiego kosza? Dz: (myśli, odpowiada niepewnie, pytając) Butelki i słoiki? D: No... nie, butelki i słoiki wrzucimy do zielonego kosza</i>	
Milczenie	(skupienie)	

Puste komórki oznaczają brak dostępnych danych.

Źródło: badania własne.

Sytuacja K34/1

Martyna, lat 8 (kl. 2), i nauczycielka

Tekst transkrypcji

D: Mam do ciebie pytanie.

Dz: Jakie?

D: Martynko, powiedz mi, jak myślisz, co to jest „przyroda”?

Dz: (chwila milczenia, nieskładna odpowiedź, zdenerwowanie) Przyroda, przyroda to jest jak... to jest wszystkie drzewa i nawet zwierzęta na całym świecie.

D: Świetnie! Nie musisz się denerwować moim pytaniem. Masz rację, przyroda to wszystkie rośliny i zwierzęta, jakie nas otaczają.

Dz: (uśmiecha się, rozluźnia)

D: A ty lubisz spędzać czas w otoczeniu przyrody?

Dz: (uśmiech) Tak! Zawsze jak jedziemy do mojej babci i jest ładna pogoda, to idziemy z rodzicami do lasu. Tam niedaleko domu babci jest. A kiedyś widziałam tam wiewiórkę. A kiedyś słyszeliśmy jakiś hałas za krzakami, tata mówił, że... że to może być dzik.

- D: *A jak myślisz, co trzeba zrobić, jak się spotka takie zwierzęta w lesie?*
 Dz: *Tata mówi, że nie można do nich podchodzić ani, ani ich denerwować.*
 D: *Dlaczego?*
 Dz: *Żeby, żeby nie zaczęły nas gonić i żeby nas nie ugryzły.*
 D: *Twój tata ma rację. Dziękuję ci za rozmowę.*
 Dz: *A proszę panią! Ja kiedyś w lesie znalazłam grzyba!*
 D: *Tak? A wszystkie grzyby można zbierać?*
 Dz: *Nieeee (zdziwienie dziecka, że pani nie wie), tylko niektóre. Bo są grzyby takie do jedzenia i takie trujące.*
 D: *A skąd wiesz, które są do jedzenia, a które są trujące?*
 Dz: *Mój tata mi mówi!*
 D: *Twój tata ma rację. Dziękuję ci za rozmowę.*

Tabela 18. Sytuacja K34/1 – analiza zachowań językowych

Zachowanie językowe	Dziecko	Dorosły
1	2	3
Prośba		
Pytanie		– A ty lubisz spędzać czas w otoczeniu przyrody? – Martynko, powiedz mi, jak myślisz, co to jest „przyroda”? – A wszystkie grzyby można zbierać? – A skąd wiesz, które są do jedzenia, a które są trujące?
Informacja, że...	– Przyroda, przyroda to jest jak... to jest wszystkie drzewa i nawet zwierzęta na całym świecie – Tata mówi, że nie można do nich podchodzić ani, ani ich denerwować - Bo są grzyby takie do jedzenia i takie trujące	– Przyroda to wszystkie rośliny i zwierzęta jakie nas otaczają
Mówienie o...	– Tak! Zawsze jak jedziemy do mojej babci i jest ładna pogoda, to idziemy z rodzicami do lasu. Tam niedaleko domu babci jest. A kiedyś widziałam tam wiewiórkę. - A kiedyś słyszeliśmy jakiś hałas za krzakami, tata mówił, że... że to może być dzik	
Nagradzanie		
Pochwała (czegoś, kogoś)		– Świetnie! – Masz rację

1	2	3
Komplement		
Ocena		
Kara		
Groźba		
Rozkaz		
Krytyka		
Żart		
Przeprosiny		
Skarga		
Ostrzeżenie		
Podziękowanie		
Przechwątka	<i>– A proszę pani! Ja kiedyś w lesie znalazłam grzyba!</i>	
Wyjaśnienie	<i>– Żeby, żeby nie zaczęły nas gonić i żeby nas nie ugryzły</i>	<i>– Masz rację, przyroda to wszystkie rośliny i zwierzęta, jakie nas otaczają</i>
Kontrola		
Podtrzymanie nastroju		<i>– Świetnie! Nie musisz się denerwować moim pytaniem</i>
Podtrzymanie kontaktu		
Akceptacja uczucia (lub jej brak)		
Akceptacja pomysłu (lub brak akceptacji)		
Akceptacja zachowania (lub brak akceptacji)		
Pomyłka		
Milczenie	(skupienie, obawa, rozluźnienie)	

Puste komórki oznaczają brak dostępnych danych.

Źródło: badania własne.

Sytuacja K20/1

Mateusz, lat 8 (kl. 2), i nauczycielka

Tekst transkrypcji

D: *Mateuszk, widziałam twoją pracę z owieczkami na wystawie i bardzo, bardzo mi się podobała.*

Dz: *Naprawdę? (zadowolenie, duma)*

D: *No tak! Jest przepiękna. A widziałeś kiedyś owce na żywo?*

Dz: *Nooo nie... albo tak! Kiedyś byliśmy na wycieczce w zoo, ale w takim dziwnym.*

D: *A co to znaczy „w dziwnym zoo”? Dlaczego ono było dziwne?*

Dz: *Bo jak kiedyś byłem z rodzicami, to tam były takie zwierzęta jak w filmach. Widziałem słonia i tygrysy i, i... było jeszcze dużo zwierząt, takich, które nie mieszkają w Polsce. A w tym zoo były takie zwierzęta, które mieszkają w Polsce, tylko na wsi.*

D: *To mogła być wiejska zagroda. A pamiętasz, jakie zwierzęta tam jeszcze spotkałeś?*

Dz: *Tak, były tam świny, i krowy, i owce, i kury, i kaczki chyba też były. (dziecko mówiło bardzo szybko)*

D: *To widziałeś naprawdę wiele zwierząt. A pamiętasz, co nam dają zwierzęta hodowlane?*

Dz: *Nie, nie wiem...*

D: *Co nam daje kura?*

Dz: *No, no... jajka!*

D: *Świetnie! A na przykład... krowa?*

Dz: *Mleko?*

D: *Tak, ty wszystko wiesz. A co nam daje ta piękna owieczka z twojej pracy?*

Dz: *Wełnę!*

D: *Tak, ty naprawdę wszystko wiesz. Dziękuję ci za rozmowę.*

Tabela 19. Sytuacja K20/1 – analiza zachowań językowych

Zachowanie językowe	Dziecko	Dorosły
1	2	3
Prośba		
Pytanie	– <i>Naprawdę?</i>	– <i>A widziałeś kiedyś owce na żywo?</i> – <i>A co to znaczy „w dziwnym zoo”? Dlaczego ono było dziwne?</i> – <i>Co nam daje kura?</i> – <i>A pamiętasz, co nam dają zwierzęta hodowlane?</i>
Informacja, że...	– <i>Tak, były tam świny, i krowy, i owce, i kury, i kaczki chyba też były</i>	
Mówienie o...	– <i>Widziałem słonia i tygrysy i, i... było jeszcze dużo zwierząt, takich, które nie mieszkają w Polsce. A w tym zoo były takie zwierzęta, które mieszkają w Polsce, tylko na wsi</i>	
Nagradzanie		
Pochwała (czegoś, kogoś)		– <i>Świetnie!</i> – <i>To widziałeś naprawdę wiele zwierząt</i>

1	2	3
Komplement		– Mateuszu, widziałam twoją pracę z owieczkami na wystawie i bardzo, bardzo mi się podobała – Tak, ty wszystko wiesz
Ocena		
Kara		
Groźba		
Rozkaz		
Krytyka		
Żart		
Przeprosiny		
Skarga		
Ostrzeżenie		
Podziękowanie		– Tak, ty naprawdę wszystko wiesz. Dziękuję ci za rozmowę.
Przechwałka		
Wyjaśnienie	– Bo jak kiedyś byłem z rodzicami, to tam były takie zwierzęta jak w filmach	
Kontrola		
Podtrzymanie nastroju		
Podtrzymanie kontaktu		– To mogła być wiejska zagroda. A pamiętasz, jakie zwierzęta tam jeszcze spotkałeś?
Akceptacja uczucia (lub jej brak)		
Akceptacja pomysłu (lub brak akceptacji)		
Akceptacja zachowania (lub brak akceptacji)		
Pomyłka		
Milczenie		

Puste komórki oznaczają brak dostępnych danych.

Źródło: badania własne.

Sytuacja K26/1**Natalia, lat 6 (kl. 0), i nauczycielka****Tekst transkrypcji**

D: *Natalciu, chciałabym, żebyś mi troszkę o sobie opowiedziała: jak masz na imię yyy..., gdzie chodzisz do przedszkola, gdzie rodzice pracują. Troszkę o sobie. Dobrze?*

Dz: *Dobrze.*

D: *To proszę.*

Dz: *Yyy...*

D: *To może zacznij od siebie.*

Dz: *Mam na imię Natalia, yyy...*

D: *O swojej grupie przedszkolnej coś mi opowiesz?*

Dz: *Tak. Moja grupa yyy... nazywa się Biedronki. Mam dużo przyjaciół i kolegów.*

D: *I koleżanek pewnie, tak?*

Dz: *Tak.*

D: *A masz jakąś koleżankę, taką którą najbardziej lubisz?*

Dz: *Nie, nie mam. Wszyscy są na równi.*

D: *Aaa. To super.*

D: *A pamiętasz, jak się twoje panie nazywają z grupy?*

Dz: *Tak.*

D: *To jak?*

Dz: *Pani Marcela i pani Bogusia.*

D: *Super. Chyba lubisz te panie, co?*

Dz: *Tak.*

D: *A powiedz mi, tak troszkę o sobie jakbyś mi jeszcze opowiedziała, gdzie mieszkasz, czy masz rodzeństwo, jak mają na imię rodzice?*

Dz: *Dobrze. Mieszkam na ulicy Polnej, mój nr domu to 6 yyy..., mam młodszą siostrę, która ma 5 lat.*

D: *Jak ma na imię?*

Dz: *Zuzia.*

D: *I też chodzi do przedszkola tu, gdzie ty?*

Dz: *Tak.*

D: *A do jakiego, jak się przedszkole nazywa, pamiętasz?*

Dz: *Przedszkole Barbórka.*

D: *I gdzie się znajduje, w jakiej miejscowości?*

Dz: *W Bolesławiu.*

D: *Pięknie. To ty na wszystko bardzo ładnie potrafisz odpowiedzieć.*

Dz: *Yhy.*

D: *Mądrą dziewczynką jesteś (śmiech)... A rodzice jak mają na imię?*

Dz: *Moja mama ma na imię Iza, a mój tata ma na imię Paweł.*

D: *Pięknie. A pamiętasz może, gdzie rodzice pracują?*

Dz: Nie.

D: *A pamiętasz może, jaki rodzice zawód wykonują, gdzie pracują?*

Dz: Nie.

D: *A powiedz mi yyy... (zastanawia się...) z siostrą lubisz się bawić?*

Dz: Tak.

D: *Bawicie się, a dużo się bawicie razem?*

Dz: *Tak. Mamy razem pokój i jest fajnie. Wieczorami dużo sobie opowiadamy.*

Rodzice czytają nam bajki przed snem, ale my tak szybko nie zasypiamy. (śmiech)

D: *Rodzice pewnie myślą, że wy śpicie, a wy rozmawiacie. (śmiech)*

Dz: *Nie śpimy do 23, tylko gadamy całe 3 godziny.*

D: *No to pięknie... Rodzice pewnie śpią, myślą, że wy śpicie.*

Dz: *Patrzą do nas i mówią: „No kiedy wy zaśnieć?” (śmiech)*

D: *No to nieźle. (śmiech)*

Dz: Rodzice czytają nam bajkę na dobranoc, a my i tak z siostrą nie zasypiamy, tylko dalej rozmawiamy. (śmiech)

D: *To wy jesteście artystki. (śmiech)*

Dz: (śmiech)

D: Bardzo ci dziękuję za rozmowę, było mi bardzo miło posłuchać, jak opowiadasz o sobie i swojej rodzinie.

Tabela 20. Sytuacja K26/1 – analiza zachowań językowych

Zachowanie językowe	Dziecko	Dorosły
1	2	3
Prośba		– Natalciu. chciałabym, żebyś mi troszkę o sobie opowiedziała: jak masz na imię yyy, gdzie chodzisz do przedszkola, gdzie rodzice pracują
Pytanie		– Dobrze? – O swojej grupie przedszkolnej coś mi opowiesz? – Tak? – A masz jakąś koleżankę, taką którą najbardziej lubisz? – A pamiętasz, jak się twoje panie nazywają z grupy? – To jak? – Chyba lubisz te panie, co? – Gdzie mieszkasz, czy masz rodzeństwo, jak mają na imię rodzice? – Jak ma na imię? – I też chodzi do przedszkola tu, gdzie ty? – A do jakiego, jak się przedszkole nazywa, pamiętasz?

1	2	3
Pytanie		– I gdzie się znajduje, w jakiej miejscowości? – A rodzice jak mają na imię? – A pamiętasz może, gdzie rodzice pracują? – A pamiętasz może, jaki rodzice zawód wykonują, gdzie pracują? – A powiedz mi, z siostrą lubisz się bawić? – Bawicie się, a dużo się bawicie razem?
Informacja, że...	– Mamy razem pokój i jest fajnie. Wieczorami dużo sobie opowiadamy. Rodzice czytają nam bajki przed snem, ale my tak szybko nie zasypiamy	
Mówienie o...	– Mam na imię Natalia – Moja grupa nazywa się Biedronki. Mam dużo przyjaciół i kolegów. – Nie, nie mam. Wszyscy są na równi – Przedszkole Barbórka w Bolesławiu – Mieszkam na ulicy Polnej, mój nr domu to 6, mam młodszą siostrę, która ma 5 lat – Zuzia – Moja mama ma na imię Iza, a mój tata ma na imię Paweł – Mamy razem pokój i jest fajnie. Wieczorami dużo sobie opowiadamy. Rodzice czytają nam bajki przed snem, ale my tak szybko nie zasypiamy – Nie śpimy do 23, tylko gadamy całe 3 godziny. – Patrzą do nas i mówią: „No kiedy wy zaśniecie?” – Rodzice czytają nam bajkę na dobranoc, a my i tak z siostrą nie zasypiamy, tylko dalej rozmawiamy	
Nagradzanie		
Pochwała (czegoś, kogoś)		– To super – No to pięknie – To ty na wszystko bardzo ładnie potrafisz odpowiedzieć
Komplement		– Pięknie – Mądrą dziewczynką jesteś

1	2	3
Ocena		– <i>To super</i> – <i>No to pięknie</i> – <i>To ty na wszystko bardzo ładnie potrafisz odpowiedzieć</i> – <i>No to nieźle</i> – <i>To wy jesteście artystki</i>
Kara		
Groźba		
Rozkaz		
Krytyka		
Żart	– <i>Rodzice czytają nam bajki przed snem, ale my tak szybko nie zasypiamy. Patrzą do nas i mówią: „No kiedy wy zaśniecie?”</i> <i>Rodzice czytają nam bajkę na dobranoc, a my i tak z siostrą nie zasypiamy, tylko dalej rozmawiamy (śmiech)</i>	– <i>Rodzice pewnie myślą, że wy śpicie, a wy rozmawiacie</i>
Przeprosiny		
Skarga		
Ostrzeżenie		
Podziękowanie		– <i>Bardzo ci dziękuję za rozmowę, było mi bardzo miło posłuchać, jak opowiadasz o sobie i swojej rodzinie</i>
Przechwałka	– <i>Mam dużo przyjaciół i kolegów</i> – <i>Mamy razem pokój i jest fajnie. Wieczorami dużo sobie opowiadamy.</i> <i>Rodzice czytają nam bajki przed snem, ale my tak szybko nie zasypiamy</i> – <i>Nie śpimy do 23, tylko gadamy całe 3 godziny</i>	
Wyjaśnienie		
Kontrola		
Podtrzymanie nastroju		– <i>No to pięknie.</i> – <i>Rodzice pewnie śpią, myślą że wy śpicie</i>
Podtrzymanie kontaktu	– <i>Dobrze</i> – <i>Tak</i>	– <i>To proszę</i> – <i>To może zacznij od siebie</i>
Akceptacja uczucia (lub jej brak)		
Akceptacja pomysłu (lub brak akceptacji)	– <i>Dobrze</i> – <i>Tak</i>	– <i>To proszę</i>
Akceptacja zachowania (lub brak akceptacji)		
Pomyłka		
Milczenie		

Puste komórki oznaczają brak dostępnych danych.

Źródło: badania własne.

4.2.3. Dziecko i osoba znajoma – egzemplifikacje komunikacji w sytuacjach edukacyjnych

Sytuacja K18/2

Bartosz, lat 9 (kl. 3), i osoba znajoma

Tekst transkrypcji

D: *Dzień dobry.* (uśmiech)

Dz: *Dzień dobry.* (uśmiech)

D: *Bartku, czy możemy porozmawiać?* (uśmiech)

Dz: *Pewnie.* (wzrusza ramionami – uśmiech)

D: *Powiedz mi: „Jak tam w szkole?”*

Dz: *Może być. Czy będziemy rozmawiać o szkole?* (grymas, spuszczone głowa)

D: *Tak. A czemu nie chcesz o tym rozmawiać?* (zdziwienie) *Ja lubiłam chodzić do szkoły, a ty nie lubisz?*

Dz: *Ja też lubię* (uśmiech), *tylko jak jestem już po lekcjach, to nie lubię gadać o szkole* (smutek, opuszcza głowę), *wolę grać w piłkę z kolegami, w szkole są nudy.* (drapie się po nosie i krzywi się)

D: *Jak to nudno? Co się dzieje, że tak mówisz?*

Dz: *No nudno* (smuci się), *nasza pani mówi cały czas to samo.* (spuszcza wzrok i macha nogami), *potem przerwa i nic ciekawego się nie dzieje.* (wywraca oczami), *nie chce mi się o tym mówić.*

D: *Rozumiem* (uśmiecha się), *a co cię interesuje? Co lubisz robić?* (uśmiecha się)

Dz: *W szkole lubię WF, bo często gramy w piłkę.* (uśmiecha się) *Mogę już iść?*

D: *Tak, dziękuję, Bartku za rozmowę.* (uśmiecha się) *Było mi bardzo miło.*

Dz: *Super. Dziękuję. Do widzenia!* (wstaje, biegnie i macha ręką)

D: *Do widzenia!* (uśmiecha się, macha ręką)

Tabela 21. Sytuacja K18/2 – analiza zachowań językowych

Zachowanie językowe	Dziecko	Dorosły
1	2	3
Prośba		– Bartku, czy możemy porozmawiać?
Pytanie	– Czy będziemy rozmawiać o szkole? – Mogę już iść?	– Bartku, czy możemy porozmawiać? – Tak. A czemu nie chcesz o tym rozmawiać? Ja lubiłam chodzić do szkoły, a ty nie lubisz? – Jak to nudno? Co się dzieje, że tak mówisz? – Rozumiem (uśmiecha się), a co cię interesuje? Co lubisz robić?

1	2	3
Informacja, że...	– Pewnie – W szkole lubię WF, bo często gramy w piłkę	
Mówienie o...	– Ja też lubię, tylko jak jestem już po lekcjach, to nie lubię gadać o szkole, wolę grać w piłkę z kolegami, w szkole są nudy – No nudno, nasza pani mówi cały czas to samo, potem przerwa i nic ciekawego się nie dzieje, nie chce mi się o tym mówić	
Nagradzanie		
Pochwała (czegoś, kogoś)		
Komplement		
Ocena		
Kara		
Groźba		
Rozkaz		
Krytyka		
Żart		
Przeprosiny		
Skarga		
Ostrzeżenie		
Podziękowanie		
Przechwałka		
Wyjaśnienie		
Kontrola		
Podtrzymanie nastroju		
Podtrzymanie kontaktu		
Akceptacja uczucia (lub jej brak)	– Może być. Czy będziemy rozmawiać o szkole?	– Powiedz mi: „Jak tam w szkole?”
Akceptacja pomysłu (lub brak akceptacji)		
Akceptacja zachowania (lub brak akceptacji)	– Super. Dziękuję. Do widzenia!	– Tak, dziękuję, Bartku za rozmowę. Było mi bardzo miło – Do widzenia!
Pomyłka		
Milczenie		

Puste komórki oznaczają brak dostępnych danych.

Źródło: badania własne.

Sytuacja K03/1**Antosia, lat 8 (kl. 2), i osoba znajoma****Tekst transkrypcji**

D: *Dzień dobry, jak masz na imię?* (uśmiech)

Dz: *Tosia.* (uśmiech)

D: *Do której klasy chodzisz?* (uśmiech)

Dz: *Do drugiej.* (grymas)

D: *Ooo, do drugiej, (zdziwienie) to ty już jesteś dużą dziewczynką (uśmiech), powiedz mi, czy lubisz chodzić do szkoły?*

Dz: *Do szkoły (zdziwienie), nie za bardzo.* (spuszcza głowę)

D: *Co cię tak zasmuciło?* (zdziwienie)

Dz: *Bo pani pyta o szkołę, a ja nie lubię o tym rozmawiać.* (spuściła głowę i zasłoniła rękami twarz)

D: *Nie smuć się, kochana, przecież szkoła nie jest aż tak zła.* (uśmiecha się)

Dz: *Jest, (podnosi głowę) mam złe oceny i nikt mnie nie lubi.* (smutek)

D: *Antosiu, co ty mówisz, dlaczego tak uważasz? Na pewno tak nie jest.* (uśmiech)

Dz: *Nie mam koleżanek ani kolegów (spuszcza głowę), a poza tym już nie chcę z panią rozmawiać.* (odchodzi)

D: *Dziękuję! Do widzenia.* (uśmiech)

Dz: *Do widzenia.* (macha z oddali)

Tabela 22. Sytuacja K03/1 – analiza zachowań językowych

Zachowanie językowe	Dziecko	Dorosły
1	2	3
Prośba		
Pytanie		– <i>Dzień dobry, jak masz na imię?</i> (uśmiech) – <i>Do której klasy chodzisz?</i> (uśmiech) – <i>Powiedz mi, czy lubisz chodzić do szkoły?</i> – <i>Co cię tak zasmuciło?</i> (zdziwienie)
Informacja, że...	– <i>Tosia.</i> (uśmiech) – <i>Do drugiej.</i> (grymas) – <i>Do szkoły (zdziwienie), nie za bardzo.</i> (spuszcza głowę) – <i>Jest, (podnosi głowę) mam złe oceny i nikt mnie nie lubi.</i> (smutek) – <i>Nie mam koleżanek ani kolegów (spuszcza głowę), a poza tym już nie chcę z panią rozmawiać.</i> (odchodzi)	

1	2	3
Mówienie o...		
Nagradzanie		
Pochwała (czegoś, kogoś)		
Komplement		
Ocena		
Kara		
Groźba		
Rozkaz		
Krytyka		
Żart		
Przeprosiny		
Skarga		
Ostrzeżenie		
Podziękowanie		– Dziękuję! Do widzenia. (uśmiech)
Przechwałka		
Wyjaśnienie	– Bo pani pyta o szkołę, a ja nie lubię o tym rozmawiać. (spuściła głowę i zasłoniła rękami twarz)	
Kontrola		
Podtrzymanie nastroju		
Podtrzymanie kontaktu		– Ooo do drugiej, (zdziwienie) to ty już jesteś dużą dziewczynką
Akceptacja uczucia (lub jej brak)	– Do widzenia. (macha z oddali)	– Nie smuć się, kochana, przecież szkoła nie jest aż tak zła – Antosiu, co ty mówisz, dlaczego tak uważasz? Na pewno tak nie jest
Akceptacja pomysłu (lub brak akceptacji)		
Akceptacja zachowania (lub brak akceptacji)		
Pomyłka		
Milczenie		

Puste komórki oznaczają brak dostępnych danych.

Źródło: badania własne.

Sytuacja K69/1**Weronika, lat 9 (kl. 3), i osoba znajoma****Tekst transkrypcji**

D: Werciu, opowiesz mi troszkę o twojej rodzinie?

Dz: No jasne, chociaż ty znasz przecież moją rodzinę.

D: Znam, ale nie tak dobrze jak ty.

Dz: No to ja jestem Wercia, kończę teraz drugą klasę. Mam siostrę Julcię, ona chodzi do siódmej klasy, chodzi też do szkoły muzycznej, i strasznie mnie wkurza.

D: A czemu cię tak wkurza?

Dz: Dokucza mi i wszystko opowiada mamie.

D: Na przykład co?

Dz: Ostatnio oglądałam filmiki na YouTubie, jak mama była w pracy, a mama nie pozwoliła mi ich oglądać, i ona wszystko wygadała mamie.

D: Bo jest starsza i pewnie się o ciebie martwi.

Dz: Wiem, ale nie powinna mówić, bo ja nigdy nie mówię mamie, kiedy ona coś przeskrobie.

D: Faktycznie, dochowywanie tajemnic jest bardzo ważne.

Dz: Ale ogólnie no to lubię Julkę, chociaż mnie wkurza.

D: A wymienisz członków swojej rodziny?

Dz: Tak. Mama, tata, Julka, mieszkam jeszcze z babcią Krysią. Dziadek już nie żyje, długo już. Byłam bardzo malutka, jak umarł. Smutno mi, że go nie pamiętam. Podobno był superfajny, mama mi mówiła.

D: A masz kuzynów i kuzynki?

Dz: Tak, tak, mam kuzynkę Nikolę i Hanię. Nikola jest fajna, chodzi jeszcze do przedszkola, ale od września pójdzie do szkoły. więc będziemy się często widywać. Mam jeszcze kuzynkę Hanię. to jest Nikoli siostra, ale ona jest mała i strasznie niegrzeczna.

D: Werciu, a do której szkoły chodzisz?

Dz: Do szkoły podstawowej w Zedermanie, mamy tutaj tylko jedną szkołę.

D: I lubisz chodzić do szkoły?

Dz: Noo lubię. Mam dobre oceny, ogólnie lubię się uczyć. Mamy fajną panią.

D: A koledzy i koleżanki z klasy też są fajni? Lubisz ich?

Dz: Tak, mam koleżankę Alę, jest fajna. Byłam ostatnio u niej w domu, ma takiego małego pieska, wiesz? Dostała go na swoje urodziny i zawsze jak do niej chodzę, to się z nim bawimy.

D: A inne koleżanki?

Dz: No też są okej, ale najbardziej lubimy się z Alicją, to jest moja najlepsza przyjaciółka.

D: *A może powiesz mi, z czym kojarzy ci się słowo „rodzina”?*

Dz: *Yyy z siostrą, mamą, tatą no i z babcią. O i na przykład z tym, że się mną opiekują, że się troszczą o mnie, że się martwią, i że sobie pomagamy.*

D: *A jakie jest twoje ukochane miejsce na ziemi?*

Dz: *Chyba mój domek, lubię tu być, nawet jak gdzieś jedziemy, to zaraz tęsknię za domem. A twoje?*

D: *Ja też najbardziej lubię swój domek i swoich kochanych sąsiadów.*

Dz: *Tak ja ciebie też tak samo. A mogę przyjść do twojego domu pobawić się z Anielką?*

D: *No jasne, idziemy. Bardzo mądra z ciebie dziewczynka i super się z tobą rozmawiało.*

Dz: *Dziękuję.*

Tabela 23. Sytuacja K69/1 – analiza zachowań językowych

Zachowanie językowe	Dziecko	Dorosły
1	2	3
Prośba	– <i>A mogę przyjść do twojego domu pobawić się z Anielką?</i>	– <i>Werciu, opowiesz mi troszkę o twojej rodzinie?</i> – <i>A wymienisz członków swojej rodziny?</i> – <i>A może powiesz mi, z czym kojarzy ci się słowo „rodzina”?</i> – <i>A jakie jest twoje ukochane miejsce na ziemi?</i>
Pytanie	– <i>A mogę przyjść do twojego domu pobawić się z Anielką?</i> – <i>A twoje?</i>	– <i>A czemu cię tak wkurza?</i> – <i>Werciu, a do której szkoły chodzisz?</i> – <i>A masz kuzynów i kuzynki?</i> – <i>A koledzy i koleżanki z klasy też są fajni? Lubisz ich?</i> – <i>A jakie jest twoje ukochane miejsce na ziemi?</i>
Informacja, że...	– <i>No jasne, chociaż ty znasz przecież moją rodzinę</i> – <i>No to ja jestem Wercia, kończę teraz drugą klasę. Mam siostrę Julcię, ona chodzi do siódmej klasy, chodzi też do szkoły muzycznej</i> – <i>Ale ogólnie no to lubię Julkę</i> – <i>Mam kuzynkę Nikolę i Hanię</i> – <i>Mamy tutaj tylko jedną szkołę</i> – <i>Mam dobre oceny, ogólnie lubię się uczyć</i>	– <i>Znam, ale nie tak dobrze jak ty</i>

1	2	3
Mówienie o...	– Tak. Mama, tata, Julka, mieszkam jeszcze z babcią Krysią. Dziadek już nie żyje, długo już. Byłam bardzo malutka, jak umarł. Smutno mi, że go nie pamiętam. Podobno był superfajny, mama mi mówiła – Nikola jest fajna, chodzi jeszcze do przedszkola, ale od września pójdzie do szkoły, więc będziemy się często widywać. Mam jeszcze kuzynkę Hanię, to jest Nikoli siostra	
Nagradzanie		
Pochwała (czegoś, kogoś)		
Komplement		– Bardzo mądra z ciebie dziewczynka i super się z tobą rozmawiało
Ocena	– Lubię Julkę, chociaż mnie wkurza – To jest Nikoli siostra, ale ona jest mała i strasznie niegrzeczna – Mamy fajną panią – ... mam koleżankę Alę, jest fajna	
Kara		
Groźba		
Rozkaz		
Krytyka		
Żart		
Przeprosiny		
Skarga	– Dokucza mi i wszystko opowiada mamie – ... i strasznie mnie wkurza – Ostatnio oglądałam filmiki na YouTube, jak mama była w pracy, a mama nie pozwoliła mi ich oglądać, i ona wszystko wygadała mamie	
Ostrzeżenie		

1	2	3
Podziękowanie	- Dziękuję	
Przechwątka		
Wyjaśnienie	- Wiem (zrozumienie), ale nie powinna mówić, bo ja nigdy nie mówię mamie, kiedy ona coś przeskrobie - Faktycznie, dochowywanie tajemnic jest bardzo ważne	- Bo jest starsza i pewnie się o ciebie martwi - Ja też najbardziej lubię swój domek i swoich kochanych sąsiadów
Kontrola		
Podtrzymanie nastroju		
Podtrzymanie kontaktu		- A koledzy i koleżanki z klasy też są fajni? Lubisz ich? - Ja też najbardziej lubię swój domek i swoich kochanych sąsiadów
Akceptacja uczucia (lub jej brak)		
Akceptacja pomysłu (lub brak akceptacji)		- No jasne, idziemy
Akceptacja zachowania (lub brak akceptacji)		
Pomyłka		
Milczenie		

Puste komórki oznaczają brak dostępnych danych.

Źródło: badania własne.

Sytuacja K73/1

Radek, lat 9 (kl. 3), i osoba znajoma – sąsiadka

Tekst transkrypcji

D: Cześć, Radek!

Dz: Hejka! (krzyczy spod domu i macha ręką) Dobrze, graliśmy dzisiaj mecz, byłem na pozycji obrońcy, ale to nie dla mnie... (słyszalne rozczarowanie w głosie)

D: Czemu?

Dz: A bo widzisz, ja wolę rozgrywać! Strzelać bramki innym, jestem w tym dobry!

D: Hmm, a zawsze gracie na tych samych pozycjach?

Dz: *Nie, nie dzisiaj zastępowałem Kamila, to dlatego.*

D: *Ahaa, przynajmniej mogłeś spróbować gry na innej pozycji i przekonać się, że to nie dla ciebie, nic nie straciłeś, a tylko zyskałeś doświadczenie.*

Dz: *No tak. Masz rację! Następnym razem poproszę, żeby trener pozwolił mi spróbować gry na bramce!*

D: *A widzisz, czyli na dobre wyszła ta nieobecność Kamila.*

Dz: *Jejku, to fakt! Dzięki, idę odrobić lekcje. Pa! (uśmiech)*

D: *Pa, powodzenia na następnym meczu!*

Tabela 24. Sytuacja K73/1 – analiza zachowań językowych

Zachowanie językowe	Dziecko	Dorosły
1	2	3
Prośba		
Pytanie		– Jak tam na zajęciach z piłki? – Hmm, a zawsze gracie na tych samych pozycjach? – Czemu?
Informacja, że...		
Mówienie o...	– Dobrze, graliśmy dzisiaj mecz, byłem na pozycji obrońcy, ale to nie dla mnie	– Przynajmniej mogłeś spróbować gry na innej pozycji i przekonać się że to nie dla ciebie...
Nagradzanie		
Pochwała (czegoś, kogoś)		– Powodzenia na następnym meczu!
Komplement		
Ocena		– A widzisz, czyli na dobre wyszła ta nieobecność Kamila
Kara		
Groźba		
Rozkaz		
Krytyka		
Żart		
Przeprosiny		
Skarga		
Ostrzeżenie		
Podziękowanie		
Przechwałka	– A bo widzisz, ja wolę rozgrywać! Strzelać bramki innym, jestem w tym dobry	

1	2	3
Wyjaśnienie		– Ahaa, przynajmniej mogłeś spróbować gry na innej pozycji i przekonać się, że to nie dla ciebie, nic nie straciłeś, a tylko zyskałeś doświadczenie
Kontrola		
Podtrzymanie nastroju		– Jak tam na zajęciach z piłki?
Podtrzymanie kontaktu	– No tak. Masz rację! Następnym razem poproszę, żeby trener pozwolił mi spróbować gry na bramce!	– Czemu? – Cześć, Radek!
Akceptacja uczucia (lub jej brak)	– Jejku, to fakt! Dzięki, idę odrobić lekcje. Pa!	
Akceptacja pomysłu (lub brak akceptacji)		
Akceptacja zachowania (lub brak akceptacji)		
Pomyłka		
Milczenie		

Puste komórki oznaczają brak dostępnych danych.

Źródło: badania własne.

Sytuacja K14/3

Tomek, lat 7 (kl. 1), i osoba znajoma – sąsiadka

Tekst transkrypcji

D: Jak tam w szkole?

Dz: Noo fajnie.

D: Lubisz chodzić do szkoły?

Dz: Lubię (dziecko spuściło głowę)... tylko nie lubię pisać, no bo ciągle piszemy i piszemy... noo a mnie to wcale nie idzie.

D: A może lubisz czytać?

Dz: Mmm (myśli), a najbardziej to lubię bawić się w berka albo w chowanego.

D: To jak, lubisz czytać?

Dz: (uśmiech)... Też nie.

D: To co lubisz robić w szkole?

Dz: A... najbardziej to się bawić.

D: A co się uczyliście?

Dz: (wzrusza ramionami) Aaa... (myśli) wierszyka na Dzień Mamy, jak chcesz, to mogę ci go powiedzieć, ale po cichu, żeby mama nie usłyszała, bo to ma być niespodzianka. Hmm... i jeszcze zrobiłem dla mamy korale, ale zostawiłem w szkole, to ci nie pokażę.

D: *To z czego zrobiłeś te korale?*

Dz: (myśli)... *Z makaronu.*

D: *To co, powiesz mi ten wierszyk?*

Dz: (zawstydzony) *Hmm... Kto mnie kocha więcej, kiedy zmarznę, grzejesz moje ręce, zaszywasz mi spodnie i budzisz rano, miód smarujesz mi na chlebie. Ty mnie bardzo kochasz mamo, a ja mamo bardzo, bardzo kocham ciebie.*

D: *Bardzo ładny ten wierszyk, super. Dziękuję ci za rozmowę*

Dz: *Noo..., tylko nie powiedz mojej mamie o tym wierszyku, okej?*

D: *Okej (uśmiech), pa!*

Dz: *Pa! (macha ręką)*

Tabela 25. Sytuacja K14/3 – analiza zachowań językowych

Zachowanie językowe	Dziecko	Dorosły
1	2	3
Prośba	– <i>Noo..., ale nie powiedz mojej mamie o tym wierszyku, okej?</i>	– <i>To co, powiesz mi ten wierszyk?</i>
Pytanie		– <i>Jak tam w szkole?</i> – <i>Lubisz chodzić do szkoły?</i> – <i>A może lubisz czytać?</i> – <i>To co lubisz robić w szkole?</i> – <i>A co się uczyliście?</i> – <i>To z czego zrobiłeś te korale?</i> – <i>To co, powiesz mi ten wierszyk?</i>
Informacja, że...	– <i>Lubię (spuścił głowę)... tylko nie lubię pisać, no bo ciągle piszemy i piszemy... noo a mnie to wcale nie idzie</i> – <i>a... najbardziej to się bawić</i> – <i>I jeszcze zrobiłem dla mamy korale, ale zostawiłem w szkole, to ci nie pokażę</i>	
Mówienie o...	– <i>... wierszyka na Dzień Mamy, jak chcesz, to mogę ci go powiedzieć, ale po cichu, żeby mama nie usłyszała, bo to ma być niespodzianka</i>	
Nagradzanie		
Pochwała (czegoś, kogoś)		– <i>Bardzo ładny ten wierszyk</i>
Komplement		– <i>Bardzo ładny ten wierszyk</i>
Ocena		– <i>Super</i>
Kara		

1	2	3
Groźba		
Rozkaz		
Krytyka		
Żart		
Przeprosiny		
Skarga		
Ostrzeżenie		
Podziękowanie		– Dziękuję ci za rozmowę
Przechwałka		
Wyjaśnienie	– Tylko nie lubię pisać, no bo ciągle piszemy i piszemy... noo a mnie to wcale nie idzie – A najbardziej to lubię bawić się w berka albo w chowanego – Wierszyka na Dzień Mamy, jak chcesz, to mogę ci go powiedzieć, ale po cichu, żeby mama nie usłyszała, bo to ma być niespodzianka – Hmm... i jeszcze zrobiłem dla mamy korale, ale zostawiłem w szkole, to ci nie pokażę	
Kontrola		
Podtrzymanie nastroju	– Okej	– Okej
Podtrzymanie kontaktu	– I jeszcze zrobiłem dla mamy korale	– To jak, lubisz czytać?
Akceptacja uczucia (lub jej brak)		
Akceptacja pomysłu (lub brak akceptacji)		– Okej
Akceptacja zachowania (lub brak akceptacji)		
Pomyłka		
Milczenie		

Puste komórki oznaczają brak dostępnych danych.

Źródło: badania własne.

5 Wypowiedzi interakcyjne i relacyjne w komunikacji dziecka i dorosłego – nauczyciela, osoby znajomej lub osoby bliskiej – w sytuacjach edukacyjnych

Istotnymi elementami komunikacji z dzieckiem są wypowiedzi interakcyjne, czyli kontakt, który zaczyna komunikację, a także wypowiedzi relacyjne, które nadają charakter komunikacji i mogą być różnie interpretowane przez komunikujące się strony. Znaczenie i funkcjonowanie tych składników jest podstawowe dla komunikacji dziecka z dorosłym, ze względu na wynikającą z różnicy doświadczeń asymetrię relacji jej uczestników. W sytuacji edukacyjnej niezbędne jest bowiem traktowanie różnicy między doświadczeniem dorosłego a doświadczeniem dziecka w dotychczasowych komunikacjach jako podstawy do formowania jej przebiegu i kształtowania nowych doświadczeń. Problem ten przedstawia analiza komunikacji w sytuacjach edukacyjnych z obszarów edukacji wczesnoszkolnej. Niezależnie od tematyki istotny jest początek komunikacji, czyli nawiązanie interakcji między dzieckiem i dorosłym.

5.1. Wypowiedzi interakcyjne w komunikacji dziecka i dorosłego w sytuacjach edukacyjnych

Interakcja jako zjawisko komunikacyjne rozumiana jest jako stan nawiązania kontaktu i wyrażenie chęci porozumiewania się (por. Adler R.B., 2006; Shugar G.W., 1995; Rostańska E., 2010; van Dijk T., 2001). Jest to szczególnie widoczne w wypowiedziach i reakcjach dziecka w komunikacji z dorosłym, bliskim, nauczycielem czy osobą obcą w różnych sytuacjach. Zaś w sytuacji edukacyjnej przyjmuje specyficzne formy ze względu na wyrażającą się w kierowaniu i organizowaniu komunikacji rolę dorosłego.

Wypowiedzi, które mają tworzyć interakcję, stanowią kategorie o określonych cechach językowych. Jako podstawowe dla analizy przyjęto występowanie (lub jego brak) jednostek analizy w postaci następujących typów wypowiedzi:

1. Sygnał językowy – budzenie zainteresowania podjętym zagadnieniem.
2. Językowy sygnał optymizmu (zdolność każdego do poznania prawdy).
3. Językowy sygnał odróżniania uczuć od przekonań.
4. Językowy przebieg negocjacji (dążenie do celu, słuchając drugiej strony).
5. Wypowiedzi sygnałne służące wyrażaniu szczerości wypowiedzi.
6. Wymiana wypowiedzi, której konsekwencją są zmiany w przekonaniach.
7. Wymiana wypowiedzi, której konsekwencją są zmiany emocjonalne.
8. Wymiana wypowiedzi, której konsekwencją są zmiany w działaniach.
9. Współkonstruowanie problemów.
10. Współkonstruowanie pytań.

Powstawaniu interakcji w komunikacji w sytuacjach edukacyjnych towarzyszą tzw. czynności i działania interakcyjne. One również mają potwierdzenie w wypowiedziach uczestników tej sytuacji. Dokonana analiza zebranego i transkrybowanego przebiegu komunikacji dziecka i dorosłego w sytuacjach edukacyjnych pozwoliła na wskazanie następujących czynności interakcyjnych:

- ☒ Działania własne – określenie pozytywnych emocji jako wstępu do komunikacji.
D: *No super, masz rację, super.* (K52/B)
D: *Kajtuś, mama mówiła...* (K11/1/B)
- ☒ Wciągnięcie dziecka we własne działania, dzięki pozostawieniu mu wyboru tematu rozmowy, np. dokończenie wiersza.
D: *Z okazji święta babci...* (czeka na dokończenie)
D: *Ja dzisiaj babcię nauczę...* (dorosły czeka na dokończenie zdania przez dziecko) (K06/1/B)

Może stać się tak również przez działania partnera w komunikacji, kiedy dziecko, nieproszone, włączyło się w linię działania dorosłego.

- D: *Wojtusi, cieszę się, że poświęcisz mi trochę czasu. Eeee, powiedz mi, o czym najchętniej rozmawiałeś podczas zajęć przyrodniczych w szkole? Co ci się*
Dz: (przerywa mi) *O budowie kwiatu oraz o pszczołach.* (K56/1/N)

Najlepszy efekt daje jednak organizowanie wspólnego pola uwagi przez dorosłego.

- D: *Cześć, Kasia, możemy chwilę porozmawiać?*
Dz: *Możemy, a o czym?* (zainteresowanie) (K81/1/N)

D: *Spójrz na obrazki, które ułożyłam przed tobą. Przedstawiają one 4 rodzaje figur geometrycznych. Nazwij kolejno te kolorowe figury, które teraz ci pokazuję.* (nauczyciel wskazuje palcem na obrazki) (K26/1/N)

a także wykorzystanie spontanicznego zainteresowania przedmiotem:

D: *Sq, to elementarz, z którego uczyła się twoja mama. Zawiera dużo rysunków.*

Dz: *(dalej rozgoryczenie, ale trochę zaciekawienie) A co w niej jest?*

D: *To książka do nauki czytania.* (K06/2/N)

Czynności te kumulują się, tworząc tzw. działania interakcyjne. Należy do nich wciągnięcie dziecka we własne działanie, np. dokończenie wiersza:

D: *Z okazji święta babci...* (czeka na dokończenie zdania przez dziecko) (K06/1/B)

D: *Ja dzisiaj babcię nauczę...* (czeka na dokończenie zdania przez dziecko) (K06/1/B)

☒ oraz wymiana wypowiedzi pociągająca za sobą zmianę w emocjach:

D: *Nie pamiętasz, co dalej?*

Dz: *Nie...* (wzdycha i wzrusza ramionami)

Dz: *Jaka powinna być wnuczka i jaki powinien być wnuczek!* (końcówka wypowiedziana okrzykiem i uśmiechem) (K06/2/N)

D: *Zobacz, co to za literka?* (wyjmuje kartkę z literą p)

Dz: *P.*

D: *Bardzo dobrze, a znasz jakieś słówko, które zaczyna się od literki p?*

Dz: *Pola.* (śmiech i zerknięcie na koleżankę o tym imieniu) (K06/2/N)

To również wymiana wypowiedzi pociągająca za sobą zmianę w przekonaniach:

Dz: *Prostokąt, a to kwadrat.*

D: *To jest kwadrat?!*

Dz: *Noo, taki tylko znalazłem.* (wzrusza ramionami)

D: *Ale to jest kwadrat, ta figura? Zastanów się, proszę.* (zdziwienie)

Dz: *Mmm..., nie, no nie, to jest trójkąt, pomyliłem się.* (kręci głową)

D: *No właśnie, to jest trójkąt.* (K26/1/N)

Występujące interakcje tworzą wspólne działania: rozpoczęcie działań i ich kontynuowanie, wyrażające się w wypowiedziach uczestników komunikacji:

D: *Bardzo dobrze, Pola ci tutaj trochę pomogła* (kiwnięcie palcem i uśmiech), *a zobacz jaka to literka?* (wyjmuje kartkę z literą s)

Dz: *Eee, syyyy...* (chwila zastanowienia, mruga)

D: *Bardzo dobrze, to teraz jaki wyraz może zacząć się od tej głoski?*

Dz: *Słoń, jak grupa Słoniki na dole.* (wskazuje na dół) (K06/2/N)

D: *Ja dzisiaj babcię nauczę....* (czeka na dokończenie zdania przez dziecko)

Dz: *Jaka powinna być wnuczka i jaki powinien być wnuczek!!!* (końcówka wypowiedziana okrzykiem)

D: *Bardzo dobrze! Jednak coś tam pamiętasz...* (mówi, wykrzykując) (K06/1/B)

Z wypowiedzi dorosłego można wywnioskować, co myśli o dziecku.

Dz: *50 dodać 50 to 100, 5 dodać 5 to 10, 100 odjąć 90 to jest 10.*

D: *Łał, skąd ty to wszystko wiesz?* (K25/1/Z)

D: *A jakie masz to życzenie? Możesz mi zdradzić?*

Dz: *Lubisz grać w piłkę?* (K14/3/N)

Dziecko nie jest pewne reakcji dorosłego, więc niby stawia pytanie, oczekując transmutacji jego znaczenia.

Dorośli, a szczególnie nauczyciele, są świadomi ważności czynności interakcyjnych dla przebiegu całej komunikacji. Zwykle pozytywnie odbierane przez uczestników komunikacji czynności interakcyjne doprowadzają do dialogu, czyli tworzą klimat potwierdzający zgodę na skuteczną wymianę wiedzy:

D: *Chcę tylko przez moment porozmawiać o tym, co potrafisz, powiedz mi, czytasz w domu książeczki?*

Dz: *Tak, z tatą.* (kiwa głową) (K06/3/N)

Dz: *Potem był Mieszko II. Jego panowanie było nefajne, bo jak został królem, to go wygonili.*

D: *On był złym królem?*

Dz: *Dobrym, tylko że go wygnali, nie wiem po co.*

D: *Acha. To musimy to doczytać.* (K78/1/N)

Działania wspólne są doceniane przez nauczycieli. Wyraża to opinia:

D: *Na moje jedno pytanie o budowie kwiatu uzyskałam całą wypowiedź dotyczącą kwiatu, ula, pszczół, pszczelarzy i życia na Ziemi. Wojtek był bardzo zainteresowany tematem, jego celem było przedstawienie mi całej swojej wiedzy. Ja także chciałam wzbudzić zainteresowanie chłopca poprzez pytanie dotyczące pojenia pszczół. Zareagował następująco:*

Dz: *Uuuu (zdziwienie, zadowolenie), nie słyszałem jeszcze o tym, ale to bardzo inteligentny postępek i uważam, że... tacy ludzie mmm postępują bardzo dobrze i uważam, żeby robili tak dalej, jak robią.* (K56/1/N)

Reakcja dziecka wskazuje na pozytywne zdziwienie, pomysł przypadł mu do gustu, szczególnie iż jest miłośnikiem przyrody i chce dbać o jej ochronę. Opinia nauczyciela to potwierdza:

D: ... *moja rozmowa z Wojtkiem to wymiana wypowiedzi, interesujących faktów. Oboje byliśmy zafascynowani tematem, a ja w szczególności Wojtkiem i tym, co mówi.* (K56/1/N)

Czynności i działania interakcyjne odnoszą analizę komunikacji do roli osób – dziecka i dorosłego. Treść i znaczenie porozumiewania się określają wypowiedzi interakcyjne w odniesieniu do przebiegu negocjacji w komunikacji, tematu i reakcji na temat. Jednym z trudniejszych elementów zachowań uczestników komunikacji jest konieczność słuchania tego, co mówi druga osoba. Dotyczy to zarówno dorosłego – bliskiego, obcego, jak i nauczyciela. Czasem ma z tym trudność także dziecko, co wyraża się w wypowiedziach zarówno dziecka, jak i dorosłego, dając obraz językowego przebiegu negocjacji, czyli dążenia do słuchania drugiej strony:

D: *Tak, to jest elementarz Falskiego. (chwila zastanowienia) To skoro uczysz się czytać, może mi pokażesz, jak to robisz?*

Dz: *Już umiem czytać!* (lekkie oburzenie i stanowczość wypowiedzi)

D: *Nie wiedziałam, to fajnie... Może mi pokażesz?*

Dz: *No dobra (grymas), tylko szybko, bo chcę się iść bawić.* (K06/3/N)

Wymiana wypowiedzi pociągająca za sobą zmiany w emocjach:

Dz: *Już umiem czytać!* (lekkie oburzenie i stanowczość wypowiedzi)

D: *Nie wiedziałam, to fajnie... Może mi pokażesz?*

D i Dz: (oglądanie elementarza)

Dz: *Naprawdę dużo tu obrazków.*

D: *Przeczytaj mi, proszę, tekst na tej stronie.* (odczucie znudzenia rozmową przez brak humoru dziecka) (K06/3/N)

Dz: *A ja lubię matematykę.*

D: *O, a dlaczego?*

Dz: *Bo ja potrafię bardzo dobrze liczyć.*

D: *Naprawdę?*

Dz: *Tak, a tam jest dodawanieeee i odejmowanieeee* (dziecko przeciąga ostatnie głoski) *i umiem bardzo szybko liczyć.*

D: *To super. A jak szybko?* (K25/1/N)

W komunikacji dziecka w wieku wczesnoszkolnym z dorosłym bliskim, obcym czy nauczycielem widoczny jest językowy sygnał budzenia zainteresowania podjętym zagadnieniem. Jako wypowiedź interakcyjna pociąga on za sobą dalsze

wymiany wypowiedzi między dzieckiem a dorosłym. Może być również sygnałem dla czynności interakcyjnej. Najczęściej jest to inicjacja komunikacji przez dorosłego za pomocą formalnego pytania, a dziecko sygnalizuje zainteresowanie dopiero w trakcie wymiany wypowiedzi:

Dz: *Naprawdę?* (zdziwienie) *Moja książka do czytania wygląda inaczej.*

Następuje podążanie za okazanym przez dziecko zainteresowaniem:

D: *Tak, to jest elementarz Falskiego.* (chwila zastanowienia) *To skoro uczysz się czytać, może mi pokażesz, jak to robisz?*

Dz: *Już umiem czytać!* (lekkie oburzenie i stanowczość wypowiedzi)

D: *Nie wiedziałam, to fajnie...* *Może mi pokażesz?* (K06/3/N)

D: (dziewczynka idzie w moim kierunku i siada naprzeciwko mnie)

Dz: *Cześć, ciocia, dawno u nas nie byłaś!*

D: *Nie miałam wolnego czasu. Mam teraz sporo egzaminów i prac na zaliczenia na studiach. A u ciebie jak w szkole?*

Dz: *No dobrze.* (uśmiech)

D: *A czy mogłabym przez parę minut z tobą porozmawiać na temat twojego taty?*

Dz: *Jasne, ciociu.* (K04/1/B)

D: *Ooooo* (zdziwienie z podziwem), *bardzo ciekawe tematy.*

Dz: *Uuuu* (zdziwienie, zadowolenie), *nie słyszałem jeszcze o tym.* (K04/N)

Dz: *A to już za pół roku!* (wykrzykuje)

D: *I co? Cieszysz się?*

Dz: *Tak, będę miał plecak i książki.* (K04/B)

D: *Czy wiesz z okazji Dnia Babci i Dziadka, pamiętasz?*

Dz: *Troszkę.* (wzrusza ramionami) (K04/N)

Inną formą potwierdzającą interakcję jest językowy sygnał budzenia zainteresowania zagadnieniem. Bywa on jednak demonstrowany przez dziecko w różnej formie, niezależnie od entuzjazmu dorosłego.

D: *Naprawdę? To bardzo się cieszę, przeczytasz mi coś?* (pokazuje na regał z książkami)

Dz: *No mogę, ale co?...* (K06/3/N)

D: *Lena, mogę cię o coś zapytać?*

Dz: *A o co?*

D: *Wiesz, co to są rymy?*

Dz: *Noo, wiem.* (odpowiada niepewnie)

D: *To powiedz mi, co to są rymy?*

Dz: *A po co?*

D: *Bo ja nie jestem pewna, wytłumaczysz mi?*

Dz: (zastanawia się) *No to jest wtedy, jak się coś rymuje. Jak się mówi i to się rymuje.*

D: *Czyli rymy są wtedy, gdy coś mówię, nawet teraz, tak?*

Dz: *Yyyy, nieeee...* (śmiech)

D: *Chyba nie rozumiem, wytłumacz jeszcze raz.*

Dz: (zastanawia się) *Na przykład kot – płot, to się rymuje.*

D: *Kot – płot, hmmm, podobnie brzmią te wyrazy.*

Dz: *No to są właśnie rymy, że te słowa są prawie takie same.*

D: *Acha, chyba rozumiem. A jakie jeszcze znasz rymy?*

Dz: (myśli) *Słoń – koń, albooo... kwiatki..., nie, nie... Maj – gaj, takie pani wy- myśliła na lekcji.* (K03/1/B)

Zasadniczo dziecko okazuje zainteresowanie dorosłym, z ciekawością oczekując propozycji wspólnej rozmowy, ale jest to obciążone przekonaniem, że dorośli mogą pytać o różne sprawy i oczekiwać entuzjazmu.

Czasem zadowolenie z kontaktu jest oczywiste:

D: *Cześć, Kasiu.*

Dz: *Cześć, ciociu. Fajnie, że do nas dzisiaj przyszedłaś. Pobawisz się ze mną w dom?*

D: *Oczywiście, kochana, ale najpierw chciałam z tobą troszkę porozmawiać.*

Czy możesz przez chwilkę ze mną porozmawiać, a potem pobawimy się?

Dz: *Okej.* (K22/3/B)

D: *No dobrze, a co robimy, jak jest Wielkanoc?*

Dz: *Znajduję różne słodkości.*

D: *Tak? I gdzie szukasz tych słodkości?*

Dz: *W ogródku.*

D: *Ooo, i kto chowa w tym ogródku?*

Dz: *Babcia, mama albo tata.* (K78/3/N)

Bywa, że dziecko zmienia zaproponowany przez dorosłego temat zgodnie z własnymi zainteresowaniami:

Dz: (chłopiec siada koło cioci) *Wiesz, ciociu, ty gotujesz bardzo dobrze, ale przepraszam cię, moja mama gotuje jeszcze lepiej.*

D: *Janku, nie przepraszaj. Bardzo się cieszę, że tak mówisz. Mama na pewno cieszy się, kiedy prawisz jej takie komplementy. Dobrze mieć takiego syna, który docenia swojego rodzica.*

Dz: *Mama bardzo lubi gotować. Tata mało co robi w kuchni, bo mama go przeganiania, ale nam pozwala coś porobić, bo chce, żebyśmy nauczyli się pichcić... yyyy, ale potem bardzo się denerwuje, bo robimy bajzel.* (K22/2/B)

Dz: *Ha! Wygrałem! Mam więcej punktów niż ty.* (nie reaguje na pytanie dorosłego i zbiera karty z kanapy) *Widzisz, mówiłem ci, że mam najsilniejsze Pokemony.*

D: *Mówiłeś, mówiłeś. To jak nazywa się ta lektura? Mama mówiła, że całkiem fajna.*

Dz: *„Detektyw Pozytywka”* (ton głosu i zachowanie wskazują, że wcale nie chce rozmawiać na temat lektury), *a co...?*

D: *Nic, tak pytam. Jak ja chodziłam do szkoły, to nie było takiej lektury. To jakie zagadki rozwiązuje ten detektyw?*

Dz: *Aaaaaaa, takie tam* (cały czas przekłada i tasuje karty), *wiesz, że ja nie lubię czytać. Ten detektyw całkiem spoko jest, ale wolę słuchać audiobooka. Jak czytam te literki, to mnie głowa boli.* (K11/1/B)

Dorosłym nie zawsze interakcja w komunikacji z dzieckiem wychodzi dobrze. Nie jest odbierany przez dziecko jako interakcyjny wstęp do rozmowy:

D: *Kajtuś, mama mówiła...* (K11/1/B)

Najlepiej kontakt interakcyjny między dzieckiem a dorosłym budują wypowiedzi świadczące o radości, tzw. językowe sygnały optymizmu. Zarówno u dziecka, jak i u dorosłego bywają wyrażane w formie wykrzykników:

D: *Wszystko idealnie, brawo! Widać, że praca z tatą nie poszła na marne.* (K06/3/N)

lub wypowiedzi połączonych z sygnałami radości, takimi jak śmiech u dorosłego i dziecka:

D: *No to fantastycznie.* (uśmiech)

Dz: *[...] było bardzo fajnie.* (śmieje się) (K45/2/N)

D: *Chciałabym z tobą porozmawiać na temat wynalazków i ekologii, dobrze? Zgadzasz się?* (uśmiech)

Dz: *Okej.* (kciuk podniesiony do góry) (K54/2/N)

Bywa, że wypowiedź dziecka przyjmuje formę demonstracji postawy optymistycznej wobec trudności:

Dz: *Mama bardzo lubi gotować. Tata mało co robi w kuchni, bo mama go przeganiania, ale nam pozwala coś porobić, bo chce, żebyśmy nauczyli się pichcić... yyyy, ale potem bardzo się denerwuje, bo robimy bajzel.*

D: *A co tam z Marysią umiecie robić?*

Dz: *Na przykład: umiemy robić ciasto, przyprawiać kotlety, robić pizzę, robić kanapki. Potem ciężko nam posprzątać po sobie i mama się denerwuje.*

D: *No to musicie z Manią sprzątać. (K45/2/B)*

Wypowiedź dziecka o sprawach rodzinnych różni się od jego wypowiedzi o relacjach rówieśniczych w klasie:

D: *Powiedz mi proszę, jaki jest twój tata?*

Dz: *Mój tata jest bardzo fajny yyy, jest bardzo pomocny, miły i zawsze kiedy mi się coś złego stanie, to on przybiega, daje mi na przykład plaster, pocieszy, przytuli i otrze mi łzy (dziewczynka uśmiecha się), i nawet jak się ktoś ze mnie śmieje, że jestem dzidzia, to ja się nie przejmuję. (K04/1/B)*

Językowe sygnały optymizmu przybierają szczerzy i spontaniczny charakter w kontaktach dzieci w wieku wczesnoszkolnym z bliskimi:

D: *Nie szkoda ci czasu na siedzenie samej w domu?*

Dz: *Ciociu, ja nie będę sama. My się z koleżanką łączymy razem na telefonie i gramy. (K04/2/B)*

Jedną z charakterystycznych wypowiedzi w interakcji dziecka i dorosłego, niezależnie, czy dorosły jest osobą bliską, znajomą, czy nauczycielem, jest językowy sygnał odróżniania informacji i faktów od przekonań. Jednak tę wypowiedź tworzą najczęściej dzieci, co jest znamienne dla sytuacji edukacyjnej. Dziecko demonstrowa swoją wiedzę na temat podjęty przez dorosłego.

D: *Janku, powiedz mi, proszę, jak ty byś zachował się w takiej sytuacji?*

Dz: *Yyy, ja bym powiedział, że nic się nie stało, to się da naprawić i na pewno bym nie krzyczał. Ja też u cioci Ewy rzuciłem piłkę i niechcący potłukłem żyrandol. Ciocia nie krzyczała ani nie wygoniła mnie z domu. Mama kupiła taką samą kulę, a ciocia nadal nas zaprasza. (uśmiech)*

D: *Tak właśnie, bo przecież na pewno nie chciałeś tego zrobić, a ciocia kochana jest i nie pamięta ci tego. (K03/2/Z)*

Wypowiedź dziecka jest dokładną relacją przebiegu faktów. Bywa jednak, że dziecko sugeruje – w tym przypadku nauczycielowi – fakty, o których nie chce mówić:

D: *A co tam ciekawego jest w tym Ustroniu?*

Dz: *Tam jest fajny park ze zwierzętami, dawałam im jeść. Mama dała nam coś dla nich, a nic nam nie zrobiły. Kamila bała się, że sarna ją może ugryźć. (K22/1/N)*

Innym przykładem jest poważne potraktowanie przez dziecko niemądrych pytań nauczyciela:

D: *Dzisiaj będziemy mówić o miłości. Kto powie nam, co to jest miłość?*

Dz: *(zgłasza się chętnie)*

D: *Ania, powiedz nam, co to jest miłość?*

Dz: *Miłość są to oświadczyńy. Chłopak jak ma już wybraną dziewczynę, to kupuje obrączkę i mówi „zaręczam się”, no i jest wzruszenie. (mówi pewnie)*

D: *A co to jest wzruszenie?*

Dz: *Wzruszenie to jak pani całuje pana i wszystkim leć. (odpowiada śmiało)*

D: *A oni się nie wstydzą tak całować?*

Dz: *Chyba wcześniej próbowali, żeby się nie wstydzić.*

D: *A dlaczego tak jest?*

Dziecko intensywnie myśli, delikatnie speszzone:

D: *Spokojnie pomyśl, dlaczego oni muszą wcześniej próbować? (pseudozachęta)*

Dz: *No bo pierwszy może nie wyjść.*

D: *A co to jest pocałunek?*

Dz: *Jest taki bardzo miły. (mówi pewnie)*

D: *A czy miłość przed ślubem i po ślubie jest taka sama?*

Dz: *Nie. (mówi dumnie)*

D: *Ale dlaczego?*

Dz: *Nie, bo po ślubie to oni się już znają. (K68/3/N)*

Dziecko poważnie traktuje dialog w sytuacji edukacyjnej. Wie, że to nauczyciel stawia pytania, więc ich nie kwestionuje, ale odpowiada.

Odróżnienie informacji i faktów od przekonań wiąże się też ze specyficzną cechą komunikacji z dzieckiem. Podobnie jak w przypadku poprzedniego typu wypowiedzi interakcyjnych, jest nim językowy sygnał potwierdzający szczerość wypowiedzi. Nie jest jednak cechą dorosłego uczestniczącego w komunikacji z dzieckiem wieku wczesnoszkolnym. To dziecko zapewnia dorosłego o swojej szczerości i prawdomówności.

Szczególnie w komunikacji z nauczycielem:

Dz: *Eee, nie pamiętam. (głowa w dół)*

D: *Przypomnę ci, uczyliśmy się wiersza z okazji Dnia Babci i Dziadka, pamiętasz?*

Dz: *Troszkę... (wzrusza ramionami) (K06/1/B)*

D: *Masz jakąś książeczkę?*

Dz: *Tak, elementarz, mama czasem też drukuje mi zadania (wzrok w oczy nauczyciela) (K04/2/N)*

Szczerość wyraża się również niezadowoleniem:

Dz: *Nie lubię tego.* (grymas) (K81/1/N)

Szczerość demonstrowana jest nie tylko przez zapewnienia o pozytywnych aspektach relacji. Wobec nauczyciela przyjmuje postać wypowiedzi monotonnych i wtęgotów:

D: *Zosiu, powiedz mi, jaką mamy teraz porę roku?*

Dz: *Mm...*

D: *Wiesz?*

Dz: *Tak.*

D: *To powiedz, proszę.*

Dz: *Wiosnę.*

D: *Czy wiesz, kiedy rozpoczyna się kalendarzowa wiosna?*

Dz: *Mm...*

D: *W takim razie ja ci podpowiem – to jest 21 marca. A czy potrafisz wymienić pierwsze oznaki wiosny?* (K46/1/N)

Wobec bliskiej osoby to już są całe zdania:

D: *Hej. Co tam Tosiu?*

Dz: *Aaa, nic. Nudno mi.*

D: *Mama mówiła, że uczyłaś się w szkole nowego wierszyka. Powiesz mi?*

Dz: *Eeee, nie. Głupi był. W ogóle pani M. każe się uczyć takich byle jakich wierszyków.*

D: *A o czym był?*

Dz: *O wiosnie, jakichś kwiatkach, żabach. Nudny był. (rozgląda się po placu zabaw)* (K11/3/B)

Zdarza się to jednak rzadko. Dziecko jest gotowe do kontaktu z dorosłym i na ogół postrzega ten kontakt pozytywnie. Dorosły, osoba bliska, obca czy nauczyciel potwierdza pozytywny kontakt tylko poprzez wypowiedzi wyrażające akceptację osoby dziecka.

Językowy sygnał potwierdzający szczerość wypowiedzi może być też wyrazem gotowości do współpracy i docenienia roli dorosłego przez dziecko:

D: *Mam nadzieję, że będziesz pomagać w pakowaniu rzeczy do walizek rodzicom?*

Dz: *Tak, ale ostatnio jak mieliśmy wyjechać, no poskładałam potrzebne rzeczy do torby, a mama denerwowała się na mnie, bo spakowałam za dużo zabawek. (mina wyrażająca smutek)* (K3/1/B)

Dz: *Yyyy, ja bym powiedział, że nic się nie stało, to się da naprawić, i na pewno bym nie krzyczał. Ja też u cioci Ewy rzucałem piłką i niechcący potłukłem żyrandol. Ciocia nie krzyczała ani nie wygoniła mnie z domu. Mama kupiła taką samą kulę, a ciocia nadal nas zaprasza. (uśmiech)*

D: Tak właśnie, bo przecież na pewno nie chciałeś tego zrobić, a ciocia kochana jest i nie pamięta ci tego... (K03/2/Z)

Odrębnym problemem komunikacji z dzieckiem w sytuacjach edukacyjnych jest brak interakcji. Brak interakcji jest szczególną sytuacją komunikacyjną. Odmienne są wówczas reakcje komunikacyjne dziecka. Nie wyrażają się tylko milczeniem. Jest to sytuacja, w której nadawcy komunikatu nie wyrażają zainteresowania czy też chęci kontynuowania komunikacji, ale mimo to formułują i kierują wypowiedzi do współuczestnika komunikacji. Odmienność ta dotyczy przede wszystkim sytuacji edukacyjnych, w których milczenie jest traktowane jako rodzaj buntu czy zakłopotania i tworzy reakcje nacechowane emocjonalnością. Szczególnie takich, gdy milczy dziecko (por. rozdz. „Zachowania językowe...”). Wówczas reakcja dorosłego, nauczyciela skłania je do wypowiedzi. Stąd poszukiwanie braku interakcji w wypowiedziach innego typu niż milczenie. W literaturze przedmiotu za wskaźniki językowe tego typu sytuacji przyjmuje się następujące rodzaje wypowiedzi:

1. Mechaniczne powielanie wzorów.
2. Wypowiedzi zunifikowane i monotonne.
3. Wypowiedzi szablonowe.
4. Slogany, brak zrozumienia ujawniony w powtarzanych zwrotach.
5. Brak dostosowania wypowiedzi do sytuacji i treści komunikacyjnej.
6. Zwroty pochodzące z odmiany pisanej języka – efekty tekstów szkolnych (Rostańska E., 2016).

Dzieci w wieku wczesnoszkolnym demonstrują niechęć do interakcji z dorosłym w specyficzny dla siebie sposób, co dorosły powinien rozpoznać już na samym początku komunikacji:

D: Lena, mogę cię o coś zapytać?

Dz: A o co?

D: Wiesz, co to są rymy?

Dz: Noo, wiem. (odpowiada niepewnie)

D: To powiedz mi, co to są rymy?

Dz: A po co? (K03/1/B)

D: Karol, możemy porozmawiać?

Dz: A o czym?

D: Może o teatrze?

Dz: (wzdycha) Układam teraz z klocków.

D: Możesz układać i rozmawiać ze mną.

Dz: Nooo, ... nie wiem. (K03/2/B)

Dorosły reaguje, powtarzając bądź podkreślając postawione pytania czy przedstawiony temat. Gdy dorosłym jest nauczyciel, a nie bliska osoba, dziecko zwykle milczy bądź powtarza zdanie wypowiedziane przez dorosłego poprzez mechaniczne, monotonne czy szablonowe powielanie wzorów wypowiedzi. Posługuje się też wypowiedziami wskazującymi na brak zrozumienia powtarzanych zwrotów. Charakterystyczny jest wówczas brak dostosowania wypowiedzi do sytuacji i treści komunikacyjnej.

5.2. Wypowiedzi relacyjne w komunikacji dziecka i dorosłego w sytuacjach edukacyjnych

Relacje między dzieckiem w wieku wczesnoszkolnym i dorosłym – bliskim, obcym czy nauczycielem – mają określony wymiar komunikacyjny, na który składa się występowanie wypowiedzi relacyjnych, wypowiedzi demonstrujących asymetrię relacji i strategię grzeczności.

Relacja między dzieckiem a dorosłym jest zależna od bliskości kontaktu, ale i od intencji, której efekt ma być zrealizowany przez komunikację. Wypowiedzi relacyjne są również efektem jakości kontaktu (a więc komunikacji) między dzieckiem a dorosłym. Ich reprezentacje stanowią:

1. Wypowiedzi związane z planowaniem przebiegu porozumiewania się.
2. Wypowiedzi związane z tworzeniem przebiegu rozmowy.
3. Wypowiedzi związane z regulacją relacji dorosły – dziecko.
4. Wypowiedzi rozbudowujące relacje.
5. Wypowiedzi rozbudowujące rozmowę.
6. Wypowiedzi ułatwiające kontakt.
7. Wypowiedzi wyrażające akceptację samodzielności dziecka.
8. Wypowiedzi wyrażające nieakceptację samodzielności dziecka.
9. Wypowiedzi podkreślające zależność.
10. Wypowiedzi, których autor domaga się zaangażowania rozmówcy.
11. Wypowiedzi podkreślające wzajemne zaangażowanie (por. Rostańska E., 2010).

Relacje znajdują swoje odniesienia zarówno w samej komunikacji, jak również we wzajemnym taktowaniu się partnerów: dziecka i dorosłego. Potwierdzają to wypowiedzi odnoszące się do samodzielności dziecka, zaangażowania w sytuację komunikacji i stanowiące o zależności komunikacyjnej dziecka od dorosłego. Tworzą one specyficzny klimat porozumiewania się dziecka i dorosłego, niezależnie, czy jest on osobą bliską dziecku, znajomą czy nauczycielem. Jego podstawą jest asymetria relacji między uczestnikami komunikacji. Jako jej potwierdzenie należy wskazać określone typy wypowiedzi jej uczestników. Do podstawowych reprezentacji zaliczono:

1. Wypowiedzi stanowiące o gotowości do pomocy w komunikacji.
2. Wypowiedzi doraźne odnoszące się do treści komunikacji.
3. Wypowiedzi potwierdzające planowość komunikacji.
4. Wypowiedzi potwierdzające zależności dziecka.
5. Wypowiedzi potwierdzające niezależność dorosłego.
6. Wypowiedzi dziecka świadczące o demonstrowaniu siebie.
7. Wypowiedzi dorosłego, demonstrującego siebie.
8. Wypowiedzi dziecka relacjonujące układ „ja w świecie”.
9. Wypowiedzi potwierdzające brak możliwości zmiany ról mówiącego i słuchającego (por. Rostańska E., 2010).

Wypowiedzi te można uznać za wskaźniki potwierdzające i wyrażające doświadczenie i funkcjonowanie komunikacji dziecka z dorosłym. W asymetrycznej relacji komunikacyjnej wyraźnie wyodrębniają się te wypowiedzi, które tworzą tzw. strategię grzeczności, używaną przez dziecko w kontaktach z dorosłym. Należą do nich m.in. strategie komunikowania „wprost”, tzw. wyrażenia dosłowne, grzeczność pozytywna, grzeczność negatywna i strategia wycofania się, czyli unikanie konfliktów (por. Marcjanik M., 2007).

Szczegółową egzemplifikację typów relacji ukazują wypowiedzi uczestników komunikacji. Przedstawienie reprezentacji wypowiedzi posłuży demonstracji relacji i asymetrii relacji. Wzajemne postrzeganie się dziecka i osoby dorosłej w różnych kontaktach ma potwierdzenie i znajduje swój wyraz w wypowiedziach językowych, wyrażających zaangażowanie i akceptację. Efektem tego są wypowiedzi planujące i rozbudowujące komunikację. Inne wskazanie mają wypowiedzi podkreślające wzajemne zaangażowanie. Towarzyszą one narracji tematycznej i emocjom dziecięcym, będąc potwierdzeniem tej formy interakcji, w której pojawia się dialog.

Wypowiedzi związane z planowaniem przebiegu komunikacji są domeną dorosłego i najczęściej wyrażone są w formie pytania:

D: „*Co było dalej?*”, „[...] *jak myślisz?*” (K08/1/N)

D: *Ooo, do drugiej*, (zdziwienie) *to ty już jesteś dużą dziewczynką* (uśmiech), *powiedz mi, czy lubisz chodzić do szkoły?* (K82/2/N)

D: *Tak. A czemu nie chcesz o tym rozmawiać?*... (zdziwienie) *Ja lubiłam chodzić do szkoły, a ty nie lubisz?* (K82/1/Z)

Bywa, że dziecko rozpoczyna komunikację i nadaje jej przebieg. Dzieje się to w sytuacji komunikowania się z dorosłym, z którym dziecko jest w bliskim kontakcie:

Dz: *Ciekawa jestem, jak Antek dzisiaj się zachowywał?* (smutek) (K08/1/B)

Dominacja dorosłego jest jednak widoczna w wypowiedziach związanych z tworzeniem przebiegu komunikacji:

D: *Franuś, jeśli chcesz, weź książkę z półki.*

Dz: *Co będziemy robić z książką?* (patrzy na dorosłego)

D: *A jak myślisz? Co można robić z książką?*

Dz: *Można czytać i oglądać.* (otwiera książkę na pierwszej stronie i siada przy mnie na krzeselku) *O, ale tu nie ma liter...* (uśmiech) *No to będziemy oglądać i opowiadać.* (patrzy na obrazki, ale nic nie mówi) (K11/3/Z)

D: *Cześć, Kuba, możemy zrobić sobie takie krótkie podsumowanie dzisiejszych lekcji...* (K51/1/N)

Natomiast wypowiedzi związane z regulacją komunikacyjną dorosły – dziecko są już znacznie bardziej zróżnicowane. Dziecko jest aktywne, a w komunikacji z osobą bliską potrafi okazać zniecierpliwienie natarczywością dorosłego. Pojawia się kategoria wypowiedzi, których autor domaga się zaangażowania rozmówcy:

D: *Chciałabym ci coś pokazać, musisz się teraz skupić, spójrz.* (K78/1/N)

Dz: *Może być. Czy będziemy rozmawiać o szkole?* (grymas, spuszczone głowa) *Nie mam koleżanek ani kolegów* (spuszcza głowę), *a poza tym już nie chcę z panią rozmawiać.* (odchodzi) (K82/2/N)

Nic dziwnego, że dziecko nie chce komunikacji, jeżeli dorosły, a szczególnie nauczyciel, uważa, że to jest jej dobry początek.

D: *Marcelku, chciałabym porozmawiać dziś z tobą na temat figur geometrycznych. Spójrz na obrazki, które ułożyłam przed tobą. Przedstawiają one 4 rodzaje figur geometrycznych. Nazwij kolejno te kolorowe figury, które teraz ci pokazuję.* (nauczyciel wskazuje palcem na obrazki)

Dz: *Aha, no rozumiem, o co chodzi, mam nazwać wszystkie te figury. To dla mnie łatwizna!* (K27/1/N)

D: *A po co tę rzecz ktoś wymyślił? Jak myślisz?*

Dz: *Nooo...* (moment zastanowienia), *nie wiem.*

D: *To ja ci podpowiem – żeby ludziom żyło się lepiej. Zobacz, ktoś wymyślił telefon komórkowy i teraz ułatwia nam to wzajemne komunikowanie się.* (K54/2/N)

Relacje dziecko – dorosły mogą przybierać formę rozbudowującą komunikację między nimi:

D: (siedzi na kanapie) Cześć, Natalia.

Dz: (dziewczynka idzie w kierunku dorosłego i siada naprzeciwko) Cześć, ciocia, dawno u nas nie byłaś!

D: Nie miałam wolnego czasu. Mam teraz sporo egzaminów i prac na zaliczenia na studiach. A u ciebie jak w szkole?

Dz: No dobrze. (uśmiech) (K04/1/B)

Występuje to szczególnie w komunikacji osób bliskich z dzieckiem:

D: Chodź, Janku, proszę cię, usiądź koło mnie.

Dz: (chłopiec siada koło cioci) Wiesz, ciociu, ty gotujesz bardzo dobrze, ale przepraszam cię, moja mama gotuje jeszcze lepiej.

D: Janku, nie przepraszaj. Bardzo się cieszę, że tak mówisz. Mama na pewno cie szy się, kiedy prawisz jej takie komplementy. Dobrze mieć takiego syna, który docenia swojego rodzica. (K04/2/B)

D: Cześć, Zuziu.

Dz: Cześć, ciociu. Fajnie, że do nas dzisiaj przyszedłeś. Pobawisz się ze mną w dom?

D: Oczywiście kochana, ale najpierw chciałam z tobą troszkę porozmawiać. Czy możesz przez chwilę ze mną porozmawiać, a potem pobawimy się. Dobrze?

Dz: Okej. (uśmiech) (K04/3/B)

Dz: To odczytać?

D: Tak.

Dz: 3,5 metra.

D: Super, a może teraz zmierzymy szerokość pokoju?

Dz: Dobrze, yyy 3 metry ma, wcale mój pokój nie jest taki duży jak myślałem. (K04/2/B)

Inny charakter mają wypowiedzi rozbudowujące komunikację. Dotyczą one zarówno tematu, jak i relacji między osobami:

D: Cieszysz się, że niedługo będą wakacje?

Dz: Taaak. Nareszcie nie będę musiała wcześniej wstawać i będzie więcej czasu na zabawy.

D: Nie będziesz tęsknić za koleżankami i kolegami?

Dz: Nie, bo przecież będę do nich dzwonić, będziemy mogli się spotykać. (K04/2/B)

D: A jakie masz to życzenie? Możesz mi zdradzić?

Dz: Lubisz grać w piłkę? (K14/1/Z)

D: Czego się teraz uczysz?

Dz: Wierszyka na Dzień Mamy, jak chcesz, to mogę ci go powiedzieć. (K14/3/Z)

Czasem jest to prowokacyjne pytanie dorosłego:

D: *Myslisz, że są jeszcze jakieś korzyści z powietrza?* (K51/1/N)

Nauczyciel, w swoim przekonaniu, rozbudowuje komunikację poprzez ciągłe dostawianie pytań do wcześniejszej wypowiedzi dziecka:

D: *A jakie jest twoje ulubione zwierzątko?*

Dz: („cmok” – całuje papierową koalę)

Dz: *Właśnie koala, i jednorożec, iii, iii, te, te i jeszcze rekiny i aksolotle.*

D: *A co to są aksolotle?*

Dz: *To są rybki. No znaczy tak jakby rybki, które mają, które mają mmm... (dziewczynka kiwa się, gestykuluje) takie wystające jakby uszy, iii jedzą robaki. Małe, małe aksolotle jedzą małe robaki, a duże jedzą duże robaki i i nazywać można je, i tak łączyć, że czarny z żółtym i rzadki jest różowy z żółtym, bo jest różowy i ma żółte plameczki i też jest taki różowym i ją może mieć czarne plamki od czarnego.*

D: *A gdzie żyją te aksolotle?... (K59/1/N)*

Kontakt komunikacyjny jest wówczas dla dziecka trudny. Nie ułatwia mu to odpowiedzi na pytanie, skoro zaraz następuje nowe pytanie nauczyciela, bez odniesienia do jego wcześniejszej wypowiedzi. Niewiele jednak potrzeba, by taki kontakt komunikacyjny wzmocnić, można to zrobić poprzez użycie prostych zwrotów ułatwiających kontakt, typu:

D: *Cześć, hejka!* (K14/1/Z),

czy też zwykłych form grzecznościowych, nadających komunikacji sympatyczny charakter:

D: *Magda, proszę, możesz podejść do mnie na chwilkę..., mogę z tobą porozmawiać?*

Dz: *Tak, a o czym?* (z wyraźnym entuzjazmem w głosie)

D: *Chodź, zobaczysz.* (uśmiech)

Dz: (podbiega energicznie) (K68/1/N)

D: *Przemku, usiądźmy, proszę, do ławki. Zapraszam cię do pierwszej ławki, usiądziemy razem i porozmawiamy.*

Dz: *Dobrze.* (uśmiecha się, podchodzi i siada w ławce)

D: *Chciałabym ci zaproponować wykonanie doświadczenia. Co ty na to?*

Dz: *Dobrze.* (uśmiecha się, a jego mina wskazuje na zaniepokojenie) (K61/1/N)

Odrębnym składnikiem komunikacji dziecka z bliskim dorosłym, znajomym czy nauczycielem są wypowiedzi dotyczące jego osoby, które wyrażają akceptację jego samodzielności:

Dz: *Poszukam ci na plaży pięknych muszelek i kamyków.*

D: *Dziękuję, Zuziu, że o mnie myślisz...* (K04/3/B)

D: *Dobrze, to chodźmy obejrzyć, jak strzelasz te gole.* (K14/1/Z)

D: *No super! Mądry jesteś! W takim razie sprawdzmy to! Do dzieła! W razie kłopotów pomogę ci, nic się nie martw.*

Dz: *No dobrze, a mogę sam?* (uśmiecha się)

D: *Pewnie (nauczyciel śmieje się), zaczynajmy!* (K61/1/N)

D: *Ale to dobrze, wtedy mama was uczy oszczędzać i doceniać wartość pieniądza.*

Dz: *Mama też tak zawsze mówi.*

D: *Nie podoba ci się to?*

Dz: *Moje koleżanki tak nie mają.*

D: *Może nie, ale jak będziesz starsza, to docenisz to, że mama tak ci mówiła, bo to cenna rada.*

Dz: *Może tak.* (lekki uśmiech) (K40/3/B)

W komunikacji z dzieckiem częste są wypowiedzi wyrażające brak akceptacji samodzielności dziecka i podkreślające zależność, co jest szczególnie widoczne w komunikacji z nauczycielem:

D: *Pamiętasz, o czym dzisiaj rozmawialiśmy podczas lekcji?*

Dz: *O żywiołach.*

D: *A jakie żywioły omawialiśmy?*

Dz: *Woda, ogień, powietrze, ziemia.*

D: *W jaki sposób twoim zdaniem ogień może pomagać ludziom?* (K51/1/N)

D: *Jeszcze chwilę. To dla mnie bardzo ważne, wytrzymaj jeszcze chwilę.* (K82/1/B)

Analiza relacji komunikacji dziecka i dorosłego w sytuacji edukacyjnej ukazuje specyficzne wypowiedzi wymagające zaangażowania. Jest to widoczne w komunikacji dziecka z bliską osobą:

Dz: *Miałam już tak, ciociu, i wtedy tata stanął w mojej obronie, bo przecież nie można się śmiać z czyjegoś nieszczęścia. Każdemu może się coś takiego zdarzyć.* (K04/1/B)

D: *A co tam z Marysią umiecie robić?*

Dz: *Na przykład: umiemy robić ciasto, przyprawiać kotlety, robić pizzę, robić kanapki. Potem ciężko nam posprzątać po sobie i mama się denerwuje.*

D: *No to musicie z Manią sprzątać, bo czego się nauczycie teraz, tak wam pozostanie w nawyku.*

Dz: *Mama też tak nam mówi, bo nie wiem, jak by to było, gdyby ona nie sprzątała po sobie. (chłopiec drapie się po głowie) Mielibyśmy w domu chyba śmietnik.* (K04/2/B)

D: *A czy możesz mi, Zuziu, powiedzieć, w jaki sposób można jeszcze wypocząć podczas wakacji?*

Dz: *Yyyy na przykład można jechać pod namiot, ale bardzo gryzą komary.*

D: *I jak jeszcze?*

Dz: *Yyyy, pojechać wysoko w góry, czy no do Ustronia.*

D: *A co tam ciekawego jest w tym Ustroniu?* (K04/3/B)

Ale można to zauważyć także w kontaktach z obcymi, przy czym to dziecko wówczas domaga się zaangażowania dorosłego:

Dz: *Chodź ze mną na podwórko, to ci pokażę, jak gram w piłkę, mam cały strój, też ci pokażę.* (K14/1/Z)

Dz: *Jak chcesz, to mogę ci go powiedzieć.* (K14/3/Z)

Tego typu relacje z dziecka z dorosłym szczególnie demonstrują wypowiedzi podkreślające wzajemne zaangażowanie. Wypowiadają je przede wszystkim dorośli, uwypuklając znaczenie uczenia się:

D: *Bardzo się cieszę, że macie kogoś nowego w klasie, jaka ona jest?* (przytula dziecko) (K82/1/B)

D: *Antosiu, co ty mówisz, dlaczego tak uważasz? Na pewno tak nie jest.* (uśmiech) (K81/2/N)

Dz: *Już mam, ciocia, a wysłać ci zdjęcia?*

D: *Jak chcesz, to wyślij, wykorzystam je.*

Dz: *Poszło...* (K40/2/B)

Jednak pełne wzajemne zaangażowanie tworzy wspólny temat komunikacji, w której dziecko czuje się partnerem dorosłego:

Dz: *Grała pani w ogóle w taką grę Uncharted?*

D: *Tak, kiedyś grałam.*

Dz: *Gram w nią właśnie i tam jest taka misja z motorówkami, jest ultra trudna.*

D: *A tak, pamiętam ją. Chcesz cenną wskazówkę?*

Dz: *Yhm.* (K51/1/N)

Dz: *Ja bardzo lubię mówić opowiadania mojej mamie, one są zawsze bardzo długie, długie i mama zawsze jest zmęczona po nich.* (zwierzanie się wskazuje na zaufanie dziecka do nauczyciela) (K08/3/N)

D: *Spróbujemy razem ułożyć historyjkę do tych obrazków? W razie kłopotów ci pomogę, nic się nie martw...* (K08/1/N)

Asymetria relacji, której doświadcza dziecko w komunikacji z dorosłym, niezależnie, czy jest to osoba bliska, obca czy nauczyciel, wynika nie tylko z samej różnicy wieku, różnicy między dzieciństwem a dorosłością, wzajemnej zależności, ale i z różnicy doświadczeń dziecka i dorosłego. Wskazuje ona na wzajemne postrzeganie osób, a także postrzeganie i intencji, celów i motywacji do podjęcia komunikacji. Podstawową cechą asymetrii w relacji dwóch osób jest ich różna ranga i zależność jednej od drugiej.

Wśród wypowiedzi dzieci i dorosłych w sytuacjach edukacyjnych, stanowiących jednostki analizy dla kategorii asymetrii relacji, za wskaźnikowe przyjęto następujące ich rodzaje:

- wypowiedzi stanowiące o gotowości do pomocy,
- wypowiedzi potwierdzające zależność dziecka,
- wypowiedzi potwierdzające niezależność dorosłego,
- wypowiedzi dziecka, za pomocą których przedstawia ono siebie,
- wypowiedzi dorosłego, za pomocą których prezentuje on siebie,
- wypowiedzi dziecka relacjonujące układ „ja w świecie”,
- wypowiedzi potwierdzające brak możliwości zamiany ról mówiącego i słuchającego.

Szczególnym przypadkiem przedstawienia asymetrii relacji dziecko – dorosły w komunikacji są wypowiedzi, które stanowią o gotowości do pomocy. Dorosły swoją pomoc rozumie jako coś naturalnego, tymczasem podkreśla ona niedojrzałość dziecka i jego zależność:

D: *Chodź ze mną na podwórko, to ci pokażę.* (K14/1/Z)

D: *Chodź do garażu, to ci pokażę...* (K14/1/Z)

Wpisują się w ich odbiór przez dziecko również wypowiedzi potwierdzające jego zależność – zależność dziecka i niezależność dorosłego:

D: *Jeszcze chwilkę. To dla mnie bardzo ważne, wytrzymaj jeszcze chwilkę.* (K82/2/N)

D: *Nie smuć się, kochana, przecież szkoła nie jest aż tak zła.* (uśmiecha się) (K82/1/N)

Czyli jest zła, zdaniem nauczyciela...

Szczególne są wypowiedzi dzieci, które prezentują dorosłym siebie i swój świat z pozytywnej strony:

Dz: *I nawet jak się ktoś ze mnie śmieje, że jestem dzidzia, to ja się nie przejmuję.* (K04/1/B)

A także wypowiedzi dziecka ukazujące układ „ja w świecie”:

Dz: *Nareszcie nie będę musiała wcześniej wstawać i będzie więcej czasu na zabawy.*

D: *Nie będziesz tęsknić za koleżankami i kolegami?*

Dz: *Nie, bo przecież będę do nich dzwonić, będziemy mogli się spotykać.* (K04/1/B)

Dz: *Też bym chciał mieć taki magiczny koralik, no bo by mi spełnił moje życzenie.*

– ... *chciałbym strzelać gole jak Lewandowski.* (uśmiech) (K14/1/Z)

Czy też wypowiedzi dziecka wyrażające przyznanie się do trudności:

Dz: *Też lubię* (uśmiech), *tylko jak jestem już po lekcjach, to nie lubię gadać o szkole* (smutek, spuszcza głowę), *wolę grać w piłkę z kolegami, w szkole są nudy.* (drapie się po nosie i krzywi buzię) (K82/2/N)

Dzieci chętnie, szczególnie w kontaktach z bliskimi i znajomymi dorosłymi, relacjonują układ „ja w świecie”:

D: *Janku, powiedz mi, proszę, jak ty byś zachował się w takiej sytuacji?*

Dz: *Yyyy, ja bym powiedział, że nic się nie stało, to się da naprawić i na pewno bym nie krzyczał. Ja też u cioci Ewy rzuciłem piłką i niechący poślukłem żyrandol. Ciocia nie krzyczała ani nie wygoniła mnie z domu. Mama kupiła taką samą kulę, a ciocia nadal nas zaprasza.* (uśmiech) (K04/2/B)

D: *Zuziu, powiedz mi, podoba ci się chodzenie do szkoły?*

Dz: *Tak, ciociu, jest fajnie, mam dużo koleżanek, kolegów i fajną panią.*

D: *A nie tęsknisz za zabawami na dywanie?*

Dz: *Yyyy no nie, przecież ja już duża jestem. Teraz się uczę. W klasie nie ma dywanu, ale pani też się z nami bawi, na przykład zadaje różne zagadki.* (K04/3/B)

Dz: *Tata kupił mi nowe światła odblaskowe, jeszcze mam nowy kask, zobacz, jaki fajny? Babcia mi dała na Dzień Dziecka, super, co?* (K14/2/Z)

Dz: *Aaa... (myśli) wierszyka na Dzień Mamy, jak chcesz, to mogę ci go powiedzieć, ale po cichu, żeby mama nie usłyszała, bo to ma być niespodzianka. Hmm... i jeszcze zrobiłem dla mamy korale, ale zostawiłem w szkole, to ci nie pokażę.* (K14/3)

Dorośli są bardziej powściągliwi, tym bardziej że ich ukazywanie siebie jako ucznia nie jest szczere i nie pozwala dziecku na zadanie pytania.

D: *Tak. A czemu nie chcesz o tym rozmawiać? (zdziwienie) Ja lubiłam chodzić do szkoły, a ty nie lubisz?* (K82/1/Z)

D: *Nic, tak pytam. Jak ja chodziłam do szkoły, to nie było takiej lektury.* (K11/1/B)

Taka komunikacja kończy się wypowiedziami dzieci potwierdzającymi brak możliwości zamiany ról mówiącego i słuchającego i wyrażającymi niechęć do komunikacji z dorosłym:

Dz: *Proszę pani, długo jeszcze? Chcę iść się bawić z Maćkiem.* (K81/1/N)

6 Sfera afektywna w komunikacji dziecka i dorosłego – nauczyciela, osoby znajomej lub osoby bliskiej – w sytuacjach edukacyjnych

Doświadczanie sfery afektywnej w komunikacji to doświadczanie tego, co kształtuje wzajemne postrzeganie kontaktu przez jej uczestników, widzenie swojej roli w dialogu i postrzeganie rezultatów komunikacji. Odnosi się do okazania przez uczestników porozumiewania się gotowości do współpracy, a także życzliwego zrozumienia, akceptacji przekonań i sposobów postępowania oraz relacji w sytuacjach edukacyjnych. Doświadcza jej dziecko w każdej komunikacji z dorosłym, ale szczególna rola przypada jej w kontaktach między nauczycielem i uczniem. Dla dziecka źródłem doświadczania tej sfery jest każdy kontakt komunikacyjny, rozmowa z dorosłym, której był uczestnikiem i której treść związana była z edukacją: jego wiedzą i umiejętnościami oraz szkolnymi przeżyciami. Stąd ważkość zrozumienia przez dorosłych – nauczycieli, bliskich czy znajomych, ale i obcych – funkcjonowania sfery afektywnej w przestrzeni codziennej komunikacji.

W sferze afektywnej D. Barnes, A. Simon oraz E. Boier wyróżniają dwa wymiary:

- 1) podtrzymanie – niepodtrzymanie,
- 2) zrozumienie – osądzanie (Rostańska E., 1998).

Wymiary te występują w komunikacji dziecka z dorosłym w sytuacji edukacyjnej, nadając jej specyficzny charakter wyrażony przez emocje i relacje między jej uczestnikami, a także tworząc oczekiwania wobec kontaktów dziecka z dorosłym.

6.1. Sfera afektywna. Podtrzymanie i niepodtrzymanie komunikacji między dzieckiem a osobami dorosłymi – nauczycielem, bliskimi, znajomymi – w sytuacjach edukacyjnych

W komunikacji dziecka z dorosłym w sytuacji edukacyjnej wymiar podtrzymania wyrażony jest przez wyrażanie emocji pozytywnych, akceptacji i zadowolenia z kontaktu z drugą osobą. W analizowanych egzemplifikacjach komunikacji dziecka z dorosłym reprezentacje wypowiedzi potwierdzają wskaźniki kategorii podtrzymywania jako wymiaru sfery afektywnej. Występuje to zarówno w wypowiedziach dziecka kierowanych do dorosłego, jak i dorosłego adresowanych do dziecka. Czasem taka wypowiedź przyjmuje formę krótką:

Dz: ... *a to już za pół roku!* (wykrzykuje)

D: *I co? cieszysz się?* (uśmiech) (K06/2/B)

D: *Udało ci się!* (K06/3/B)

D: *Super!*

D: *Jestem pod wrażeniem twojej odwagi. Pięknie.* (K26/1/N)

Proste, nieomal wykrzyknikowe formy akceptacji, zadowolenia czy demonstracji uczuć pozytywnych są naturalne nawet dla kontaktu nauczyciela z uczniem. Bywają również wyrażone w formie wypowiedzi dłuższej, choć nie bez emocji:

D: *Widzę, że nawet tytuł już sama przeczytałaś, to z resztą nie będzie problemu.*

Dz: *No nie.* (śmieje się) (K06/3/N)

Nauczyciel używa zwrotów pozytywnych, które wyrażają zadowolenie z działań podejmowanych przez dziecko. Ma to równocześnie zachęcać je do dalszych działań i kształtować jego pozytywne nastawienie do dalszej aktywności:

D: *Bardzo dobrze...*

D: *Dokładnie tak, poprawnie nazwałeś wszystkie te figury!...*

D: *Tak, zgadza się...* (skinienie)

D: *Świetnie, kwadrat mamy.* (K26/1/N)

D: *Świetnie udało się nam, yyy... to znaczy tobie, odnaleźć w sali wszystkie figury, które wcześniej wymieniałeś...*

D: *No tak, zgadzam się z tym...*

D: *No, dokładnie, o to chodziło...*

D: *No tak, dokładnie...*

D: *Bardzo dobrze ci poszło, dziękuję, teraz idź się bawić dalej.* (delikatne klaskanie) (K26/2/N)

Odrębną kwestią jest podtrzymywanie kontaktu między uczestnikami komunikacji w sytuacji edukacyjnej przez zainteresowanie dorosłego tym, co robiło dziecko i jego o tym opinia.

D: *A chciałbyś zostać aktorem? I grać w spektaklach?* (K03/1/N)

D: *Natalka, każdy z nas ma w domu różne sprzęty, które używa na przykład do prac porządkowych. Chciałam dzisiaj się ciebie zapytać, jakie urządzenia ty masz w domu? Eee, w twoim gospodarstwie domowym. Opowiesz mi? Jestem tego bardzo ciekawa.* (spogląda na dziecko, wskazuje ręką w jego stronę) (K26/3/N)

Czasem dziecko cieszy zainteresowanie dorosłych:

D: *Jest coś w tej książce, czego nigdy wcześniej nie widziałas?*

Dz: *Tak, (promienny wzrok i uśmiech) nosorożec włochaty, taki co naprawdę ma futro, bo ja widziałam nosorożca w zoo, ale bez futra, a tam są takie inne nosorożce.* (opiera się o stół) (K03/3/N)

Niekiedy z kolei irytuje je zbyt powierzchowne zainteresowanie dorosłego jego tematami szkolnymi:

D: *Wojtusi, ciesz się, że poświęcisz mi trochę czasu. Eee, powiedz mi, o czym najchętniej rozmawiałeś podczas zajęć przyrodniczych w szkole? Co ci się...*

Dz: (przerywa dorosłemu) *O budowie kwiatu oraz o pszczołach.*

D: *Ooooo (zdziwienie z podziwem), bardzo ciekawe tematy. Może opowiesz jak wygląda taki kwiat? Z czego jest zbudowany?* (K45/2/B)

Okazanie przez dorosłego akceptacji, pozytywnego podejścia do komunikacji prowadzi do tego, że dziecko zobowiązuje się do działania. Zabiegi te są wówczas użyte jeszcze w innym celu aniżeli podtrzymywanie kontaktu. Za przejaw szczególnej akceptacji nauczyciela należy uznać jego wypowiedź skierowaną do dziecka, która nie tylko wyraża aprobatę i pozytywną postawę wobec podejmowanych z nim działań, lecz zawiera zobowiązanie do aktywności:

D: *Ty to już mądra głowa jesteś, a powiesz mi cały alfabet?* (K05/2/B)

D: *Bardzo dobrze! Jednak coś tam pamiętasz.* (mówi, wykrzykując) (K06/1/N)

D: *Na kiedy pani przewidziała odpytywanie z wiersza?*

Dz: *Na piątek, ale jak ktoś umie wcześniej, to się może zgłaszać i podchodzić do biurka. Można się odwrócić od klasy, jak się wstydzi.* (siedzi normalnie z opuszczonymi nogami, bawi się poduszką z kanapy) (K05/1/B)

D: *Ale myślę że na jutrzejszych zajęciach powtórzymy wszystkie zasady, a ty mi w tym pomożesz, dobrze?* (K65/1/N)

Jednakże spontaniczność komunikacji z dzieckiem wymusza na dorosłych formy krótkie i jednoznacznie demonstrujące cel ich użycia:

D: *Taak, Antarktyda.*

D: *Jejku, jak ty dużo wiesz! No super, a czy trzeba dbać o naszą planetę?*

D: *No, masz świetne pomysły. [...]*

D: *No tak! Masz rację.*

D: *Tak! Tak, tak. [...]*

D: *No pewnie, że tak!* (K49/2/B)

Ten szczególny wskaźnik komunikacji między dzieckiem a dorosłym jest charakterystyczny dla kontaktów z bliskimi, rodziną i nie dotyczy komunikacji dziecka z nauczycielem w sytuacjach edukacyjnych.

Niepodtrzymanie komunikacji nie jest udziałem dorosłego. Po to bowiem komunikuje się on z dzieckiem, by w całym przebiegu komunikacji mieć z nim kontakt. Natomiast szczególna jest sytuacja, gdy sprawcą niepodtrzymania i kontynuowania komunikacji jest dziecko.

D: *To jest kwadrat?!*

Dz: *Noo, taki tylko znalazłem. (porusza ramionami)*

D: *Ale to jest kwadrat, ta figura? Zastanów się, proszę...*

Dz: (zdziwienie) (K26/01/N)

Nauczyciel był zdziwiony, że dziecko się pomyliło. Zbyt gwałtownie to wyraził, zniechęcając je do dalszej rozmowy, a mógł w delikatniejszy sposób zachęcić dziecko do zastanowienia się nad odpowiedzią.

Zbyt natarczywe żądanie odpowiedzi nie zachęca dziecka do dalszej komunikacji:

Dz *Z okazji święta babci... (czeka na dokończenie)*

Dz: (cisza, nie kończy zdania) (K06/1/B)

Dz: (chwilą ciszy, przegląda ilustracje) *I jeszcze trzeba sadzić kwiaty...*

D: *W szkole nauczyłeś się tylu rzeczy?*

Dz: *No.* (K49/1/B)

Bywają też warunki bądź sytuacje, w których dobra komunikacja z dorosłym nie jest możliwa bądź jest mocno utrudniona dla dziecka i nie ma możliwości jej podtrzymania.

D: (wykrzykuje) *Boże... Julka jeszcze sobie bekta!!!!*

Dz: *Przepraszam...* (K51/1/N)

6.2. Zrozumienie w komunikacji między dzieckiem a osobami dorosłymi – nauczycielem, bliskimi, znajomymi

– egzemplifikacje wypowiedzi i sytuacji

W analizach komunikacji dziecka z dorosłym, szczególnie w sytuacjach edukacyjnych, nie sposób pominąć związku przebiegu komunikacji z jej treścią i jej tematami, tym bardziej że dotyczyły one pierwszych doświadczeń uczenia się dziecka, czyli edukacji wczesnoszkolnej. Stąd rozpatrywanie sfery afektywnej przez wyrażanie zrozumienia w formie akceptacji lub wyjaśniania poglądu, rozpatrywania bądź parafrazy czy też rozwinięcia pomysłu.

Akceptacja pomysłu odnosi się czasem do akceptacji samej sytuacji komunikacji z dorosłym. Są to sytuacje, w których dziecko akceptuje pomysł, ale i temat:

D: *Dzisiaj chciałabym z tobą porozmawiać, czy wyrażasz zgodę?*

Dz: (niepewnie) *Tak.* (K45/3/B)

D: *Bardzo dobrze! (wykrzykuje) Cieszy mnie, że tak dużo już wiesz, poradzisz sobie w szkole bez problemu...* (K06/3/N)

Dz: *Jest taka jedna Zosia, Nazwano ją Zosia Samosia.* (skupia się i czyta)

D: *Tak właśnie myślałam, nawet się nie zająknęłaś, po prostu pięknie.* (głaszcze dziewczynkę po plecach) (K06/3/N)

Dorosły akceptuje przebieg komunikacji również w jej trakcie:

D: *No tak, zgadzam się z tym.* (K26/1/N)

A także kiedy dąży do jej miłego zakończenia:

D: *Dobrze, Krzysiu. Chciałam ci bardzo podziękować, że poświęciłeś mi swój czas. Do widzenia.* (K45/2/N)

W przypadku akceptacji pomysłu występują wypowiedzi, w których to dziecko zgadza się na to, co proponuje nauczyciel, a także nauczyciel zgadza się z pomysłami dziecka rozwijającego temat:

Dz: *Aha, no rozumiem, o co chodzi, mam nazwać wszystkie te figury. To dla mnie łatwizna! Więc to jest trójkąt.* (wskazuje palcem)

Dz: *Czyli... mówiłem o trójkącie, prostokącie, kółku i kwadracie.*

D: *Tak, zgadza się.* (skinienie)

D: *Czy w takim razie yyy... będziesz w stanie ich poszukać tutaj, w naszej sali?*

Dz: *Mmm, okej, spróbuję.*

D: *No to idź, poszukaj, dobra?*

Dz: *No dobra.* (wstaje z krzesła, porusza się po sali, szuka wymienionych figur w klockach, zabawkach, grach, rozmawiając z innymi dziećmi) (K45/1/B)

Dz: *Mmm... (dłuższe zastanowienie), no nie wiem, może ten yyy... domek od zjeżdżalni?*

D: *No tak, zgadzam się z tym. (K26/1/N)*

Akceptacja poglądów i opinii występuje również, kiedy dziecko wyraża swoje poglądy na temat, a nauczyciel ich nie neguje, a wręcz mówi, że ma takie samo zdanie:

Dz: *Proszę panią, a dziś jak wychodziłem z domu, to padał trochę śnieg i musiałem założyć ciepłą czapkę i rękawiczki, bo mama mi kazała.*

D: *No to fakt, ja dziś ubrałam cienką kurtkę i było mi bardzo zimno, więc twoja mama dobrze ci doradziła. (pocieranie rąk) (K26/2/N)*

Dz: *Termometrem (bardzo cicho), termometrem mierzymy temperaturę.*

D: *Zgadza się, śmiało, do tego służy termometr. A do czego jeszcze używamy termometru? (patrzy na dziecko) (K26/2/N)*

D: *A dalibyśmy radę przeżyć w takiej temperaturze? Są w ogóle takie wysokie temperatury w Polsce?*

Dz: *Yyy..., raczej byśmy nie przeżyli, byśmy się poparzyli. (marszy czoło)*

D: *Rośliny i zwierzęta – yyy..., co z nimi by się stało?*

Dz: *Mmm..., no nie wiem, ale chyba by też im było ciężko przeżyć.*

D: *Też myślę, tak jak ty. (gest wykonany w stronę dziecka) (K26/2/N)*

Dz: *O, a ten obok wskazuje, mmm..., –25 stopni Celsjusza, to już naprawdę zimno.*

D: *Tak, dokładnie, zapisz tutaj w takim razie. Dobrze to jeszcze powiedz i wskaż, który z termometrów wskazuje najwyższą temperaturę. (K26/2/N)*

Akceptacja pomysłu w komunikacji może być też udziałem samego dziecka.

Dz: *No dobrze, mogę pani opowiedzieć. Mam trochę tych urządzeń. (uśmiecha się) Czyli yyy... chodzi o blender na przykład? (patrzy na dorosłego, mruga kilka razy) (K26/3/N)*

Wyjaśnianie poglądów to cecha wypowiedzi zarówno dziecka, jak i dorosłego. W sytuacjach edukacyjnych wymaga jednak tego, aby dorosły (nauczyciel czy osoba bliska lub obca), który komunikuje się z dzieckiem, zaakceptował jego brak wiedzy, niejasność czy inne rozumienie podejmowanego tematu.

Dz: *To jest wtedy, jak się coś rymuje. Jak się mówi i to się rymuje.*

D: *Acha, chyba rozumiem. (K06/1/N)*

Dz: *Musiałbym posłuchać, jest o kurce i pisankach, chyba... (niepewna mowa)*

D: *Masz rację, o tę piosenkę mi chodzi, zaraz wszyscy ją zaśpiewamy, to sprawdzę, czy pamiętasz już słowa. (K06/2/N)*

Bywa, że dziecko jest nieufne i nie wierzy w szczerą intencję nauczyciela:

D: *A jak myślisz, czy w tym czasie żyli też ludzie?*

Dz: *Myślę, że nie... (skrzywienie głowy) (K45/2/N)*

Czasem uzupełnia pytanie nauczyciela dotyczące podjętego tematu:

D: *A czy jest coś, co jeszcze chciałbyś mi powiedzieć o dinozaurach?*

Dz: *No nie wiem, można by pomyśleć. Już wiem, co bym chciał powiedzieć.*
(K45/2/N)

I wyjaśnia jego wątpliwości:

Dz: *Pojechały tylko te dzieci, co chodzą na dodatkowe zajęcia.*

D: *Rozumiem.* (K19/3/N)

Lub przedstawia nauczycielowi swój pogląd, np. na oglądanie bajek. Woli oglądać je na telewizorze niż na komputerze:

D: *Na pewno? Nie oglądasz bajek?* (z uśmiechem i niedowierzaniem)

Dz: *Bajki to na telewizorze oglądam he, he!* (śmiech) *Telewizor ma większy ekran ha, ha.* (K26/3/N)

Czy też przedstawia swoje doświadczenie życiowe:

Dz: *Ja mam jeden ogólny kosz. Mam po prostu małą kuchnię.*

D: *Yhm, rozumiem.* (K51/1/N)

Dz: *Zostawię na zapas...*

D: *Aaaa, w sumie to ma sens.* (K51/1/N)

Rozpatrywanie bądź parafrazy myśli tworzą sferę afektywną na bazie dłuższej wymiany wypowiedzi. Demonstracja zrozumienia poparta jest przedstawieniem poglądów na podjęty temat zarówno przez dziecko, jak i dorosłych uczestników komunikacji.

Dz: *Tutaj mamy koło, ale yyy..., no nie wiem, co to jest takiego.* (mina wyrażająca zdziwienie)

D: *To jest taki, można powiedzieć, plastikowy spodeczek jako koło. Prawda?*

Dz: *Mhm, tak, właśnie, nie wiedziałem, jak to nazwać.*

D: *A koło?*

Dz: *Mmm..., koło?* (patrzy przez okno)

D: *No a znak drogowy jakiś, jak wracasz z mamą po szkole autem, to nie widzisz takiego?*

Dz: *Yyy..., nie.* (drapie się po głowie)

D: *A yyy..., są znaki drogowe w kształcie koła?*

Dz: *Tak, no przecież.* (chwytą się za głowę)

D: *Jakie to są znaki? Jakie rodzaje?*

Dz: *Mmm, na przykład zakaz wjazdu. Ten yyy..., z wykrzyknikiem.* (rysuje w powietrzu kształt znaku)

D: *Czyli...?*

Dz: *No yyy..., ten co żeby yyy..., uważać, ale nie wiem dokładnie, co to za znak już sam.*

D: *Oznacza inne niebezpieczeństwa, ale dobrze skojarzyłeś. Bardzo dobrze!* (wykrzykuje) *Ciesz się, że tak dużo już wiesz, poradzisz sobie w szkole bez problemu.* (K26/1/N)

Nauczyciel pomagał dziecku w udzieleniu odpowiedzi, dawał wskazówki, próbował podsunąć mu pewne skojarzenia. Pozwoliło to dziecku na rozwinięcie swojej wypowiedzi i wskazanie tego, o czym myślało, a nie do końca potrafiło nazwać. Stosowane przez nie wtręty typu: „mmm” lub „yyy” wskazują na niepewność w udzielaniu odpowiedzi i są naturalnymi cechami mowy potocznej, pozwalającymi na podtrzymanie komunikacji.

Dziecko parafrazuje wypowiedzi dorosłego przez przekształcanie jego myśli na rzecz własnego punktu widzenia:

D: *A pomyślałeś kiedyś, co by było, gdyby ludzie żyli razem z dinozaurami?*

Dz: (głos chłopca stał się mocny, poczuł się on pewnie) *Myślałem o tym. Oglądałem różne filmy na temat eee takich dinozaurów i ludzi no i myślę, że byłoby to ciekawe na pewno, ale nie wiem, czy by to było bezpieczne dla ludzi.* (K45/1/B)

D: [...] *Ooo, jeszcze możemy sadzić drzewa.*

Dz: *Taaak.* (przygląda się ilustracji przedstawiającej kosze na śmieci) *Możemy też wyrzucać plastik, metal. Plastik ląduje do żółtego kosza, metal też do żółtego. Szkło do zielonego, a papier do niebieskiego?*

D: *No tak! Masz rację.*

Dz: *A... a tu chyba to jest kosz czarny. Czarny oznacza chyba zmieszane.*

D: *Tak! Tak, tak. W czarnym mamy zmieszane odpady.* (K45/3/B)

Bywa to czasem niezrozumiałe, z uwagi na niezbyt mądre pytanie dorosłego, którym jest nauczyciel:

D: *Co zrobiłbyś po spotkaniu z Marsjanami?*

Dz: *Pewnie musiałbym się z nimi bić.*

D: *Co? Dlaczego bić?* (K51/3/N)

Zrozumienie w komunikacji jest wyrażane również przez rozwinięcie myśli i sygnały porozumienia. Zaś rozwinięcie myśli służy dokładnej analizie podjętego tematu i jest charakterystyczne dla zrozumienia w komunikacji z nauczycielem:

D: *Zastanów się w takim razie, co może mieć kształt kwadratu.* (wzrok zwrócony na dziecko)

Dz: *Mmm...* (dłuższe zastanowienie), *no nie wiem, może ten, yyy... domek od zjeżdżalni?*

D: *No tak, zgadzam się z tym.*

D: *Prostokątem co może być?*

Dz: *Mmm... (spogląda na plac zabaw za oknem), te drabinki albo nawet huśtawki.*

D: *No dokładnie, o to chodziło. (K26/2/N)*

Dziecko nie było zbyt pewne, jakie przedmioty czy sprzęty na zewnątrz, na placu zabaw mają kształt podawanych przez nauczyciela figur geometrycznych. Dorosły słucha dziecka, rozpatruje jego odpowiedź i potwierdza jego pomysły. Wypowiedzi nauczyciela są wówczas sygnałami porozumienia pomiędzy dzieckiem i dorosłym.

D: *Marcelku, chciałabym porozmawiać dziś z tobą na temat figur geometrycznych. Spójrz na obrazki, które ułożyłam przed tobą. Przedstawiają one 4 rodzaje figur geometrycznych. Nazwij kolejno te kolorowe figury, który teraz ci pokazuję. (nauczyciel wskazuje palcem na obrazki)*

Dz: *Aha, no rozumiem, o co chodzi, mam nazwać wszystkie te figury. To dla mnie łatwizna! Więc to jest trójkąt. (wskazuje palcem)*

D: *Tak. (K26/2/N)*

D: *A teraz proszę cię, żebyś mi powiedział, czy te figury geometryczne można znaleźć u nas w sali? Czy widzisz te figury, o których przed chwilą mówiłeś?*

Dz: *Czyli... mówiłem o trójkącie, prostokącie, kółku i kwadracie.*

D: *Tak, zgadza się. (skinienie)*

D: *Czy w takim razie yyy... będziesz w stanie ich poszukać tutaj, w naszej sali?*

Dz: *Mmm, okej, spróbuję.*

D: *No to idź, poszukaj, dobra?*

Dz: *No dobra. (wstaje z krzesła, porusza się po sali, szuka wymienionych figur w klockach, zabawkach, grach, rozmawiając z innymi dziećmi) (K26/2/N)*

W przedstawionym przebiegu komunikacji można zauważyć, że gdy nauczyciel prosi dziecko o wykonanie danych czynności, to ono go słucha, rozumie i podejmuje działania. Jest to sygnał potwierdzający wzajemne zrozumienie uczestników komunikacji.

Zachęcanie do rozwijania myśli jest rolą nauczyciela wówczas, gdy dziecko opowiada o czymś w sytuacji edukacyjnej, jednak wypowiada się krótkimi zdaniami. Nauczyciel zadaje mu więc pytania, które mają na celu skłonienie dziecka do rozwinięcia wypowiedzi, a jednocześnie pozwalają dorosłemu uzyskać od niego więcej informacji. Na przykład o znajdujących się w domu urządzeniach:

D: *A jaki to jest czajnik? Jak on działa? Żeby on działał, to co trzeba zrobić? (gestykulowanie)*

Dz: *Podłączyć do prądu? (niepewnie spogląda w stronę nauczyciela)*

D: *Noo tak, podłączyć go do prądu. I co wtedy?*

Dz: *Noo... yyy... można zagotować wodę oczywiście.* (skinienie i uśmiech)

D: *Suszarkę, okej. Coś jeszcze?* (patrzy na dziecko, przechyla na bok głowę)

Dz: *No odkurzac, yyy... telewizor, lodówkę.* (poprawia włosy)

D: *Czy masz jeszcze jakieś inne urządzenia, a może już nie?* (unosí ramiona, gestykuluje otwartymi dłońmi)

Dz: *Mmm... mam piekarnik jeszcze hi, hi.* (śmiej)

D: *No dobrze, no i jak się wykorzystuje pralkę w codziennym życiu?*

Dz: *Wkłada się do niej ubrania, potem się wkłada proszek, naciska się przyciski różne i działa.* (pokazuje rękami na stole te czynności)

D: *Dobra. I wtedy co się dzieje?*

Dz: *Noo, pierze. Pani na pewno ma pralkę i wie, jak ona działa.*

D: *No a tak szczegółowo?* (uśmiej, gestykulowanie otwartą dłonią w stronę dziecka)

Dz: *Kurz się sprząta, no proszę pani, to przecież oczywiste.*

D: *A lodówka w jaki sposób działa? Jest na baterie czy...?*

Dz: *Yyy... też na prąd, nie działa raczej na baterie.*

D: *Hy, hy, no dokładanie, więc prąd to podstawa do używania ich. A w sali u nas w szkole to jakie mamy urządzenia?*

Dz: *Yyy..., mmm...* (zastanowienie)

D: *No, rozejrzyj się po naszej sali.*

Dz: *Mmm... taką tablicę.*

D: *No taką tablicę. Ma ona swoją nazwę.*

Dz: *Hmm... zapomniałam, jak się nazywa, ale wiem, że służy do oglądania różnych filmów, obrazków.* (krótkie zastanowienie)

D: *Tak, zgadza się częściej używam komputera, żeby wam włączyć coś do słuchania, dlatego radio jest przeze mnie rzadziej używane. Dobrze, to w takim razie, co ustaliliśmy?*

Dz: *Mmm... no, że w domu i szkole są różne urządzenia.*

D: *Dokładnie, a w jaki sposób działają?*

Dz: *Na prąd, yyy... są podłączone do gniazdek i tam jest prąd, a bez niego to one nie działają.* (K26/3/N)

Rozwijanie myśli jako cecha sfery afektywnej może mieć ukryte cele:

Dz: *Przez płót czasem gadamy, ale mamy taką tradycję, że w sobotę Patryk do mnie przychodzi i może u mnie spać.*

D: *Bardzo fajnie, a wiesz, co to jest tradycja?* (K65/2/N)

Była to próba wykorzystania odpowiedzi dziecka, w której znalazło się słowo „tradycja”, i rozwinięcie myśli i samego znaczenia tradycji dla Karola, poza tematem komunikacji.

6.3. Osądzanie w komunikacji między dzieckiem a osobami dorosłymi – nauczycielem, bliskimi, znajomymi

– egzemplifikacje wypowiedzi i sytuacji

Przeciwieństwem zrozumienia w komunikacyjnej sferze afektywnej jest osądzanie. Występuje ono w sytuacjach, gdy uczestnicy komunikacji w swoich wypowiedziach wyrażają ocenę pozytywną lub negatywną. Osądzanie to również przeciwstawianie się propozycjom i sugestiom, sugerowanie oceny i zachowania władcze.

W sytuacjach edukacyjnych wyrażenie oceny pozytywnej należy do dorosłego:

D: *No to fantastycznie.* (K45/2/N)

Dz: (dalej stoi, podchodzi do tablicy i pisze kredą poprawnie cały wyraz) *Tak myślę.* (odwraca się do dorosłego uśmiechnięta)

D: *Bardzo dobrze, Haniu!* (bije brawo) (K05/3/N)

D: *Dobrze, tutaj dla ciebie naklejka w nagrodę, świetnie sobie poradziłaś i możesz wrócić do zabawy.* (wyjmuje naklejkę i przykleja dziewczynce do koszulki) (K06/3/N)

D: *Trzymam za ciebie kciuki, pewnie bardzo dobrze ci pójdzie.* (całuje dziecko w czoło) (K05/1/B)

Ocena pozytywna niejako stanowi zapowiedź dalszego zadania – na zasadzie „zrobione dobrze, to możesz więcej”:

D: *Bardzo dobrze, Pola ci tutaj trochę pomogła* (kiwnięcie palcem i uśmiech), *a zobacz, jaka to literka?* (wyjmuje kartkę z literą s) (K06/2/N)

Dz: *Hm... na przykład promienie słońca.*

D: *Którego słońca?*

Dz: *Tego, co jest na ścianie* (pokazuje dekorację)... *hm..., ale więcej już chyba nie ma... hm...*

D: *W porządku, Kubuś, bardzo dobry przykład. A jak myślisz, czy figury mogą nam się do czegoś przydać?* (K27/2/N)

Odrębnie niż dorośli, dzieci oceny pozytywnej nie odnoszą do osób dorosłych, lecz do zdarzeń i sytuacji:

Dz: *Noo, lubię... ale nie tak głośno i jak są poduszki, żeby widzieć... autobusem, ja lubię autobusem jeździć.* (opowiada z podekscytowaniem) (K03/1/N)

Wyrażeniu przez dziecko oceny pozytywnej można również towarzyszyć zrozumienie, akceptacja pomysłu czy wyjaśnienie poglądów:

D: *Może jeszcze coś dorysujemy bałwanowi?*

Dz: *No... nie wiem...*

D: *A może trójkąty to będą uszy przy jego kapeluszu?*

Dz: *O... właśnie..., a jeszcze koła to mogą być guziki, takie małe kółeczka. Mogą być?*

D: *Tak. Kubuś, super wygląda ten bałwan.* (K27/2/N)

Dz: *No, masz świetne pomysły. [...]*

D: *Dobrze, dziękuję za pomoc, świetnie sobie poradziłeś.* (uśmiech) (K45/2/B)

Ocenianie pozytywne może też wyrażać się komunikowaniem pozytywnych emocji, akceptacji i zadowolenia:

D: *To super, że ci się tam podoba i miło spędzasz tam czas. Może kiedyś będziesz jak taki Lewandowski...* (K65/3/N)

Ocena negatywna w sferze afektywnej bywa przywilejem nauczyciela, ale wyrażana jest w różny sposób, niekoniecznie dosłowny:

D: *To jest kwadrat?!*

Dz: *Noo, taki tylko znalazłem.* (wzrusza ramionami)

D: *Ale to jest kwadrat, ta figura? Zastanów się proszę.* (zdziwienie)

Dz: *Mmm..., nie, no nie to jest trójkąt, pomyliłem się.* (kręci głową)

D: *No właśnie, to jest trójkąt.* (K26/1/N)

Wyraża to raczej zdziwienie niż ocenę. Czasem jest to przeciwstawianie się:

D: *A masz piekarnik z taką yyy... kuchenką?* (rysuje w powietrzu kształtu kuchenki)

Dz: *Eee, nie, nie.* (kręci głową w prawo, lewo – zaprzeczając)

D: *Nie?! (zdziwienie – marszczenie brwi) Nie macie kuchenki do gotowania? Nie macie nad piekarnikiem miejsca do stawiania garnków i gotowania potraw?* (spogląda na dziecko z niedowierzaniem, dopytuje)

Dz: *Yyy..., no nie.* (raz unosi, raz opuszcza ramiona)

D: *No a jak gotujecie zupę, hmm?* (K26/3/N)

Nauczyciel przeciwstawia się wypowiedzi dziecka, podpowiada, próbuje nakierować je na zmianę odpowiedzi zgodnie ze swoim jej wyobrażeniem.

Podobnie jak przy zrozumieniu, dzieci, osądzając, nie odnoszą się negatywnie do dorosłych, a raczej do oceny sytuacji:

Dz: *Hmm, nie pamiętam już, albo pamiętam Anaruka, ale to nie było fajne...* (K03/3/N)

Innym wyrazem osądzania jest przeciwstawianie się propozycjom i sugestiom. Jest ono też udziałem dziecka i wyraża się w formie krótkich emocjonalnych wypowiedzi:

Dz: *Yyy, nieeee...* (śmiech) (K03/1/B)

D: *A ty znasz znaki drogowe?*

Dz: *No...*

Dz: *No i tyle.*

D: *A w dowolnym miejscu można przejść przez ulicę?*

Dz: *Nie tak bardzo.*

D: *Co to znaczy?*

Dz: *No czyli nie we wszystkich. (K49/3/Z)*

D: *Oglądałam ostatnio w telewizji taki program, w którym dzieci rozmawiały o Polsce, o hymnie, no i jestem ciekawa, co ty jako młody człowiek idący do szkoły wiesz na ten temat.*

Dz: *Na serio, ciocia? (wzdycha)*

D: *No tak, poważnie pytam.*

Dz: *No ale to ty nie wiesz, że ja ci to mam tłumaczyć? Nie uczysz tego swoich dzieci w przedszkolu? (śmiech) (K71/2/B)*

Jest to widoczne w komunikacji z bliską bądź znajomą osobą. Nie jest znamiennie dla komunikacji z nauczycielem. W tym przypadku dziecko stara się swoją ocenę sytuacji pokazać poprzez demonstrację swojej osoby.

Dz: *Tak, elementarz, mama czasem też drukuje mi zadania, które wspólnie wykonujemy popołudniami (patrzy w oczy nauczyciela) (K06/3/N)*

Dz: *Różne, najbardziej lubię przygody Basi. (utrzymuje kontakt wzrokowy)*

D: *A czytasz sama, czy tatuś ci czyta?*

Dz: *Saram się już sama, dobrze mi idzie. (K06/3/N)*

Demonstrowanie przez dorosłego swojej osoby i podkreślanie zależności dziecka w sytuacjach edukacyjnych mają swój wyraz w komunikacji w wypowiedziach potwierdzających tzw. zachowania władcze.

Analizując wypowiedź nauczyciela, można zauważyć, że przebieg tej rozmowy zależy właśnie od niego, to on decyduje, co dziecko ma zrobić, jakie czynności wykonywać po kolei. Dorosły mówi spokojnie, czego oczekuje od dziecka, nie pyta go, czy ono tego chce, ale po prostu prosi o wykonanie zadanych przez siebie zadań.

D: *Marcelku, chciałabym porozmawiać dziś z tobą na temat figur geometrycznych. Spójrz na obrazki, które ułożyłam przed tobą. Przedstawiają one 4 rodzaje figur geometrycznych. Nazwij kolejno te kolorowe figury, który teraz ci pokazuję. (nauczyciel wskazuje palcem na obrazki)*

D: *A teraz proszę cię, żebyś mi powiedział, czy te figury geometryczne można znaleźć u nas w sali? Czy widzisz te figury, o których przed chwilą mówiłeś?*

D: *Dobrze, ułóż go w tym miejscu.*

D: *Dobrze, to powtórzmy je jeszcze raz. Kwadratem w sali jest co?*

D: *Dobrze, to jeszcze ostatnie zadanie. Zobacz, tutaj na obrazkach są jeszcze inne figury... Nie chodzi o to, żebyś je nazywał, ale pokazał wśród nich i wymienił te, o których mówiliśmy.*

D: *Super, to policz je. Ile ich jest? (K26/1/N)*

Nauczyciel wskazuje dziecku, jakie czynności powinno podejmować. Tłumaczy to spokojnie, określając kolejne kroki, ale to on decyduje o tym, co ma zrobić dziecko, nie zostawiając mu czasu na zastanowienie czy analizę.

D: *No dobrze, to teraz proszę podejść do okna i sprawdźmy na naszym termometrze, jaka jest teraz temperatura. (wstaje i podchodzi z dzieckiem do okna)*

D: *No dobrze, to teraz usiądź przy stoliku, bo mam dla ciebie zadanie. Spójrz na te termometry na karcie pracy. Jaką one wskazują temperaturę? (siadają przy stoliku, nauczyciel wskazuje palcem na kartę pracy)*

D: *Dobrze, zapisz na kolejnym termometrze, jaka będzie temperatura, tutaj na tym. (pokazuje palcem)*

D: *Spójrz teraz na termometry poniżej. Jakiego koloru rtęć miały te, o których mówiliśmy przed chwilą?*

D: *Dobrze to, proszę, odczytuj i wpisuj w okienkach odpowiednie wartości.*

D: *Tak, dokładnie, zapisz tutaj w takim razie. Dobrze to jeszcze powiedz i wskaż, który z termometrów wskazuje najwyższą temperaturę. (K26/2/N)*

Dziecko również potrafi pokazać siebie, demonstrując równocześnie wyśzość:

Dz: *Ja z Alą nawet pokazałyśmy Jarkowi nasz układ z hip-hopu. (K71/1/N)*

lub decyzyje:

Dz: *(śmiech) Dobra, to co, chcesz coś jeszcze wiedzieć, czy idziesz w końcu pić tą kawę z mamą?*

D: *Wyganiaasz mnie? (śmiech)*

Dz: *Noo nieee..., ale mówiłaś, że przyszedł na kawę. (K71/2/B)*

7 Egzemplifikacje wybranych cech komunikacji dziecka w wieku wczesnoszkolnym z bliskimi osobami w sytuacji edukacyjnej

Komunikacja dziecka z osobami bliskimi nosi znamiona komunikacji w rodzinie. Należą do nich spontaniczność i naturalność zamiany ról mówiącego i słuchającego, a także nazywanie i wartościowanie oparte na przyzwoleniu, zarówno dorosłych, jak i dzieci (Rostańska E., 2021, s. 340) – w komunikacji edukacyjnej jest to specyficzne dla komunikowania się bliskich sobie osób. Cechy te zauważa się w rozmowach dzieci zarówno z matkami, jak i krewnymi, niezależnie od podjętego przez rozmówców tematu. W analizowanych sytuacjach edukacyjnych temat komunikacji w układzie dziecko – dorosły był wybrany przez dorosłego i związany z obszarami edukacji wczesnoszkolnej, stanowiąc o edukacyjnym charakterze sytuacji komunikacyjnej. Specyfikę tego rodzaju komunikacji demonstrują wybrane egzemplifikacje. W każdym przykładzie dialog między dorosłym a dzieckiem to dialog między osobą bliską a dzieckiem w wieku wczesnoszkolnym. W sytuacjach tych temat komunikacji wybrany został przez dorosłego, ale o przebiegu komunikacji decydowało również dziecko. Zdarza się, że matki, a także cienie, jako postawę wobec dziecka w komunikacji przyjmują dystans nauczycielski. Ale emocjonalne wypowiedzi dzieci i wyrażanie przez nie szczerego i serdecznego stosunku do dorosłych pokazują, że nie w pełni udało się go dorosłym utrzymać.

Jest to widoczne szczególnie w komunikacji o tematyce związanej z obszarami edukacji wczesnoszkolnej. Są to bowiem próby wyjaśnienia przez dorosłych pojęć i tematów występujących w podstawie programowej lub podręcznikach. Dotyczą więc szeroko rozumianej edukacji polonistycznej, matematycznej, znajomości przyrody czy też problemów wychowawczych związanych z edukacją środowiskową. Przyjmują postać wyjaśnień, fragmentarycznego opisu czy też definiowania. Analizowane sytuacje komunikacji dziecka z dorosłym dotyczą również przeżyć i emocji dzieci związanych z uczeniem się, kontaktami rówieśniczymi czy pobytem w szkole. Niezależnie od podjętego tematu komunikacja dziecka

i dorosłego ma językowe i strukturalne znamiona charakterystyczne dla takiego kontaktu. Przedstawione przykłady komunikacji, wybrane do analizy, stanowią egzemplifikacje tych znamion oraz przebiegu, cech i efektów komunikacji w rozumieniu małego kwantyfikatora, stanowiącego o tym, iż jeżeli tak przebiegała komunikacja, to taki jej przebieg może się zdarzyć wielokrotnie. Charakteryzuje je bowiem stały układ komunikacji interpersonalnej między dwiema osobami – dzieckiem i dorosłym.

7.1. Komunikacja dziecka z matką w sytuacji edukacyjnej

Sytuacja K71/3

Edukacja społeczna

Temat: Rodzina

Jakub, lat 6 (kl. 1), i mama

Tekst transkrypcji

D: Kubuś, mam do ciebie pytanie, możemy porozmawiać?

Dz: Ale teraz?

D: Tak, teraz. Muszę się przygotować na zajęcia i mam do ciebie prośbę.

Dz: O super! (okrzyk radości) Będę z tobą pracować. No dobra, to co mam ci powiedzieć?

D: Chciałam cię zapytać, czym dla ciebie jest rodzina?

Dz: Ale nasza rodzina? Nasza rodzina to jestem ja, ty mamunia, tata i Roki.

D: O jak pięknie, że wymieniles Rokusia.

Dz: Noo tak, przecież to jest mój pies i bardzo go kocham i jest naszą rodziną. Chociaż czasami jak go przytulam, to ucieka, ale i tak go kocham. I nasza rodzina to też babcia i dziadzia, i ciocia Natalka, i wujek Piotrek, i Szymi, i Maciejek, no i w ogóle wujek Stasiu z warsztatu, ciocia Justynka i wujek Pepe. No i w ogóle wszyscy jesteście bardzo ważni, bo was kocham.

D: My też cię bardzo kochamy i jesteśmy z ciebie dumni.

Dz: Bo jestem mądry?

D: No oczywiście, Kubusiu.

Dz: A wiesz, że ja mam misję?

D: Misję? Jaką, Kubusiu?

Dz: Bo ja mam rolę, bo dla mnie rodzina jest ważna, żeby ja ją chronić i żeby byłem odważny i ją chronić przed wszystkim złym, co ją atakuje i to jest właśnie ważne dla rodziny i ja ją bardzo kocham i chcę was chronić. (wypowiedź pełna ekscytacji)

D: To piękne, co powiedziałaś. Ale tak się zastanawiam, czy to nie my jako rodzice powinniśmy cię chronić przed całym złem?

Dz: *Noo, ale wy mnie zawsze chronicie. Ty się zawsze martwisz o mnie i zawsze ze mną przecież jesteś, ale teraz ja już jestem duży i za chwilę idę do szkoły i już będę samodzielny i ja też już chcę chronić rodzinę, bo rodzina jest dla mnie ważna i ją kocham. To chyba dobrze, nie?*

D: *Oczywiście. Bardzo się cieszę, że tak się o nas troszczysz.*

Dz: *Bo was kocham. I o babcię i dziadzia też się troszczę i zawsze im pomagam. Jak byłem u babci w poniedziałek, to wiesz, byliśmy w stokrotce, no i tam robiliśmy zakupy i babcia tak dużo kupiła i jeszcze potem wzięła kapustę, no wiesz, na obiad i ona była takaaa ciężka, a ja powiedziałem: „Babciu, daj, ja ci ją poniosę, bo ci jest ciężko”. No i babcia dała mi siatkę i ja niosłem, ale trochę jednak nie dałem rady i potem z babcią niosłem ją razem, że babcia za jedno uszko, a ja drugie. D: Jestem z ciebie bardzo dumna. I właściwie z siebie też, bo widzę, że bardzo dobrze cię wychowałam.*

Dz: *No taaak! Bo ta pani też tak powiedziała! (śmiech)*

D: *Jaka pani?*

Dz: *Bo no jak wtedy tak szliśmy z babcią, to szła koło nas taka pani, no też chyba babcia, i taki pan, i ta pani powiedziała: „Zobacz jaki dobry wnuczek, tak pomaga, jesteś bardzo dobrze wychowany”.*

D: *Wspaniale.*

Dz: *Babci było miło, wiesz? No ale ty wiesz, że ja zawsze się wami opiekuję i zawsze wam pomagam, bo was kocham nad życie. Pomagam ci, jak sprzątasz, bo zanim pójde się bawić i widzę, że mamunia ciężko pracuje, to zawsze ci mówię, że ci pomogę i pościeram kurze albo odkurzam, a tata jak coś naprawia i mówi: „Podasz mi klucz”, to ja zawsze mówię: „Okej, już podaję, szefie” (śmiech), bo rodzina jest dla mnie ważna i zawsze będę wam pomagał, bo was kocham.*

D: *Dziękuję, Kubusiu za taką piękną wypowiedź. Bardzo mi pomogłeś.*

Dz: *Nie ma sprawy, mamunia. Kocham cię.*

D: *Ja ciebie też kocham.*

☒ **Komentarz**

Już na początku rozmowy interakcja między mamą a dzieckiem jest wyraźna. Matka, poprzez propozycję, a nie nakaz („Czy możemy porozmawiać”) zainteresowała dziecko kontaktem i potrzebą komunikacji, organizując wspólne pole uwagi. Poprosiła o pomoc w przygotowaniu się do pracy, a jej syn chętnie włączył się w działania. Widać, że nie jest to dla niego nowość i że lubi mamie pomagać. Komunikację Jakuba z matką charakteryzują optymistyczne i emocjonalne potwierdzenia interakcji [„O super! (okrzyk radości) Będę z tobą pracować. No dobra, to co mam ci powiedzieć?”], wypowiedzi będące sygnałami szczerości, przepełnionymi emocjami oraz osobistymi wyznaniami:

Dz: *A wiesz, że ja mam misję?*

D: *Misję? Jaką, Kubusiu?*

Dz: *Bo ja mam rolę, bo dla mnie rodzina jest ważna, żeby ja ją chronilem i żeby byłem odważny i ją chronilem przed wszystkim złym, co ją atakuje i to jest właśnie ważne dla rodziny i ja ją bardzo kocham i chcę was chronić.* (wypowiedź pełna ekscytacji)

D: *To piękne, co powiedziałaś. Ale tak się zastanawiam, czy to nie my jako rodzice powinniśmy cię chronić przed całym złem?*

Dz: *Noo, ale wy mnie zawsze chronicie. Ty się zawsze martwisz o mnie i zawsze ze mną przecież jesteś, ale teraz ja już jestem duży i za chwilę idę do szkoły i już będę samodzielny i ja też już chcę chronić rodzinę, bo rodzina jest dla mnie ważna i ją kocham. To chyba dobrze, nie?*

D: *Oczywiście. Bardzo się cieszę, że tak się o nas troszczysz.*

Dz: *Bo was kocham.*

Wymiar edukacyjny komunikacji w analizowanej sytuacji to tworzenie sfery afektywnej przez podtrzymywanie komunikacji („Wspaniale”; „Jestem z ciebie bardzo dumna”; „My też cię bardzo kochamy i jesteście z ciebie dumni”), zrozumienie („Jestem z ciebie bardzo dumna”) a w konsekwencji ocena pozytywna („Oczywiście. Bardzo się cieszę, że tak się o nas troszczysz”; „To piękne, co powiedziałaś”).

Tym samym dziecko było w komunikacji z dorosłym bardzo aktywne, rozwijało własne pomysły, a matka podkreślała swoje zaangażowanie w komunikację z synem poprzez ośmielanie dziecka i akceptację jego poglądów i opinii na niełatwy temat.

Sytuacja K45/2

Edukacja przyrodnicza

Temat: budowa kwiatu, życie pszczoł

Wojtuś, lat 9 (kl. 3), i mama

Tekst transkrypcji

D: *Cześć, czy powiesz mi, jak masz na imię i ile masz lat?*

Dz: *Eeee, dzień dobry, mam na imię Wojtek i mam lat 9.*

D: *Wojtusi, cieszę się, że poświęcisz mi trochę czasu. Eeee, powiedz mi, o czym najchętniej rozmawiałeś podczas zajęć przyrodniczych w szkole? Co ci się*

Dz: *(przerzywa dorosłemu) O budowie kwiatu oraz o pszczołach.*

D: *Oooo (zdziwienie z podziwem), bardzo ciekawe tematy. Może opowiesz, jak wygląda taki kwiat? Z czego jest zbudowany?*

Dz: *(pewny siebie, opanowany) Najpierw mamy łodygę i mamy kielich, ponieważ bez tego kielicha kwiat po prostu by się przewrócił* (gestykuluje, pokazuje ciałem przewracający się kwiat), *no wiesz, i mogłaby być z niego klęska.* (śmiech)

D: *(śmiech)*

Dz: *Z łodygi idzie słupek. (chłopiec pokazuje dłońmi długość łodygi, podnosi dłoń ku górze) Jak z pręcików pyłek spadnie na słupek (uśmiecha się), wtedy mówimy, że kwiat został ZAPYLONY. (na słowo „zapyłony” pada szczególnie akcent) I mamy jeszcze płatki, które przyciągają owady, takie jak pszczoły, żeby były bardziej zainteresowane tym kwiatkiem, bo podejrzewam, że gdyby były szare (bardzo pewny siebie), to nie byłyby zainteresowane tym kwiatkiem. Ale jeżeli chodzi oooo yyy ul, to yyy pszczoł ogólnie w ulu jest bardzo dużo. Jak zrzucisz ul, (przejęty) ojjj, tooo mogą być problemy... DUŻE (kładzie akcent na słowo „duże”) Ale dla takich pszczelarzy w takim stroju, to to nie jest taki wielki problem. No bo oni przynajmniej mają taki strój, że oni ich nie zrobią siuch siuch sium (radosny i zaangażowany głos) i oni mają wszędzie guzy, tylko po prostu no może się jedna pszczołka przedrzeć, może, mogą się dwie przedrzeć, ale nooo zawsze to te pszczołki potem umierają, jak stracą żądło. Mmm (chrząka) nie wiem, dlaczego tak się dzieje, ale no umierają. Yyyymm ul (akcent) ma również strażniczki. Gdyby yyyymm nie pszczoły... Ciekawostka. (akcent) Gdyby nie pszczoły, nie byłoby życia na Ziemi. Pszczoły, zasilając kwiaty, zasilają tak naprawdę praktycznie całą przyrodę i gdyby nie one, to po prostu przyrody by nie było, Ziemi by nie było i nie byłoby życia.*

D: *To dość przerażająca wizja. (skupienie i powaga)*

Dz: *(skupienie i powaga) Tak.*

D: *Czyli co, mimo tego że boję się pszczoł, to jednak zawsze powinnam o nie dbać?*

Dz: *No tak. Jak wleci do domu, to yyy nie zabijamy, tylko po prostu staramy się wypuścić pszczołę.*

D: *A czy słyszałeś o tym, że niektórzy zostawiają na balkonach naczynie z odrobiną, na spodeczkach na przykład, wody? Żeby takie wędrujące pszczoły mogły się napić i odpocząć?*

Dz: *Uuuu (zdziwienie, zadowolenie), nie słyszałem jeszcze o tym, ale to bardzo inteligentny postęp i uważam, że... tacy ludzie mmm postępują bardzo dobrze i uważam, żeby robili tak dalej, jak robią.*

D: *Ja też tak uważam. Wojtusi, bardzo ci dziękuję za rozmowę.*

Dz: *Dziękuję.*

☒ **Komentarz**

Chłopiec w trakcie komunikacji z mamą był opanowany, pewny siebie, ale radosny. Widać było, iż rozmowa jest dla niego interesująca, sprawia mu przyjemność. Wszystko, o czym mówił, obrazował gestami. Matka chłopca nie narzuciła tematu, dając mu szansę wyboru. To była dobra interakcja, ponieważ dziecko bardzo zaangażowało się w dialog i praktycznie nie potrzebowało pytań pomocniczych. Chłopiec miał wiedzę na określony temat, czuł się w nim pewnie. Chciał się swą wiedzą podzielić, wykazując umiejętność wyjaśniania i angażowania słuchającego w pod-

jęty temat. Prowadził dialog i go rozwijał. Przedstawił całą swoją wiedzę na temat kwiatu oraz życia pszczoł, nie chcąc czegokolwiek pominąć. Nie potrzebował w tej kwestii dodatkowych pytań. Za to bacznie obserwował reakcję matki i oczekiwał jej zainteresowania i aprobaty dla jego wiedzy. Matka to wyraziła: D: Ooooo (zdziwienie z podziwem). Dziecko mówiło z pasją, bardzo chciało przedstawić swoje wyjaśnienia w odniesieniu do pytań matki. Mówiło w sposób interesujący, z przekonaniem, nie odchodziło od matki, nie interesowało się innymi tematami czy też przedmiotami. Znaczące było podkreślenie pozytywnych emocji, które zostały wyrażone przez dorosłego w wypowiedziach pełnych zachwyty, bez sztucznej aprobaty:

D: Ooooo (zdziwienie z podziwem), *bardzo ciekawe tematy...*

Dla dziecka wyraziste było zainteresowanie dorosłego przedstawionymi faktami z edukacji przyrodniczej. Tym samym wytworzyła się sytuacja interakcyjna będąca wykorzystaniem spontanicznego zainteresowania tematem. Chłopiec sam wybrał temat, nie spodziewał się, iż rozmowa dotycząca edukacji przyrodniczej wywoła takie zainteresowanie matki. Nastąpiło „podążanie za”. Słuchali siebie, a wypowiedzi były dla nich istotne. Oboje byli zaangażowani, a akceptacja wypowiedzi chłopca sprawiła, iż poczuł się wyjątkowy, ważny; odczuwał uznanie dla swojej wiedzy. W pewnym momencie oboje wybuchają śmiechem, co potwierdziło ich komfort komunikacji i bliskość. Chłopiec wyraźnie demonstruje dumę z posiadanej wiedzy i zadowolenie z możliwości podzielenia się nią. Nie jest bowiem ograniczony przez ocenę matki. Jej akceptacja i nagradzanie dały dziecku poczucie równorzędności i podmiotowości w komunikacji.

Sytuacja K79

Edukacja społeczna

Temat: Miłość

Wiktoria, lat 8 (kl. 2), i mama

Wiktoria przygotowywała się do występu szkolnego, w którym grała główną rolę, mianowicie śpiewała piosenkę na Dzień Matki i Ojca. Bardzo to przeżywała, obawiała się, że może zapomnieć tekstu podczas występu.

Tekst transkrypcji

D: Wikusiu, na pewno zaśpiewasz ładnie, nie martw się. (zapewnienie)

Dz: Mamo, to jest taka piękna, wzruszająca piosenka, a jak się podczas niej rozpłaczę? (zastanowienie, zamyślenie)

D: To znaczy, że wiesz, o czym śpiewasz...

Dz: Tak, mamo, ja was tak bardzo kocham, jesteście wszystkim tym, co mam w życiu.

D: Wikusiu, tak miło to słyszeć z twoich ust, że mi się zbiera na płacz, pięknie, że potrafisz tak to przeżywać. (wzrusza się)

Dz: *Nauczyłaś mnie, że w życiu trzeba kochać ludzi, nawet jak czasem nas złości, tak jak mnie złości Oliwier, ale i tak go kocham, bo to jest mój brat. (uśmiecha się)*

D: *W życiu spotykamy różnych ludzi, ale pamiętaj, że każdy zasługuje na szacunek i zrozumienie.*

Dz: *Mamusi, ja nawet kocham Bruna, wiesz o tym?*

D: *Piesek też zasługuje na miłość.*

Dz: *To jest mój prawdziwy przyjaciel. Mamo, a czy można kochać rzeczy?*

D: *Oczywiście że tak, jak byłaś mała, miałaś swoją ulubioną przytulankę Misię.*

Dz: *Pamiętam, wszędzie z nią chodziłam, przytulałam ją.*

D: *Chodź, może jej poszukamy.*

Dz: *Zobacz, jest w koszyczku. (podchodzi do koszyczka i wyjmuje przytulankę)*

D: *Nawet teraz ją mocno tulisz.*

Dz: *Moja kochana Niunia...*

☒ **Komentarz**

Komunikacja między dzieckiem a matką przebiegła w bardzo dobrej, ale bardzo emocjonalnej atmosferze. Były momenty uśmiechu i radości, ale też i wzruszenia. Temat bowiem został przez matkę skierowany na osobiste doznania dziecka. Wiktoria odpowiadała niezwykle dojrzałe jak na swój wiek, ale i z emocjami i skojarzeniami z sytuacjami, które jej się przydarzyły, i własnymi przeżyciami. Odpowiedziała na zadawane jej wrażliwe pytania, doświadczając wzruszenia, które matka również jej okazała. Stąd temat nie został rozwinięty, a ograniczył się do wymiany wzruszających wspomnień. Na tym skoncentrowała się cała komunikacja, mająca za zadanie wyjaśnić dziecku pojęcie „miłość”.

Sytuacja K62/1

Edukacja społeczna

Temat: Marzenia

Oliwia, lat 8 (kl. 2), i mama

Tekst transkrypcji

D: *Oliwko, czy ty wiesz, co to są marzenia?*

Dz: *Tak, wiem. (uśmiech, potwierdzające skinienie)*

D: *No to co to są te marzenia według ciebie?*

Dz: *Yyy, ... (twarz dziecka wyraża zaciekawienie)*

D: *(śmiej) No co to jest marzenie?*

Dz: *Noo... to jakby ktoś chciał coś... eee, na przykład chciałby zabawkę, yyy... no i jakbyś ją ją bardzo chciał...*

D: *Chciała, yhy, i to jest marzenie?*

Dz: *Tak.*

D: *Yhym, dobrze, a jakie na przykład można mieć marzenia? O czym?*

Dz: *Aaaa... (cisza) na przykład, żeby mieć jakiś dmuchaniec albo jakiś domek...*

D: *Czyli jakąś zabawkę, rzecz... No a jakie jeszcze można mieć marzenia, oprócz rzeczowych takich? (śmiech)*

Dz: *Eeeem, żeby... yyy, żeby mieć nowy rower.*

D: *Czyli takie marzenia rzeczowe..., a jakieś inne? Takie bardziej twoje na przykład marzenia? Teraz, co byś takiej chciała? Jakie miała marzenie?*

Dz: *Żeby dostać, yyy, na 9 urodziny takie organy, które już czasami są już takie bardzo wielkie.*

D: *Na 9 urodziny? Czyli chciałabyś zacząć uczyć się grać na pianinie?*

Dz: *Nie, na organach.*

D: *Na fortepianie?*

Dz: *Nieeee... takie coś, co czasami oni tak robią. (demonstruje grę na klawiszach)*

D: *No to właśnie pianino, tak?*

Dz: *Tak.*

D: *Yhy, chciałabyś dostać takie coś, a co chciałabyś się uczyć na pianinku grać?*

Dz: *Yyy, nie... tak po prostu sobie.*

D: *Żebyś dostała na 9 urodziny, tak?*

Dz: *Yhy.*

D: *A teraz o czymś marzysz? Na tę chwilę? Jest coś takiego, co byś chciała w przyszłości tej najbliższej co byś chciała, hmm?*

Dz: *Nooo... no bym chciała (myśli) yyy...*

D: *Albo jakieś inne marzenie z innej kategorii, nie tylko rzeczowych...*

Dz: *No mieć bardzo dużo kart pokemona.*

D: *(śmiech) Yhy, kart pokemona, dobra... A takie marzenie, na przykład żeby gdzieś pojechać, albo na przykład, żeby mieć fajnych przyjaciół... Marzysz o czymś takim?*

Dz: *Marzę, żebyśmy czasami poszli do lasu i żebyśmy byli tam na wakacjach.*

D: *O wakacjach w lesie marzysz, tak?*

Dz: *Yhy.*

D: *Żebyśmy spali pod namiotem?*

Dz: *Taaak. (śmiech)*

D: *(śmiech) Faaajnie, ja już się nie piszę na takie coś, już jestem stara jak świat. (śmiech) No, ale może, dobra. A może kiedyś tutaj rozbijemy namiot na podwórku...*

Dz: Taaak, i zrobimy ognisko z piankami.

D: Yhyy, takie jest twoje marzenie?

Dz: Tak.

D: Yhymm, a powiedz mi..., a czy marzenia to w ogóle się spełniają?
Jak myślisz?

Dz: Spełniają się.

D: A spełniło się kiedyś jakieś twoje marzenie już?

Dz: Tak.

D: Jakie?

Dz: Yyy, kiedyś widziałam spadający księżyc, to pomyślałam o tym, żeby mieć dużo zabawek i mi się spełniło.

D: Że masz zabawki, tak?

Dz: Yhymm...

D: Yhymm..., a jak myślisz, czy dorośli też mają marzenia?

Dz: Tak.

D: Każdy ma marzenia?

Dz: Myślę, że każdy...

D: A myślisz, że o czym ja myślę i bym chciała?

Dz: (cisza)... O wakacjach?

D: Ooo o wakacjach, to prawda, myślę o wakacjach, taak, to jest moje marzenie, masz rację. Żeby jednak odpocząć trochę...

Dz: Taaak... na plaży.

D: Na plaży tak, w ciszy... marzę o takich wakacjach, zgadza się.

Dz: No i w spokoju bez dzieci.

D: (śmiech) A ty też byś chciała?

Dz: Tak. (śmiech)

D: Też w ciszy i w spokoju?

Dz: Też, i zbierać muszelki z tatą i mamą.

D: A dużo się o tym myśli? O tych marzeniach?

Dz: No dużo... ja już dużo myślę...

D: O czym? O tym wyjeździe nad morze?

Dz: Noo... i chciałabym lecieć do kosmosu...

D: Chciałabyś polecieć w kosmos?

Dz: Nooo.

D: O, masz super marzenie, i co byś tam robiła?

Dz: Aaaa nooo, yyy, badałabym, yyy, badałabym galaktykę czy coś tam...

D: Galaktykę? A ty wiesz, co to jest ta galaktyka?

Dz: Wiem, bo kiedyś pani w przedszkolu nam opowiadała...

D: No to jesteś bardzo mądrą dziewczynką. (uśmiech)

Dz: Nooo, i bym chciała tam latać...

D: *Chciałabyś latać?*

Dz: *Tak.*

D: *No to super, a nie bałabyś się sama polecieć w kosmos?*

Dz: *Nie.*

D: *To ty jesteś odważna dziewczynka...*

Dz: *Yhymn...*

D: *A spełniłaś kiedyś kogoś marzenie?*

Dz: *Yyy...*

D: *Jak myślisz?*

Dz: *Myślę, że spełniłam Julki, jak jej kupiłam na urodziny prezent...*

D: *A co jej kupiłaś?*

Dz: *Taką grę...*

D: *A Julka o niej marzyła, tak?*

Dz: *Tak. chciała ją dostać.*

D: *No to wpadłaś na wspaniały pomysł. Czyli jesteś super przyjaciółką, bo udało ci się spełnić jej marzenie, prawda?*

Dz: *Tak. (cieszy się)*

D: *No to super, gratulacje, to pewnie się cieszysz, prawda?*

Dz: *Taaak (śmiech), a niedługo Ala ma urodziny, to chciałabym kupić jej podobną grę do tej Julki...*

D: *Dobrze, pomyślimy nad tym. Bardzo się cieszę, że tak myślisz o innych i chcesz sprawiać im radość.*

Dz: *Bo je lubię... (śmiech)*

D: *Wiem o tym. (uśmiech)*

Dz: *Mogę iść?*

D: *A gdzie chcesz iść? Bawić się, tak? (śmiech)*

Dz: *Tak.*

D: *Dobrze, leć.*

☒ **Komentarz**

Oliwia tego dnia była już zmęczona, ale w dobrym humorze. Często się uśmiechała, przytulała i chętnie odpowiadała na pytania matki, być może dlatego, że komunikacja z mamą przebiegała w atmosferze akceptacji, z wyrażaniem przez mamę pochwał i okazywaniem pozytywnych odczuć.

D: *Super.*

Dz: *No dobrze...*

D: *Dobrze. Pomyślimy o tym...*

D: *To ty jesteś odważna dziewczynka...*

D: *No to super, gratulacje...*

Dawało to rezultat w postaci skutecznego podtrzymywania komunikacji, zrozumienia i pozytywnego oceniania:

D: *No to jesteś bardzo mądrą dziewczynką... No to wpadłaś na wspianiały pomysł.*

Wielokrotnie podkreślana była przez matkę radość z komunikacji z dzieckiem, co łączyło się z wyrażeniem przez nią pozytywnej oceny:

D: *Dobrze, pomyślimy nad tym. Bardzo się cieszę, że tak myślisz o innych i chcesz sprawiać im radość.*

Matka wyrażała przede wszystkim akceptację, co było skuteczną zachętą do swobodnego rozwijania przez dziecko pomysłów. Niemniej jednak rozmowa się przedłużała i ciągłe stawianie pytań przez dorosłego skutkowało naturalnym zmęczeniem dziecka. Ale w kontakcie z matką dziewczynka wyraziła to w sposób dający dorosłemu szansę na zaakceptowanie zakończenia komunikacji:

Dz: *Mogę iść?*

D: *A gdzie chcesz iść? Bawić się, tak? (śmiech)*

Dz: *Tak.*

D: *Dobrze, leć.*

Sytuacja K62/2

Edukacja społeczna

Temat: Przyjaźń i miłość

Zuzia, lat 9 (kl. 2), i mama

Tekst transkrypcji

D: *Jak tam, Zuzia, w szkole dzisiaj?*

Dz: *Dobrze, Pola miała urodziny i dostałam pochwałę od pani Oli. (uśmiech)*

D: *Oo, to super, brawo! A za co? Możesz podać mi wodę, proszę?*

Dz: (podaje szklankę z wodą) *Bo zrobiłam pierwsza zadanie.*

D: *No to bardzo mi się to podoba. Czyli jesteś mistrz matematyki.*

Dz: (milczy, uśmiechając się)

D: *Bo ostatnio to pani wspominała coś o tym, że słabo coś z matematyką.*

Dz: *No, a dzisiaj dobrze.*

D: *To się cieszę kochanie, chciałabym żeby tak zawsze było. Pola? Ta twoja koleżanka?*

Dz: *Przyjaciółka.*

D: *Aaa, no tak, przyjaciółka. A ty wiesz, co to jest ta przyjaźń?*

Dz: *Co? Przyjaźń... (nagły hałas), co to było?*

D: *A chyba pogotowie... (cisza), no tak, co to jest ta przyjaźń, powiedz mi.*

Dz: *Przyjaźń no to yyy jest takie coś, że się z kimś, yyym, bardzo lubi...*

D: *Yhyyyym...*

Dz: *Tak ja Polę.*

D: *Tak jak ty Polę, okej.*

Dz: *To to jest przyjaźń.*

D: *To to jest przyjaźń, masz rację. Aaa co świadczy o tym, że się z kimś przyjażnisz?*

Dz: *Yyy.*

D: *Masz jakąś swoją przyjaciółkę?*

Dz: *Tak, Pola i Maja, bo Kasia to już nie jest nasza przyjaciółka.*

D: *A dlaczego?*

Dz: *Bo się pokłóciliśmy i była niemiła.*

D: *Rozumiem, a dlaczego akurat Polę i Maję nazywasz swoimi przyjaciółkami?*

A nie inne koleżanki?

Dz: *Z klasy?*

D: *No na przykład z klasy...*

Dz: *No bo... yyy, mam 2 przyjaciółki.*

D: *No, a dlaczego z resztą koleżanek nie jesteś przyjaciółkami?*

Dz: *No bo wszystkich to nie lubię.*

D: *Nie lubisz? a dlaczego?*

Dz: *No bo mnie wkurzają... (śmiech)*

D: *A czym cię wkurzają?*

Dz: *Bo zawsze chcą wszystkie one mieć i yyy no i są dla mnie niemiłe. (drapie się po nosie)*

D: *Nieładnie tak mówić, Zuzia, bo są na ciebie niemiłe... rozumie, no a Pola na przykład?*

Dz: *A Pola jest moją przyjaciółką.*

D: *No, ale dlaczego? Bo jaka jest dla ciebie?*

Dz: *Miła.*

D: *Miła... i jaka jeszcze?*

Dz: *No i zawsze się ze mną dzieli, przynosi mi słodycze i fajnie się razem bawimy.*

D: *To myślisz, że lepiej jest mieć mniej przyjaciół?*

Dz: *Jak ma się dużo, to jest ciekawiej.*

D: *Czyli lepiej mieć więcej przyjaciółek niż mniej?*

Dz: *Mi wystarczają dwie.*

D: *A myślisz, że dla dziewczyn ty też jesteś ich najlepszą przyjaciółką?*

Dz: *Tak.*

D: *A dlaczego tak sądzisz?*

Dz: *Bo mi tak mówiły.*

D: *No to super, bardzo się cieszę, że masz przyjaciół, to bardzo ważne mieć kogoś takiego.*

Dz: *Wiem.*

- D: *A w co się lubicie razem bawić?*
- Dz: *U Poli to zawsze bawimy się na podwórku, bo ona ma taki fajny domek, a tam są huśtawki, no i basen jeszcze ma taki duży...*
- D: *Czyli na podwórku się częściej bawicie?*
- Dz: *No na podwórku.*
- D: *A dlaczego nie w domu?*
- Dz: *No bo Pola, chce żeby tam być, noo, i często też Franek przychodzi, jak jesteśmy na podwórku.*
- D: *Franek? A kto to Franek?*
- Dz: *Poli chłopak. (śmiech)*
- D: *Chłopak? (śmiech) A skąd ten chłopak jej?*
- Dz: *No mieszka koło niej i Pola to się w nim zakochała.*
- D: *Zakochała się?*
- Dz: *Tak. (śmieje się)*
- D: *A dlaczego myślisz, że się zakochała?*
- Dz: *No bo tak mi mówiła.*
- D: *A ty wiesz, co to jest ta miłość?*
- Dz: *No to jest takie coś, że się kogoś kocha.*
- D: *No tak, a kogo można kochać?*
- Dz: *No wszystkich.*
- D: *Wszystkich? Tak myślisz?*
- Dz: *No mamę, tatę, babcię... jakiegoś nieznanego typu. (śmiech)*
- D: *(śmiech) Nieznanego typu? A kto to jest nieznanomy typ?*
- Dz: *To jest właśnie Franek (śmiech), taki, którego nie znasz... to znaczy już trochę znajomy, bo się znają, ale no... yyy.*
- D: *No co? (uśmiech)*
- Dz: *Nooo, ale to nieznanomy typ i Pola się w nim zakochała, bo ciągle o nim gada...*
- D: *A co gada?*
- Dz: *No, że yyy jest taki fajny i przychodzi do niej i bla bla...*
- D: *To dużo ze sobą rozmawiacie, widzę, cieszę się bardzo. A jaka ta miłość może być, wiesz?*
- Dz: *Miłość? (myśli) nooo dobra...*
- D: *Tylko dobra, zawsze?*
- Dz: *Nie, czasem też zła jest miłość. (podniesienie głosu)*
- D: *Dlaczego zła?*
- Dz: *Bo się na kogoś wkurza (cisza), a to jest zła miłość..*
- D: *To jest zła miłość, myślisz?*
- Dz: *No, ale ja się czasami na ciebie wkurzam, a i tak was kocham.*
- D: *No ja też cię kocham, czyli nie zawsze jak się denerwujemy na kogoś, to jest zła miłość. prawda?*

Dz: *No nie, ale często tak.*

D: *No zdarza się oczywiście, a myślisz, że kochać można tylko osoby?*

Dz: *No nie.*

D: *A co jeszcze? albo kogo?*

Dz: *No można, yyy, kochać też coś, co nie istnieje albo nie żyje (cisza), na przykład naszego kota, co go rozjechał samochód.*

Dz: *Masz rację. Tęsknisz za nim, co?*

D: *(wzrusza ramionami)*

D: *Nie tęsknisz? Ja troszkę tęsknie.*

Dz: *Tęsknię, a mama, kupimy nowego?*

D: *Nowego kota?*

Dz: *Taaak! (okrzyk radości) Podobnego do Leona.*

D: *Musimy porozmawiać z tatą na ten temat.*

Dz: *No to porozmawiamy dzisiaj, jak przyjedzie z pracy? Proszę!*

D: *Zobaczmy.*

Dz: *Obiecuję, będę go karmić, dawać mu wodę.*

D: *No ciekawe.*

Dz: *Obiecuję.*

D: *A dlaczego jak był Leon, to tego nie robiłaś?*

Dz: *No bo.*

D: *No boo?! I mama musiała to robić, tak?*

Dz: *Mi się nie chciało.*

D: *No właśnie!*

Dz: *Ale teraz będę!*

D: *No dobrze, ja się zgadzam, ale zobaczmy, co na to tata.*

Dz: *Tata na pewno się nie zgodzi. (mina wyrażająca smutek)*

D: *Zobaczmy, ale wiesz, że o kota trzeba bardzo dbać, dawać mu jedzenie, zmieniać piasek w kuwecie.*

Dz: *Fuu, nie lubię sprzątać kup, nie umiem.*

D: *No widzisz, to powinnaś polubić, bo inaczej się nie da, żeby kot był w domu. Myślę, że byś sobie z tym poradziła.*

Dz: *Wiem.*

D: *To może lepiej, żebyśmy kupili ci jakieś rybki, albo hmm (myśli)... chomika, skoro nie chcesz sprzątać kup, co?*

Dz: *Nieeee, ja chcę kota!*

D: *Porozmawiamy wieczorem.*

Dz: *Mogę iść do Poli po obiedzie?*

D: *Dobrze, możesz, ale masz wrócić za 2 godziny.*

Dz: *... No dobra.*

☑ Komentarz

Podczas rozmowy dziewczynka często się śmiała, rozwijała odpowiedź na zadane pytania, przedstawiała sytuację, wymieniała opinie z dorosłym. Nastąpiła akceptacja pomysłu dziecka i wyjaśnienie poglądu dorosłego. Wyraźne były też sygnały porozumienia.

D: *Masz rację.*

Dz: *Yhymm.*

Dz: *Tak.*

Dz: *Ja się zgadzam.*

Jednakże przywołanie przez matkę osobistych przeżyć dziecka i dochodzenie ich przebiegu spowodowało emocje negatywne, atak, narzekanie, milczenie, niechęć, obojętność a w konsekwencji niepodtrzymywanie komunikacji.

Dz: *No zobaczymy.*

D: *A dlaczego jak był Leon, to tego nie robiłaś?*

Dz: *No bo.*

D: *No boo?! I mama musiała to robić, tak?*

Dz: *Mi się nie chciało.*

D: *No właśnie!*

Dz: *Ale teraz będę!*

Dz: *Masz rację. Tęsknisz za nim, co?*

Dz: *(wzrusza ramionami)*

Można zauważyć, że w trakcie komunikacji pojawiają się negatywne emocje u dziecka:

D: *To dużo ze sobą rozmawiacie, widzę, cieszę się bardzo. A jaka ta miłość może być wiesz?*

Dz: *Miłość? (myśli) Nooo dobra...*

D: *Tylko dobra, zawsze?*

Dz: *Nie, czasem też zła jest miłość. (podnosi głos)*

D: *Dlaczego zła?*

Dz: *Bo się na kogoś wkurza (cisza), a to jest zła miłość...*

D: *To jest zła miłość, myślisz?*

Dz: *No, ale ja się czasami na ciebie wkurzam, a i tak was kocham.*

D: *No ja też cię kocham, czyli nie zawsze jak się denerwujemy na kogoś, to jest zła miłość. Prawda.*

Częstsze niż w poprzednich egzemplifikacjach jest milczenie dziecka, zastanawiającego się nad dalszą wypowiedzią, szukającego wypowiedzi odpowiedniej w danej sytuacji lub podkreślającego swoje zakłopotanie:

D: *A czym cię wkurzają?*

Dz: *Bo zawsze chcą wszystkie one mieć i yyy no i są dla mnie niemili. (drapie się po nosie),*

lub prowokacyjnie przeciwstawiającego się dorosłemu:

D: *Zobaczmy, ale wiesz, że o kota trzeba bardzo dbać, dawać mu jedzenie, zmieniać piasek w kuwecie.*

Dz: *Fuu, nie lubię sprzątać kup...*

D: *To może lepiej, żebyśmy kupili ci jakieś rybki, albo hmm (myśli)... chomika, skoro nie chcesz sprzątać kup, co?*

Dorosły nie tłumaczy dziecku, lecz oczekuje wyjaśnień z jego strony, korzystając ze swojej nadrzędnej roli w relacji. To domaganie się wypowiedzi, czasem prowokacyjne, nie idzie w stronę edukacyjną, a w stronę oceniania osobistych przeżyć dziecka i domagania się odsłonięcia swoich emocji. Nie podoba się to dziecku. Demonstruje ono niechęć i nie jest to dla niego miła sytuacja, mimo zapowiedzi pozytywnej relacji i tego, że zachęcane jest przez dorosłego do komunikacji. Trudno się dziecku dziwić, skoro udziałem dorosłego są przede wszystkim drażące pytania dotyczące sytuacji i jego w niej udziału.

D: *No zdarza się, oczywiście, a myślisz, że kochać można tylko osoby?*

Dz: *No nie.*

D: *A co jeszcze? Albo kogo?*

Dz: *No można, yyy, kochać też coś, co nie istnieje albo nie żyje (cisza), na przykład naszego kota, co go rozjechał samochód.*

D: *Masz rację. Tęsknisz za nim, co?*

Dz: *(wzrusza ramionami)*

D: *Nie tęsknisz? Ja troszkę tęsknię.*

Dz: *Tęsknię, a mama, kupimy nowego?*

D: *Nowego kota?*

Dz: *Taaak! (krzyk radości) Podobnego do Leona.*

D: *Musimy porozmawiać z tatą na ten temat.*

Sytuacja edukacyjna przekształca się w sytuację oceny. Zamiast wyjaśnień pojęcia wystąpiło wymuszenie opisu przeżyć i opiniowanie przez dorosłego emocji dziecka.

Sytuacja K37/1**Edukacja matematyczna****Temat: Dodawanie, rozwiązywanie zadań tekstowych, złożonych i prostych****Wiktoria, lat 9 (kl. 3), i mama****Tekst transkrypcji**

D: *Dzień dobry, Wiktorio.*

Dz: *Dzień dobry.*

D: *Jak spędziłaś dziś czas na podwórku?*

Dz: *Bawiłam się z kotem. (pociąga nosem – ma katar)*

D: *Droga Wiki, chciałabyś policzyć ze mną troszkę.*

Dz: *Tak, chcę, a co to będzie? (odpowiadając na pytania, ściąga buty pod stołem)*

D: *Poczekaj, brakuje nam ołówka.*

Dz: *Ja pójdę po ołówek. (idzie do drugiego pokoju, ale wraca)*

D: *Mamy polecenie: przeczytaj na głos. (wierci się na krześle)*

Dz: *Policzyć zwierzątka i wstaw odpowiedni znak między nimi (,), (=).*

D: *Spróbuj rozwiązać to zadanie. (spada z krzesła – mówi, że nic się nie stało)*

D: *Zgadza się, prawidłowo.*

D: *Tak więc z zadań ze znakami mniejszości, równości i większości przechodzimy do zadania tekstowego. Jesteś gotowa?*

Dz: *Tak.*

D: *Dobrze, w takim razie przeczytaj zadanie.*

Dz: *Wiktoria latem będąc w ogrodzie, nazbierała 12 jabłek, a Marcel wrzucił do swojego koszyczka 9 truskawek. Ile owoców razem nazbierały dzieci? (podczas czytania naciąga na stopy skarpetki pod stołem)*

D: *Zgadza się. Spróbujesz rozwiązać to zadanie?*

Dz: *Tak. Skończyłam... będzie 21 owoców.*

D: *Brawo, dobrze.*

Dz: *Hurra!*

D: *Trudne zadanie?*

Dz: *Nie, ani trochę.*

D: *W takim razie gratuluję prawidłowego rozwiązania i dziękuję za rozmowę.*

☒ Komentarz

Komunikacja dziecka i matki przyjmuje inny charakter, gdy dotyczy tematu ściśle odnoszącego się do zadań szkolnych. Matka nie komentuje, wydaje polecenia, a nawiązanie interakcji, zachęcenie odbywa się poprzez pytania o sprawy niezwiązane z tematem.

D: *Jak spędziłaś dziś czas na podwórku?*

Po czym następuje przeskok do zadań matematycznych. Dorosły ogranicza się do pytań o czynności, które podejmuje dziecko, oceny ich przebiegu i kierowania do następnych czynności:

D: *Zgadza się, prawidłowo.*

D: *Tak więc, z zadań ze znakami mniejszości, równości i większości przechodźmy do zadania tekstowego... Jesteś gotowa?*

Dz: *Tak.*

Dziecko rozwiązuje zadanie tekstowe bez trudności i nie ma konieczności ingerencji ze strony dorosłego. Radzi sobie z zadaniem matematycznym i wyraża postawę swobody i niewielkie zainteresowanie komunikacją z dorosłym. Zadanie, które otrzymało, rozwiązuje „na swoim terenie”, decyduje samo o sposobie kontaktu i własnych zachowaniach: pozwala sobie na ściągnięcie butów, naciąga na stopę skarpetkę pod stołem, a finałem jego wiercenia się na krześle jest ześlizgnięcie się z niego. Nie doświadcza trudności ani nie oczekuje pomocy. Zadanie było proste, więc ingerencja dorosłego w temat matematyczny nie była potrzebna, a komunikacja ograniczyła się do wydawania poleceń i potwierdzeń ich wykonania:

D: *Zgadza się. Spróbujesz rozwiązać to zadanie?*

Dz: *Tak. Skończyłam... będzie 21 owoców.*

D: *Brawo, dobrze.*

Dz: *Hurra!*

D: *Trudne zadanie?*

Dz: *Nie, ani trochę.*

D: *W takim razie gratuluję prawidłowego rozwiązania i dziękuję za rozmowę.*

Sytuacja K25/3

Edukacja matematyczna

Temat: Działania matematyczne w zadaniach tekstowych

Liliana, lat 7 (kl. 1), i mama

Tekst transkrypcji

D: *A ty lubisz matematykę?*

Dz: *Lubię. (odpowiada po chwili zawahania)*

D: *A co najbardziej lubisz w matematyce?*

Dz: *Yyy na przykład 1×1 .*

D: *A, działania ci się podobają. (lekko się uśmiecha) Jakie jeszcze działania lubisz, a robiliście to w przedszkolu czy się nauczyłaś?*

Dz: *Na przykład 1×1 się nauczyłam, ale w szkole jak byliśmy teraz, dzisiaj, to wtedy tam było 9×4 albo 5 równa się 24, no, no takie razowanie.*

D: *Na tablicy tak było napisane? Razowanie? Chyba mnożenie? (śmiejch)*

Dz: *Ha ha, no mnożenie. Nie, nie.*

D: *Takie przykłady tam były napisane?*

Dz: Schodki takie, na schodach było.

D: A co jeszcze fajnego z matematyki robiliście w przedszkolu, pamiętasz?

Dz: A w tropicielach czy nie w tropicielach?

D: No może być w tropicielach, takie mieliście książki, to z nich się uczyliście matematyki.

Dz: To w tropicielach było takie działanie, gdzie było takie coś, na przykład było takie coś, e ale trzeba było napisać cyferki, takie coś na przykład, nie pamiętam, jak ten chłopczyk się nazywał, ten chłopczyk zjadł 3, było 10 rurek, a chłopiec zjadł 3, ile zostało rurek.

D: A, czyli takie przykłady musieliście policzyć, tak? Czyli jak było 10 rurek, a zjadł 3, to ile zostało?

Dz: Nie musieliśmy robić, napisać 10, odjąć, ale już było zrobione odjąć 3. To równa siiiii... 7. (śmiech, po długiej ciszy – liczeniu – i odpowiedzi)

D: No szybko policzyłaś. (śmiech)

Dz: I musieliśmy 7 napisać. A kiedyś mieliśmy zajęcia na dywanie, pani dyrektor przyszła sprawdzić, jak sobie radzimy z dodawaniem i odejmowaniem. I wtedy bawiliśmy się w taki sklepik. Była tam babeczka za 3 albo 1 złotych, e były różne zadania e od 1 do 5, nie od 1 do 6 złotych i wtedy trzeba było policzyć, znaczy na przykład kupiłam babeczkę, ona kosztowała 2 złote, i jeszcze kupiłam e kawę, która kosztowała 3 złote, i musiałam na przykład dodać e 3 złote.

D: I musieliście policzyć 2 plus 3 i zapłacić.

Dz: Nie, bo wtedy dawaliśmy nasze pieniążki. E to musiałam dodać 2, 1 i 2. (chwilę się waha przy liczeniu)

D: Żeby wyszła kwota, jaką musisz zapłacić. Czyli musieliście odpowiednie pieniążki wskazać bo wtedy mieliście te prawdziwe pieniążki?

Dz: Nie, nie musieliśmy wskazywać, musieliśmy ułożyć.

D: A ułożyć tak, jakbyście w sklepie chcieli zapłacić swoimi pieniążkami.

Dz: A potem się bawiliśmy w takie coś, że ja na przykład z Witkiem robiliśmy takie działanie, że ja na przykład e on jest kupującym, a ja sprzedającym, to wtedy musi mi pokazać, co chciałby zjeść, na przykład spaghetti i lody, to wtedy to kosztowało na przykład 6 złotych, i musiał mi dać te 6 złotych, a ja mu.

D: Ja chcę iść do takiej restauracji, gdzie spaghetti kosztuje 6 złoty i lody do tego. (śmieje się)

Dz: Tam spaghetti kosztowało 5 złoty, a lody jeden.

D: O, to jeszcze lepsza restauracja. (śmiech)

☒ **Komentarz**

Przedstawioną komunikację dziecka z dorosłym charakteryzuje specyfika pytań, zadawanych głównie przez mamę, kierującą całą rozmową. Dziewczynka również zadawała pytania, gdy nie była pewna, o co dokładnie chodzi mamie.

Dz: A w tropicielach czy nie w tropicielach?

Ta niepewność miała swój wyraz również w milczeniu dziecka, wyrażającego w ten sposób skupienie, zawahanie, szukanie słowa. Zanim dziecko zacznie zdanie, zastanawia się, wtedy często pojawiają się głoski: e, y. Gdy zrozumie temat, następuje zmiana. Dostrzega trudność, którą musi pokonać, i musi się zastanowić, jaki jest wynik działania. W wypowiedzi pojawiały się liczne wtręty, wskazujące na szukanie słów oraz układanie kolejności wypowiedzi. Dziewczynka przez chwilę musi się zastanowić, jaki jest wynik działania. Większą trudność sprawiła dziecku wypowiedź oraz układanie kolejności wypowiedzi niż samo wykonanie działania.

Sytuacja K25/2

Edukacja matematyczna

Temat: Działania matematyczne w zadaniach tekstowych

Karolina, lat 9 (kl. 3), i mama

Tekst transkrypcji

Dz: Cześć, Mamo. (cieszy się, bo mama w końcu wróciła z pracy)

D: Cześć. (przytulenie)

Dz: Mamo, Mamo, a wiesz co, ja dzisiaj jako pierwsza rozwiązałam zadanie.

D: Naprawdę? (zdziwienie) Gratuluję ci.

Dz: No, patrz, było takie zadanie. Tomek i Jola mieli pieniądze. Kupili 2 lizaki, zostało im 8 złotych reszty i brakowało im 4 złote, żeby mogli kupić lizaki, więc to mogło być tak: mieli 20 złotych, lizaki były po 6 złotych. $20 - 12 = 8$, a $8 + 4 = 12$. Dobrze to zrobiłam, prawda? (opowiada z ożywieniem)

D: Tak, nawet bardzo dobrze. (mama się uśmiecha)

Dz: I jako pierwsza to zrobiłam, bo to było dla mnie łatwe. Potem Adaś i Emilka zrobili, Maciek też, a reszta dzieci nie umiało zrobić i pani im pomogła.

D: To miłe z pani strony, że pomaga dzieciom. Wiesz, każde dziecko stara się i pracuje, jak najlepiej potrafi.

Dz: Tak, no wiem, ja też się staram. A dlaczego tak długo byłaś dziś w pracy?

D: Długo? Przecież zawsze kończę we wtorki o tej porze, może dzisiaj czas mija tobie wolniej.

Dz: No może tak być.

D: Byłaś dzisiaj na kółku tanecznym?

Dz: Tak, pokazać ci, takiego nowego tańca się nauczyłam? (zaczyna tańczyć)

D: Bardzo fajny ten nowy taniec.

Dz: No, ale muszę się go jeszcze nauczyć. Mamo, a pójdziemy dzisiaj na lody? Proszę. (patrzy błagalnym wzrokiem)

D: Myślę, że możemy iść. Zjem obiad i pójdziemy, dobrze, razem z Arturkiem.

Dz: Dobrze, to ja idę się pobawić. (idzie się bawić)

☑ **Komentarz**

W przedstawionej komunikacji to dziecko jest osobą kierującą rozmową. Inicjuje wymianę zdań i narzuca temat:

Dz: *Cześć, Mamo. (cieszy się, bo mama w końcu wróciła z pracy)*

Dz: *Mamo, mamo, a wiesz co, ja dzisiaj jako pierwsza rozwiązałam zadanie.*

Dziecko również podtrzymuje komunikację, stawiając pytania dorosłemu i oczekując akceptacji i nagrody:

Dz: *... Dobrze to zrobiłam prawda? (opowiada z ożywieniem)*

D: *Tak, nawet bardzo dobrze. (mama się uśmiecha)*

Kontynuacja tematu przez dziecko:

Dz: *I jako pierwsza to zrobiłam, bo to było dla mnie łatwe. Potem Adaś i Emilka zrobili, Maciek też, a reszta dzieci nie umiało zrobić i pani im pomogła.*

Dz: *... Mamo, a pójdziemy dzisiaj na lody?*

Dziecko podtrzymuje kontakt ze zmęczonym dorosłym przez ożywiony ton głosu, kiedy opowiada o zadaniu i chce się pochwalić osiągnięciami. Radość dziecka z komunikacji z dorosłym i zadowolenie z edukacji w szkole przekłada się na kierowanie współpracujące: dziecko inicjuje rozmowę, dorosły włącza się w nią i aktywnie słucha wypowiedzi dziecka, wyraża własne sądy i opinie, ale to dziecko decyduje o temacie rozmowy. Gdy dorosły zmienia temat, dziecko nadal reaguje spontanicznie, nie przerywając komunikacji. Tak jak na jej początku.

7.2. Komunikacja dziecka z osobą bliską w sytuacji edukacyjnej. Dziecko i jego ciocia. Dziecko i dorośli kuzyni

Kontakt z bliskimi w sytuacjach edukacyjnych to nie tylko kontakt z matką, ale także z innymi członkami rodziny. Szczególnym przypadkiem jest kontakt z kobietami, ciociami, które przejmują rolę nauczycielską, wyjaśniając pojęcia i prawidłowości, poniekąd stosując komunikację dydaktyczną.

Sytuacja K17/2

Edukacja polonistyczna

Temat: Recytacja wiersza na pamięć

Julia, lat 7 (kl. 2), i ciocia

Tekst transkrypcji

D: *Julka, dlaczego nie bawisz się z Tomkiem?*

Dz: *Nie mogę, mam zadanie domowe. Pani kazała się nauczyć na pamięć wiersza na jutro do szkoły. (stanowczość wypowiedzi)*

D: *Jakiego wiersza się uczysz?* (zainteresowanie)

Dz: „*Na straganie*”.

D: *Ooo, znam ten wiersz, też się go uczyłam. To może powiesz mi tyle, ile już umiesz?*

Dz: *Z chęcią.* (radość z zainteresowania się jego osobą) „*Na straganie w dzień targowy [...]*”... (dziecko zastanawia się, co dalej)

D: „*[...] Takie słyszy się rozmowy [...]*”... (podpowiedź)

Dz: „*[...] Może pan się o mnie oprze, pan tak wiednie, panie koprze [...]*”. *Dalej nie pamiętam.* (uczucie lekkiego smutku) *Już się tego długo uczę i nie mogę zapamiętać.*

D: *O, to mam taki pomysł. Może weźmiesz warzywa z koszyka od babci i będziesz na nie pokazywać podczas mówienia wiersza?*

Dz: *Super, pomożesz mi je przynieść i ułożyć? Chciałabym dostać piątkę.*

D: *Już ci pomagam* (układanie warzyw), *to jak się nauczysz, chciałabym usłyszeć, jak recytujesz wiersz.* (próba motywacji dziecka po udzieleniu mu pomocy)

Dz: *Jak się nauczę, będzie występ.* (poczucie zmotywowania)

D: *To z niecierpliwością czekam na twój występ.*

☒ **Komentarz**

Dziecko prezentuje postawę równego w komunikacji z dorosłym. Nie kryje trudności, nie peszy się niepowodzeniami.

Dz: *Super, pomożesz mi je przynieść i ułożyć?...*

Dz: *Nie mogę, mam zadanie domowe. Pani kazała się nauczyć na pamięć wiersza na jutro do szkoły.* (stanowczość wypowiedzi)

Przejmuje od dorosłego prowadzenie komunikacji i jej ukierunkowanie.

Dz: „*[...] Może pan się o mnie oprze, pan tak wiednie, panie koprze [...]*”. *Dalej nie pamiętam.* (uczucie lekkiego smutku) *Już się tego długo uczę i nie mogę zapamiętać.*

D: *O, to mam taki pomysł. Może weźmiesz warzywa z koszyka od babci i będziesz na nie pokazywać podczas mówienia wiersza?*

Dz: *Super, pomożesz mi je przynieść i ułożyć? Chciałabym dostać piątkę.*

D: *Już ci pomagam* (układanie warzyw), *to jak się nauczysz, chciałabym usłyszeć, jak recytujesz wiersz.*

Bez wskazania na odrębność sytuacji i bez demonstracji siebie dorosły podąża za działaniem dziecka – nauką wiersza. Dziecko rozumie i akceptuje pomysł dorosłego na sposób nauki wiersza.

Pomiędzy dorosłym a dzieckiem występuje krótka, ale skuteczna wymiana zdań. Dorosły i dziecko nie wchodzi sobie w wypowiedzi (brak wtrąceń). Kiedy dziecko mówi, dorosły milczy, nie poprawiając ani nie dopowiadając jego odpowiedzi. Najważniejsza jest nauka wiersza i na niej, a nie na emocjach i wzajemnych relacjach, koncentrują się i dziecko, i dorosły. To istotna cecha kontaktu.

Sytuacja K17/1

Edukacja polonistyczna

Temat: Umiejętność czytania

Tomek, lat 6 (kl. 1), i ciocia

Tekst transkrypcji

Dz: *Ciocia...* (smutny ton wypowiedzi)

D: *Tak?*

Dz: *Mhm... pobawisz się ze mną?*

D: *Za chwilę, chcę do końca obejrzeć książkę.* (stanowcza wypowiedź)

Dz: *Nie możesz później?! (rozgoryczenie)... Chcę iść się bawić na dwór!*

D: *To może obejrzysz ze mną do końca książkę i wtedy wyjdziemy?*

Dz: (dziecko się zastanawia) *Dobrze (grymas), a czy są w niej obrazki?*

D: *Są, to elementarz, z którego uczyła się twoja mama. Zawiera dużo rysunków.*

Dz: (dalej rozgoryczenie, ale i lekkie zaciekawienie) *A co w niej jest?*

D: *To książka do nauki czytania.*

Dz: *Naprawdę? (zdziwienie) Moja książka do czytania wygląda inaczej.*

D: *Tak, to jest elementarz Falskiego.* (chwila zastanowienia) *To skoro uczysz się czytać, może mi pokażesz, jak to robisz?*

Dz: *Już umiem czytać!* (lekkie oburzenie i stanowczość wypowiedzi)

D: *Nie wiedziałam, to fajnie... Może mi pokażesz?*

Dz: *No dobra (grymas), tylko szybko, bo chcę się iść bawić.*

D i Dz: (oglądają elementarz)

Dz: *Naprawdę dużo tu obrazków.*

D: *Przeczytaj mi, proszę, tekst na tej stronie.* (odczucie znudzenia rozmową z powodu humoru dziecka)

Dz: *„Ala ma asa. As to Ali pies. [...]” Mam siostrę Alę.* (wtrącenie i stwierdzenie)

D: *Tak, wiem, czy możesz przeczytać jeszcze jeden tekst?* (szukanie tekstu w elementarzu)

Dz: *Dobrze, tylko szybko, i później idziesz się ze mną bawić.* (ton wypowiedzi stwierdzającej)

D: *Dobrze.*

Dz: *„Olek i kotek, kto to? To Olek. A to kotek Olka. I miska tam stoi. To miska kotka. Kotek ma tam mleko – Mli, mli, mli – kotek mlaska.”*

D: *Bardzo ładnie idzie ci czytanie, Tomku. Tylko nie zapomnij go dalej ćwiczyć.*

Dz: *To idziemy się już bawić?*

D: *Tak.*

Dz: *Super. (radość)*

☒ **Komentarz**

Dorosły chce rozeznaczyć się w umiejętności czytania przez dziecko. Zachęca je do zapoznania się z książką, którą ogląda. Jednak nie nakazuje dziecku tego i daje mu do zrozumienia, że jeśli wykona jego prośbę, to pobawi się z nim.

Dz: *Mhh... pobawisz się ze mną?*

D: *Za chwilę, chcę do końca obejrzeć książkę. (stanowcza wypowiedź)*

Dorosły, stosując prośby zamiast narzucania poleceń, daje dziecku pozorną możliwość wyboru. Tworzy stan mobilizacji uwagi poprzez zaciekawienie dziecka tym, że z książki uczyła się jego mama, jednak bez wyraźnego pozytywnego rezultatu. Jego pomysł komunikacji koliduje z chęcią dziecka do zabawy i zakończenia obecnego działania. Niechęć dziecka do tego typu komunikacji jest wyraźna. Dziecko wykazuje zachowania władcze, chcąc wymusić na dorosłym zabawę z nim. Widoczne jest, że dziecko nie podtrzymuje tematu komunikacji – chce szybko zakończyć wspólne działania oraz nie podoba mu się to, że dorosły nie chce się z nim od razu pobawić. To wyraźna demonstracja niechęci do tematu, a nie do osoby.

Trudno się dziecku dziwić, jeżeli dorosły stosuje wyjaśnienia istotne i ciekawe dla niego samego, a nie dla dziecka.

D: *To elementarz, z którego uczyła się twoja mama. Zawiera dużo rysunków.*

Dz: *To książka do nauki czytania?*

D: *Tak, to jest elementarz Falskiego [...].*

Brak w komunikacji szczerzej zachęty – poprzez wyrażanie pozytywnych emocji – do podjęcia tematu, a nagradzanie przez dorosłego pochwałą pociąga za sobą zobowiązanie do uległości.

D: *To może obejrzysz ze mną do końca książkę i wtedy wyjdziemy się pobawić.*

Reakcje dziecka są widoczne w zachowaniach językowych:

Prośba – *Pobawisz się ze mną?*

Pytanie – *To idziemy się już bawić? [...] a czy są w niej obrazki?*

Brak akceptacji – *Nie możesz później?! (rozgoryczenie)... Chcę iść się bawić na dwór!*

Podtrzymanie nastroju – *Dobrze (grymas), a czy są w niej obrazki?*

Informacja, że – *Chcę iść się bawić na dwór!*

A także w wypowiedziach relacyjnych:

D: *To skoro uczysz się czytać, może mi pokażesz, jak to robisz?*

Dz: *Już umiem czytać!* (lekkie oburzenie i stanowczość wypowiedzi)

D: *Nie wiedziałam, to fajnie... Może mi pokażesz?*

Dz: *No dobra (grymas), tylko szybko, bo chcę się iść bawić.*

Dz: *Dobrze, tylko szybko i później idziesz się ze mną bawić.* (ton wypowiedzi stwierdzającej)

Dziecko nie kryje zniecierpliwienia. Ma inny pomysł na ten czas i znosi natrączywe domaganie się komunikacji przez dorosłego z lekką niecierpliwością. Ponieważ akcent nie jest przesunięty na emocjonalny aspekt relacji, nie kryje swojego braku zainteresowania tematem i komunikacją z dorosłym.

Sytuacja K17/3

Edukacja polonistyczna

Temat: Tworzenie opowiadań

Maja, lat 9 (kl. 3), i ciocia

Tekst transkrypcji

D: *Maja, co tak smutno siedzisz?*

Dz: *A nudzi mi się, nie wiem, co robić.* (smutek) *Julka się uczy i nie chce się ze mną bawić.*

D: *Widzę, że macie tą grę, w którą ostatnio graliśmy. Może zagramy w Story Cubes?*

Dz: *Nie wiem...* (zastanawia się)

D: *Będzie fajnie, ty stworzysz takie ciekawe opowiadania, z chęcią posłucham.* (próba zachęcenia i zaciekawienia)

Dz: *No dobrze.* (znudzenie z wyrażaniem aprobaty)

D: *To może ja zacznę.*

Dz: *Okej.*

D: *Rzucam kostkami... Czyli mam takie kostki, już myślę...*

To może tak: Rodzina: mama, tata i dwie córki

Mama: Dzieci, dlaczego patrzycie tylko w telefon? Jest taka ładna pogoda, może się gdzieś wybierzemy?

Córki: Mamo, nie chce nam się. (marudzą) (dorosły zastanawia się, jak dalej opowiedzieć historię)

Dz: *I co dalej, tyle?* (zaciekawienie)

D: *Nie, zastanawiam się. O już wiem.* (dalsza część opowiadania) *Tata: Może wybierzemy się na wycieczkę do zamku? Córki: Gdzie... Tak! Rodzina wybrała się odwiedzić pobliski zamek. Ku ich zdziwieniu odbywały się tam zawody lotów ba-*

lonem. Córkom bardzo podobały się kolorowe balony i prosiły rodziców, by mogły się też kiedyś takim przelecieć. Rodzina pełna emocji i wrażeń wróciła do domu. Na kolację zrobili wspólnie pizzę i poszli spać.

Dz: Też bym chętnie poleciała balonem, muszę namówić tatę. (rozemocjonowane)

D: Jeśli tylko będzie okazja i się zgodzi, to czemu nie. (wyrażenie aprobaty, ukazanie, że ostateczna decyzja jednak należy do rodziców) To teraz twoja kolej. Jestem ciekawa, jakie ty będziesz miała rysunki i jaka będzie twoja opowieść.

Dz: Podaj mi kostki, ciocia... Rzucam. Dawno, dawno temu, mmhh, gdy nie było jeszcze telefonów komórkowych, pewien chłopiec pragnął mieć zwierzątko domowe. [...] Jednak jego rodzice się nie godzili. (zastanowienie, po chwili dalsza część opowiadania) Pewnego dnia, kiedy szedł mostem, zobaczył małego żółwia. Bardzo mu się on spodobał. Szybko pobiegł do domu i powiedział o tym rodzicom. Rodzice niechętnie, jednak po namowach zgodzili się, by chłopiec zabrał je do domu. Chłopiec zabrał go do domu, nakarmił i uszykował miejsce do spania. Następnego dnia napisał szczęśliwy list do dziadków.

D: Super historia, bardzo mi się podobała. Niestety musimy kończyć już grę.

Dz: Dlaczego? (zasmucenie) Spodobało mi się, jeszcze raz zagrajmy. (stwierdza ustanowienie ponownego zagrania)

D: Nie słyszysz? Twoja mama woła, że jedziecie do domu.

Dz: Nie, chcę jeszcze! (stanowczość z lekkim oburzeniem)

D: Jutro szkoła, a zanim dojedzie, będzie późno. (próba uspokojenia dziecka)

Dz: No dobrze, ale następnym razem gramy jeszcze w tą grę.

D: Tak, zagramy.

☒ **Komentarz**

Początkowo dziecko było znudzone i zamyślane. Jednakże dorosły przez zaproponowanie wspólnej gry zachęcił je do kontaktu. Stworzył sytuację wspólnego pola uwagi i wykorzystał ją do celów edukacyjnych poprzez zaproponowanie gry o tworeniu opowiadań:

D: Może zagramy w Story Cubes?

D: Będzie fajnie, ty tworzysz takie ciekawe opowiadania, z chęcią posłucham.

Nastąpiła wymiana wypowiedzi pociągająca za sobą zmiany w przekonaniach – dziecko najpierw niechętnie podchodzi do propozycji zagrania w grę, jednak zgadza się, a w trakcie komunikacji się rozpogadza, podejmuje dialog i po wysłuchaniu opowiadania dorosłego, zaciekawione, chce grać w grę. Wyrażna jest równoważność dziecka i dorosłego, zapewniona przez równorzędność udziału w grze. Nie jest wówczas możliwa asymetria relacji. Gra to zapewnia

a pod koniec rozmowy pojawiają się pełne emocji wypowiedzi potwierdzające radość dziecka z kontaktu z dorosłym.

D: *Super historia, bardzo mi się podobała. Niestety musimy kończyć już grę.*

Dz: *Dlaczego? (zasmucenie) Spodobało mi się, jeszcze raz zagrajmy.* (stwierdza ustanowienie ponownego zagrania)

D: *Nie słyszysz? Twoja mama woła, że jedziecie do domu.*

Dz: *Nie, chcę jeszcze!* (stanowczość z lekkim oburzeniem)

D: *Jutro szkoła, a zanim dojedzie, będzie późno.* (próba uspokojenia dziecka)

Dz: *No dobrze, ale następnym razem gramy jeszcze w tą grę.*

D: *Tak, zagramy.*

Początek komunikacji nie zapowiadał takiego entuzjazmu dziecka i chęci do kontaktu z dorosłym. Jednak wykorzystanie przez dorosłego pola wspólnej uwagi zmieniło nastawienie dziecka do komunikacji z nim.

Sytuacja K20/2

Edukacja polonistyczna

Temat: Książki, czytanie, biblioteka

Anielka, lat 7 (kl. 3), i ciocia

Tekst transkrypcji

D: *Anielko, jakie ty masz piękne zabawki w swoim pokoju. Wszystkimi się bawisz?*

Dz: *Mmm nie, już większości nie używam, bo już wyrosłam.*

D: *Ale widzę, że masz na półkach oprócz zabawek też dużo książeczek.*

Dz: *Noo trochę.*

D: *Anielko, a opowiesz mi coś o nich? Jakie są tytuły albo skąd je masz?*

Dz: *Ale ciocia o wszystkich chcesz wiedzieć? (zdziwienie) Przecież tu ich za dużo: yyy, no dobra. O ciocia, pokażę ci fajną. Dostałam ją od koleżanki na urodziny.*

D: *A jaki ma tytuł?*

Dz: *Mmm „Ariel na fali”. O jest fajna, lubię ją. Tam są różne przygody syrenki. Ooo, ciocia! A pamiętasz tą? (dziecko pokazuje mi kolejną książkę) Ta jest od ciebie – „Marta i ufoludek”. A wiesz, że mama dokupiła mi jeszcze inne książki z tej serii? Stoją na tamtej półce.* (wskazuje palcem)

D: *To świetnie. Podobają ci się?*

Dz: *Oooooj, no pewnie, ciociu. Są super. (radość) A wiesz, mama mi już nie musi ich czytać. No bo ja już umiem czytać sama, nooo, może czasami jak się zmęczę, to jeszcze mama mi pomaga, to znaczy na przykład czyta do końca rozdział.*

D: *Lubisz czytać książki?*

Dz: Wiesz, ciociu, jak to jest. Zazwyczaj lubię. Czasami mi się nie chce, szczególnie jak jest tak ciepło jak dziś albo jak jestem zmęczona. Ale mama mówi, że jak dużo będę czytać, to dużo będę wiedzieć.

D: Anielciu, a powiedz mi, czy w szkole dużo czytacie?

Dz: Yyy, no dużo. Na lekcjach dużo czytamy i piszemy. (niezadowolenie) Pani nam każe. (skwaszona mina)

D: A w szkole jakie macie książki? Co czytacie?

Dz: Aaaa, no właśnie w szkole mamy taką duuuużą salę, a w niej jest tak dużo książek. Ta sala to jest biblioteka. Byłaś, ciociu, kiedyś?

D: Byłam, nawet ostatnio, ale w bibliotece miejskiej koło naszego Domu Kultury.

Dz: Aaaa, to ja tam byłam z moją klasą niedawno. (machnięcie ręką) I tam była taka pani, która nam pokazywała, jakie książki są w bibliotece i gdzie są lektury.

D: Podobało ci się to miejsce?

Dz: No pewnie, tam jest jeszcze więcej książek niż u nas w szkole. (ekscytacja) I dostaliśmy tam zakładki do książek i kolorowanki. Ale ja już tam wcześniej byłam z mamą. A wiesz, po co?

D: Chyba wiem, ale może mi sama opowiedz o tym.

Dz: Nooo, byłam z mamą, żeby założyć mi kartę biblioteczną. To jest taka karta, gdzie pani zapisuje, co wypożyczyłam z biblioteki. Wypożyczyłam sobie wtedy dwie książki i pani je tam zapisała.

D: I co dalej się stało z tymi książkami?

Dz: Noooo, ciociaaaa, przecież wiadomo. (śmiech, klepięcie się w czoło przez dziecko) Przyniosłam je do domu i przeczytałam. To znaczy trochę mama mi pomogła. A potem jak już przeczytałam te książki, to poszłam znowu do biblioteki z tą kartą, żeby je oddać. I wtedy wiesz, ciociu, co zrobiłam?

D: Co takiego?

Dz: Wypożyczyłam sobie następne książki... (śmiech dorosłego i dziecka) Biblioteka jest super.

D: To prawda. Dziękuję ci, Anielko, za tą rozmowę.

Dz: Nie ma za co. (uśmiech) Fajnie się rozmawiało.

☒ **Komentarz**

Komunikacja była skutecznie ukierunkowana przez dorosłego na konkretny temat.

D: Ale widzę, że masz na półkach oprócz zabawek też dużo książeczek.

Dz: Noo trochę.

D: Anielko, a opowiesz mi coś o nich? Jakie są tytuły albo skąd je masz?

Dz: *Ale ciocia o wszystkich chcesz wiedzieć? (zdziwienie) Przecież tu ich za dużo...*

Dz: *Yyy, no dobra.*

Dziecko, chcąc podtrzymać dobre relacje, zgadza się, ale później wymiana wypowiedzi staje się intensywna, gdy pojawia się istotny dla dziecka temat i samo rozwija ono wypowiedzi o książkach posiadanych i czytanych. Dorosły pyta schematycznie:

D: *Lubisz czytać książki?*

Dziecko odpowiada bardzo konkretnie i szczerze:

Dz: *Wiesz, ciociu, jak to jest. Zazwyczaj lubię. Czasami mi się nie chce, szczególnie jak jest tak ciepło jak dziś albo jak jestem zmęczona. Ale mama mówi, że jak dużo będę czytać, to dużo będę wiedzieć.*

I przejmuje inicjatywę:

Dz: *Byłaś ciociu kiedyś?*

Dz: *I wtedy wiesz, ciociu, co zrobiłam?*

W wypowiedziach dziecka widoczne jest wyraźne zaangażowanie:

Dz: *O ciocia, pamiętasz to?*

Dz: *No, ciocia, przecież wiadomo.*

Dz: *Oooj, no pewnie, ciociu. Książka jest super.*

W komunikacji dziecko sygnalizuje sytuacje, kiedy dostrzega zaspokojenie swoich potrzeb:

Dz: *Mama mi już nie musi ich czytać, bo ja już umiem czytać sama.*

Dziecko informuje, kiedy dostrzega trudność, którą musi pokonać:

Dz: *Czasami mi się nie chce.*

I przedstawia sytuacje, w których zachodzą rzeczy niezrozumiałe i nieakceptowane przez nie:

Dz: *Pani nam każe...*

W początkowej fazie rozmowy dziewczynka nie była nią zbyt zainteresowana. Dopiero gdy mogła wskazać swoje ulubione książki, weszła w interakcję z dorosłym. Decydujące było określenie przez nią – bez ocen i komentarzy dorosłego – tego, co lubi.

Sytuacja K20/1**Edukacja matematyczna****Temat: Kalendarz****Wiktor, lat 8 (kl. 2), i ciocia****Tekst transkrypcji**

D: Wiktorku, jak ci minął dzień?

Dz: Fajnie, bardzo fajnie. A tobie, ciociu?

D: Też dobrze. Jakie dziś miałeś lekcje? A lubisz matematykę?

Dz: (dziecko drapie się po głowie, trochę wierci na krześle i zastanawia) Yyy, no trochę tak.

D: Ale to zastanów się na spokojnie, pomyśl o matematyce w szkole i powiedz, czy ją lubisz.

Dz: No tak, trochę. (robi niepewną minę)

D: A możesz mi proszę, powiedzieć, dlaczego tylko trochę? Nie rozumiesz niektórych zadań, pani nie tłumaczy?

Dz: No bo u nas w szkole to robimy dużo, dużo zadań. (gestykuluje)

D: Ale to dobrze, bo można poćwiczyć, prawda?

Dz: No tak, ale to bardzo dużo.

D: Chciałbyś wykonywać mniej tych zadań?

Dz: Tak, fajnie by było.

D: Ooo, rozumiem. A pani zadaje wam dużo zadań?

Dz: Eee, no też dużo, tak jak tych zadań w szkole na naszych, naszej lekcjach.

D: A pamiętasz, jakie to zadanie ostatnio było?

Dz: Chyba tak, ale muszę się zastanowić. (podnosi wzrok)

D: Dobrze, pomyśl na spokojnie.

Dz: No, chyba już wiem. (pewniejszy ton, uśmiech)

D: Tak, a możesz mi o nim opowiedzieć?

Dz: Jeszcze nie, pomyślę jeszcze. (robi dziubek ustami)

D: Dobrze.

Dz: O, chyba już. (uśmiech)

D: Świetnie, słucham uważnie.

Dz: No to było zadanie z kalendarzem. Eee ćwiczyliśmy na tym kalendarzu te dni, albo nie...

D: Miesiący jest dwanaście, Wiktorku.

Dz: Aaa, pomyliłem się.

D: To nic, możesz mówić dalej.

Dz: I te miesiące ćwiczyliśmy i różne dni w miesiącu albo w roku.

D: Takie ważne święta, tak? Yyy, jak na przykład Boże Narodzenie, Dzień Mamy?

Dz: *No tak! (okrzyk radości) No i jeszcze pisakami, albo eee kredkami na czerwono malowaliśmy te niedziele i te dni też. I jest ich dużo i tego było dużo.* (gestykuluje)

D: *Ale dzięki temu możesz pamiętać o ważnych dniach i wiedzieć, jak są zaznaczone w kalendarzu.*

Dz: *Eee, no tak, ale tego było dużo i chciałem już przerwę.* (uśmiech)

D: *A może dziś robiliście trochę mniej?*

Dz: *No, ale to temu, że już mamy wakacje.* (rozgląda się)

D: *No tak, jak dobrze, że już prawie wakacje.*

Dz: *No, bardzo, ja będę robił super rzeczy w wakacje. Będę jeździł na rowerku, kąpał się w basenie i nad morze pojadę z mamą i tatą i dużo* (gestykuluje) *innych rzeczy.* (uśmiech, zadowolenie)

D: *Wspaniale, ja też nie mogę doczekać się wakacji.*

☒ **Komentarz**

Dziecko było chętne do rozmowy, ale nie było do końca pewne swoich odpowiedzi, a w jego wypowiedziach było słychać emocje. Szczególnie gdy dorosły stawiał pytanie i wyraźnie sugerował na nie odpowiedź:

D: *A lubisz matematykę?*

Dz: (dziecko drapie się po głowie, trochę wierci na krześle i zastanawia) *Yyy, no trochę tak.*

D: *Ale to zastanów się na spokojnie, pomyśl o matematyce w szkole i powiedz, czy ją lubisz.*

Dz: *No tak, trochę.* (robi niepewną minę)

D: *A możesz mi, proszę, powiedzieć, dlaczego tylko trochę? Nie rozumiesz niektórych zadań, pani nie tłumaczy?* (dziecko próbuje przeciągnąć komunikację, oczekując może zmiany tematu, który wyraźnie nie budzi jego entuzjazmu) *A pamiętasz, jakie to zadanie ostatnio było?*

Dz: *Chyba tak, ale muszę się zastanowić.* (podnosi wzrok)

D: *Dobrze, pomyśl na spokojnie.*

Dz: *No chyba już wiem.* (pewniejszy ton, uśmiech)

D: *Tak, a możesz mi o nim opowiedzieć?*

Dz: *Jeszcze nie, pomyślę jeszcze.* (robi dziubek ustami)

D: *Dobrze.*

Dz: *O, chyba już.* (uśmiech)

Ale kiedy pojawia się temat świąt, komunikacja ożywia się, a dziecko wykrzykuje radośnie, jakie ma plany.

D: *Takie ważne święta, tak? Yyy, jak na przykład Boże Narodzenie, Dzień Mamy?*

Dz: *No tak! (okrzyk radości) No i jeszcze pisakami, albo eee kredkami na czerwono malowaliśmy te niedziele i te dni też. I jest ich dużo i tego było dużo.* (gestykuluje)

D: *Ale dzięki temu możesz pamiętać o ważnych dniach i wiedzieć, jak są zaznaczone w kalendarzu.*

Dz: *Eee, no tak, ale tego było dużo i chciałem już przerwę.* (uśmiech)

Kulminacja komunikacji to temat wakacji:

Dz: *No, bardzo, ja będę robił super rzeczy w wakacje. Będę jeździł na rowerku, kąpał się w basenie i nad morze pojedę z mamą i tatą i dużo* (gestykuluje) *innych rzeczy.* (uśmiech, zadowolenie)

Gdy rozmowa schodzi na temat wakacji, jest już chętnie do kontaktu z dorosłym.

Sytuacja K45/3

Edukacja przyrodnicza

Temat: Rasy psów

Tomek, lat 9 (kl. 3), i ciocia

Tekst transkrypcji

D: *Cześć, Tomeczku!*

Dz: *Cześć.*

D: *Tomeczku, chciałabym z tobą porozmawiać o Hadesie i całej rasie basenji, co ty na to?*

Dz: *Nie będę z tobą rozmawiał! (złości się, krzyczy)*

D: (bardzo łagodnie, pojednawczo) *Tomek, może mi jednak opowiesz, jaki jest Hades? Co to za rasa?*

Dz: *Nie będę z tobą rozmawiał, do widzenia!* (bardzo nieuprzejmym tonem)

☒ Komentarz

Chłopiec od początku był zdenerwowany, nakrzyczał na ciocię i nie chciał z nią rozmawiać.

Nie chciał jej słuchać, nie odpowiadał na pytania, denerwował się. Tak jakby zamknął się w sobie... Jego „do widzenia” zostało wypowiedziane bardzo nieuprzejmym tonem i bynajmniej nie oznaczało pożegnania, ale „odczep się, wynocha”. Nie było interakcji a dorosły nie dążył do jej nawiązania ani też do poznania przyczyn zachowania chłopca i zakończył komunikację.

Komunikacja z dorosłymi kuzynkami czy dalszymi krewnymi nie przebiega już tak jak z mamami czy z ciociami. Relacje z dalszą rodziną są inne niż z osobami

najbliższymi i demonstracja akceptacji lub jej braku dla krewnych jest wyrazista. Dziecko wie, że może swobodnie wyrazić chęć lub niechęć do komunikacji, w której dorosła kuzynka wchodzi w rolę nauczyciela. Sytuacja edukacyjna w komunikacji z dalszymi krewnymi nie jest odpowiednia dla dziecka.

Sytuacja K34/2

Edukacja matematyczna

Temat: Pomiar czasu

Beata, lat 8 (kl. 2), i jej dorosła kuzynka

Tekst transkrypcji

D: Czy bawicie się ze swoją wychowawczynią w jakieś zabawy matematyczne? Jak tak, to jesteś w stanie wymienić kilka i wytłumaczyć, na czym polegają?

Dz: (myśli) Tak, pierwsza to „Bingo” (uśmiecha się), pani nam daje kartki, na tych kartkach są liczby zapisane i pionowo, poziomo i skośnie są liczby, cztery, i pani nam daje monety na spółę (śmieje się, bo widzi uśmiech dorosłego), dajemy monetę, jak pani czyta zadanie, dajemy monetę na wynik z liczb, które mamy na kartce. Druga to „Ja mam, a co ty masz?” i w to pani nam daje po 6 kartek albo mniej każdemu, każdej osobie, i tam jest, pani czyta liczby, pani czyta działanie i jak ma się wynik, to się mówi „Ja mam!” (okrzyk) i pod spodem wtedy czyta się wynik.

D: A którą grę wolisz, „Bingo” czy „Ja mam, a co ty masz?”

Dz: „Bingo”. (odpowiada bez zastanowienia z uśmiechem na twarzy)

D: A dlaczego?

Dz: Bo pani rozdaje nam monety. (śmieje się)

D: No dobrze, a powiedz mi, czy znasz jakieś działania matematyczne?

Dz: Każdy zna przecież (uśmiecha się), jest dodawanie, odejmowanie, mnożenie, dzielenie. Ja lubię dodawać najbardziej, to jest proste i fajnie się liczy, dziadek mi w domu pisze działania i sobie razem liczymy. A odejmowanie jest nudne i trudne, nie lubię odejmować. (marszczy brwi) Mnożenie też jest fajne, ale dodawanie jest fajniejsze.

D: A dzielenie lubisz?

Dz: (łapie się za głowę) Dzielenie jest najgorsze, w ogóle go nie rozumiem, nie wiem, po co ktoś to wymyślił. (śmieje się)

D: A co jeszcze sprawiało ci trudności do tej pory na zajęciach oprócz dzielenia?

Dz: (myśli, skupia się) Chyba zegary, to też jest jakieś dziwne. Po co komu takie trudne rzeczy, mój zegarek na ręce ma napisane cyferki i też wiem, która jest godzina. (śmieje się) Mama ciągle mówi, że zegar trzeba umieć, bo jak nie będę miała ze sobą zegarka i będzie taki zwykły, to nie będę wiedziała, która jest godzina (przerywa i patrzy, czy mama nie słyszy, następnie szepcze), ale mama chyba zapomniła, że mam telefon, a tam też są cyferki. (śmieje się i pokazuje palcem, żeby jej nic nie mówiła)

D: *Dobrze, nic jej nie powiem. (śmieje się) A powiedz mi jeszcze, znasz jakieś figury geometryczne?*

Dz: *Znam, koło, kwadrat, trójkąt, prostokąt.*

D: *A jaką figurę najbardziej lubisz?*

Dz: *Koło, bo karty Dobble są w kształcie koła, a ja bardzo lubię w nią grać. Może pogramy?*

D: *Jasne, a powiesz mi tylko najpierw, która jest godzina? (sprawdza na swoim zegarku)*

Dz: *18:46.*

D: *To pogramy o 19 dobrze? Jesteś w stanie mi powiedzieć, za ile to będzie minut? (łapie się za głowę)*

Dz: *Chyba odechciało mi się już grać. (śmieje się)*

D: *No dobra, idziemy, idziemy grać. Dziękuję ci za rozmowę.*

☒ **Komentarz**

W komunikacji wyraźny jest brak asymetrii. Dziecko odpowiada swobodnie, krytykuje, sprzeciwia się i komentuje dziwny świat dorosłych:

D: *A dzielenie lubisz?*

Dz: *(łapie się za głowę) Dzielenie jest najgorsze, w ogóle go nie rozumiem, nie wiem, po co ktoś to wymyślił. (śmieje się)*

D: *A co jeszcze sprawiało ci trudności do tej pory na zajęciach oprócz dzielenia?*

Dz: *(myśli, skupia się) Chyba zegary, to też jest jakieś dziwne. Po co komu takie trudne rzeczy, mój zegarek na ręce ma napisane cyferki i też wiem, która jest godzina. (śmieje się) Mama ciągle mówi, że zegar trzeba umieć, bo jak nie będę miała ze sobą zegarka i będzie taki zwykły, to nie będę wiedziała, która jest godzina (przerzywa i patrzy, czy mama nie słyszy, następnie szepcze), ale mama chyba zapomniła, że mam telefon, a tam też są cyferki. (śmieje się i pokazuje palcem, żeby jej nic nie mówić)*

Demonstrowane zachowania i reakcje na pytania dorosłego wyraźnie podkreślają serdeczność kontaktu i zaufanie dziecka, a także poczucie braku zależności. W takim kontakcie dorosły bezskutecznie próbuje nadać komunikacji edukacyjny charakter. Dziecko uniemożliwia jego próby powrotu do tematu i skutecznie realizuje swoje plany.

D: *To pogramy o 19, dobrze? Jesteś w stanie mi powiedzieć, za ile to będzie minut? (łapie się za głowę)*

Dz: *Chyba odechciało mi się już grać. (śmieje się)*

D: *No dobra, idziemy, idziemy grać. Dziękuję ci za rozmowę.*

Sytuacja K60/2**Edukacja środowiskowa****Temat: Zwierzęta****Roksana, lat 10 (kl. 3), i jej dorosła kuzynka****Tekst transkrypcji**

D: *Chciałabym porozmawiać z tobą o zwierzętach, ponieważ wiem, że bardzo je lubisz. Podejrzewam, że taki temat ci odpowiada?*

Dz: *Tak! (delikatny krzyk) Bardzo. (śmieje się)*

D: *Bardzo się cieszę. Wiesz na pewno, że zwierzęta dzielimy między innymi na domowe, hodowlane, leśne... Skąd te podziały?*

Dz: *Mmm... no bo... (zastanawia się)*

D: *Dlaczego niektóre zwierzęta są domowe, a inne...*

Dz: *A! Dlatego, bo niektóre zwierzęta są dzikie i nie mogą mieszkać w domu, na przykład dzik. Dzik jest zwierzęciem leśnym. A domowe są bardziej przyjazne?*

D: *Dokładnie o to chodziło, super.*

Dz: *Bo leśne zwierzęta mieszkają w lesie, domowe w domu i tak dalej...*

D: *A hodowlane zwierzęta?*

Dz: *Hmm... one mieszkają no jakby na hodowli. To znaczy farmie (śmieje się), ale one należą do ludzi, nie tak jak zwierzęta jak dzik, lis i w ogóle.*

D: *Dobrze, skoro już zaczęłaś wymieniać, to jakie jeszcze zwierzęta zaliczamy do leśnych?*

Dz: *No to lis, sarna, kuna? Jakies niedźwiedzie... (śmiech), borsuk, yyy.*

D: *Mhm. A jak powinniśmy się zachować w ich naturalnym środowisku?*

Dz: *Nie krzyczeć, nie hałasować, nie zanieczyszczać powietrza w lesie, nie śmiecić, nie wjeżdżać samochodem do lasu...*

D: *Pięknie, widzę, że wszystko wiesz. A jak należy się zachować, jeżeli zobaczyłabyś jakieś zwierzę na swojej drodze? Na przykład dzika?*

Dz: *Yyy być spokojnym i yyy nie uciekać, tylko po prostu yyy... (zastanawia się)*

D: *Nie robić gwałtownych ruchów, prawda?*

Dz: *Tak, i czekać aż pójdzie najlepiej. Nie można go wystraszyć, bo będzie gonił. (śmiech)*

D: *A co mogłabyś powiedzieć o zwierzętach domowych? Wymienisz mi kilka z nich?*

Dz: *A domowe to są koty, psy, chomiki, papugi też, no i może świnki morskie.*

D: *Świetnie! A czy wiesz, czego potrzebują zwierzęta domowe? Czy poradziłyby sobie bez człowieka?*

Dz: *No więc koty są bardzo przyjazne. Małe koty ogólnie piją mleko, yyy, dorosłe już nie mogą, bo będą chorowały... nie powiem jak. (śmiech) No a psy no to piją wodę i jedzą jakąś karmę, mięso, coś takiego i potrzebują ludzi, żeby ich karmili. A jeszcze mój tata mówi, że psy to przyjaciele ludzi.*

D: *Dokładnie tak, to prawda. Psy potrafią być bardzo dobrymi przyjaciółmi. Czy lubisz zajmować się swoim psem?*

Dz: *Tak, lubię się z nim bawić. On ma taką kostkę, do której mu wkładam karmę i on ją gryzie. Lubi też aportować i mnie goni czasem.* (śmiech)

D: *Super, czyli można powiedzieć, że jest Twoim przyjacielem?*

Dz: *Tak.* (śmiech)

D: *Cieszę się bardzo.* (chwila przerwy) *To zostały nam jeszcze zwierzęta hodowlane. Hodowlane, czyli jakie?*

Dz: *Świnie, krowy, byki, owce...* (zastanawia się) *kury też mogą być...*

D: *Doskonale. Ze względu na co hodujemy te zwierzęta? Co dzięki nim mamy?*

Dz: (zastanawia się)

D: *Na przykład co mamy od krowy?*

Dz: *Mleko. A jaja mamy od kury.*

D: *Super. A są zwierzęta, które nam dają wełnę? Albo mięso?*

Dz: *Ymm, wełnę nam daje owca, a mięso... też owca?*

D: *Tak, owcze mięso to jagnięcina. Jakie zwierzęta jeszcze hodujemy ze względu na mięso?*

Dz: *Świnie na przykład?*

D: *Tak, świetnie sobie poradziłaś. I tak naprawdę to już były wszystkie pytania, jakie przygotowałam, ale może chciałabyś coś jeszcze powiedzieć?*

Dz: (zastanawia się) *Chyba tylko tyle, że bardzo lubię konie i może kiedyś sobie kupię.*

D: *Ach tak, pamiętam, że kiedyś mi o tym mówiłaś. Musiałabyś się nauczyć jeździć konno. Właściwie to już teraz mogłabyś się zapisać na taki kurs.*

Dz: *Tak...* (uśmiecha się)

D: *Roksanko, bardzo ci dziękuję za rozmowę. Możesz odetchnąć z ulgą.* (uśmiech)

Dz: (śmieje się)

☒ **Komentarz**

Komunikacja z dzieckiem rozpoczęła się od zapytania, czy wyraża zgodę na zadanie mu kilku pytań. Dziecko odebrało to jako pozytywny sygnał równorzędności w komunikacji. Dało to interakcję obustronną, o czym świadczy zainteresowanie tematem zarówno dziecka, jak i dorosłego. Właściwie dziewczynka, zapytana o rozmowę o zwierzętach, wyraziła chęć poruszenia tego tematu okrzykiem, a więc zareagowała entuzjastycznie. Dziecko wyrażało zainteresowanie tematem, swobodnie się wypowiadając i podając dodatkowe informacje.

Dz: *A jeszcze mój tata mówi, że psy to przyjaciele ludzi.*

A zapytane, czy chce coś dodać odpowiada:

Dz: *Chyba tylko tyle, że bardzo lubię konie i może kiedyś sobie kupię.*

W wypowiedziach dziecka można było usłyszeć szczerość, autentyczność. Dziewczynka dużo się uśmiechała i śmiała, czasami potwierdzała swoją wypowiedź uśmiechem, cicho dodając słowo „tak”. Podczas komunikacji zdarzały się przeciągnięcia ostatnich wyrazów, tak jakby dziecko szukało potwierdzenia dorosłego, że mówi z sensem. Dorosły słuchał. Komentował odpowiedzi, zanim zadał następne pytanie. Starał się motywować dziecko przez pochwały: „doskonale”, „świetnie”. Wymiana wypowiedzi miała charakter współpracy. Relacje między dzieckiem a dorosłym były równorzędne. Wystąpiło podążanie za myślą dziecka lub chęć dokończenia jego myśli. Pojawiały się chwilowe zawahania, a także milczenie ze strony dziecka, które można odczytywać jako zastanawianie się nad odpowiedzią.

Komunikację zakończyło stwierdzenie dorosłego niepasujące do aktywności dziecka w trakcie komunikacji:

D: *Roksanko, bardzo ci dziękuję za rozmowę. Możesz odetchnąć z ulgą.*

Dziecko przyjęło je z uśmiechem.

Sytuacja K53/1

Edukacja środowiskowa

Temat: Deszcz

Alicja, lat 8 (kl. 2), i jej krewna

Tekst transkrypcji

D: *Możemy porozmawiać?*

Dz: *Mhm... Dobra.*

D: *Może na początek powiesz mi, jakie znasz rodzaje deszczu? Albo jaki deszcz widziałas?*

Dz: *Yyy... Widziałam kiedyś burzę i iiii bardzo mocno padał wtedy deszcz.*

D: *Okej. Bardzo dobrze. A jak nazywa się taki deszcz, gdy jest on drobny i delikatny? Wiesz może?*

Dz: *Deszcz... yyy, co słabo pada.*

D: *A słyszałaś kiedyś o mżawce?*

Dz: *Tak! Raz jak była mżawka, to poszłam z mamą do szkoły bez czapki.*

D: *Ala, a wiesz, jak nazywa się taki deszcz, który jest intensywny? Podczas niego mogą występować grzmoty i błyskawice.*

Dz: *Burza! Wiesz, że jak byłam mała to yyy bałam się burzy. A teraz to już nie...*

D: *Pięknie! Nie ma się czego bać. A teraz powiedz mi, jak powstaje deszcz, skąd się bierze? Zastanów się.*

Dz: *Deszcz pada z chmury i jak tak bardzo długo... (milczenie), to robi kałuże.*

D: *Tak, deszcz pada z chmur, ale żeby mógł padać, to najpierw muszą powstać chmury. Wiesz, skąd się one biorą?*

Dz: *Nie wiem. Yyy (milczenie), hmm. Chyba z zimna. Jak paruje.*

D: *Tak. Chmury powstają wtedy, gdy woda paruje. Wtedy z cieczy zmienia się w stan skupienia gazowy. Właśnie wtedy powstaje para wodna, która skrapla się. Wtedy z gazu z powrotem zamienia się w ciecz. I tak właśnie powstają chmury.*

Dz: *Wiem. Pani Magda mówiła nam o tym raz. Robiliśmy wtedy eksperyment z pianką.*

D: *Robiliście eksperyment? Yyy... I pewnie to był eksperyment, jak pani pokazywała wam, jak powstaje deszcz?*

Dz: *Tak i nawet ja dolewałam farbę yyy... taką niebieską i robił się deszcz.*

D: *To bardzo fajne doświadczenie. Dobrze, dziękuję ci, Ala, za rozmowę. Bardzo ładnie odpowiadałaś na pytania i widzę, że wiesz dużo na temat deszczu.*

☒ **Komentarz**

Dorosły po uzyskaniu zgody dziecka na komunikację podaje temat i zadaje pytania, nie słuchając udzielanych odpowiedzi.

D: *... A teraz powiedz mi, jak powstaje deszcz, skąd się bierze? Zastanów się.*

Dz: *Deszcz pada z chmury i jak tak bardzo długo... (milczenie), to robi kałuże.*

D: *Tak, deszcz pada z chmur, ale żeby mógł padać, to najpierw muszą powstać chmury. Wiesz, skąd się one biorą?*

O kałużach dorosły już się nie wypowiedział. Ale za to do wyjaśnienia używał określeń nieznanymi dziecku:

D: *Tak. Chmury powstają wtedy, gdy woda paruje. Wtedy z cieczy zmienia się w stan skupienia gazowy. Właśnie wtedy powstaje para wodna, która skrapla się. Wtedy z gazu z powrotem zamienia się w ciecz. I tak właśnie powstają chmury.*

Nie wyjaśnia również, co to jest stan skupienia gazowy. To tak jakby pod pretekstem stawianego pytania prezentował dziecku swoją wiedzę – jako komentarz czy fragmentaryczne, wybiórcze odpowiedzi. Dziecko słucha jego pytań i wypowiedzi, ale w końcu przejmuje inicjatywę i rozwija temat, ku zaskoczeniu dorosłego, opisując swój udział w szkolnym eksperymencie.

Wtedy dorosły kończy komunikację. Nie dopytuje o przebieg i efekty eksperymentu, ale go ocenia.

D: *To bardzo fajne doświadczenie. Dobrze, dziękuję ci, Ala, za rozmowę. Bardzo ładnie odpowiadałaś na pytania i widzę, że wiesz dużo na temat deszczu.*

Tylko tyle może powiedzieć dziecku, ile sam wie.

Sytuacja K53/2**Edukacja środowiskowa****Temat: Morze i muszle****Zofia, lat 7 (kl. 1), i jej krewna****Tekst transkrypcji**

D: Cześć, Zosia. Chciałabym dzisiaj z tobą trochę porozmawiać. Odpowiesz mi na kilka pytań?

Dz: Cześć. Chyba tak. Yyy (milczenie) Aaa o czym będziemy rozmawiać?

D: To super. Chciałabym, żebyśmy porozmawiały o morzu.

Dz: No okej.

D: Zosia, na początek zadam ci zagadkę, a ty mi odpowiesz. Co to jest: morze na brzeg ją wyrzuciło, lecz ślimaka w niej nie było? Wiesz, co to może być?

Dz: Muszla!

D: Brawo, tak, muszla. Porozmawiamy też o muszlach. A wiesz, gdzie takie muszle można znaleźć?

Dz: Yyy... nad morzem. Ja mam w domu takie muszle i nawet je kupiłam też.

D: Tak, muszle można też kupić w sklepie, na przykład też w sklepie z pamiątkami. Yyy, a jak nazywa się to miejsce przy wodzie, gdzie mogą być muszelki?

Dz: Ja znalazłam na piasku. I było ich dużo, takich malutkich... yyy jak byłam na wakacjach.

D: Tak, muszle można znaleźć na piasku. A to miejsce to plaża.

Dz: Yyy... chodzę na plażę też się opalać.

D: A wiesz, jakie zwierzęta mogą mieszkać w muszli?

Dz: (milczenie) Nie.

D: A ślimaki? Gdzie mieszkają?

Dz: Tak, ślimaki są w muszli.

D: Tak. A Zosia, przystawiałaś sobie kiedyś muszelkę do ucha i coś słyszałaś?

Dz: Mama mi pokazywała, że słyszać morze.

D: Tak, można usłyszeć wtedy szum morskich fal. Dobrze. Dziękuję ci za rozmowę. Pięknie odpowiadałaś.

☒ Komentarz

Dorosły wymyślił temat komunikacji, który go napawał nostalgią wywołaną przez wspomnienia z dzieciństwa. Dziecko ostatecznie się zgodziło, ale nie podzielało jego emocji:

Dz: Cześć. Chyba tak. Yyy. (milczenie) Aaa o czym będziemy rozmawiać?

D: To super. Chciałabym, żebyśmy porozmawiały o morzu.

Dz: No okej.

Dorosły dał się unieść wspomnieniom. Muszelki kojarzyły mu się z morzem, ale dziecku kojarzyły się ze sklepem. I widać wyraźnie niepewność dziecka, które rozróżnia – w przeciwieństwie do dorosłego – muszle ślimaków i małży.

D: *A wiesz, jakie zwierzęta mogą mieszkać w muszli?*

Dz: (milczenie) *Nie.*

Ta sama niepewność i lekka konsternacja dziecka wystąpiła przy pytaniu dorosłego o szum słyszany w muszli. Dziecko zasłania się matką i jej opinią:

Dz: *Mama mi pokazywała, że słyszeć morze.*

Widać wyraźnie różnice między wyobrażeniem pobytu nad morzem dziecka i dorosłego.

8 Egzemplifikacje wybranych cech komunikacji dziecka w wieku wczesnoszkolnym z osobami znajomymi w sytuacji edukacyjnej

Osoby, które prowadziły komunikację z dzieckiem w sytuacjach edukacyjnych, były mu znane jako koleżanki matki albo jako sąsiadki czy osoby znane z widzenia. Stąd też specyficzna wzajemna relacja, mająca wyraz w komunikacji: wzajemna grzeczność, ale i brak entuzjazmu spotkania, odpowiedzi oczekiwane, ale bez pokazywania siebie.

Sytuacja K60

Edukacja społeczna

Temat: Służby mundurowe

Jakub, lat 10 (kl. 3), i osoba znajoma, koleżanka brata

Tekst transkrypcji

D: Chciałabym porozmawiać z tobą o służbach mundurowych. Mogę zadać ci kilka pytań?

Dz: Tak.

D: Dobrze, w takim razie powiedz mi, czy pamiętasz numery alarmowe? Czy mógłbyś mi je wymienić?

Dz: Yyy, tak, yyy 999 to jest na pogotowie, 998 jest yyy na straż, 997 na policję yyy i 112 to jest ogólnie, że mówisz, o co chodzi i przysyłają odpowiednią służbę.

D: Super, super. Bardzo dobrze. A czy mógłbyś mi opowiedzieć, czym pokrótce zajmuje się każda z tych służb? Czym policjant, strażak, a czym ratownik medyczny?

Dz: Yyy, tak. Policjant zajmuje się tym na przykład, że jak są złodzieje na przykład okradają jakieś yyy sklepy, banki yyy, to dzwoni się na 112 albo na policję yyy, że jest złodziej i policjant łapie złodzieja. Strażak jak są pożary, to gasi te pożary yyy i je czasem jeszcze yyy... Właśnie ma trochę taką służbę jak... (dłuższa chwila zastanowienia)

D: Jak pogotowie?

Dz: Tak, jak pogotowie yyy... bo strażak, jak będzie pierwszy niż pogotowie, to na przykład udzieli pierwszej pomocy, a pogotowie właśnie jak komuś się coś stanie, ktoś na przykład zemdleje, to dzwoni się na pogotowie, żeby pomogło. A na 112 się dzwoni, jak yyy trzeba yyy, jak potrzeba na przykład dwie służby yyy, bo się pali i ktoś jest może ranny.

D: Bardzo dobrze. Wyczerpałeś temat, myślę, że wszystko już wiemy. To teraz wyobraźmy sobie taką sytuację: wracasz sobie do domu i nagle zauważasz starszego pana, który prawdopodobnie źle się poczuł. Co robisz?

Dz: Yyy, na początku patrzę, czy pan mnie słyszy, czy nie zemdłał. Yyy później yyy dzwonię eee na 112 najczęściej, no i... właśnie mówię, że jest albo przytomny, albo nieprzytomny pan. Leży, yyy, nie znam go i potem ze 112 panowie mówią mi, co mam robić.

D: Mhm, dokładnie. Co musisz tym panom jeszcze powiedzieć?

Dz: Yyy, muszę się przedstawić, powiedzieć, gdzie ja jestem, ulica i miasto, i powiedzieć, ile mam lat.

D: Dobrze. Prawidłowo wezwałeś pomoc. Czy możesz udać się do domu, kiedy wezwałeś pogotowie?

Dz: Yyy, nie. Trzeba yyy zostać i poczekać na pogotowie i dopiero pogotowie może mi powiedzieć, czy mogę iść do domu, czy nie.

D: Tak, zgadza się. A czy wolno wykręcać numery alarmowe, kiedy nie jesteśmy... hm... w potrzebie?

Dz: Yyy nie, bo właśnie na przykład mogą inni... inne osoby naprawdę potrzebować pomocy i przyjedzie do ciebie na przykład karetka, a yyy a ty sobie robiłeś żarty, a w okolicy ktoś na przykład zasłabł i potrzebna jest pilna pomoc, a karetka jedzie do ciebie.

D: No właśnie, dlatego bardzo ważne jest, żeby uświadamiać wszystkim, że nie wolno robić sobie takich żartów, prawda? A gdybyś mógł wybrać jeden z zawodów, o których przed chwilą rozmawialiśmy, to który byś wybrał? Kim chciałbyś zostać i dlaczego?

Dz: Yyy, z tych zawodów chyba najbardziej bym chciał zostać yyy policjantem, bo yyy właśnie yyy fajnie yyy jest jeździć na różne akcje, właśnie dużo się dzieje i właśnie można poczuć yyy taki stres... (zastanawia się)

D: Adrenalinę.

Dz: Tak (śmieje się), adrenalinę, nie wiem, jak to określić, ale właśnie chciałbym dlatego zostać policjantem.

D: Acha, czyli interesują cię też pewnie zagadki kryminalne, tak?

Dz: Trochę. (śmieje się)

D: Mhm, dobrze. Mam jeszcze jedno pytanie do ciebie. Uważasz, że praca mundurowych jest łatwa?

Dz: Yyy, uważam, że to nie jest łatwa praca, bo muszą być zawsze czujni, 24 godziny na dobę yyy muszą cały czas... nie mogą wyjść sobie do restauracji

albo pogadać z kimś, wyjść, tylko cały czas muszę być w pracy, bo nagle może się zdarzyć telefon, że ktoś potrzebuje pilnie pomocy. A jakby byli na przykład w restauracji daleko, to mmm mogliby nie zdążyć yyy...

D: *Na miejsce dotrzeć, tak?*

Dz: *Yyy, tak.*

D: *Więc muszę być w takiej gotowości przez cały czas?*

Dz: *Tak.*

D: *Super. Myślę, że to wszystko, bardzo ci dziękuję za tę rozmowę. Czy chciałbyś jeszcze coś dodać od siebie?*

Dz: *Yyy (zastanawia się) chyba nie.*

D: *Dobra. Dziękuję ci bardzo.*

Dz: *Dziękuję.*

☒ **Komentarz**

Komunikacja przebiegała poprawnie, ale i intensywnie – cechowała się żywą argumentacją zarówno dorosłego, jak i dziecka. Temat bowiem był dla dziecka znaczący. Chłopiec powoływał się na znane mu przykłady i wraz z dorosłym uzupełniał swoje wypowiedzi podczas wymiany zdań. Kiedy odpowiadał na pytania, dorosły okazywał zainteresowanie jego wypowiedziami, przytakiwał, podpowiadał słowa stanowiące zwieńczenie wypowiedzi. Nie było konieczności podtrzymywania komunikacji, podpowiadania czy naprowadzania dziecka. Nie występowała asymetria relacji.

Dorosły starał się podążać za wypowiedziami dziecka, by odczuwało ono jego zainteresowanie. Nie stosował określeń ocennych, potwierdzając słuszność wypowiedzi dziecka. Chłopiec był zainteresowany tematem komunikacji z osobą znajomą. Jego wypowiedzi były rozbudowane, wykazywał on zaangażowanie, odnosił się do treści pytań. Dorosły w sposób grzeczny i niedający poczucia władzy nad przebiegiem komunikacji poinformował o zbliżającym się zakończeniu rozmowy:

D: *Mam jeszcze jedno pytanie do ciebie.*

Zasugerował, iż jego zdaniem temat został wyczerpany. Zadał również pytanie:

D: *Czy chciałbyś coś dodać od siebie?*

W ten sposób dał dziecku możliwość wypowiedzenia się oraz potwierdził, że tak prowadzona komunikacja daje mu swobodę, by temat dopełnić lub postawić pytanie.

Zakończenie komunikacji potwierdza równość jej partnerów. Na słowa dorosłego:

D: *Bardzo ci dziękuję.*

dziecko odpowiedziało:

Dz: *Dziękuję.*

Można zatem odnieść wrażenie, że komunikacja była dla nich wartościowa i zakończyli ją oboje niejako wspólnie. A fakt, że dziecko na podziękowania odpowiedziało podziękowaniem, kończąc swoją wypowiedź, jest tego potwierdzeniem.

Sytuacja K50/3

Edukacja środowiskowa

Temat: Niebezpieczne organizmy

Karol, lat 10 (kl. 3), i znajoma jego mamy

Tekst transkrypcji

D: Witam cię, Dzień dobry.

Dz: Dzień dobry.

D: Masz na imię Karol?

Dz: Tak.

D: O, widzę, że tutaj na podwórku masz bardzo dużo roślinek, yyy, co porabiasz Karol, ciekawego? Pomagasz mamie tutaj w uprawie tych roślin?

Dz: Czasami eee pomagam jej, ale nie tak często.

D: A powiedz mi, o widzę, że mama tutaj twoja ma bardzo różnorodne kwiatuszki, ale tutaj widzę jeden, zobacz, to jest chyba pokrzywa, oj to chyba niebezpieczna roślina, co? Jak myślisz? ... Sadziłeś te pokrzywy tutaj u mamy też?

Dz: Nie, wyrosły same. Pokrzywa m... może, ma efekty szczypiące.

D: Szczypie cię, aha, aaa, czyli to jest niebezpieczna roślina chyba, tak?

Dz: Nie, yyy, odrobinę z tego co słyszałem, ulecz.

D: A, ulecz, czyli pozytywnie działa, a wyrывasz ją tak rękami, czy masz do tego jakieś...

Dz: Nie, wyrывam ją w rękawicach z szpadelkiem.

D: Aha, czyli szpadelkiem, ale masz rękawice do tego, no to słusznie, tak myślę, słuchaj, bo ona chyba, chyba nie da się tak wyrwać rękami, co? Jak myślisz?

Dz: Da się, ale bardzo by, by to szczypało.

D: Aha. O, widzę, że jakiegoś kota macie tutaj na podwórku? Chyba to jest twój kotek?

Dz: To nie jest mój kot, to kot sąsiadki. Nie lubię go, zbyt często się z nim spotykać, ale jest okej.

D: A głaskałeś go kiedyś?

Dz: Nie, bo nie jest mój.

D: A, nie jest twój, no masz rację, słuchaj, takie zwierzęta chyba nie zawsze dadzą się pogłaskać. Yyy, a jak myślisz, zdrowego go ma, bo tak ładnie wygląda ten kot, taki dosyć...

Dz: Raczej zdrowy, po tym jak patrzyłem na jego zachowanie.

D: Yhy, bo wiesz, że takich zwierząt nie za bardzo możemy dotykać, chyba nie, głaskać.

Dz: No, nie można zbyt.

D: No, bo wiesz, co wywołują takie zwierzęta, one mogą być...

Dz: One mogą wywołać wściekliznę, ale to akurat widoczne na podstawie zachowania tego kota.

D: Acha, no masz rację, na zwierzątka trzeba uważać, jak się je nie zna, tym bardziej trzeba uważać, a powiedz mi, Karolku, o, widzę, że tutaj macie dużo yyy, o taką białą roślinę macie, kwiatusek w sumie to jest taki biały, ale wiedzę, że tutaj dużo pszczoł lata wokół tej rośliny.

Dz: Te pszczoły lubią zapylać kwiaty, dlatego są blisko tego, teraz.

D: To musisz chyba uważać, bo pszczoły są chyba nie są bezpieczne, co, nie są?

Dz: Wcale nie są niebezpieczne, jak się nie ma niczego żółtego na sobie lub się im nie przeszkadza w napyłaniu.

D: Acha, tak myślisz, czyli trzeba, a mimo wszystko chyba trzeba uważać, co? Jak myślisz? Czy można też tak...

Dz: No, lepiej wolę się od nich z daleka trzymać.

D: Yhy, a jeździsz do lasu, bo tu widzę rower stoi na podwórku?

Dz: Czasami tak, ale teraz już nie tak bardzo.

D: A powiedz mi, mama albo tata lubią jeździć na grzyby, na przykład do lasu?

Dz: Rzadko to niestety robimy.

D: Acha, czyli, a zbiera mama grzyby, zdarzyło jej się zbierać jakieś grzyby?

Dz: Tak, ale bardzo dawno temu.

D: Acha, ach, dobrze, super, no to ja już idę, dziękuję ci za rozmowę, do widzenia.

Dz: Do widzenia.

☒ **Komentarz**

Dorosły wykorzystuje spontaniczne zainteresowanie dziecka przedstawionym zjawiskiem. To zainteresowanie decyduje o dalszym przebiegu komunikacji. Efektem wymiany wypowiedzi są zmiany w emocjach, ale i przekonaniach chłopca. Chętnie słucha on znajomej, która przejmując rolę nauczycielki, wyjaśniając, ale i zaskakując przedstawieniem interesujących faktów. Nie ogranicza się do charakterystycznego dla komunikacji edukacyjnej z dzieckiem ciągu: pytanie do dziecka, ocena jego odpowiedzi, następne pytanie. Okazane dziecku zaniepokojenie i przedstawienie tematu przez dorosłego buduje całą komunikację. Dorosły, kontynuując komunikację z dzieckiem, podtrzymuje nie tylko sam temat rozmowy, ale i jej nastrój, spontanicznie podchodzi do tematu, utwierdza dziecko w tym, że udziela ono dobrych odpowiedzi. Komplement ze strony dorosłego jest formą nagrody, a nie zapowiedzią następnego pytania. Dorosły wykazuje aktywność w rozmowie, angażuje się w nią, o czym świadczy powtarzanie pytania (pytania o kota).

Dziecko akceptuje temat, według swojego pomysłu włącza się w komunikację bądź udziela odpowiedzi, a czasem, nieproszone, próbuje wtrącić się w wypowiedź dorosłego. Jednakże dorosły wchodzi w rolę nauczyciela, powtarzając z podkreśleniem władzy:

D: *A powiedz mi...*

D: *... Acha, acha...*

Domaga się odpowiedzi, informując, iż ta komunikacja to tylko wymiana wypowiedzi korzystna dla dziecka.

Sytuacja K11/1

Edukacja polonistyczna

Temat: „Detektyw Pozytywka”

Kajetan, lat 9 (kl. 3), i znajoma, przyjaciółka jego mamy

(Kajetan zwraca się do niej „ciociu”)

Tekst transkrypcji

Dz: *Ciocia, jaki jest twój ulubiony pokemon? (nie czeka na odpowiedź, zaraz zaczyna mówić dalej, Bo mój to Mewtwo, ale nie ten podstawowy, tylko najwyższa ewolucja. On jest najlepszy, wiesz? Olaf [kuzyn] mówi, że to nieprawda, ale ja i tak wiem lepiej. (cały czas układa i przekłada karty)*

D: *Nie wiem, aż tak to się nie znam na pokemonach, a najlepszy to nie jest Pikachu? (dziecko wzdycha)*

Dz: *Ciocia, daj spokój. To co, zagramy?*

D: *No dobrze. (chłopiec rozkłada karty i zaczynamy grać) Kajtuś, mama mówiła, że zacząłeś czytać nową lekturę...*

Dz: *Ha! Wygrałem! Mam więcej punktów niż ty (nie reaguje na pytanie dorosłego i zbiera karty z kanapy) Widzisz, mówiłem ci, że mam najsilniejsze pokemony.*

D: *Mówiłeś, mówiłeś. To jak nazywa się ta lektura? Mama mówiła, że całkiem fajna.*

Dz: *„Detektyw Pozytywka” (ton głosu i zachowanie wskazują, że wcale nie chce rozmawiać na temat lektury), a co?*

D: *Nic, tak pytam. Jak ja chodziłam do szkoły, to nie było takiej lektury. To jakie zagadki rozwiązuje ten detektyw?*

Dz: *Aaaaaaa, takie tam (cały czas przekłada i tasuje karty), wiesz, że ja nie lubię czytać. Ten detektyw całkiem spoko jest, ale wolę słuchać audiobooka. Jak czytam te literki, to mnie głowa boli...*

D: *A jakaś zagadka wyjątkowo zapadła ci w pamięć? Coś zapamiętałeś?*

Dz: *Ha! I znowu przegrałaś. Ty to jesteś lama, ciociu. (oszukuje, ale dorosły nie zwraca na to uwagi) No była taka zagadka, że mama wystawiła wazon z wodą zimą na balkonie. I ten wazon eksplodował. Ja to zaraz wiedziałem, że to przez mróz na*

dworze. Ale Pozytywka trochę się nad tym głowił. I w sumie na końcu miałem rację. Mróz sprawił, że woda zamarła, a to znaczy, że nie mieściła się w wazonie i BAM (próbował przestraszyć dorosłego, krzycząc na cały głos) wazon penknął. (zapis zgodnie z wymową)

D: Mówi się „pękl”.

Dz: No dobra, dobra pękl. I lubię tego Martwiaka – to jest wróg nr jeden Detektywa – takie śmieszne żarty wymyśla. Ale nie będę teraz czytał. (zaczyna się wiercić i chować karty) Nie każesz mi czytać, nie? Idę się pobawić do pokoju, idź sobie z mamą wypić kawę. Ja już nie będę wam przeszkadzał. Nie szkodzi, że nie umiesz w pokemony. Idź, idź do mamy...

☒ **Komentarz**

Dobre relacje z dorosłym potwierdzają rozbudowane wypowiedzi dziecka. Nie przerywa ono swojej zabawy, nie daje wciągnąć się w dialog, którego tematem nie było zainteresowane. Układa sobie w kolejności karty Pokemon. Ma określoną opinię na temat dorosłego, której nie boi się wyrazić:

Dz: Ty to jesteś lama, ciociu.

Dorosły próbuje je zainteresować komunikacją, ale nie w formie nakazowej czy demonstrującej zależność, lecz w formie pytania o zgodę na komunikację. Bezskutecznie. Dziecko, mimo zachęt do komunikacji ze strony dorosłego, szybko zamyka temat i kończy komunikację z przekonaniem o słuszności swojej decyzji:

Dz: ... Idę się pobawić do pokoju, idź sobie z mamą wypić kawę. Ja już nie będę wam przeszkadzał. Nie szkodzi, że nie umiesz w pokemony. Idź, idź do mamy...

Sytuacja K11/3

Edukacja polonistyczna

Temat: Uczenie się wiersza na pamięć

Antonina, lat 8 (kl. 2), i znajoma, przyjaciółka jej mamy

(Antosia zwraca się do niej „ciociu”)

Tekst transkrypcji

Dz: Cześć, ciocia.

D: Hej. Co tam Tosiu? (rozgląda się po placu zabaw)

Dz: Aaa, nic. Nudno mi.

D: Mama mówiła, że uczyłaś się w szkole nowego wierszyka. Powiesz mi?

Dz: Eeee, nie. Głupi był. W ogóle pani każe się uczyć takich byle jakich wierszyków.

D: A o czym był?

Dz: O wiosnie, jakichś kwiatkach, żabach. Nudny był. (rozgląda się po placu zabaw)

D: *To może zagramy w „Dokończ historyjkę”? Pamiętasz? Ja mówię jedno słowo, ty następne, aż wyjdzie nam jakaś historyjka.*

Dz: *Dobra. Zaczynaj.*

D: *Koty*

Dz: *wlazły*

D: *na*

Dz: *płoty*

D: *aż*

Dz: *spadły*

D: *im*

Dz: *galoty! Ha ha ha! (w tle słyhać głos mamy: „Tosiaaa”) no co... ciocia zaczęła. A tak chociaż było śmiesznie.*

D: *To może w skojarzenia? Zacznieś?*

Dz: *Ryba.*

D: *Woda.*

Dz: *Żaba.*

D: *A czemu żaba?*

Dz: *Bo też mieszka w wodzie. No ciocia.*

D: *Zielony.*

Dz: *Spokój, bo mama mówi, że zielony uspokaja i że przy mnie musiałyby mieć całe mieszkanie zielone. Dobra, nara, lecę, bo idzie Zuzia.*

☒ **Komentarz**

Mimo wyraźnie okazywanego przez dziecko braku zainteresowania tematem szkoły dorosły organizował wspólne pole uwagi, grę słowną, zupełnie odchodząc od zaplanowanego tematu.

Dziecko demonstrowało brak zainteresowania tematem w sposób werbalny:

D: *Mama mówiła, że uczyłaś się w szkole nowego wierszyka. Powiesz mi?*

Dz: *Eeee, nie. Głupi był. W ogóle pani każe się uczyć takich byle jakich wierszyków.*

Ale także w sposób niewerbalny – rozglądając się za koleżankami. Nie zakłócało to jednak przebiegu komunikacji, ze względu na swobodną i pozytywną relację między dzieckiem i dorosłym. Tak jak w poprzedniej egemplifikacji komunikacji dziecka z osobą znajomą, mimo rozpoczęcia przez niego wymiany wypowiedzi:

D: *Mama mówiła, że uczyłaś się w szkole nowego wierszyka. Powiesz mi?,*

to dziecko decyduje o jej przebiegu, a dorosły podporządkowuje się jego decyzjom:

Dz: *Spokój, bo mama mówi, że zielony uspokaja i że przy mnie musiałyby mieć całe mieszkanie zielone. Dobra, nara, lecę, bo idzie Zuzia.*

Przebieg i emocjonalność wypowiedzi wskazują, że taka komunikacja podobala się i dorosłemu, i dziecku. Dorosły usłyszał wypowiedzi dziecka, które go zaskoczyły bystrością i zabawnością, i których się wyraźnie nie spodziewał. Dziecko zaś zrobiło to, co chciało.

Sytuacja K14/2

Edukacja polonistyczna

Temat: Uczenie się wiersza na pamięć

Tomasz, lat 7 (kl. 1), i osoba znajoma – sąsiadka

Tekst transkrypcji

D: *Jak tam w szkole?*

Dz: *Noo fajnie.*

D: *Lubisz chodzić do szkoły?*

Dz: *Lubię (dziecko spuściło głowę)..., tylko nie lubię pisać, no bo ciągle piszemy i piszemy..., noo a mnie to wcale nie idzie.*

D: *A może lubisz czytać?*

Dz: *Mmm (myśli), a najbardziej to lubię bawić się w berka albo w chowanego.*

D: *To jak, lubisz czytać?*

Dz: *(uśmiech)... też nie.*

D: *To co lubisz robić w szkole?*

Dz: *A... najbardziej to się bawić.*

D: *A co się uczyliście?*

Dz: *(wzrusza ramionami) Aaa... (myśli) wierszyka na Dzień Mamy, jak chcesz, to mogę ci go powiedzieć, ale po cichu, żeby mama nie usłyszała, bo to ma być niespodzianka. Hmm... i jeszcze zrobiłem dla mamy korale, ale zostawiłem w szkole, to ci nie pokażę.*

D: *To z czego zrobiłeś te korale?*

Dz: *(myśli) Z makaronu.*

D: *To co, powiesz mi ten wierszyk?*

Dz: *(zawstydzony) Hmm... Kto mnie kocha więcej, kiedy zmarznę, grzejesz moje ręce, zaszywasz mi spodnie i budzisz rano, miód smarujesz mi na chlebie. Ty mnie bardzo kochasz mamo, a ja mamo bardzo, bardzo kocham ciebie.*

D: *Bardzo ładny ten wierszyk, super. Dziękuję ci za rozmowę.*

Dz: *Noo..., tylko nie powiedz mojej mamie o tym wierszyku, okej?*

D: *Okej (uśmiech), pa.*

Dz: *Pa. (machą ręką)*

☒ Komentarz

Dorosły próbuje zainicjować komunikację pytaniem, które dla niego jest potocznym nawiązaniem interakcji, a dla dziecka jest konkretnym odniesieniem do jego trudnych i osobistych przeżyć.

D: *Jak tam w szkole?*

Dz: *Noo fajnie.*

D: *Lubisz chodzić do szkoły?*

Dz: *Lubię (dziecko spuściło głowę)..., tylko nie lubię pisać, no bo ciągle piszemy i piszemy..., noo a mnie to wcale nie idzie.*

Dziecko przeczuwa, jakiej odpowiedzi oczekuje dorosły i tak odpowiada:

Dz: *Noo fajnie.*

D: *Lubisz chodzić do szkoły?*

Dz: *Lubię (dziecko spuściło głowę)..., tylko nie lubię pisać, no bo ciągle piszemy i piszemy...*

Dorosły wyraźnie nie słucha odpowiedzi dziecka i stawia pytania niezwiązane z przebiegiem komunikacji:

D: *To co, lubisz robić w szkole?*

Dz: *A... najbardziej to się bawić.*

D: *A co się uczyliście?*

Dz: (wzrusza ramionami)

Dorosły jednak domaga się, aby dziecko podporządkowało się jego tematowi, i powraca do żądań:

D: *To z czego zrobiłeś te korale?*

Dz: (myśli)... *Z makaronu.*

D: *To co, powiesz mi ten wierszyk?*

Dziecko okazuje wyrozumiałość dla zadań dorosłego, przyzwyczajone do tego typu komunikacji, a dorosły ją kończy, po wyrażeniu zgody na zakończenie rozmowy i tym samym potwierdzeniu zależności dziecka:

D: *Okej (uśmiech), pa.*

Dz: *Pa. (macha ręką)*

Sytuacja K34/1

Edukacja matematyczna

Temat: Figury geometryczne i kolory

Franciszek, lat 8 (kl. 2), i osoba znajoma – sąsiadka

Tekst transkrypcji

D: *Czy jesteś w stanie powiedzieć, co widzisz na obrazku? (na obrazku jest rakieta)*

Dz: *Przecież to rakieta. Ja mam dużo takich rakiet. Chcesz zobaczyć?*

D: *Jasne, chętnie zobaczę.*

Dz: *Chciałbym kiedyś polecieć taką rakietą (uśmiecha się, prowadząc rakieta w powietrzu)*

- D: *A dlaczego?*
Dz: *Bo chciałbym zobaczyć, co jest w kosmosie, czy jest duży. (rozmarzony)*
D: *A która rakieta jest twoją ulubioną?*
Dz: *Ta największa, z płomieniami po bokach. (mówi to z ogromną ekscytacją)*
D: *A jaki ona ma kolor?*
Dz: *Niebieski. A wiesz, że niebieski to ulubiony kolor mojego taty?*
D: *Ale zbieg okoliczności, to też mój ulubiony kolor.*
Dz: *Ja tam wolę zielony. (śmieje się)*
D: *A jaki kolor najbardziej lubi twoja mama?*
Dz: *Różowy (krzywi brwi), to taki babski kolor.*
D: *He, he, ja też lubię różowy.*
Dz: *Bo przecież jesteś dziewczyną. (śmieje się i macha ręką)*
D: *No tak. A wracając do rakiet, jesteś w stanie mi powiedzieć, ile ich tu masz?*
Dz: *(patrzy na swoją kolekcję rakiet) Jeden, dwa, trzy, cztery, o (bierze jedną raketę), tą raketę dostałem od mojego dziadka, który mieszka daleko, nie w Polsce. Wiesz, że mogę nią sterować z pilota? (ekscytuje się) Pokażę ci!*
D: *Ło! jak prawdziwa rakietka.*
Dz: *Noo. (odkłada raketę) Ale miałem policzyć rakietki, to zacznę jeszcze raz: (wskazuje palcem po kolei każdą raketę) jeden, dwa trzy, cztery, pięć, sześć, siedem, osiem, dziewięć, dziesięć, jedenaście, dwanaście. Tak, to już chyba wszystkie. (rozgląda się wokół siebie, czy policzył wszystkie)*
D: *To dużą masz tą kolekcję. A która rakietka jest najmniejsza?*
Dz: *O ta! (podnosi raketę z dywanu)*
D: *A ile masz rakiet koloru czarnego?*
Dz: *Jeden, dwa, trzy. Mam trzy takie rakietki! (krzyczy)*
D: *A zielonych?*
Dz: *Mój ulubiony kolor. (przypomina) Mam tylko jedną taką, ale jest bardzo fajna.*
D: *Fajne są te twoje rakietki, to co, idziemy nimi polatać?*
Dz: *Taaaaak! (skacze z radości)*

☒ **Komentarz**

Komunikacja jest w pełni prowadzona przez dziecko zafascynowane podjętym tematem. To ono, po próbie nawiązania interakcji przez dorosłego w sposób, który sugeruje słabość dziecka:

D: *Czy jesteś w stanie powiedzieć, co widzisz na obrazku? (na obrazku jest rakietka),*
wciąga dorosłego we własne działania i skutecznie otwiera wymianę wypowiedzi. Wyraźny jest bliski kontakt dziecka z dorosłym i brak uprzedzeń co do zastosowanych form komunikacji:

D: *A jaki kolor najbardziej lubi twoja mama?*

Dz: *Różowy (krzywi brwi), to taki babski kolor.*

D: *He, he, ja też lubię różowy.*

Dz: *Bo przecież jesteś dziewczyną. (śmieje się i macha ręką)*

Dziecko czuło się swobodnie i bezpiecznie. Wyrażało pozytywne emocje, akceptowało temat w swojej wersji i było zadowolone z tego, że ma z dorosłym kontakt jako jego równorzędny partner. Dorosły podejmował działania w celu kierowania komunikacją poprzez akceptację poglądów i opinii dziecka. Próbował rozwijać pomysły dziecka, ale z różnym skutkiem:

Dz: (patrzy na swoją kolekcję rakiet) *Jeden, dwa, trzy, cztery, o (bierze jedną rakietę), tą rakieta dostałem od mojego dziadka, który mieszka daleko, nie w Polsce. Wiesz, że mogę nią sterować z pilota? (ekscytuje się) Pokażę ci!*

D: *Ło! jak prawdziwa rakietka.*

Dorosły, korzystając z takiej możliwości, kończy komunikację formalnym sygnałem:

D: *Fajne są te twoje rakietki, to co, idziemy nimi polatać?*

wiedząc, że sprawi to dziecku radość.

Sytuacja K36/1

Edukacja matematyczna

Temat: Mnożenie

Łukasz, lat 8 (kl. 2), i osoba znajoma, nauczycielka – praktykantka w szkole Łukasza

Tekst transkrypcji

D: *Chciałbyś ze mną porozmawiać o czymś fajnym?*

Dz: *No w sumie mogę.*

D: *Wielkimi krokami zbliża się koniec roku. Cieszysz się, że idziesz do klasy trzeciej?*

Dz: *No fajnie.*

D: *A lubisz na przykład mnożenie? Widzę, że tu masz zadania z mnożenia. Co w ogóle wiesz o mnożeniu?*

Dz: *Różne rzeczy. Można mnożyć je różnymi sposobami.*

D: *No tak, możemy mnożyć różnymi sposobami, ale co to jest mnożenie?*

Dz: *Pomnożyć tą liczbę razy kilka. (podchodzi inny uczeń i pyta, czy może usiąść obok; siada na ławce obok i też przegląda swoją książkę)*

D: *A jak nazywają się te liczby w mnożeniu? Pamiętasz może?*

Dz: *Iloczyn?*

D: *Tak, to jest wynik mnożenia. A te liczby?*

Dz: *Yyyh...*

D: *Nie pamiętasz? To chyba były czynniki, co?*

Dz: *No.*

D: *Nie przejmuj się, że zapomniałeś, każdemu się zdarza. (uśmiecha się lekko)*

D: *A jest ci to mnożenie w ogóle potrzebne? Używasz go często?*

Dz: *Często używam.*

D: *I już umiesz. Ty dobrze mnożysz. Mamy ogóle jakąś zależność pomiędzy mnożeniem i dzieleniem? (chłopiec znajduje w książce informację, czym jest czynnik)*

Dz: *Jest to powiązane, że jest to odwrotność.*

D: *Odwrotność? Tak, masz rację. Dużo mnożycie w szkole?*

Dz: *Dużo mnożymy. Mamy dużo sprawdzianów.*

D: *A jak nazywamy liczby w dzieleniu?*

Dz: *Iloraz.*

D: *A co ty w ogóle myślisz o matematyce?*

Dz: *Matematyka jest ogólnie potrzebna, bo jak się jej nie nauczymy, nie będziemy wiedzieć różnych liczb i tak.*

D: *No można powiedzieć, że matematyka ułatwia nam życie. Aaa, lubisz matematykę?*

Dz: *Lubię.*

D: *Wiedziałam, że tak odpowiesz. Widziałam, jak pracujesz na lekcji.*

☒ **Komentarz**

Osoba, z którą dziecko się komunikuje, była mu znana, ale nie bliska. Dodatkowo weszła w rolę nauczyciela, co ukazują konkretnie postawione pytania i brak odniesień do wypowiedzi dziecka. Dziecko odbiera komunikację jako sprawdzian swojej wiedzy. Chce być oceniony dobrze, więc nie znając odpowiedzi na kolejne pytanie dorosłego, korzysta z pomocy podręcznika. Dorosły próbuje stworzyć przebieg komunikacji jako dialogu informacyjnego, tyle że informacji miało udzielić dziecko. Stworzyło to sztuczną sytuację wymiany zdań, zamykającej się w wypowiedziach określających emocje dziecka, a nie prezentujących jego wiedzę na temat mnożenia:

D: *A jak nazywają się te liczby w mnożeniu? Pamiętasz może?*

Dz: *Iloczyn?*

D: *Tak, to jest wynik mnożenia. A te liczby?*

Dz: *Yyyh...*

D: *Nie pamiętasz? To chyba były czynniki, co?*

Dz: *No.*

D: *Nie przejmuj się, że zapomniałeś, każdemu się zdarza.*

W konsekwencji na postawione przez siebie pytanie dorosły sam sobie udziela odpowiedzi:

D: *A co ty w ogóle myślisz o matematyce?*

Dz: *Matematyka jest ogólnie potrzebna, bo jak się jej nie nauczymy, nie będziemy wiedzieć różnych liczb i tak.*

D: *No można powiedzieć, że matematyka ułatwia nam życie.*

Komunikacja w sytuacjach edukacyjnych na temat matematyki nie jest dla dziecka łatwa i przyjemna. Sprawia to oceniająca postawa dorosłego i stawianie kolejnych pytań, bez kontynuacji wyjaśnień czy podtrzymania pozytywnych emocji.

Sytuacja K36/2

Edukacja matematyczna

Temat: Dodawanie

Kacper, lat 9 (kl. 2), i osoba znająca, nauczycielka – praktykantka w szkole Kacpra

Tekst transkrypcji

D: *Chciałbyś ze mną porozmawiać o czymś?*

Dz: *No mogę.*

D: *Zbliża się koniec roku. Cieszysz się, że idziesz do klasy trzeciej?*

Dz: *Nawet się cieszę, tylko troszkę się smucę, bo Mati nie będzie już chodził z nami do klasy.*

D: *Tak, to smutne, ale zawsze możecie utrzymywać kontakt.*

Dz: *No, będę pisać SMS-y.*

D: *Pewnie. Kacper, zobacz, co to za działania?*

Dz: *Te? (chłopiec wskazuje na zadania z dodawaniem) Dodawanie.*

D: *Tak. Co ty mi powiesz o dodawaniu?*

Dz: *Dodawanie to coś takiego, żeby nam wyszło jakieś działanie.*

D: *Tak. A co możemy dodawać?*

Dz: *Jakie chcesz liczby.*

D: *Jakie chcemy liczby. A czy dodawanie jest przemienne?*

Dz: *Przemienne jest.*

D: *A jak nazywają się te liczby, które dodajemy?*

Dz: *Składniki.*

D: *Składniki? Tak, super. A wyniki to jest?*

Dz: *Nie pamiętam już. Dawno o tym nie rozmawialiśmy.*

D: *Suma to jest.*

Dz: *Tak, suma.*

D: *A lubisz dodawanie?*

Dz: *Bardzo, bo wtedy jest takie fajne. Lubię najbardziej zadania z rozpiską.*

D: *Z rozpiską lubisz? No fajnie. A ty w ogóle lubisz matematykę?*

Dz: *Nie za bardzo, bardziej lubię historię.*

D: *Historię bardziej. Czyli jesteś tak zwanym humanistą?*

Dz: *A co to znaczy?*

D: *Humanista to osoba, która lubi takie przedmioty jak historia, polski, języki.*

Dz: *Tak, ja bardzo lubię języki, bo wtedy uczę się nowych słów.*

D: *To świetnie, a wracając do tematu, co możesz mi powiedzieć o matematyce? Co myślisz na jej temat? Co to jest matematyka?*

Dz: *Matematyka fajna jest, ale czegoś mi tam brakuje. Bo ja by tak chciał, żeby było coś fajnego, żeby dodali nowe takie, takie typu działania, takie fajne dodawanie nowe, a nie takie stare. Ja chcę żeby nowsze już...*

D: *Rozumiem. Czy dodawanie jest związane z odejmowaniem?*

Dz: *Troszkę się łączy.*

D: *A w jaki? Czy mają ze sobą związek?*

Dz: *Tak, bo składnik też wychodzi w odejmowaniu. (dźwięki z boiska szkolnego)*

D: *W to czasem robicie na lekcjach?*

Dz: *Sprawdzanie. (chłopiec przegląda strony z zadaniami tekstowymi)*

D: *Lubisz wykonywać zadania tekstowe?*

Dz: *Bardzo, jak się podkreśli, to wtedy mózg jest taki bardziej wyężony i mózg bardziej pracuje.*

D: *A trudne są zadania tekstowe?*

Dz: *Umm, dla mnie nie za bardzo.*

D: *Nie za bardzo?*

Dz: *Dla mnie są fajne, wtedy czytasz podkreśłysz.*

D: *Podkreślasz dane?*

Dz: *No, mózg jest bardziej wyężony.*

D: *Super, bardzo ci dziękuję, że podzieliłeś się ze mną swoimi przemyśleniami.*

☒ **Komentarz**

Komunikację rozpoczyna działanie dorosłego przykuwające uwagę dziecka. Spontaniczna i emocjonalna reakcja na koniec roku szkolnego została przez dorosłego wykorzystana do podjęcia tematu matematyki. Dziecko, mając poczucie pozytywnej relacji z dorosłym, bez oporów podjęło temat dodawania i uczestniczyło aktywnie w komunikacji, sprawiając wrażenie rozmownego i dzieląc się swoimi przemyśleniami:

Dz: *Matematyka fajna jest, ale czegoś mi tam brakuje. Bo ja by tak chciał, żeby był coś fajnego, żeby dodali nowe takie, takie typu działania, takie fajne dodawanie nowe, a nie takie stare. Ja chcę żeby nowsze już...*

Dorosły skutecznie włączył się w rozwinięcie tematu uczenia się matematyki:

D: *... A ty w ogóle lubisz matematykę?*

Dz: *Nie za bardzo, bardziej lubię historię.*

D: *Historię bardziej. Czyli jesteś tak zwanym humanistą?*

Dz: *A co to znaczy?*

D: *Humanista to osoba, która lubi takie przedmioty jak historia, polski, języki.*

Dz: *Tak, ja bardzo lubię języki, bo wtedy uczę się nowych słów.*

Ale szybko wycofał się z niepewnego tematu i zadał trzy pytania równocześnie:

D: *To świetnie, a wracając do tematu, co możesz mi powiedzieć o matematyce? Co myślisz na jej temat? Co to jest matematyka?*

Mimo tematu z edukacji matematycznej, który narzucił dorosły, komunikacja miała raczej charakter wyrażania siebie przez dziecko przy czym dorosły również nie był w pełni zainteresowany tym tematem.

Sytuacja K36/2

Edukacja matematyczna

Temat: Mnożenie

Błażej, lat 9 (kl. 2), i osoba znajoma – praktykantka w szkole Błażeja

Uczniowie klasy przeglądali zeszyty ćwiczeń z matematyki, które mieli schować do szafy w klasie.

Tekst transkrypcji

D: *Chciałbyś ze mną porozmawiać o czymś związanym z tymi ćwiczeniami?*

Dz: *No możemy.*

D: *Wielkimi krokami zbliża się koniec roku. Cieszysz się, że idziesz do klasy trzeciej?*

Dz: *Tak, w końcu wakacje. My jedziemy do Egiptu.*

D: *To świetnie, ale jesteśmy jeszcze niestety w szkole. Więc pogadamy o niej.*

Pogadamy o figurach geometrycznych. Znasz jakieś figury?

Dz: *Nie lubię tego bardzo.*

D: *Nie lubisz tego bardzo, a znasz jakieś?*

Dz: *Yyy... trójkąt, prostokąt, sześciokąt.*

D: *A co jeszcze mamy? Jakie jeszcze? Może podobne do prostokąta?*

Dz: *(cisza)*

D: *Ma wszystkie równe boki? (dźwięki boiska)*

Dz: *Kwadrat?*

D: *Tak kwadrat. A jakiego kształtu jest piłka, którą grają chłopcy?*

Dz: *Jest okrągła.*

D: *A co robicie w szkole z tymi figurami? Liczyliście coś?*

Dz: *Robiliśmy.*

D: *Po co one nam w ogóle są?*

Dz: *Żeby na przykład stworzyć dom. Trzeba na przykład zrobić jakiś kwadrat i prostokąt.*

D: *A co tu mamy na przykład prostokątnego?*

Dz: *Tu okna są. (chłopiec wskazuje na okna szkolne)*

D: A co jeszcze? Zobacz, wszystko składa się z figur geometrycznych. Kostka pod nami tworzy okrąg, tak? Jakie mamy na przykład tablice?

Dz: Tektura.

D: Tak, ale jaki mają kształt?

Dz: Te do koszykówki?

D: Tak, właśnie o te mi chodzi.

Dz: Kwadrat?

D: Tak, jest tam kwadrat i prostokąt. A lubisz matematykę w ogóle?

Dz: Jeśli chodzi o mnożenie, dzielenie i dodawanie, to lubię.

D: A jeśli chodzi o figury geometryczne?

Dz: Nienawidzę.

D: Ojej, aż tak bardzo. Ale mamy temat, co? A często rozmawiacie o figurach?

Dz: Rzadko.

D: Czyli częściej o czym?

Dz: Dodawamy, ymm więcej mnożymy.

D: Macie dużo sprawdzianów co?

Dz: Yhm.

D: A co mi ogólnie powiesz o matematyce?

Dz: Temat matematyki...

D: Co byś mi powiedział?

Dz: Nie wiem, bo ja nigdy takich pojęć o takich rzeczach...

D: Co to jest na przykład matematyka?

Dz: Tam gdzie się dodawa i i wyniki wychodzą. Takie, które liczby wydają.

D: Yhm. A czy matematyka jest nam potrzebna?

Dz: Tak.

D: A do czego jest nam potrzebna?

Dz: Na przykład do liczenia pieniędzy.

D: Do czego jeszcze używamy matematyki?

Dz: Do domu, na przykład robi się dom, to geometryczne trzeba zrobić figury, wszystko trzeba pokombinować, jak to zrobić.

D: W jakim zawodzie używa się matematyki?

Dz: Nie wiem.

D: A kto projektuje domy?

Dz: Tynkarz robi.

D: Tynkarz tynkuje, też musi umieć matematykę, a taki zawód na „a”? Architekt?

Dz: On wymyśla domy.

D: On także liczy.

Dz: Możliwe.

(dzwonek)

D: No dobrze, dziękuję ci bardzo.

☑ Komentarz

Dziecko nie było chętne, aby komunikować się z dorosłym. Odpowiadało w sposób stanowczy, czasami agresywny. Pojawiały się momenty ciszy. Wyrażało swoje niezainteresowanie rozmową, a nawet poczucie bycia przymuszonym do odpowiedzi, demonstrując asymetrię relacji; tworzyło sytuację niepodtrzymania sfery afektywnej, milczało, wyrażało niechęć do tematu, a nawet jego odrzucenie.

Dorosły już na początku nadał charakter relacji, zaczynając od pola wspólnej uwagi, pytając dziecko, czy może porozmawiać. Ale jego odpowiedź wykorzystał do realizacji swojego planu, nie zwracając uwagi na treść wypowiedzi dziecka.

Dz: *No możemy.*

D: *Wielkimi krokami zbliża się koniec roku. Cieszysz się, że idziesz do klasy trzeciej?*

Dz: *Tak, w końcu wakacje. My jedziemy do Egiptu.*

D: *To świetnie, ale jesteście jeszcze niestety w szkole. Więc pogadamy o niej.*

Nic dziwnego, że po takim stwierdzeniu pojawia się ewidentny opór przed komunikacją ze strony dziecka:

Dz: *Nie lubię tego bardzo.*

W tej sytuacji dorosły nie bardzo potrafi odnaleźć się jako partner komunikacji z dzieckiem:

D: *Tak, jest tam kwadrat i prostokąt. A lubisz matematykę w ogóle?*

Dz: *Jeśli chodzi o mnożenie, dzielenie i dodawanie, to lubię.*

D: *A jeśli chodzi o figury geometryczne?*

Dz: *Nienawidzę.*

D: *Ojej, aż tak bardzo. Ale mamy temat, co? A często rozmawiacie o figurach?*

Dz: *Rzadko.*

Mimo zaczepnego pytania *Ale mamy temat, co?* dorosły nie daje dziecku miejsca na ocenę przebiegu dyskusji, a nawet przymusza go do rozmowy dalszymi pytaniami, nie reagując na wyraźne znaki braku pozytywnej relacji, ujawniające się w zunifikowanych, jednowyrazowych odpowiedziach. W końcu dziecko podsumowuje komunikację, dając wyraz brakowi zaufania do wiedzy dorosłego:

D: *W jakim zawodzie używa się matematyki?*

Dz: *Nie wiem.*

D: *A kto projektuje domy?*

Dz: *Tynkarz robi.*

D: *Tynkarz tynkuje, też musi umieć matematykę, a taki zawód na „a”? Architekt?*

Dz: *On wymyśla domy.*

D: *On także liczy.*

Dz: *Możliwe.*

Doroślemu nie pozostaje nic innego jak tylko formalnie, z lekkim zniecierpliwieniem, zakończyć komunikację.

D: *No dobrze, dziękuję ci bardzo.*

Sytuacja K37/2

Edukacja matematyczna

Temat: Zadania tekstowe

Oliwia, lat 10 (kl. 3), i osoba znajoma – sąsiadka

Tekst transkrypcji

D: *Dzień dobry, Oliwko, jak się masz?*

Dz: *Dzień dobry, wszystko w porządku. (z uśmiechem) Co pani ma na tych kartkach?*

D: *A mam jedno zadanie i potrzebuję twojej pomocy, pomożesz mi?*

Dz: *Jakie to zadanie?*

D: *Już mówię, gotowa?*

Dz: *Tak. (usiadła bliżej)*

D: *Mama kupiła na podwieczorek ciastka. Położyła na półmisku 4 kawałki sernika, 3 kruche rożki i 8 pączków. Ile ciastek jest na półmisku?*

Dz: *Siedem, ponieważ pączki to nie ciastka. (podpiera ręką brodę)*

D: *Yyy..., Oliwko, w tym zadaniu pączki to też ciastka. (zaskoczenie, zdziwienie, śmiech)*

Dz: *Policzyłam, 15 ciastek. (uśmiech na twarzy)*

D: *Dziękuję ci za pomoc w zadaniu, bystra z ciebie dziewczyna.*

☒ Komentarz

Intencją dorosłego było sprawdzenie umiejętności rozwiązywania przez dziecko zadań tekstowych, ale ono, za sprawą swojej bezpośredniości i braku oporów przed wyrażeniem własnej opinii, zmieniło przebieg komunikacji. Nie bało się podać swojego rozumienia zadania:

D: *Mama kupiła na podwieczorek ciastka. Położyła na półmisku 4 kawałki sernika, 3 kruche rożki i 8 pączków. Ile ciastek jest na półmisku?*

Dz: *Siedem, ponieważ pączki to nie ciastka. (podpiera ręką brodę)*

D: *Yyy..., Oliwko, w tym zadaniu pączki to też ciastka.*

Świadczy to o dobrej relacji z osobą znajomą, bez projekcji szkolnej zależności z oceniającym nauczycielem. Zaskoczony dorosły, podkreślając bystrość dziecka podczas rozwiązywania zadania, ratuje swój obraz przez wyrażenie sprzeciwu i szablone jego tłumaczenie.

Sytuacja K56/3**Edukacja społeczna****Temat: Czym ludzie różnią się między sobą****Natalia, lat 7 (kl. 2), i osoba znajoma – koleżanka jej mamy****Tekst transkrypcji**

D: Dzień dobry, Natałko!

Dz: Dzień dobry!

D: Mam do ciebie ogromną prośbę, czy mogę przeprowadzić z tobą wywiad?
Będziesz mogła poczuć się jak gwiazda! (uśmiech)

Dz: Naprawdę? Super! (radość)

D: To co zaczynamy?

Dz: Pewnie, a o czym będzie wywiad? (zainteresowana, kręci się na krześle)

D: Czym ludzie różnią się między sobą?

Dz: Hmm, okej, a ja mam już mówić, czy czekać na pytanie? W telewizji widziałam, że się czeka na pytania, a mogę wziąć mój zabawkowy mikrofon?

D: Oczywiście! (śmiech), wywiad bez mikrofonu to nie wywiad. (uśmiech)
Gotowa?

Dz: Pewnie! (zadowolenie i ekscytacja)

D: Jak uważasz, czym różnią się ludzie między sobą?

Dz: Bardzo ciekawe pytanie. (uśmiech, widząc, że Natałka wczuła się w rolę)
Ludzie różnią się wszystkim, kolorem włosów, ubierają się inaczej. Choć mam taką koleżankę w klasie i zgapia wszystko. (irytacja)

D: No dobrze, a tylko wyglądem się różnią?

Dz: Eee, nie bo mówią też w innych językach.

D: Masz rację. (uśmiech)

Dz: A i mają różne lata.

D: (uśmiech) Tak, tym też się różnią, a czym mogą jeszcze?

Dz: Yyy, są jeszcze ludzie źli i dobrzy.

D: Tak, masz rację, mają różne charaktery.

Dz: No tak! (zastanowienie)

D: Masz jeszcze jakiś pomysł, czym mogą się różnić ludzie?

Dz: Chyba nie. (widząc znudzenie)

D: Dziękuję ci ślicznie za wywiad, była to sama przyjemność.

Dz: Następnym razem będę mogła ja zadawać pytania, dobrze?

D: Oczywiście, jesteśmy umówione. (uśmiech)

Dz: Super.

D: Do zobaczenia!

Dz: Do widzenia!

☑ Komentarz

Dorośli, zapowiadając konwersację z dzieckiem jako wywiad, wywołał u niego wyobrażenie wywiadu telewizyjnego. Stąd niejako zawód dziecka związany z podanym tematem rozmowy.

D: *Dzień dobry, Natałko!*

Dz: *Dzień dobry!*

D: *Mam do ciebie ogromną prośbę, czy mogę przeprowadzić z tobą wywiad? Będziesz mogła poczuć się jak gwiazda!* (uśmiech)

Dz: *Naprawdę? Super! (radość)*

D: *To co, zaczynamy?*

Dz: *Pewnie, a o czym będzie wywiad?* (zainteresowana, kręci się na krześle)

D: *Czym ludzie różnią się między sobą?*

Dz: *Hmm, okej, a ja mam już mówić, czy czekać na pytanie? W telewizji widziałam, że się czeka na pytania, a mogę wziąć mój zabawkowy mikrofon?*

Jednakże dziecko od wypowiedzi telewizyjnych, które naśladuje, przechodzi do realiów szkolnych:

Dz: *Bardzo ciekawe pytanie.* (uśmiech, widać, że Natałka wczuła się w rolę)
Ludzie różnią się wszystkim, kolorem włosów, ubierają się inaczej. Choć mam taką koleżankę w klasie i zgapia wszystko. (irytacja)

Dorośli sam nie rozwija tematu, tylko powtarza pytanie w różnej wersji:

D: *Czym ludzie różnią się między sobą?*

D: *No dobrze, a tylko wyglądem się różnią?*

D: *Masz jeszcze jakiś pomysł, czym mogą się różnić ludzie?*

Dla dziecka jednak najważniejszy jest sam wywiad, a nie jego temat.

Dz: *Następnym razem będę mogła ja zadawać pytania, dobrze?*

Zostaje to oczywiście przyjęte przez dorosłego z aprobatą potwierdzającą dobrą relację z dzieckiem.

Sytuacja K60/3**Edukacja społeczna****Temat: Bezpieczny Internet****Dawid, lat 8 (kl. 2), i osoba znajoma – sąsiadka****Tekst transkrypcji**

D: *Chciałabym z tobą porozmawiać o mediach społecznościowych oraz o bezpiecznym korzystaniu z Internetu, co ty na to?*

Dz: *Jeeest! Tak, tak, tak, tak, tak!*

D: Bardzo mi miło, że się cieszysz. W takim razie może zaczniemy od urządzeń cyfrowych. Czy mógłbyś mi wymienić kilka z nich?

Dz: Tak. Mmm, laptop, komputer, telefon, telewizor.

D: Bardzo dobrze, super sobie poradziłeś. Z których ty korzystasz najczęściej?

Dz: Eee, laptop i telewizor.

D: O proszę, to mnie zaskoczyłeś. Gdybyś miał używać tylko jednego urządzenia, to wolałbyś laptopa czy telewizor?

Dz: Hmm, telewizor.

D: A dlaczego? Domyslam się, że lubisz oglądać.

Dz: Tak. Bo tam leci więcej czegoś.

D: Mhm. A co oglądasz najczęściej?

Dz: Mmm, bajkę o ninjy.

D: I tylko tą bajkę, czy może jakieś jeszcze?

Dz: Mmm, różne.

D: Acha, dobrze. A to są jakieś bajki, które sobie sam włączasz w aplikacji, czy one lecą zgodnie z programem telewizyjnym?

Dz: Sam włączam.

D: Acha, no dobrze... A powiedz mi, czy wiesz, jak we właściwy sposób powinno korzystać się z takich urządzeń jak telewizor czy laptop?

Dz: (zastanawia się) Krótko można korzystać.

D: A dlaczego? Czy one zagrażają w jakiś sposób naszemu zdrowiu?

Dz: Tak.

D: Jak myślisz, co może się stać, jeżeli będziemy na przykład za długo oglądać telewizję?

Dz: Możemy... zepsuć wzrok.

D: Dokładnie, może nam się pogorszyć wzrok, mogą nas boleć oczy. Czy coś jeszcze?

Dz: Nie.

D: Mhm... Może przychodzą ci na myśl jakieś korzyści wynikające z urządzeń?

Dz: (kiwa głową przecząco)

D: A co byś powiedział na to, że dostarczają nam rozrywki?

Dz: Taak! (okrzyk)

D: Może grasz w jakieś gry, na telefonie albo laptopie?

Dz: Gram, na konsoli.

D: Ooo, no proszę. Wydaje mi się, że z konsolą to nie jest łatwa sprawa, trzeba umieć ją obsługiwać.

Dz: Nic trudnego. (uśmiecha się)

D: Dawidku, bardzo dziękuję ci za tą rozmowę. Czy chciałbyś coś powiedzieć, dodać od siebie?

Dz: (kiwa głową przecząco)

D: W porządku. Dziękuję ci w takim razie.

☑ **Komentarz**

Dziecko, zachęcane przez dorosłego tematem komunikacji, szybko przekonało się, iż będzie to tradycyjna, schematyczna w treści rozmowa o tym, co ono wie na temat korzystania z urządzeń takich jak tablet czy telewizor i z jakimi zagrożeniami się ono łączy. Po entuzjastycznym wstępie nie wykazywało dużego zaangażowania w komunikację. Odpowiadało krótko, nie wypowiadało się swobodnie. Jego odpowiedzi na pytania dorosłego ograniczały się do lakonicznych wypowiedzi, tak by dorosły miał wrażenie, że dziecko udziela odpowiedzi. Wykazywało brak zainteresowania tematem, a krótkie odpowiedzi typu „tak” lub „nie” były zastępowane skinieniem lub milczeniem, gdy dziecko zastanawiało się nad odpowiedzią.

Dorosły podszedł do tematu bardzo schematycznie, powielając typowe pytania o korzystanie z Internetu oraz oglądanie seriali telewizyjnych:

D: *Acha, no dobrze.. A powiedz mi, czy wiesz, jak we właściwy sposób powinno korzystać z się takich urządzeń jak telewizor czy laptop?*

Dz: *(zastanawia się) Krótko można korzystać.*

D: *A dlaczego? Czy one zagrażają w jakiś sposób naszemu zdrowiu?*

Dz: *Tak.*

D: *Jak myślisz, co może się stać, jeżeli będziemy na przykład za długo oglądać telewizję?*

Dziecko, grzeczne i uprzejme wobec dorosłego, przyjęło postawę zgodną z jego oczekiwaniami, co jest szczególnie widoczne w wymianie wypowiedzi kończących komunikację.

D: *Dawidku, bardzo dziękuję ci za tą rozmowę. Czy chciałbyś coś powiedzieć, dodać od siebie?*

Dz: *(kiwa głową przecząco)*

D: *W porządku. Dziękuję ci w takim razie.*

Sytuacja K68/3

Edukacja społeczna

Temat: Dobro

Magdalena, lat 7 (kl. 1), i osoba znajoma – koleżanka jej mamy

Tekst transkrypcji

D: *Magda, proszę, możesz podejść do mnie na chwilkę? Mogę z tobą porozmawiać?*

Dz: *Tak, a o czym? (z wyraźnym entuzjazmem w głosie)*

D: *Chodź, zobaczysz. (uśmiech)*

Dz: *(podbiega energicznie)*

D: *Wiesz, czym jest dobro?*

Dz: *Tak! Rodzina to jest dobro. (pewność w głosie)*

D: *Co to znaczy, że rodzina to jest dobro?*

Dz: *To znaczy, że się ją ma i ktoś się tobą zajmuje i cię kocha.*

Dz: *Z dobrem kojarzą mi się też psy, bo one potrafią poświęcić życie dla swojego pana.*

D: *Co to znaczy, że ktoś jest dobry?*

Dz: *To znaczy, że ktoś jest życzliwy i dobry dla innych.*

D: *A ty jesteś dobra?*

Dz: *Tak.* (radość w głosie)

D: *Brawo.*

☒ **Komentarz**

Podjęty przez osobę dorosłą temat komunikacji z dzieckiem nie został rozwinięty mimo entuzjazmu dziecka. Przyczyną tego jest niezrozumienie przez dorosłego treści związanych z poruszonym tematem.

Dorosły nie wie, o co pytać, i powtarza pytania – w różnej formie:

D: *Wiesz, czym jest dobro?*

Dz: *Tak! Rodzina to jest dobro.* (pewność w głosie)

D: *Co to znaczy, że rodzina to jest dobro?*

To spowodowało małe zaangażowanie dziecka, które, nastawione na szeroki temat, poruszający jego doświadczenia i emocje, zderza się ze schematyzmem pytań dorosłego, który nie wie, o co je zapytać.

Podobne cechy komunikacji w sytuacji edukacyjnej występują również w rozmowie na temat przyjaźni.

Sytuacja K77/1

Edukacja społeczna

Temat: Przyjaźń

Alicja, lat 7 (kl. 1), i osoba znajoma

Tekst transkrypcji

D: *Powiedz mi, co to jest przyjaźń?*

Dz: *To jest coś takiego, jak znajdujesz kolegów i koleżanki, na przykład tak jak ja i Inga czujemy, że jesteśmy przyjaciółkami.*

D: *Mhm, czyli ty masz jakąś przyjaciółkę, tak?*

Dz: *Tak.* (uśmiecha się)

D: *Okej, a ilu można mieć przyjaciół?*

Dz: *Yyy (drapie się po głowie)... można mieć... nie wiem, nooo..., można mieć dużo przyjaciół. A ty masz dużo?*

D: *Ja nie mam wielu, ale to są prawdziwi przyjaciele, zawsze mogę na nich liczyć. A czy koleżanka to jest to samo co przyjaciółka?*

Dz: *Tak.*

D: *A co robimy z przyjaciółmi?*

Dz: *Na przykład bawimy się w berka lub w chowanego albo możemy razem jeździć na rowerach tak jak z rodziną.*

D: *A czy tylko ludzie mogą być naszymi przyjaciółmi?*

Dz: *Nie! Zwierzęta też! Moja babcia ma pieska i on jest jej przyjacielem. Zawsze są razem.*

D: *Dobrze! A czy mrówka może być naszym przyjacielem?*

Dz: *(śmiejąc) Jak to mrówka!? Przecież ona jest za mała i nawet nie da się z nią rozmawiać.*

☒ **Komentarz**

Mimo iż dziecko odpowiada na pytania dorosłego i nie okazuje niechęci, wyraźnie widać u niego skupienie i staranie, by wypowiedź była zgodna z wzorcem szkolnym. Nie są to wypowiedzi swobodne i emocjonalne. Dopiero końcowy żart nieco rozbawił dziewczynkę. Dorosły – schematycznie wprowadza pojęcie „prawdziwi przyjaciele” – tak jakby ci, o których mówi dziecko, takimi nie byli:

Dz: *Yyy (drapie się po głowie)... można mieć... nie wiem, nooo..., można mieć dużo przyjaciół. A ty masz dużo?*

D: *Ja nie mam wielu, ale to są prawdziwi przyjaciele, zawsze mogę na nich liczyć.*

Nie tłumaczy dziecku tego określenia, nie rozwija tematu, przechodzi do wyraźnie dziwnego dla dziecka pytania:

D: *[...] A czy koleżanka to jest to samo co przyjaciółka?*

Po czym nie odnosząc się do odpowiedzi dziecka, zadaje następne pytanie. To nie jest dobra komunikacja z dzieckiem.

9 Egzemplifikacje wybranych cech komunikacji dziecka w wieku wczesnoszkolnym z nauczycielem w sytuacji edukacyjnej

Komunikację dziecka i nauczyciela charakteryzuje specyficzna zależność edukacyjna. To nauczyciel określa temat i formy porozumiewania się. To do niego należy kierowanie komunikacją i relacją wzajemnej zależności. A także określenie, czy komunikacja ta będzie miała charakter arbitrażu, czy współpracy. Tym bardziej że miejscem komunikacji była klasa szkolna. Nie było to dla dziecka miejsce, gdzie czuło się na tyle dobrze, aby swobodnie się komunikować i decydować o jej przebiegu. Niemniej jednak dzieci radziły sobie z komunikacją, gdy miały dobrą relację z dorosłym – nauczycielem i temat rozmowy był dla nich interesujący.

Sytuacja K50/1

Edukacja środowiskowa

Temat: Las jako środowisko życia organizmów

Kacper, lat 10 (kl. 3), i nauczycielka

Tekst transkrypcji

D: Dzień dobry, Kacperku. Ile ty masz lat?

Dz: 10 lat.

D: A do której klasy chodzisz?

Dz: Do trzeciej a.

D: Dobrze, chciałam cię spytać na temat lasu, mamy taki temat lasu, powiedz mi, hm, jakie są rodzaje lasów?

Dz: Są rodzaje lasów: liściaste i mieszane, i lasy iglaste, a oba te lasy liściaste i iglaste to lasy mieszane.

D: Dobrze, powiedz mi, a jakie... jakie las spełnia funkcje?... Jak myślisz?

Dz: Las liściasty ma w sobie... yhy...

D: *Tak od siebie coś powiedz, no jak myślisz? Jakie spełnia las funkcje? Jakie daje nam korzyści?*

Dz: *Daje schronienie zwierzętom.*

D: *Tak, ale troszkę głośniej jakbyś mówił, dobrze?*

Dz: *Dostarcza dużą ilość tlenu niezbędnego do oddychania i jest miejscem wypoczynku, y, y, wypoczynku, chroni przed wiatrem i hałasem.*

D: *Yhy, dobrze, y a jakie, jak myślisz, jakie bogactwo daje nam las, co chętnie ludzie zbierają w lesie?*

Dz: *Y, zbierają maślaki, borówki czarne, poziomki i żurawinę.*

D: *Yhy, a ty lubisz jakieś owoce z tych, co wymieniałeś? Albo...*

Dz: *Lubię borówkę czarną, poziomkę i żurawinę.*

D: *Yhy, a wiesz, jak wygląda poziomka?*

Dz: *Wygląda podobnie do truskawki, ale jest odrobinę mniejsza i odrobinę mniej czerwona.*

D: *Acha, a słodka jest?*

Dz: *Jest.*

D: *Acha, jest słodka, dobra, a powiedz mi, a czy w lesie, mh, są jakieś zakazy, czego nie można w lesie robić, czy wszystko można robić w lesie?*

Dz: *Są zasady niehałasowania, nierozpalania ogniska, niezaśmiecania, nieniszczenia roślin i grzybów, niepłoszenia i niezabijania zwierząt.*

D: *Yhy, dobra, dobra, dziękuję ci, Kacperku, bo chciałam tak porozmawiać o lesie i już wszystko wiem, dziękuję ci bardzo za rozmowę.*

☒ **Komentarz**

Dorośli inicjują komunikację charakterystycznym stwierdzeniem:

D: *Dobrze, chciałam cię spytać na temat lasu, mamy taki temat lasu, powiedz mi, hm, jakie są rodzaje lasów?*

Nie pyta dziecka, czy ono chce rozmawiać, tylko wypowiada nakaz uczestnictwa w komunikacji oparty na jego własnej decyzji. I kontynuuje komunikację, przechodząc, bez tworzenia wspólnego pola uwagi, do odpytywania na zadany dziecku temat. Następuje spontaniczne zainteresowanie dziecka tematem przez nauczyciela.

D: *Dobrze, powiedz mi, a jakie... jakie las spełnia funkcje?... Jak myślisz?*

Dz: *Las liściasty ma w sobie... Yhy...*

D: *Tak od siebie coś powiedz, no jak myślisz? Jakie spełnia las funkcje? Jakie daje nam korzyści?*

Niby pozwala dziecku na wygłoszenie własnej opinii, ale zaraz stawia pytania w formie tekstów podręcznikowych, pytając o funkcje i korzyści, jakie daje las.

Daje to potwierdzenie asymetrii relacji między dzieckiem – uczniem a dorosłym – nauczycielem. A kiedy dziecko wchodzi w rolę ucznia i na pozornie swobodne pytanie nauczyciela:

D: [...], a powiedz mi, a czy w lesie są jakieś zakazy, czego nie można w lesie robić, czy wszystko można robić w lesie?,

również odpowiada tekstem podręcznikowym:

Dz: *Są zasady nie hałasowania, nie rozpalania ogniska, nie zaśmiecania, nie niszczenia roślin i grzybów, nie płoszenia i nie zabijania zwierząt.*

Nauczyciel wycofuje się w taki sposób, jakby nie był zadowolony z przebiegu komunikacji:

D: *Yhy, dobra, dobra, dziękuję ci, Kacperku, bo chciałam tak porozmawiać o lesie i już wszystko wiem, dziękuję ci bardzo za rozmowę.*

Wątpliwe próby rozbudowania relacji z chłopcem nie dają rezultatu. Dziecko, nieco zaskoczone tematem, musi mieć chwilę na określenie celu pytania i uporządkowanie myśli. Odpowiada na pytania nauczyciela, milczy, zastanawia się przed udzieleniem odpowiedzi, tak by zadowolili dorosłego.

Dorosły kontroluje wypowiedzi dziecka, sam zastanawia się, co powiedzieć, i stosuje wtręty typu: *yhy, yyy*. Demonstruje zachowanie władcze, zadając pytanie po pytaniu, nie odnosząc się do tego, co powiedziało dziecko.

Sytuacja K50/1

Edukacja polonistyczna

Temat: Czytanie ze zrozumieniem

Hanna, lat 10 (kl. 3), i nauczycielka

Tekst transkrypcji

D: *Hania, podejdiesz na moment?* (wołanie)

Dz: (podchodzi niepewnie, kręci loki na włosach prawą ręką)

D: *Chciałam tylko pogadać troszkę z tobą (uśmiecham się) o książeczce, którą otrzymałaś w nagrodę za superekologicznego ludka.*

Dz: (skinienie na „tak”)

D: *Czytałaś ją już może? Wiesz, co tam w niej jest fajnego?*

Dz: *Tak, ja już mam taką książkę w domu o Neli. Dostałam od babci na zajączka.* (pewnie odpowiada)

D: *To pewnie już znasz cały świat! Co najciekawszego przeczytałaś w tej książce?*

Dz: *Nooo, tamta część była o dżungli i o jej mieszkańcach, a też o słoniach było no i o (zastanawia się i patrzy w sufit) o jedzeniu.* (mówi, zadowolona, że sobie przypominała)

D: *Jest coś w tej książce, czego nigdy wcześniej nie widziałaś?*

Dz: *Tak (promienny wzrok i uśmiech) – nosorożec włochaty, taki co naprawdę ma futro, bo ja widziałam nosorożca w zoo, ale bez futra, a tam są takie inne nosorożce.* (opiera się o stolik)

D: *Jeśli masz ochotę, to usiądź, Haniu.* (pokazuje jej krzesło) *A wiesz, jak napisać słowo „dżungla”?*

Dz: (dalej stoi, podchodzi do tablicy i pisze kredą poprawnie cały wyraz) *Tak myślę.* (odwraca się do dorosłego uśmiechnięta)

D: *Bardzo dobrze, Haniu!* (bije brawo) *Dziękuję ci za rozmowę, było mi bardzo miło.*

Dz: *Proszę.* (niepewnie cofa się w kierunku swojego miejsca w sali)

☒ **Komentarz**

Dziewczynka została wywołana do rozmowy i widać było jej niepewność. Nic dziwnego, dorosły nie wskazał, jak jest jego cel kontaktu z dzieckiem:

D: *Hania, podejdiesz na moment?,*

Temat rozmowy nie został przez dorosłego podany, ale gdy okazało się, że dotyczy książki, którą dziecko czytało, komunikacja nabrała innego charakteru. Dziecko wypowiadało się swobodnie i mimo ocennego pytania nauczyciela:

D: *Jest coś w tej książce, czego nigdy wcześniej nie widziałas?*

rozwinęło z zadowoleniem podjęty temat:

Dz: *Tak (promienny wzrok i uśmiech), nosorożec włochaty, taki co naprawdę ma futro, bo ja widziałam nosorożca w zoo, ale bez futra, a tam są takie inne nosorożce.* (opiera się o stolik)

Niestety dorosły tego nie zauważył i zamknął temat pytaniem:

D: *A wiesz, jak napisać słowo „dżungla”?*

Dziecko napisało, a dorosły uznał komunikację z nim za wyczerpaną. Sfera afektywna nie była obecna.

Sytuacja K07/1

Edukacja polonistyczna

Temat: Czytanie ze zrozumieniem

Hania, lat 8 (kl. 1), i nauczycielka

Tekst transkrypcji

D: *Dzień dobry, Haniu. Jak się dzisiaj czujesz?*

Dz: *Dobrze. Byłam chora niedawno, ale już dobrze się czuję.*

D: *To się cieszę. Powiedz mi, czy ty masz rodzeństwo?*

Dz: *Yhy. Brata starszego, co ma już 10 lat, i mnie może nosić na rączkach.*
(śmieje się)

D: *Ooo, to jak prawdziwą księżniczkę.*

Dz: (wybuchając śmiechem) *Tak!*

D: *To zapewne brat też chodzi tutaj do szkoły.*

Dz: *Tak, do drugiej klasy. Razem chodzimy do szkoły, ale ja do pierwszej klasy dopiero.*

D: *Fajnie. Mój brat jest ode mnie aż 7 lat młodszy. Jak ja miałam tyle lat co ty teraz, to on się dopiero urodził, tak że nie mogliśmy chodzić razem do szkoły niestety.*

Dz: (uśmiewa się)

D: *Haniu, a możesz mi w czymś pomóc?*

Dz: *A w czym?*

D: *Mam tutaj kilka obrazków i muszę je uporządkować w odpowiedniej kolejności. Spójrz, jak wyglądają. Potrafiłabyś ułożyć z tych obrazków historyjkę obrazkową?*

Dz: (ogląda obrazki, przekłada) *Yyy. Wydaje mi się, że to będzie pierwsze (pokazuje obrazek), tutaj grabią liście chyba. A nie! chyba coś tu będą sadzić? Jakies roślinki?*

D: *Dobrze myślisz...*

Dz: *No to ja bym to dała najpierw, później (zastanawia się), później, yyy, muszą przecież podlać te rośliny. I żeby kwiaty mogły wyrosnąć, musi też padać deszcz.*

D: *Masz rację.*

Dz: *A na końcu musi być ten obrazek (pokazuje), bo kwiaty już wyrosły i można je zerwać i wsadzić do wazonu. Moja mama tak robi i później w domu pięknie pachnie. Lubi pani też kwiaty?*

D: *Bardzo lubię! W moim domu jest mnóstwo kwiatów, a moje ulubione to storczyki.*

Dz: *Wiem, jakie to są kwiaty! (cieszy się, wstaje z krzesła i podnosi do góry rękę) Ja też je lubię, i stokrotki, i róże, i tulipany.*

D: *To zapewne lubisz też wiosnę, bo właśnie wiosna kojarzy się z kwiatami.*

Dz: *No, lubię wiosnę najbardziej.*

D: *Hania, a chcesz posłuchać wierszyk?*

Dz: *A jaki?*

D: *Posłuchaj.*

Dz: (wstaje z krzesła) *Nie, nie, ja chcę przeczytać? Mogę?*

D: *Jasne, jak masz ochotę. To ja, w takim razie ja posłucham.*

Dz: (czyta wiersz, przesuwając palcem po wyrazach)

D: *Brawo! Naprawdę bardzo mi się podobało. Zdolna z ciebie dziewczynka.*

Dz: (uśmiewa się i poprawia włosy)

D: *Dziękuję ci, że poświęciłaś mi swój czas i do zobaczenia.*

Dz: *Do widzenia.*

☑ Komentarz

Dorosły skutecznie buduje sytuację wspólnego pola uwagi poprzez wymianę zdań z dzieckiem o jego rodzeństwie. Unikając demonstrowania zachowań władczych, stwarza sytuację, w której dziecko czuje się jego równoważnym partnerem:

D: *Haniu, a możesz mi w czymś pomóc?*

Podejmuje wówczas współdziałanie, nie bojąc się ujawnić swoją niepewność czy pomyłkę:

D: *Mam tutaj kilka obrazków i muszę je uporządkować w odpowiedniej kolejności. Spójrz, jak wyglądają. Potrafiłabyś ułożyć z tych obrazków historyjkę obrazkową?*

Dz: *(ogląda obrazki, przekłada) Yyy. Wydaje mi się, że to będzie pierwsze (pokazuje obrazek), tutaj grabią liście chyba. A nie! Chyba coś tu będą sadzić? Jakies roślinki?*

D: *Dobrze myślisz...*

Dz: *No to ja bym to dała najpierw, później (zastanawia się), później, yyy, muszą przecież podlać te rośliny. I żeby kwiaty mogły wyrosnąć, musi też padać deszcz.*

D: *Masz rację.*

Dorosły podąża za dzieckiem, wtrąca pytanie o ulubione kwiaty, odpowiada na wątpliwości dziecka, z zainteresowaniem słuchając jego wypowiedzi. Temat konwersacji zmienia się z inicjatywy dziecka, a nie w efekcie kolejnego pytania nauczyciela. Pojawia się językowy sygnał optymizmu: dziecko wykrzykuje z radością, że zna kwiaty, o których jest mowa, głośno i z entuzjazmem oznajmia też, że samo chce przeczytać wiersz.

Znaczące jest występowanie językowego przebiegu negocjacji, czyli komunikacyjnego potwierdzenia dążenia do słuchania drugiej strony: dziecko słucha pytań dorosłego, a dorosły odpowiada na pytania dziecka i słucha go.

Dz: *(ogląda obrazki, przekłada) Yyy. Wydaje mi się, że to będzie pierwsze (pokazuje obrazek), tutaj grabią liście chyba. A nie! Chyba coś tu będą sadzić? Jakies roślinki?*

D: *Dobrze myślisz...*

Dz: *No to ja bym to dała najpierw, później (zastanawia się), później, yyy, muszą przecież podlać te rośliny. I żeby kwiaty mogły wyrosnąć, musi też padać deszcz.*

D: *Masz rację.*

Dz: *A na końcu musi być ten obrazek (pokazuje), bo kwiaty już wyrosły i można je zerwać i wsadzić do wazonu. Moja mama tak robi i później w domu pięknie pachnie. Lubi pani też kwiaty?*

D: *Bardzo lubię! W moim domu jest mnóstwo kwiatów, a moje ulubione to storczyki.*

Dz: *Wiem, jakie to są kwiaty! (cieszy się, wstaje z krzesła i podnosi do góry rękę) Ja też je lubię, i stokrotki, i róże, i tulipany.*

Taka wymiana wypowiedzi powoduje emocjonalne reakcje. Dziecko wybuchając śmiechem, kiedy dorosły komentuje, że będzie noszone na rękach jak księżniczka. Jest podekscytowane, że zna kwiaty, o których mówi dorosły. Przebieg komunikacji w pełni potwierdza interakcję dziecka i dorosłego.

Sytuacja K07/2

Edukacja polonistyczna

Temat: Aktywność edukacyjna

Julia, lat 8 (kl. 1), i nauczycielka

Tekst transkrypcji

D: Dzień dobry, Julcia.

Dz: Dzień dobry.

D: Ja mam na imię Ola. Pracuję w przedszkolu i mam dwóch synów młodszych od ciebie: Adasia i Antosia. A ty masz rodzeństwo?

Dz: Tak, braciszka Antosia.

D: Ooo, to ma na imię tak jak mój synek. A ile twój Antoś ma lat?

Dz: (uśmiecha się) Dwa latka, w tym roku kończy trzy.

D: To pewnie dostał się teraz do przedszkola?

Dz: Nooo, dostał się do Azotki. (dzielnica Jaworzna)

D: Acha, rozumiem. Powiedz mi, Julcia, ile masz lat?

Dz: Osiem, ostatnio skończyłam.

D: To na pewno potrafisz już pisać. Pokażesz, jak piszesz swoje imię i nazwisko?

Dz: (zastanawia się) Niedobra kartka.

D: To dam ci inną, jak chcesz.

Dz: Nie, no może być taka. (pisze swoje imię i nazwisko)

D: A co jeszcze potrafisz napisać?

Dz: No nie wiem (zastanawia się, myśli, patrzy w sufit), a może wiem. (pisze wyraz „pizza”)

D: Masz ochotę na pizzę?

Dz: Tak, lubię pizzę bardzo, ale mój brat nie lubi, rodzice mu nie dają, bo jest jeszcze za mały i by go bolał brzuch.

D: To prawda. Chyba bardzo kochasz swojego brata.

Dz: Taaak, ale czasem się kłócimy, bo Antoś mi zabiera zabawki i przeszkadza, jak się uczę.

D: Rozumiem. To na pewno może przeszkadzać. A jeździsz z bratem na wakacje?

Dz: Ale to było... w tamtym roku nie byłam. Ale w 2020 roku byłam w Sianożętach.

D: Co ty mówisz! Ja też byłam wtedy w Sianożętach. I nie spotkałyśmy się. A z kim byłaś na wakacjach?

Dz: Z babcią, bratem, mamą i tatą.

D: I jak było? Jak wrażenia?

Dz: *Super było, ale, ale dziś pojadę z mamą na łyżwy, ale nie wiem jeszcze gdzie, mama mi nie mówiła.*

D: *Rozumiem, a pani Ela (wychowawczyni) mówiła mi, że byłaś na jakiejś fajnej wycieczce.*

Dz: *To było chyba... (zastanawia się) To nie był przypadkiem obóz? To z „Elite” (szkoła tańca) oczywiście byłam. Jeszcze byłam z rodzicami, w ogóle to było chyba w Warszawie.*

D: *Naprawdę? Ile dni tam byliście?*

Dz: *Na trzy. Centrum Nauki Kopernik, Łazienki, jeszcze Muzeum Powstania Warszawskiego.*

D: *Ale fajna wycieczka. Z rodzicami i Antosiem byliście?*

Dz: *Nooo. W ogóle to w Centrum Nauki Kopernik jest nowa rzecz, bo wcześniej jak tam byliśmy, to tego nie było. Takie auto srebrne.*

D: *To jest taka wystawa?*

Dz: *Tak, auto srebrne było podświetlane niebieskimi światłami. Mój tata powiedział, że takie sobie kiedyś kupi.*

D: *To będziecie mieć samochód prosto z Centrum Nauki Kopernik.*

Dz: *(śmieje się)*

D: *A ja tam jeszcze nie byłam, a ty już kolejny raz.*

Dz: *Tak, dwa razy byłam. To może się tam kiedyś spotkamy.*

D: *Mam nadzieję. Fajnie by było. Dziękuję, Julcia, za rozmowę i nie zabieram ci już czasu. Do widzenia.*

Dz: *Do widzenia.*

☒ **Komentarz**

Komunikacja prezentuje pełną interakcję między dzieckiem i dorosłym, który na początku rozmowy porusza tematy bliskie dziecku, znane i niedające okazji do sprawdzenia wiedzy. Dziecko ze swobodą i wyrażając emocje, odpowiada na pytania i opowiada o wycieczce i wakacjach, dzieli się wrażeniami z odwiedzonych miejsc, opowiada np. o nowym ekspozycie w Centrum Nauki Kopernik, oraz, mimo iż nie było o to pytane, informuje, że młodszy brat nie może jeść pizzy. W rozmowie o wakacjach pojawia się wątek działań wspólnych za sprawą swobodnej wymiany wypowiedzi między dorosłym a dzieckiem. Dorosły, dopytując o wrażenia z wycieczki, podtrzymuje rozmowę, dając sygnał, że słucha, o czym dziecko mówi:

D: *[...] A jeździsz z bratem na wakacje?*

Dz: *Ale to było... w tamtym roku nie byłam. Ale w 2020 roku byłam w Sianożętach.*

D: *Co ty mówisz! Ja też byłam wtedy w Sianożętach. I nie spotkałyśmy się. A z kim byłaś na wakacjach?*

Dz: *Z babcią, bratem, mamą i tatą.*

D: *I jak było? Jak wrażenia?*

Dz: *Super było, ale, ale dziś pojadę z mamą na łyżwy, ale nie wiem jeszcze gdzie, mama mi nie mówiła.*

Dorosły kontynuuje temat wakacji, wykorzystując to, że dziecko jest nim zainteresowane i kierując jego uwagę na przedmiot, nowy eksponat w Centrum Nauki Kopernik, który zapadł Julii w pamięć i o którym chętnie opowiada.

Dorosły pokazuje, że również jest zainteresowany tematem, co powoduje zmianę emocji dziecka. Dziecko szczerze się uśmiecha, kiedy dorosły mówi, że będzie miało samochód prosto z wystawy. Wyrażenie przez dorosłego uznania dla dziecka, które zna wystawę lepiej, bo było na niej już dwa razy, tworzy pozytywną atmosferę i stanowi dla dziecka podstawę do pocucia partnerstwa w komunikacji z dorosłym, bez obaw o ocenę. W tej rozmowie każdy mógł coś powiedzieć „od siebie”.

Sytuacja K26/1

Edukacja matematyczna

Temat: Figury geometryczne

Marcel, lat 8 (kl. 2), i nauczycielka

Tekst transkrypcji

D: *Marcelku, chciałabym porozmawiać dziś z tobą na temat figur geometrycznych. Spójrz na obrazki, które ułożyłam przed tobą. Przedstawiają one 4 rodzaje figur geometrycznych. Nazwij kolejno te kolorowe figury, które teraz ci pokazuję. (nauczyciel wskazuje palcem na obrazki)*

Dz: *Aha, no rozumiem, o co chodzi, mam nazwać wszystkie te figury. To dla mnie łatwizna! Więc to jest trójkąt. (wskazuje palcem)*

D: *Tak.*

D: *Koło. (wskazuje palcem)*

D: *Świetnie.*

Dz: *Prostokąt. (wskazuje palcem)*

D: *Bardzo dobrze.*

D: *A ta figura jak się nazywa? (wskazuje palcem)*

Dz: *Kwadrat.*

D: *Dokładnie tak, poprawnie nazwałeś wszystkie te figury!*

D: *A teraz proszę cię, żebyś mi powiedział, czy te figury geometryczne można znaleźć u nas w sali? Czy widzisz te figury, o których przed chwilą mówiłeś?*

Dz: *Czyli... mówiłem o trójkącie, prostokącie, kółku i kwadracie.*

D: *Tak, zgadza się. (skinienie)*

D: *Czy w takim razie yyy... będziesz w stanie ich poszukać tutaj, w naszej sali?*

Dz: *Mmm, okej, spróbuję.*

D: *No to idź, poszukaj, dobra?*

Dz: *No dobra.* (wstaje z krzesła, porusza się po sali, szuka wymienionych figur w klockach, zabawkach, grach, jednocześnie rozmawiając z innymi dziećmi)

D: *No co, znalazłeś coś, Marcelku? Jakich figur jesteś już pewien?*

Dz: *Wraca z różnymi przedmiotami w rękach, stoi przy stoliku, układa je na stoliku.*

Dz: *Yyy..., kwadrat.*

D: *Świetnie, kwadrat mamy.*

Dz: *Yyy..., koło.*

D: *Dobrze, ułóż go w tym miejscu.*

Dz: *Prostokąt, a to kwadrat.*

D: *To jest kwadrat?!*

Dz: *Noo, taki tylko znalazłem.* (wzrusza ramionami)

D: *Ale to jest kwadrat, ta figura? Zastanów się proszę.* (zdziwienie)

Dz: *Mmm..., nie, no nie, to jest trójkąt, pomyliłem się.* (kręci głową)

D: *No właśnie, to jest trójkąt.*

D: *Świetnie, udało się nam, yyy..., to znaczy tobie, odnaleźć w sali wszystkie figury, które wcześniej wymieniałeś.*

Dz: *Mhm, udało mi się.*

D: *Dobrze, to powtórzmy je jeszcze raz. Kwadratem w sali jest co?*

Dz: *Yyy..., no klocek taki niebieski, plastikowy w kształcie kwadratu.* (bierze klocek i układa go na obrazku)

D: *Tak. To jest klocek w kształcie kwadratu. A tutaj mamy co?*

Dz: *Teraz prostokąt to jest klocek lego.* (odkłada na odpowiedni obrazek)

D: *Tak, tak.* (potakujące skinienie)

Dz: *Tutaj mamy koło, ale yyy..., no nie wiem, co to jest takiego.* (mina wyrażająca zdziwienie, wzrok skierowany na dorosłego)

D: *To jest taki, można powiedzieć, plastikowy spodeczek jako koło. Prawda?*

Dz: *Mhm, tak, właśnie, nie wiedziałem, jak to nazwać.*

D: *A trójkąt?*

Dz: *Klocek drewniany.* (bierze klocek i kładzie go na odpowiednim obrazku)

D: *Jakiego koloru?*

Dz: *Mmm, no zielonego.*

D: *Dobrze, Marcelku, a jeżeli byś miał wymienić, jakie figury geometryczne jeszcze znajdują się wokół nas, ale nie tutaj w naszej sali, tylko yyy..., na zewnątrz? Jak wracasz ze szkoły na przykład?*

Dz: *No chyba yyy..., no (chwila zastanowienia, rozgląda się wokół siebie), nie.*

D: *No a na przykład trójkąt?*

Dz: *Mmm... Tak, tamten daszek na placu zabaw.* (pokazuje przez okno na plac zabaw)

D: *Czyli co jest trójkątem?*

Dz: *Yyy... Dach na placu zabaw. (macha ręką w stronę okna)*

D: *Zastanów się w takim razie, co może mieć kształt kwadratu. (wzrok zwrócony na dziecko)*

Dz: *Mmm... (dłuższe zastanowienie), no nie wiem, może ten yyy..., domek od zjeżdżalni?*

D: *No tak, zgadzam się z tym.*

D: *Prostokątem co może być?*

Dz: *Mmm... (spogląda na plac zabaw za oknem), te drabinki albo nawet huśtawki.*

D: *No dokładnie, o to chodziło.*

D: *A koło?*

Dz: *Mmm..., koło? (patrzy przez okno)*

D: *No a znak drogowy jakiś, jak wracasz z mamą po szkole autem, to nie widzisz takiego?*

Dz: *Yyy..., nie. (drapie się po głowie)*

D: *A yyy..., są znaki drogowe w kształcie koła?*

Dz: *Tak, no przecież. (chwytą się za głowę)*

D: *Jakie to są znaki? Jakiego rodzaju?*

Dz: *Mmm, na przykład zakaz wjazdu.*

D: *Dobrze, na przykład zakaz wjazdu. A w kształcie trójkąta jaki może być rodzaj?*

Dz: *Ten yyy..., z wykrzyknikiem. (rysuje w powietrzu kształt znaku)*

D: *Czyli...?*

Dz: *No yyy..., ten co żeby yyy..., uważać, ale nie wiem dokładnie, co to za znak już sam.*

D: *Oznacza inne niebezpieczeństwa, ale dobrze skojarzyłeś.*

Dz: *Aha no tak, już teraz wiem. (łapie się ręką za głowę)*

D: *Dobrze, to jeszcze ostatnie zadanie. Zobacz, tutaj na obrazkach są jeszcze inne figury. (sześciokąt, pięciokąt, romb, trapez) Nie chodzi o to, żebyś je nazywał, ale pokazał wśród nich i wymienił te, o których mówiliśmy.*

Dz: *Koło, kwadrat, trójkąt, prostokąt i tyle? (chwila zawahania) Yyy..., no tak tyle, tyle.*

D: *No tak, dokładnie.*

Dz: *(odkłada na jedną kupkę te figury, wymienia je po cichu) Koło, kwadrat, trójkąt, prostokąt i tyle.*

D: *Super, to policz je. Ile ich jest?*

Dz: *No, cztery są przecież, wiem bez liczenia.*

D: *Bardzo dobrze ci poszło, dziękuję, teraz idź się bawić dalej. (delikatnie klaszcze)*

Dz: *No tak, wreszcie mogę się pobawić. (uśmiecha się i odchodzi w stronę zabawek)*

☑ Komentarz

Dorosły zaplanował działania dziecka. Przygotował materiały, na podstawie których dziecko ma nazwać figury geometryczne. Stawiał pytania i wydawał dziecku polecenia. Uważał to za interakcję. Uznał za właściwe własne starania, mające na celu zainteresowanie dziecka tematem działań, które zaplanował dla niego. Przygotował kolorowe obrazki, które jego zdaniem powinny przykuć uwagę dziecka. Opowiedział, co przygotował i wyjaśniał, co będzie robił chłopiec:

D: *Marcelku, chciałabym porozmawiać dziś z tobą na temat figur geometrycznych. Spójrz na obrazki, które ułożyłam przed tobą. Przedstawiają one 4 rodzaje figur geometrycznych. Nazwij kolejno te kolorowe figury, które teraz ci pokazuję.* (nauczyciel wskazuje palcem na obrazki)

Dziecko początkowo z zainteresowaniem reaguje na ujawnianie przez dorosłego przygotowania do komunikacji i w odpowiedzi na słowa nauczyciela wyraża chęć podjęcia tematu i udziału w zadaniu.

Dz: *Aha, no rozumiem, o co chodzi, mam nazwać wszystkie te figury. To dla mnie łatwizna! Więc to jest trójkąt.* (wskazuje palcem)

Wie, w jaki sposób wypełnić polecenie nauczyciela i z optymizmem stwierdza, że nie jest to dla niego trudne zadanie. Nauczyciel jest zadowolony, że dziecku udało się właściwie nazwać figury geometryczne znajdujące się na prezentowanych przez niego obrazkach.

D: *Dokładnie tak, poprawnie nazwałeś wszystkie te figury!*

Dz: *Taa! Udało mi się, mam te figury.* (wraca z różnymi przedmiotami w rękach, stoi przy stoliku, układa je na nim)

Dziecko jest usatysfakcjonowane, gdyż udało mu się znaleźć w sali przedmioty w kształcie figur geometrycznych, wskazanych przez nauczyciela. Dorosły je pochwalił i umożliwił wymianę wypowiedzi oraz zbudowanie pozytywnej, budującej relacji, w ramach której dziecko skorygowało własne określenie figury geometrycznej:

Dz: *Prostokąt, a to kwadrat.*

D: *To jest kwadrat?!*

Dz: *Noo, taki tylko znalazłem.* (wzrusza ramionami)

D: *Ale to jest kwadrat, ta figura? Zastanów się, proszę.* (zdziwienie)

Dz: *Mmm..., nie, no nie, to jest trójkąt, pomyliłem się.* (kręci głową)

D: *No właśnie, to jest trójkąt.*

Dziecko szukało w sali przedmiotów odpowiadających wskazanym przez dorosłego figurom geometrycznym i pomyliło się, nazywając jedną z nich trójkątem. Początkowo nie zorientowało się, że to nie jest właściwa figura, ale poproszone

przez nauczyciela, aby się upewniło – zmieniło zdanie i stwierdziło, iż popełniło błąd. Nauczyciel powstrzymał się od oceniania i nadal trwała komunikacja, a dziecko czuło się bezpiecznie i mogło wykazywać aktywność – na pytanie nauczyciela, czy poszuka w sali przedmiotów, które mają kształty figur geometrycznych, przytaknęło i przeszło do działania.

D: *No co, znalazłeś coś, Marcelku? Jakich figur jesteś już pewien?*

Dz: (wraca z różnymi przedmiotami w rękach, stoi przy stoliku, układa je na nim)

Dz: *Yyy..., kwadrat.*

Dziecko nie udziela odpowiedzi na pytanie nauczyciela, lecz od razu dokonuje omówienia przedmiotów o określonych przez dorosłego kształtach figur geometrycznych, które znalazło w sali. Pytania dorosłego zachęcają je do odpowiedzi.

D: *To jest taki, można powiedzieć, plastikowy spodeczek jako koło. Prawda?*

Dz: *Mhm, tak, właśnie, nie wiedziałem, jak to nazwać.*

D: *A trójkąt?*

Dz: *Kłosek drewniany.* (trzyma w ręce i kładzie na odpowiednim obrazku)

D: *Jakiego koloru?*

Dz: *Mmm, no zielonego.*

Pytania nauczyciela spowodowały, że dziecko wahało się, nie do końca zrozumiało, o co chodzi, gdyż podało błędną odpowiedź. Kolejne pytanie, służące jako podpowiedź, spowodowało, że dziecku udało się podać przykład sprzętów, które mają kształt trójkąta.

D: *Dobrze, Marcelku, a jeżeli byś miał wymienić, jakie figury geometryczne jeszcze znajdują się wokół nas, ale nie tutaj w naszej Sali, tylko yyy..., na zewnątrz? Jak wracasz ze szkoły na przykład?*

Dz: *No chyba yyy..., no* (chwila zastanowienia, rozgląda się wokół siebie), *nie.*

D: *No a na przykład trójkąt?*

Dz: *Mmm... Tak, tamten daszek na placu zabaw.* (pokazuje plac zabaw za oknem)

D: *Czyli co jest trójkątem?*

Dz: *Yyy... Dach na placu zabaw.* (macha ręką w stronę okna)

W takim przebiegu komunikacji dziecko nie waha się zadać pytania dorosłemu:

Dz: *Mmm... (dłuższe zastanowienie), no nie wiem, może ten, yyy... domek od zjeżdżalni?*

D: *No tak, zgadzam się z tym.*

Dz: *Mmm, na przykład zakaz wjazdu.*

Nauczyciel zadał dziecku pytanie, na które ono także odpowiedziało pytaniem, jakby nie było przekonane, iż dobrze zrozumiało słowa dorosłego. Dziecko zastanawiało się, a dopiero pytania naprowadzające pozwoliły mu na udzielenie odpowiedzi, po czym uznało, że była ona oczywista.

D: *Dobrze, na przykład zakaz wjazdu. A w kształcie trójkąta jaki może być rodzaj?*

Dz: *Ten yyy..., z wykrzyknikiem. (rysuje w powietrzu kształt znaku)*

D: *Czyli...?*

Dz: *No yyy..., ten co żeby yyy..., uważać, ale nie wiem dokładnie, co to za znak już sam.*

D: *Oznacza inne niebezpieczeństwa, ale dobrze skojarzyłeś.*

Dziecko odpowiada na pytanie dorosłego po krótkim zastanowieniu. Dopiero po zadaniu przez nauczyciela kolejnego pytania rozwija wypowiedź – próbuje wyjaśnić, co miało na myśli.

Dz: *Koło, kwadrat, trójkąt, prostokąt i tyle? (chwila zawahania) Yyy..., no tak, tyle, tyle.*

D: *No tak, dokładnie.*

Dz: (odkłada na jedną kupkę te figury, wymienia je po cichu) *Koło, kwadrat, trójkąt, prostokąt i tyle.*

D: *Super, to policz je. Ile ich jest?*

Dz: *No cztery są przecież, wiem bez liczenia.*

Chłopiec zadaje pytanie, aby upewnić się, że mówi dobrze, sam sobie na nie odpowiada, zaś dorosły potwierdza poprawność odpowiedzi. Pytanie nauczyciela służy sprawdzeniu, czy dziecko wie, ile jest figur geometrycznych. Od razu podaje ono wynik i jego odpowiedź jest zdecydowana.

Za każdym razem kiedy nauczyciel zadaje dziecku pytanie, ono na nie odpowiada. Żadne pytanie nie pozostaje bez reakcji dziecka. Pytania te, związane z wcześniejszą wypowiedzią dziecka, służą głównie naprowadzeniu go na właściwą odpowiedź.

D: *Ale to jest kwadrat, ta figura? Zastanów się, proszę. (zdziwienie)*

Dz: *Mmm..., nie, no nie, to jest trójkąt, pomyliłem się. (kręci głową)*

D: *No właśnie, to jest trójkąt.*

Kiedy nauczyciel prosi dziecko o przemyślenie swojej odpowiedzi, spełnia ono jego prośbę, zastanawia się nad odpowiedzią i udziela prawidłowej, a dorosły je chwali i nie przeszkadza dopytywaniem się:

D: *Świetnie udało się nam, yyy... to znaczy tobie, odnaleźć w sali wszystkie figury, które wcześniej wymieniałeś.*

Dz: *Mhm, udało mi się.*

Dorosły chwali dziecko, gdyż poradziło sobie z odszukaniem w sali figur geometrycznych, o których rozmawiali. Dziecko krótko to potwierdza, ale nie reaguje z entuzjazmem.

D: *Bardzo dobrze ci poszło, dziękuję, teraz idź się bawić dalej.* (delikatnie klaszcze)

Dz: *No tak, wreszcie mogę się pobawić.* (uśmiecha się i odchodzi w stronę zabawek)

Sfera afektywna to podtrzymywanie komunikacji przez dorosłego, który używa w tym celu zwrotów pozytywnych, wyrażających zadowolenie z działań podejmowanych przez dziecko. Ma to zachęcać je do dalszych działań i budować jego pozytywną samoocenę.

D: *Bardzo dobrze.*

D: *Dokładnie tak, poprawnie nazwałeś wszystkie te figury!*

D: *Tak, zgadza się.* (skinienie)

D: *Świetnie, kwadrat mamy.*

D: *Świetnie udało się nam, yyy... to znaczy tobie, odnaleźć w sali wszystkie figury, które wcześniej wymieniliśmy.*

D: *No tak, zgadzam się z tym.*

D: *No dokładnie, o to chodziło.*

D: *No tak, dokładnie.*

D: *Bardzo dobrze ci poszło, dziękuję, teraz idź się bawić dalej.* (delikatnie klaszcze)

Komunikacja nie była podtrzymywana, kiedy dziecko się pomyliło. Wówczas nauczyciel gwałtownie, przez wykrzyknienie, wyraził swoją ocenę:

D: *To jest kwadrat?!*

Dz: *Noo, taki tylko znalazłem.* (wzrusza ramionami)

D: *Ale to jest kwadrat, ta figura? Zastanów się, proszę.* (zdziwienie)

Dziecko akceptuje pomysły dorosłego, również dorosły zgadza się z pomysłami dziecka.

Dz: *Aha, no rozumiem, o co chodzi, mam nazwać wszystkie te figury. To dla mnie łatwizna! Więc to jest trójkąt.* (wskazuje palcem)

Dz: *Czyli... mówiłem o trójkącie, prostokącie, kółku i kwadracie.*

D: *Tak, zgadza się.* (skinienie głową)

D: *Czy w takim razie yyy... będziesz w stanie ich poszukać tutaj, w naszej sali?*

Dz: *Mmm, okej spróbuję.*

D: *No to idź, poszukaj, dobra?*

Dz: *No dobra.* (wstaje z krzesła, porusza się po sali, szuka odpowiednich figur w klockach, zabawkach, grach, jednocześnie rozmawiając z innymi dziećmi)

Dz: *Mmm... (dłuższe zastanowienie), no nie wiem, może ten yyy... domek od zjeżdżalni?*

D: *No tak, zgadzam się z tym.*

Chłopiec niezbyt pewnie wskazuje, jakie przedmioty czy sprzęty znajdujące się na zewnątrz, na placu zabaw mają kształt podawanych przez nauczyciela figur geometrycznych. Dorosły słucha dziecka, rozpatruje jego odpowiedź i potwierdza jego pomysły.

D: *Zastanów się w takim razie, co może mieć kształt kwadratu. (wzrok skierowany na dziecko)*

Dz: *Mmm... (dłuższe zastanowienie), no nie wiem, może ten yyy..., domek od zjeżdżalni?*

D: *No tak, zgadzam się z tym.*

D: *Prostokątem co może być?*

Dz: *Mmm... (spogląda na plac zabaw za oknem), te drabinki albo nawet huśtawki.*

D: *No dokładnie, o to chodziło.*

Dorosły poprzez rozwijanie myśli pomagał dziecku w udzieleniu odpowiedzi, dawał wskazówki, próbował podać mu pewne skojarzenia. Pozwoliło to dziecku na rozwinięcie swojej wypowiedzi i wskazanie tego, o czym myślało, a nie do końca potrafiło nazwać.

D: *Czy w takim razie yyy... będziesz w stanie ich poszukać tutaj, w naszej sali?*

Dz: *Mmm, okej, spróbuję.*

D: *No to idź, poszukaj, dobra?*

Dz: *No dobra. (wstaje z krzesła, porusza się po sali, szuka wymienionych figur w klockach, zabawkach, grach, jednocześnie rozmawiając z innymi dziećmi)*

D: *No a na przykład trójkąt?*

Dz: *Mmm... Tak, tamten daszek na placu zabaw. (pokazuje przez okno na plac zabaw)*

D: *Czyli co jest trójkątem?*

Dz: *Yyy... Dach na placu zabaw. (macha ręką w stronę okna)*

Pytania dorosłego pozwoliły dziecku na samodzielne udzielenie odpowiedzi. Były sygnałem porozumienia pomiędzy dzieckiem i dorosłym. Dziecko bez obawy go słuchało, rozumiało i podejmowało działania. Mimo postawy władczej dorosłego i faktu, że to od niego zależy przebieg komunikacji, mówi on spokojnie, czego oczekuje od dziecka, nie pyta go, czy chce, nie dając mu szans na odpowiedź, że nie chce. Po prostu prosi o wykonanie określonych zadań. Dzieje się tak, gdy dorosły zadaje szereg pytań dziecku, które tylko na nie odpowiada i realizuje polecenia. Brakuje w takiej komunikacji swobodnych wypowiedzi dziecka i jego aktywności. Decyduje o takiej sytuacji edukacyjny charakter komunikacji.

Sytuacja K26/2**Edukacja matematyczna****Temat: Pomiar temperatury za pomocą termometru****Mikołaj, lat 7 (kl. 1), i nauczycielka****Tekst transkrypcji**

Dz: Proszę panią, a dziś jak wychodziłem z domu, to padał trochę śnieg i musiałem założyć ciepłą czapkę i rękawiczki, bo mama mi kazała.

D: No, to fakt, ja dziś ubrałam cienką kurtkę i było mi bardzo zimno, więc twoja mama dobrze ci doradziła. (pociera ręce)

Dz: No tak, w ogóle nie zmarzłem. (uśmiecha się, opiera o biurko i kręci się)

D: Mikołaj, no to czym mierzymy temperaturę powietrza? Czujemy, że jest zimno, ale jak się dowiedzieć, jaka jest temperatura?

Dz: Termometrem (bardzo cicho), termometrem mierzymy temperaturę.

D: Zgadza się, śmiało, do tego służy termometr. A do czego jeszcze używamy termometru? (patrzy na dziecko)

Dz: Mmm..., mierzymy temperaturę, mmm... ciała, na czole. (trzyma palec przy twarzy)

D: A sprawdzałeś może dziś rano, jaka była temperatura na zewnątrz?

Dz: Yyy... nie. (wywraca oczami)

D: A wydaje ci się, że była powyżej czy poniżej zera? (przechyla głowę w lewą, a następnie prawą stronę)

Dz: Wydaje mi się, że yyy... był trochę przymrozek, więc poniżej.

D: No dobrze, to teraz proszę, podejźmy do okna i sprawdźmy na naszym termometrze, jaka jest teraz temperatura. (wstaje i podchodzi z dzieckiem do okna)

Dz: No teraz to jest 14 na plusie. (stoi na krzeselku przy parapecie, patrzy na dorosłego)

D: Ale czego 14? Jaki symbol musi się znaleźć przy tej liczbie?

Dz: Mmm... stopnie, yyy... zapomniałem, jak się to nazywa. (unosi ramiona)

D: Stopnie Celsjusza.

Dz: Yhym, stopnie Celsjusza, małe kółeczko i duże C – taki jest symbol. (rysuje w powietrzu kółko)

D: Dokładnie tak. To znaczy, że temperatura jest niższa niż rano, czy może wyższa?

Dz: Wyższa, bo się rozciepliło już. (spogląda w stronę okna)

D: A jak ci się wydaje, dziś rano temperatura na zewnątrz była powyżej czy poniżej zera? (odchrząknięcie) Co to znaczy?

Dz: Że yyy... plus jest.

D: Czyli temperatura jest powyżej zera, tak? (spogląda na dziecko)

Dz: Tak. (skinienie)

D: A jak jest poniżej zera, to znaczy?

Dz: Że jest na minusie.

D: No dobrze, to teraz usiądź przy stoliku, bo mam dla ciebie zadanie. Spójrz na te termometry na karcie pracy. Jaką one wskazują temperaturę? (siadają przy stoliku, nauczyciel wskazuje palcem na kartę pracy)

Dz: Na pierwszym jest 45 stopni Celsjusza, czyli na plusie. (pokazuje ołówkiem, zapisuje)

D: Dobrze, zapisz. Na kolejnym termometrze jaka będzie temperatura, tutaj na tym. (pokazuje palcem)

Dz: Yyy... 15 stopni plus.

D: Nie zapisałeś chyba czegoś jeszcze...

Dz: Mmm..., nie zapisałem symbolu C.

D: No jasne. To teraz odczytaj temperaturę na kolejnym.

Dz: 50 stopni Celsjusza i mmm... na tym termometrze już nie może być wyższa temperatura. (kręci głową w prawo i w lewo)

D: A dalibyśmy radę przeżyć w takiej temperaturze? Są w ogóle takie wysokie temperatury w Polsce?

Dz: Yyy... raczej byśmy nie przeżyli, byśmy się poparzyli. (marszy czoło)

D: Rośliny i zwierzęta – yyy... co z nimi by się stało?

Dz: Mmm..., no nie wiem, ale chyba by też im było ciężko przeżyć.

D: Też myślę tak jak ty. (gest wykonany w stronę dziecka)

D: Spójrz teraz na termometry poniżej. Jakiego koloru rtęć miały te, o których mówiliśmy przed chwilą?

Dz: Mmm..., czerwoną, no bo była temperatura powyżej zera, było ciepło.

D: A te jaki mają kolor rtęci? (wskazuje na termometry)

Dz: Niebieski i yyy... oznaczają zimno.

D: Dobrze to, proszę, odczytuj i wpisuj w okienkach odpowiednie wartości.

Dz: Tu mamy – 5 stopni na pierwszym termometrze. (pokazuje palcem)

D: Mhm stopni, ale czegoś tu znowu brakuje... (podpiera ręką brodę)

Dz: Aaa... znów stopni Celsjusza, już dopisuje. (chwyta się za głowę)

D: Właśnie, brakowało tutaj tego symbolu. (bicie brawa) To teraz określ temperaturę na tym termometrze. (stuka palcem o kartkę)

Dz: Yyy..., ten, –15 stopni Celsjusza. (wskazuje ołówkiem)

D: Mhm, dobrze zapisałeś: –15 stopni Celsjusza.

Dz: O, a ten obok wskazuje, mmm..., –25 stopni Celsjusza, to już naprawdę zimno.

D: Tak, dokładnie, zapisz tutaj w takim razie. Dobrze, to jeszcze powiedz i wskaż, który z termometrów wskazuje najwyższą temperaturę.

Dz: Yyy... Ten co ma 50 stopni Celsjusza, ten trzeci u góry.

D: Oczywiście. A najniższa temperatura była na którym termometrze?

Dz: Tu, też trzeci, ale na dole strony. (pokazuje ołówkiem)

D: Tak, zgadza się – trzeci u góry przedstawia najwyższą, a trzeci termometr na dole – najniższą. (pokazuje dłonią te termometry)

D: Czyli jak udało ci się zaobserwować, gdzie trzeba zawiesić termometr, żeby wiedzieć, jaka jest temperatura powietrza? (spogląda w stronę okna)

Dz: Mmm... na zewnątrz przed oknem.

D: Tak, na zewnątrz na ramie okna. Dobrze, w porządku. To jak nazywa się taki termometr? (pokazuje na okno)

Dz: Okienny chyba (chwila zawahania), tak, okienny.

D: Dokładnie, to termometr okienny. Dziękuję, Mikołaj. Zająłem ci trochę czasu, ale jestem z ciebie bardzo dumna, świetnie poradziłeś sobie z odczytywaniem i zapisywaniem temperatury.

Dz: Mhm, dziękuję.

☒ **Komentarz**

Komunikację rozpoczyna sytuacja, w której dziecko inicjuje rozmowę, podchodząc do nauczyciela, który pracuje przy biurku i włączając się z własnej inicjatywy w linię jego działań.

Dz: Proszę panią, a dziś jak wychodziłem z domu, to padał trochę śnieg i musiałem założyć ciepłą czapkę i rękawiczki, bo mama mi kazała.

D: No, to fakt, ja dziś ubrałam cienką kurtkę i było mi bardzo zimno, więc twoja mama dobrze ci doradziła. (pociera ręce)

Dz: No tak, w ogóle nie zmarzłem. (uśmiecha się, opiera o biurko i kręci się)

Dorosły wykorzystuje temat podjęty przez dziecko:

D: Mikołaj, no to czym mierzymy temperaturę powietrza? Czujemy, że jest zimno, ale jak się dowiedzieć, jaka jest temperatura?

Dz: Termometrem (bardzo cicho), termometrem mierzymy temperaturę.

Pojawia się zgoda obu stron na kontynuowanie komunikacji i następuje wymiana wypowiedzi. Dziecko wyraża zadowolenie z faktu, iż nauczyciel zainteresował się jego wypowiedzią i potwierdził, że decyzja o ubraniu ciepłej czapki i rękawiczek była dobra. Nauczyciel, korzystając z okazji, że dziecko poruszyło temat temperatury powietrza na zewnątrz, rozwija go i następuje zadawanie pytań, udzielanie odpowiedzi, wyrażanie swoich spostrzeżeń na linii dziecko – dorosły.

D: Mikołaj, no to czym mierzymy temperaturę powietrza? Czujemy, że jest zimno, ale jak się dowiedzieć, jaka jest temperatura?

Dz: Termometrem (bardzo cicho), termometrem mierzymy temperaturę.

Dziecko rozpoczęło rozmowę, więc nauczyciel ją kontynuował, przy czym wykorzystał zainteresowanie dziecka występującymi rano zjawiskami atmosferycznymi – śniegiem, niską temperaturą powietrza, odczuwalnym chłodem – i w tym kierunku rozwinął temat. Tym samym, unikając formalnego oceniania wiedzy, sprawdził umiejętności dziecka – odczytywanie oraz zapisywanie temperatury. Dziecko chętnie angażuje się w komunikację, tym bardziej że dorosły zaaprobował jego wypowiedź, potwierdził, że jest prawidłowa i umocnił je w tym przekonaniu, ciesząc się, że dziecko potrafi prawidłowo określić, a następnie zapisać symbol oznaczający temperaturę.

D: *Super, właśnie taki jest symbol określający temperaturę.* (unosí kciuk)

D: *Dokładnie, to termometr okienny. Dziękuję, świetnie ci poszło.*

Nawet niepełna odpowiedź dziecka nie jest krytycznie oceniona przez dorosłego, który sugeruje tylko niepoprawność zapisu. Dziecko w odpowiedzi na taką reakcję nauczyciela zmieniło sposób działania – dopisało symbol stopni Celsjusza.

Dz: *Tu mamy – 5 stopni na pierwszym termometrze.* (pokazuje palcem)

D: *Mhm, stopni, ale czegoś tu znowu brakuje...* (podpiera ręką brodę)

Dz: *Aaa... znów stopni Celsjusza, już dopisuję.* (chwytá się za głowę)

D: *Właśnie, brakowało tutaj tego symbolu.* (bije brawo) *To teraz określ temperaturę na tym termometrze.* (stuka palcem o kartkę)

Taka wymiana wypowiedzi pociąga za sobą zmiany w działaniach bez odniesienia się do oceny własnej osoby przez dziecko i osoby dziecka przez dorosłego.

Ostatnie pytanie, które dorosły zadaje dziecku, jest pytaniem kontrolnym, które ma zweryfikować, czy wie ono, jak nazywa się termometr, z którego odczytywało temperaturę powietrza. Dziecko trochę się waha, jednak odpowiada prawidłowo, co nauczyciel potwierdza.

D: *Tak, na zewnątrz na ramie okna. Dobrze, w porządku. To jak nazywa się taki termometr?* (pokazuje na okno)

Dz: *Okienny chyba* (chwila zawahania), *tak, okienny.*

D: *Dokładnie, to termometr okienny. Dziękuję, Mikołaj. Zajęłam ci trochę czasu, ale jestem z ciebie bardzo dumna, świetnie poradziłeś sobie z odczytywaniem i zapisywaniem temperatury.*

Dz: *Mhm, dziękuję.*

Dorosły chwali dziecko, jest dumny, że tak dobrze poradziło sobie z odczytywaniem temperatury i jej zapisywaniem. Dziecko nie wyraża zauważalnych emocji zadowolenia, ale dziękuje za słowa pochwały.

Sytuacja K26/3**Edukacja środowiskowa**

Temat: Działanie i funkcja narzędzi i urządzeń wykorzystywanych w gospodarstwie domowym i szkolnym

Natalia, lat 7 (kl. 1), i nauczycielka

Tekst transkrypcji

D: *Natalka, każdy z nas ma w domu różne sprzęty, które używa na przykład do prac porządkowych. Chciałam dzisiaj się ciebie zapytać, jakie urządzenia ty masz w domu? Eee, w twoim gospodarstwie domowym. Opowiesz mi? Jestem tego bardzo ciekawa.* (spogląda na dziecko, wskazuje ręką w jego stronę)

Dz: *No dobrze, mogę pani opowiedzieć. Mam trochę tych urządzeń.* (uśmiecha się) *Czyli, yyy..., chodzi o blender na przykład?* (patrzy na dorosłego, mruga kilka razy)

D: *No tak, dokładnie tak.* (uśmiecha się)

Dz: *Yyy... no to właśnie blender do różnych koktajli z owoców.*

D: *Co masz jeszcze?* (spogląda na dziecko)

Dz: *Czajnik na pewno, żeby robić herbatkę ha, ha.* (uśmiech i skinienie)

D: *A jaki to jest czajnik? Jak on działa? Żeby on działał, to co trzeba zrobić?* (gestykuluje)

Dz: *Podłączyć do prądu?* (z wahaniem spogląda w stronę nauczyciela)

D: *Noo tak, podłączyć go do prądu. I co wtedy?*

Dz: *Noo..., yyy..., można zagotować wodę oczywiście.* (uśmiech i skinienie)

D: *No tak, dobrze. To słucham cię dalej.*

Dz: *Eee, suszarkę, bo zanim pójde spać, to mama suszy mi włosy.* (śmieje się)

D: *Suszarkę, okej. Coś jeszcze?* (patrzy na dziecko, przechyla głowę)

Dz: *No odkurzacz, yyy... telewizor, lodówkę.* (poprawia włosy)

D: *Czy masz jeszcze jakieś inne urządzenia, a może już nie?* (unosí ramiona, gestykułuje otwartymi dłońmi)

Dz: *Mmm... mam piekarnik jeszcze hi, hi.* (śmiech)

D: *A masz piekarnik z taką yyy... kuchenką?* (rysowanie w powietrzu kształtu kuchenki gazowej)

Dz: *Eee, nie, nie.* (kręci głową w prawo, lewo – zaprzeczając)

D: *Nie?! (zdziwienie – marszczenie brwi) Nie macie kuchenki do gotowania? Nie macie nad piekarnikiem miejsca do stawiania garnków i gotowania potraw?* (spogląda na dziecko z niedowierzaniem, dopytuje)

Dz: *Yyy..., no nie.* (unosí ramiona, a następnie pozwala im opaść)

D: *No a jak gotujecie zupę, hmm?*

Dz: *A to taką mamy jednak, ha, ha.* (patrzy na nauczyciela i śmieje się, unosí palec wskazujący)

D: Czyli macie taką w domu? (z uśmiechem)

Dz: Tak, mamy. Pralkę też jeszcze mamy. No i przypomniałam sobie, że mikser.

D: Dobrze. Nie wiem jak ty, ale ja mam jeszcze w domu takie bardzo potrzebne urządzenie moim zdaniem, czyli żelazko.

Dz: Ha, ha, no tak, mamy żelazko, mama prasuje mi ubrania do szkoły codziennie. (przysuwa się do stołu na krześle)

D: No właśnie, tak myślałam. (z uśmiechem) Zapomniałam zapytać cię, Natalia, czy w ogóle wiesz, jak działa pralka? (stuka palcami w blat stołu)

Dz: Żeby działała pralka, trzeba ją podłączyć do prądu. (bardzo cicho, trochę niepewnie)

D: No dobrze, no i jak się wykorzystuje pralkę w codziennym życiu?

Dz: Wkłada się do niej ubrania, potem się wkłada proszek, naciska się przyciski różne i działa. (pokazuje rękami na stole te czynności)

D: Dobra. I wtedy co się dzieje?

Dz: Noo, pierze. Pani na pewno ma pralkę i wie, jak ona działa.

D: Oczywiście, mam, ale musiałam się upewnić, że ty, Natalka, też to wiesz, przyda ci się to w przyszłości. (uśmiech) A w jaki sposób używasz odkurzacza? Sama z niego korzystasz, czy pomagasz mamie? (podpiera głowę ręką)

Dz: Tak, pomagam mamie, bo dzieci nie mogą podłączać go do prądu same. (wykonuje gest „grożenia” palcem wskazującym)

D: Czyli jedynie jak są starsze, to mogą to robić pod opieką rodziców? Dobrze rozumiem? (patrzy dziecku w oczy)

Dz: Mhm, tak, pod opieką rodziców. (potakujące skinienie)

D: Opowiedz mi w takim razie, jak korzysta się z, yyy... odkurzacza. (rysuje kształt na stole palcem)

Dz: No sprząta. (uśmiech)

D: No a tak szczegółowo? (uśmiech, gestykulowanie otwartą dłońią w stronę dziecka)

Dz: Kurz się sprząta, no proszę pani, to przecież oczywiste.

D: No dobrze, ale są takie odkurzacze, co same sprzątają lub takie, co trzeba im pomóc...

Dz: Ha, ha, noo to ja mam taki, co trzeba mu pomóc. (rozgląda się po sali) Trzeba trzymać taką, noo... (naśladowanie gestu trzymania rury od odkurzacza i sprzątania) To... mmm... no... Nie wiem, jak to się nazywa. (kręci głową)

D: No taką... (z uśmiechem)

Dz: No nie wiem... (uśmiech, wzrusza ramionami)

D: No... taka rura ze szczotką, która zasysa kurz z podłogi. (uśmiecha się)

Dz: Ha, ha, no tak, taka rura. (gładzi się po buzi)

D: No a lodówka? Jest konieczna w domu? (odchrząknięcie)

Dz: Mmm... konieczna. (skinienie) Żeby jedzenie się nie zepsuło w domu.

- D: A lodówka w jaki sposób działa? Jest na baterie czy...?
- Dz: Yyy... też na prąd, nie działa raczej na baterie.
- D: Mmm... no dobrze. No a suszarka?
- Dz: Na prąd.
- D: Opowiedz mi, w jaki sposób działa telewizor w takim razie.
- Dz: Też jest na prąd, do anteny się go podłącza jeszcze takiej.
- D: Ooo... no tak, masz rację. Mówiłaś przed chwilą, że masz suszarkę.
- Dz: Tak, ja często używam suszarki. Hy, hy mama mi suszy włosy i cały czas się wtedy śmieje. (śmiech)
- D: Ha, ha, to musi być ciekawe uczucie.
- Dz: No tak, i to bardzo, bardzo. (mruga i uśmiecha się)
- D: No dobrze, dobrze. I jak się okazuje, w jaki sposób działają te urządzenia, te, które masz w domu?
- Dz: Na prąd działają.
- D: To jakby go nie było, bo czasem tak się zdarza, to co?
- Dz: No nic by przecież nie działało i nic się nie da wtedy robić. (cichy śmiech)
- D: Hy, hy, no dokładanie, więc prąd to podstawa do używania ich. A w sali u nas w szkole to jakie mamy urządzenia?
- Dz: Yyy..., mmm... (zastanowienie)
- D: No rozejrzyj się po naszej sali.
- Dz: Mmm... taką tablicę.
- D: No taką tablicę. Ma ona swoją nazwę.
- Dz: Hmm... zapomniałam, jak się nazywa, ale wiem, że służy do oglądania różnych filmów, obrazków. (krótkie zastanowienie)
- D: Dokładnie, czyli to jest tablica interaktywna. Działa ona podobnie jak telewizor. No to jakie mamy jeszcze inne urządzenia? Spójrz na biurko, co tam stoi?
- Dz: Mmm... Laptop, a obok głośniki.
- D: Tak, mamy jeszcze głośniki, które służą nam do słuchania filmów lub muzyki podczas naszych zajęć.
- Dz: Ja też mam komputer w domu, ale używa go mama, tata, no i siostra. Ja nie mogę go niestety sama używać. (rozkłada ręce)
- D: Na pewno? Nie oglądasz bajek? (z uśmiechem i niedowierzaniem)
- Dz: Bajki to na telewizorze oglądam, he, he! (śmiech) Telewizor ma większy ekran, ha, ha.
- D: No rozumiem. No to co mamy jeszcze w klasie?
- Dz: Hmm... jeszcze radio tam stoi, na szafce, ale nie używała go pani dawno.
- D: Tak, zgadza się, częściej używam komputera, żeby wam włączyć coś do słuchania, dlatego radio jest przeze mnie rzadziej używane. Dobrze, to w takim razie co ustaliliśmy?
- Dz: Mmm... no, że w domu i szkole są różne urządzenia.

D: *Dokładnie, a w jaki sposób działają?*

Dz: *Na prąd, yyy... są podłączone do gniazdek i tam jest prąd, a bez niego to one nie działają.*

D: *W porządku, masz rację, dziękuję ci, Natalia, za tak ciekawą rozmowę, możesz zmykać do zabawy. (z uśmiechem)*

Dz: *Ja pani też dziękuję. (uśmiecha się)*

☒ **Komentarz**

Przebieg komunikacji wskazuje na dobrą interakcję dorosłego z dzieckiem. Zanim dorosły zaczął rozmowę, krótko przedstawił dziecku temat, zapytał, czy chciałoby opowiedzieć o urządzeniach, jakie znajdują się w jego gospodarstwie domowym. Nie przeszedł od razu do dalszych pytań, ale czekał na reakcję dziecka. Zapytał je o urządzenia w jego domu, podkreślając przy tym swoje zainteresowanie tą kwestią.

D: *Natalka, każdy z nas ma w domu różne sprzęty, które używa na przykład do prac porządkowych. Chciałam dzisiaj się ciebie zapytać, jakie urządzenia ty masz w domu? Ee, w twoim gospodarstwie domowym. Opowiesz mi? Jestem tego bardzo ciekawa. (spogląda na dziecko, wskazuje ręką w jego stronę)*

Otrzymał od dziecka informację zwrotną i dopiero wówczas przeszli do dalszej rozmowy. Wypowiedzi są naprzemienne – nauczyciel mówi, pyta, a dziecko odpowiada i odwrotnie. Dziecko nie tylko odpowiada na pytania nauczyciela, ale dodatkowo podaje różne informacje z własnej inicjatywy.

Dz: *No dobrze, mogę pani opowiedzieć. Mam trochę tych urządzeń. (uśmiecha się) Czyli, yyy..., chodzi o blender na przykład? (patrzy na dorosłego, mruga kilka razy)*

Dziecko reaguje pozytywnie na pytania dorosłego, następuje wymiana wypowiedzi. Aktywny jest i dorosły, i dziecko.

D: *A w jaki sposób używasz odkurzacza? Sama z niego korzystasz, czy pomagasz mamie? (podpiera głowę ręką)*

Dz: *Tak, pomagam mamie, bo dzieci nie mogą podłączać go do prądu same. (wykonuje gest „grożenia” palcem wskazującym)*

Na pytanie dorosłego dziecko odpowiada pytaniem, co oznacza, że nie jest pewne swojej odpowiedzi i oczekuje, że nauczyciel ją potwierdzi lub jej zaprzeczy. Dorosły potwierdza, więc dziecko kontynuuje wypowiedź.

D: *A jaki to jest czajnik? Jak on działa? Żeby on działał, to co trzeba zrobić? (gestykuluje)*

Dz: *Podłączyć do prądu? (z wahaniem spogląda w stronę nauczyciela)*

D: *Noo tak, podłączyć go do prądu. I co wtedy?*

Dz: *Noo..., yyy... można zagotować wodę oczywiście. (uśmiech i skinienie)*

W trakcie komunikacji dorosły i dziecko wspólnie dochodzą do wniosku, że wszystkie urządzenia w gospodarstwie domowym działają na prąd, że podłącza się je do gniazdek, a bez prądu nie można byłoby z nich korzystać.

D: *No dobrze, dobrze. I jak się okazuje, w jaki sposób działają te urządzenia, te, które masz w domu?*

Dz: *Na prąd działają.*

D: *To jakby go nie było, bo czasem tak się zdarza, to co?*

Dz: *No nic by przecież nie działało i nic się nie da wtedy robić.* (cichy śmiech)

D: *Hy, hy, no dokładanie, więc prąd to podstawa do używania ich.*

Wspólne wnioskowanie dokonało się poprzez partnerską wymianę zdań nauczyciela i dziecka, w swobodnej atmosferze komunikacji. Nauczyciel nie podkreślał zależności i nie oceniał wypowiedzi dziecka, nie posługiwał się też obrazkami ani nie zadawał zadań do wykonania.

Sytuacja K28/1

Edukacja matematyczna

Temat: Działania matematyczne

Franciszek, lat 9 (kl. 2), i nauczycielka

Tekst transkrypcji

D: *Dzień dobry!*

Dz: *Dzień dobry!* (uśmiech)

D: *Chciałabym z tobą chwilę porozmawiać na temat matematyki w szkole. Mogę?*

Dz: *Tak.* (uśmiech)

D: *Czy wiesz, na czym polega dodawanie?*

Dz: *Proszę panią, dodawanie to jest, kiedy 1 cukierek plus 1 cukierek równa się 2 cukierki.*

D: *Czy możesz mi powiedzieć, co jeszcze uczycie się w szkole na lekcjach matematyki?*

Dz: *Nasza pani uczy nas różnych działań.*

D: *Oprócz dodawania to jakich uczycie się działań? Czy mógłbyś podać po jednym przykładzie?*

Dz: *Jak mam dwa cukierki i jednego daję Adasiowi, to będę mieć jednego, i to jest odejmowanie.*

D: *Bardzo dobrze, jakie jeszcze działania?*

Dz: *Mnożenie to coś takiego, że 2 jabłka razy 2 jabłka to się równa 4 jabłka. Ciężkie jest, ale można się tego nauczyć, bo musimy się uczyć tabliczki mnożenia.*

D: Franku, a uczyliście się coś o dzieleniu?

Dz: Proszę panią, było coś, ale ja nie uważałem na lekcji, bo rozmawiałem z kolegą. Niech pani powie, co to jest.

D: Posłuchaj uważnie, dzielenie to takie działanie matematyczne, że masz 6 jabłek, i chcesz po równo podzielić się z kolegą. Więc powiedz, Franku, po ile jabłuszek będziecie mieć z kolegą.

Dz: Liczę. Jedno dla mnie, jedno dla Adasia, drugie dla mnie, drugie dla Adasia, trzecie dla mnie, trzecie dla niego. Już wiem, proszę panią, będziemy mieć po 3 jabłka. Jaka trudna jest matematyka. Nie da się rozmawiać z kolegą. Proszę panią, a ja zadam pani pytanie. Mam 9 lat. To w jakich latach skończę szkołę podstawową.

D: Franku, jeśli będziesz uważał na lekcjach, uczył się, to skończysz szkołę w wieku 15 lat. A co bardziej lubisz: matematykę czy język polski?

Dz: Najlepiej lubię WF i grać w piłkę.

D: A nie lubisz matematyki?

Dz: Proszę panią, jest to trudne, trzeba dużo liczyć i myśleć.

D: Masz rację, matematyka jest przedmiotem, na którym trzeba się skoncentrować. Dziękuję ci za rozmowę.

Dz: Dziękuję! (uśmiech)

☒ **Komentarz**

Interakcja między dzieckiem i dorosłym polega na wciągnięciu dziecka we własne działania przez dorosłego. Mimo zachęty dziecka do komunikacji:

D: Chciałabym z tobą chwilkę porozmawiać na temat matematyki w szkole. Mogę?

i jego zgody:

Dz: Tak. (uśmiech)

dorosły przechodzi do pytań bez tworzenia wspólnego pola uwagi. Koncentruje się na pytaniach i potwierdzaniu rozumienia ich przez dziecko. Dziecko traci entuzjazm do rozmowy i zniecierpliwione samo zadaje pytanie, na wzór wcześniejszych, które otrzymało od dorosłego:

D: Posłuchaj uważnie, dzielenie to takie działanie matematyczne, że masz 6 jabłek i chcesz po równo podzielić się z kolegą. Więc powiedz, Franku, po ile jabłuszek będziecie mieć z kolegą.

Dz: Liczę. Jedno dla mnie, jedno dla Adasia, drugie dla mnie, drugie dla Adasia, trzecie dla mnie, trzecie dla niego. Już wiem, proszę panią, będziemy mieć po 3 jabłka. Jaka trudna jest matematyka. Nie da się rozmawiać z kolegą. Proszę panią, a ja zadam pani pytanie. Mam 9 lat. To w jakich latach skończę szkołę podstawową?

D: *Franku, jeśli będziesz uważał na lekcjach, uczył się, to skończysz szkołę w wieku 15 lat.*

Dorosły zaraz zadaje następne pytanie, pomijając kwestię dodawania:

D: *A co bardziej lubisz: matematykę czy język polski?*

Dziecko odpowiada z wyraźnym brakiem akceptacji takiego odejścia od tematu i relacji komunikacyjnej:

D: *A co bardziej lubisz – matematykę czy język polski?*

Dz: *Najlepiej lubię WF i grać w piłkę.*

D: *A nie lubisz matematyki?*

Dz: *Proszę panią, jest to trudne, trzeba dużo liczyć i myśleć.*

Dorosły wycofuje się z niewygodnego tematu i chcąc uniknąć jego rozwinięcia, potwierdza opinię dziecka i kończy komunikację. Nie uznaje za stosowne cokolwiek dziecku wytłumaczyć czy też wpływać na jego postawę wobec edukacji matematycznej.

Sytuacja K28/2

Edukacja społeczna

Temat: Oszczędzanie pieniędzy

Adam, lat 9 (kl. 2), i nauczycielka

Tekst transkrypcji

D: *Dzień dobry!*

Dz: *Dzień dobry! (uśmiech)*

D: *Chciałabym z tobą chwilę porozmawiać na temat oszczędzania pieniędzy. Mogę?*

Dz: *Tak, proszę pani.*

D: *Adasiu, czy wiesz, jak się oszczędza pieniądze?*

Dz: *Moja mama ma pieniądze na koncie i mówiła mi, że jak nie zużyje się wszystkich pieniędzy, to są oszczędnościami, które są na koncie.*

D: *A czy możesz mi powiedzieć, jakbyś ty oszczędzał pieniądze?*

Dz: *Dostałem na urodziny skarbonkę w kształcie żaby i jak zostaje mi coś z kieszonkowego, to wrzucam do skarbonki, nie zostaje tego wiele, ale wrzucam. Czasem dostaję pieniądze od wujka lub babci, to też wrzucam sobie. Już jest połowa skarbonki, ale kluczyk jest schowany, i nie wiem, jaka kwota w żabce jest.*

D: *Wiesz, Adasiu, jak oszczędzać pieniądze. Czy wiesz może jeszcze, jak można oszczędzać pieniądze?*

Dz: *Wie pani, moja babcia opowiadała mi, że jak chodziła do szkoły podstawowej, to było SKO i dzieci wpłacały sobie pieniążki i na koniec roku dzieci sobie wypłacały je albo oszczędzało się dalej.*

D: *Adasiu, ale masz wiadomości od babci, bardzo ciekawe, że chyba nie wszystkie dzieci o tym wiedzą, jak dawniej dzieci oszczędzały pieniążki. A czy jeszcze coś słyszałeś?*

Dz: *Tak, proszę panią, są reklamy banków, co zachęcają nas do oszczędzania.*

D: *A możesz mi powiedzieć, czy rozmawiałeś z rodzicami, dlaczego warto oszczędzać pieniądze?*

Dz: *No mama i tata mówią, że wszyscy powinni oszczędzać pieniądze, na różne sposoby, bo potem można je wykorzystać i spełnić marzenia.*

D: *A ty jak oszczędzasz pieniądze i na co je wydajesz?*

Dz: *Teraz oszczędzam na nowy telefon z górnej półki, chyba sobie kupię iPhone'a, ale jeszcze muszę długo zbierać pieniądze, bo jeszcze mi trochę brakuje. A mój kolega Franek tak samo zbiera sobie do skarbonki i ma już nowy telefon na Andro-idzie.*

D: *Jeśli będziesz oszczędzał pieniądze, to na pewno zbierzesz odpowiednią kwotę i kupisz sobie nowy telefon. Dziękuję ci za rozmowę.*

Dz: *Dziękuję! (uśmiech)*

☒ **Komentarz**

Temat odpowiada dziecku, rozwinięcie komunikacji staje się zatem udziałem zarówno dorosłego, jak i dziecka. Przejmuje ono inicjatywę i narzuca dorosłemu kierunek analizy:

Dz: *Wie pani, moja babcia opowiadała mi, że jak chodziła do szkoły podstawowej, to było SKO i dzieci wpłacały sobie pieniążki i na koniec roku dzieci sobie wpłacały je albo oszczędzało się dalej.*

Dorosły nie ma pomysłu na inną interpretację niż pytanie: „czy wiesz?”.

D: *Wiesz, Adasiu, jak oszczędzać pieniądze. Czy wiesz może jeszcze, jak można oszczędzać pieniądze?*

Kieruje komunikację na tematy rodzinne dziecka:

D: *A możesz mi powiedzieć, czy rozmawiałeś z rodzicami, dlaczego warto oszczędzać pieniądze?*

jednak odpowiedź dziecka go nie zadowoliła, więc kończy rozmowę, co dziecko przyjmuje z zadowoleniem. Przebieg komunikacji wskazuje na brak pomysłu dorosłego na rozwinięcie tematu. Dziecko odpowiadało na pytania, tworząc swoją własną wypowiedź. Dorosły nie narzuca mu, co ma odpowiedzieć, ale i nie pomaga dziecku rozwinąć wypowiedzi. Wszystko, o czym mówi dziecko, jest jego własną opinią.

Sytuacja K28/3**Edukacja matematyczna**

Temat: Figury geometryczne: prostokąt, kwadrat, trójkąt, koło
Katarzyna, lat 9 (kl. 2), i nauczycielka

Tekst transkrypcji

D: *Dzień dobry.*

Dz: *Dzień dobry! (uśmiech)*

D: *Chciałabym z tobą chwilę porozmawiać na temat figur geometrycznych. Mogę?*

Dz: *Tak. (uśmiech)*

D: *Powiedz mi, jakie znasz figury geometryczne?*

Dz: *Ja znam koło, trójkąt, prostokąt, kwadrat.*

D: *Bardzo dobrze. Co możesz mi jeszcze powiedzieć o figurach geometrycznych?*

Dz: *Na lekcjach liczymy obwody trójkąta, kwadratu i prostokąta.*

D: *A co to jest obwód?*

Dz: *Obwód jest to dodawanie wszystkich boków figury.*

D: *Jak liczymy obwód prostokąta?*

Dz: *Prostokąt ma 2 boki dłuższe i 2 boki krótsze. Więc liczy się tak: 2 razy bok dłuższy i 2 razy bok krótszy.*

D: *Bardzo dobrze. A powiedz mi, Kasiu, czy na co dzień spotykamy się z figurami geometrycznymi?*

Dz: *Tak, proszę pani, są koła do samochodu, roweru, hulajnogi, nawet kierownica w samochodzie jest okrągła.*

D: *Gdzie można jeszcze spotkać figury geometryczne?*

Dz: *To też są talerze, okrągły zegar, okna w domu czy stół prostokątny.*

D: *A czy stół może być okrągły?*

Dz: *Tak, moja babcia ma taki stół w domu w jadalni. A my w domu mamy prostokątny.*

D: *Świetnie, a na co dzień gdzie można spotkać trójkąty?*

Dz: *Wczoraj jadłam w pizzerii trójkąty z pizzy.*

D: *Masz rację, gdzie jeszcze można spotkać na co dzień trójkąty?*

Dz: *Proszę panią, znaki drogowe są trójkątne, kwadratowe, okrągłe i nawet prostokątne.*

D: *Kasiu, dobrze. Więc widzisz, że codziennie spotykamy się z figurami geometrycznymi, a one są związane z matematyką. A lubisz matematykę?*

Dz: *Tak, proszę panią, lubię liczyć, dodawać, odejmować, mnożyć, dzielić. Lubię się uczyć i lubię szkołę.*

D: *Jesteś bardzo mądrą dziewczynką. Masz wiedzę na temat figur geometrycznych. Dziękuję ci za rozmowę.*

Dz: *Dziękuję! (uśmiech)*

☑ Komentarz

Dorosły, pytając dziecko o zgodę na rozmowę, tak naprawdę nie słucha jego odpowiedzi. Ma przygotowany jej plan i konsekwentnie go realizuje. Większość jego wypowiedzi to kolejne pytania nieodnoszące się do odpowiedzi dziecka.

Dz: *Tak, moja babcia ma taki stół w domu w jadalni. A my w domu mamy prostokątny.*

D: *Świetnie, a na co dzień gdzie można spotkać trójkąty?*

Dz: *Wczoraj jadłam w pizzerii trójkąty z pizzy.*

D: *Masz rację, gdzie jeszcze można spotkać na co dzień trójkąty?*

Brak u dziecka wyraźnego językowego sygnału zainteresowania podjętym tematem nie przeszkadza dorosłemu w zadawaniu następnych pytań. W wypowiedziach dziecka i dorosłego nie pojawiają się językowe sygnały entuzjazmu czy werbalne sygnały szczerości.

Dopiero na zakończenie rozmowy, po wyczerpaniu w opinii dorosłego jej tematu, pojawia się pochwała dla dziecka:

D: *Jesteś bardzo mądrą dziewczynką. Masz wiedzę na temat figur geometrycznych. Dziękuję ci za rozmowę.*

Dz: *Dziękuję!* (uśmiech)

Dziecko uśmiecha się, bo ocena dokonana przez dorosłego dotyczyła zarówno szkolnej wiedzy matematycznej, jak i jego osoby.

Sytuacja K33/2**Edukacja plastyczna****Temat: Rysunek dziecka****Łucja, lat 7 (kl. 1), i nauczycielka****Tekst transkrypcji**

D: *Łucja, ty tak świetnie wykonujesz prace plastyczne i techniczne, może powiesz mi, co ostatnio zrobiłaś?*

Dz: *O, dziękuję pani.* (uśmiech, radość i zadowolenie)

D: *Nie ma za co, to jak pamiętasz tą swoją pracę?*

Dz: *Yyy... to chyba było dla mojej mamy, ta praca.*

D: *A pamiętasz, jak wyglądała i jak ją wykonywałaś?*

Dz: *No, zrobiłam taką cukiernię.*

D: *Wspaniale, a co w tej cukierni było?*

Dz: *Połączyłam ze sobą chyba dwie albo nawet trzy kartki. Przykleiłam je i to było eee..., takie coś, że się tam wkłada te ciasta, yyy... tylko zapomniałam, jak to się nazywało.*

D: *Taką ladę lub wystawę?*

Dz: *Tak (radość), to była to lada. No i tam zrobiłam też do niej te wypieki. Yyy... były tam no takie babeczki z papieru, co je narysowałam i wycięłam sama. Yyy... były ciasta, nie! (okrzyk) To był tort, taki duży wycięłam i ozdobiłam go różnymi rzeczami. Super był. (uśmiech)*

D: *Szkoda, że nie widziałam tej pracy, z pewnością była piękna.*

Dz: *Staralam się, bo to dla mojej mamy. (poważna mina)*

D: *I jak, podobało się mamie?*

Dz: *Tak, bardzo i jeszcze tam, proszę pani, były, wie pani co?*

D: *Może jakaś podpowiedź?*

Dz: *To powiem pani, były czekolady i lody nawet.*

D: *Takie lody na patyku czy gałkowe?*

Dz: *Takie gałkowe, pięknie ozdobiłam i były różne smaki, mój ulubiony (zachwył) truskawkowe, no i te niedobre czekoladowe i też były takie owocowe. Maliny, borówki, arbus i eee... cytryna i mandarynka.*

D: *I co było ci potrzebne do zrobienia tych cudownych słodkości, jakie przedmioty?*

Dz: *Eee... no nożyczki i klej, i taśma, i papier, i taki kolorowy ołówek, i kredki. A ten klej to ten mocny.*

D: *Klej magik?*

Dz: *Tak, ten. Taki czerwony jest?*

D: *Tak, kolor tubki jest czerwony.*

Dz: *Proszę pani?*

D: *Tak?*

Dz: *Da mi pani kartki, bo chcę coś dla taty zrobić, a za chwilę pójdę do domu.*

D: *Oczywiście, już ci dam.*

☒ **Komentarz**

Dorosły dzięki podjęciu działań interakcyjnych:

D: *Łucja, ty tak świetnie wykonujesz prace plastyczne i techniczne, może powiesz mi, co ostatnio zrobiłaś?*

skutecznie otworzył wymianę wypowiedzi. Dziecko wyczuwało szczerłość zainteresowania dorosłego, było zatem zainteresowane komunikacją i opowiadaniem o swoich pasjach, czyli pracach plastycznych. Wyrażało zachwył, radość i pełne zaangażowanie, co było widoczne w gestach oraz w jego wypowiedziach. Nie bało się otwartego komentowania trudności:

Dz: *Połączyłam ze sobą chyba dwie albo nawet trzy kartki. Przykleiłam je i to było eee..., takie coś, że się tam wkłada te ciasta, yyy... tylko zapomniałam, jak to się nazywało.*

A nawet stawiało zaczepne pytania dorosłemu:

D: *I jak, podobało się mamie?*

Dz: *Tak, bardzo i jeszcze tam, proszę pani, były, wie pani, co?*

D: *Może jakaś odpowiedź?*

Dz: *To powiem pani, były czekolady i lody nawet.*

Dorosły, zadowolony z aktywności komunikacyjnej dziecka, nie angażował się w treść jego wypowiedzi, ale okazywał akceptację i zainteresowanie. Brak reakcji z jego strony spowodował jednak znudzenie dziecka i przerwało ono komunikację, wyraźnie oznajmiając, że go już go rozmowa z dorosłym nie interesuje.

Dz: *Proszę pani?*

D: *Tak?*

Dz: *Da mi pani kartki, bo chcę coś dla taty zrobić, a za chwilę pójdę do domu.*

D: *Oczywiście, już ci dam.*

Sytuacja K42/2

Edukacja środowiskowa

Temat: Układ Słoneczny

Martynka, lat 8 (kl. 2), i nauczycielka

Tekst transkrypcji

D: *Dzień dobry, Martynko.*

Dz: *Dzień dobry pani.*

D: *Martynko, czy mogę ci zadać kilka pytań?*

Dz: *(zastanowienie) Ależ oczywiście.*

D: *Powiedz mi, Martynko, o czym ostatnio rozmawialiśmy na przyrodzie?*

Dz: *O Układzie Słonecznym, proszę pani.*

D: *Powiedz mi, Martynko, ile planet ma Układ Słoneczny?*

Dz: *Osiem.*

D: *Powiedz mi, jaka jest trzecia planeta od Słońca?*

Dz: *Ziemia, proszę pani.*

D: *Bardzo dobrze, Martynko, A która gwiazda jest bardzo gorąca?*

Dz: *To Słońce i niestety życie na niej nie jest możliwe.*

D: *(chrząka) Masz rację, Martynko. A czy wiesz, jak nazywa się planeta karłowata?*

Dz: *Pluton, proszę pani.*

D: *Bardzo dobrze, Martynko.*

D: *Martynko, odpowiedz mi na jeszcze jedno, już ostatnie, pytanie.*

Dz: *(śmiech) Słucham.*

D: *Czy Mars to inaczej nosi nazwę Czerwona Planeta?*

Dz: *Tak, proszę pani.*

D: *Dziękuję ci, Martynko, za rozmowę i za tak wyczerpujące odpowiedzi.*

Do widzenia, Martynko.

Dz: *Do widzenia pani.*

☑ Komentarz

Komunikacja dziecka z dorosłym była inicjowana przez wyrażenie zgody obu stron: i dziecka, i dorosłego. Jednakże dorosły, w całym jej przebiegu, ograniczył się tylko do prostych pytań i potwierdzenia prawidłowości odpowiedzi dziecka. Dziecko wpisało się w tę formę komunikacji i również odpowiadało skrótowo i w prosty sposób, jak w teleturnieju. W końcu ta forma rozśmieszyła dziecko:

D: *Martynko, odpowiedz mi na jeszcze jedno, już ostatnie, pytanie.*

Dz: (śmiech)

Dz: *Słucham.*

D: *Czy Mars to inaczej nosi nazwę Czerwona Planeta?*

D: *Tak, proszę pani.*

Nic dziwnego, że komunikacja była krótka i pozbawiona relacji w emocjonalnych wypowiedziach. Powinien je zainicjować dorosły, ze względu na tak ściśle określony temat.

Sytuacja K42/3**Edukacja środowiskowa****Temat: Las jako środowisko życia ptaków****Paulina, lat 9 (kl. 3), i nauczycielka****Tekst transkrypcji**

D: *Dzień dobry, Paulinko.*

Dz: *Dzień dobry pani.*

D: *Paulinko, chciałam zadać ci kilka pytań. Czy mogę?*

Dz: (śmiech) *Dobrze, proszę pani.*

D: *Pamiętasz naszą ostatnią wycieczkę do lasu?*

Dz: *Tak, proszę pani.*

D: *Powiedz mi, co najbardziej cię zachwycało podczas pobytu w lesie?*

Dz: *Śpiew ptaków.*

D: *A możesz mi powiedzieć, jakie gatunki ptaków spotkałyśmy w lesie?*

Dz: (zastanowienie) *Tak, już wiem. Na pewno był tam dzięcioł.*

D: *A po czym poznałaś, że to był dzięcioł?*

Dz: (zastanowienie) *Poznałam po tym, ponieważ siedział na drzewie i bardzo mocno uderzał w nie swoim dziobem.*

D: *A czy wiesz, dlaczego tak robił?*

Dz: *Tak.*

D: *To może mi powiesz?*

Dz: *Dlatego uderzał tak mocno dziobem o drzewo, ponieważ wydłubuje on z pnia drzewa larwy, owady i gąsienice, które szkodzą temu drzewu.*

D: *Bardzo dobrze.*

Dz: (chrząka)

D: *A odpowiesz mi, jakie ubarwienie ma dzięcioł?*

Dz: *Dzięcioł ma pióra w kolorze białym, czarnym i czerwonym.*

D: *A czy spotkałaś inne gatunki ptaków niż dzięcioł?*

Dz: *Tak.*

D: *A możesz wymienić, jakie to były?*

Dz: *Czajka, kos, drozd.*

D: *Bardzo ci dziękuję, Paulinko, za rozmowę.*

Dz: *Bardzo proszę.*

D: *Czy jeszcze kiedyś chciałabyś się wybrać na wycieczkę do lasu?*

Dz: *Tak, bardzo chętnie.*

D: *Do widzenia, Paulinko.*

Dz: *Do widzenia pani.*

☒ **Komentarz**

Komunikację otwiera skuteczna wymiana wypowiedzi. Dziecko, może z radością a może z lekkim ubawieniem, wyraża na nią zgodę:

D: *Dzień dobry, Paulinko.*

Dz: *Dzień dobry, pani.*

D: *Paulinko chciałam zadać ci kilka pytań. Czy mogę?*

Dz: (śmiech) *Dobrze, proszę pani.*

Bo czy dziecko może odmówić dorosłemu, jeżeli jest pozytywnie do niego nastawione? Ale dziewczynka po pytaniu nauczyciela przejmując kierowanie komunikacją i uszczegóławia temat:

D: *Pamiętasz naszą ostatnią wycieczkę do lasu?*

Dz: *Tak, proszę pani.*

D: *Powiedz mi, co najbardziej cię zachwyciło podczas pobytu w lesie?*

Dz: *Śpiew ptaków.*

Zamiast o lesie, zgodnie z planem przyjętym przez dorosłego, rozmowa toczy się o ptakach. Dorosły nie wykazuje się wiedzą ornitologiczną czy znajomością ciekawostek z życia ptaków, które by ożywiały komunikację z dzieckiem, ale konwencjonalnie pyta:

D: *A możesz mi powiedzieć, jakie gatunki ptaków spotkałyśmy w lesie?*

Dz: (zastanowienie) *Tak, już wiem. Na pewno był tam dzięcioł.*

D: *A po czym poznałaś, że to był dzięcioł?*

Dz: (zastanowienie) *Poznałam po tym, ponieważ siedział na drzewie i bardzo mocno uderzał w nie swoim dziobem.*

D: *A czy wiesz, dlaczego tak robił?*

Dz: *Tak.*

D: *To może mi powiesz?*

Dz: *Dlatego uderzał tak mocno dziobem o drzewo, ponieważ wydłubuje on z pnia drzewa larwy, owady i gąsienice, które szkodzą temu drzewu.*

D: *Bardzo dobrze.*

Dziecko kwituje przebieg komunikacji chrząknięciem i czeka na dalsze, typowe pytania dorosłego. Dorosły nadal nie wykazuje się wiedzą o leśnych ptakach, lecz pyta:

D: *A czy spotkałaś inne gatunki ptaków niż dzięcioł?*

Dz: *Tak.*

D: *A możesz wymienić, jakie to były?*

Dz: *Czajka, kos, drozd.*

Nadal brak komentarza dorosłego. Być może nie zna on tych gatunków. Nie wiedząc, jak dalej prowadzić komunikację, kończy ją formalnie, bez nawiązania do ptaków.

D: *Czy jeszcze kiedyś chciałbyś się wybrać na wycieczkę do lasu?*

Dz: *Tak, bardzo chętnie.*

D: *Do widzenia, Paulinko.*

Dz: *Do widzenia pani.*

No cóż, temat konwersacji z dzieckiem był dla dorosłego za trudny.

Sytuacja K46/1

Edukacja środowiskowa

Temat: Znaczenie zdrowego odżywiania dla zdrowia dziecka

Natalia, lat 10 (kl. 3), i nauczycielka

Tekst transkrypcji

D: *Dzień dobry, Natalko.*

Dz: *Dzień dobry.*

D: *Natalko, jako dziecko co byś poradziła rodzicom dzieci, które stronią od jedzenia zdrowych produktów?*

Dz: *Ooo... To jest trudne, ale muszę bardziej pomyśleć, ale... okej.* (widoczne jest zmieszanie dziecka)

D: *No co byś poradziła, jak uważasz, co taki rodzic powinien robić, żeby zachęcić dziecko do zdrowego odżywiania?*

Dz: *Żeby... ten... powiedzieć i pokazać, o jakim jest smaku i jak ocenia, czy coś takiego... yyy.*

D: *Jak chciałabyś, żeby ciebie rodzice zachęcili na przykład do zjedzenia jakiejś potrawy, której nie znasz?*

Dz: *Hmm... Nie wiem... Ale tak, to jest najważniejsze, żeby im to smakowało.*

D: No dobrze..., to teraz posłuchaj. To teraz drugie pytanie. Co oznacza termin „zaszczepienie w dziecku zdrowych nawyków żywieniowych”? Co to oznacza... „zaszczepić komuś coś” na przykład?

Dz: Czyli zaszczyć się na Convida, czy coś takiego?

D: Nie.

D: Co oznacza zaszczyć w dziecku zdrowe nawyki żywieniowe, albo na przykład zaszczyć w dziecku nawyk uprawiania sportu. To może bardziej zrozumiesz?

Dz: No po prostu trzeba powiedzieć, że trzeba trenować czy coś takiego?

D: A wystarczy tylko powiedzieć?

Dz: Nie... Nie... po prostu, albo zmotywować, ale nie wiem, czy to jest dobre słowo, czy nie. Tak powiedzieć, jakie są sporty i co bardzo lubi w tym sporcie. (dziecko jest podekscytowane rozmową, sygnały werbalne)

D: Yhy... A powiedz mi, jakby na przykład rodzice ci tylko tak mówili, a nie robili tego z tobą, to zaszczyliby w ciebie to zdrowe odżywianie, czy nie?

Dz: Nie... nie...

D: Czyli co trzeba robić z dzieckiem?

Dz: Próbować tych wszystkich rzeczy.

D: Tak, to prawda... Super! No i czy nawet uprawiać ten sport jeździć, wyjeżdżać. Tak samo jest z żywieniem. Czyli trzeba w domu co robić? Jeść te wszystkie rzeczy, tak?

Dz: Tak!

D: A czy znasz jakieś sprawdzone metody, które mogą pomóc takiemu niejadkowi, żeby spróbował coś, znasz jakieś sposoby?

Dz: Za bardzo nie znam.

D: A czasami na warsztatach kulinarnych robicie coś takiego, Jak można na przykład zachęcić, żeby dziecko zjadło kanapkę, na przykład jak można tę kanapkę podać?

Dz: Przekroić na pół.

D: No... A dostałaś kiedyś taką kanapkę z jakąś uśmiechniętą buźką albo coś takiego?

Dz: Nie, ale ten... za bardzo to nie.

D: A pamiętasz, jak robiłam z wami przetwory? Pamiętasz?

Dz: No pamiętam, tak.

D: Chcieliście wtedy spróbować tych owoców, tak? Próbowaliście, pamiętasz?

Dz: Tak, one były dobre...

D: No... i czyli trzeba to robić z dzieckiem, tak? I można na przykład zrobić jakieś kolorowe kanapki. Można?

Dz: Tak. (sygnały werbalne świadczą o zainteresowaniu rozmową)

D: I wtedy z chęcią dziecko zje?

Dz: *To jest prawda.*

D: *No dobrze.*

Dz: *Ale, no.*

D: *A jaki błąd najczęściej popełniamy w takim codziennym życiu?*

Dz: *Dużo pieniędzy wydajemy na picie słodkiego.*

D: *Ooo właśnie... Co jeszcze?*

Dz: *Jeść słodycze to jest bardzo źle. Pić colę, fantę. Jeść bardzo dużo cukru.*

D: *No super, bardzo dobrze odpowiadasz, super, to są te błędy takie codzienne, tak?*

Dz: *Tak.*

D: *Albo jeszcze nie mamy dzisiaj obiadu, to jedziemy do...?*

Dz: *McDonald's lub KFC.*

D: *Masz rację. A jakie przekąski można wziąć do szkoły zamiast słodyczy?*

Dz: *Suszone jabłka i tym podobne rzeczy.*

D: *Super, masz rację... Ja ci bardzo dziękuję, Natalko, za rozmowę.*

Dz: *Dziękuję.*

☒ **Komentarz**

Dorosły skutecznie otworzył wymianę wypowiedzi, ustawiając dziecko jako źródło ważnych informacji:

D: *Natalko, jako dziecko co byś poradziła rodzicom dzieci, które stronią od jedzenia zdrowych produktów?*

Dz: *Ooo... To jest trudne, ale muszę bardziej pomyśleć, ale... okej.* (widać zmieszanie dziecka)

Następnie zaskoczył je żądaniem uściśleń, wyjaśnień:

D: *Natalko, jako dziecko co byś poradziła rodzicom dzieci, które stronią od jedzenia zdrowych produktów?*

Dz: *Ooo... To jest trudne, ale muszę bardziej pomyśleć, ale... okej.* (widać zmieszanie dziecka)

D: *Jak chciałabyś, żeby ciebie rodzice zachęcili na przykład do zjedzenia jakiejś potrawy, której nie znasz?*

Dz: *Hmm... Nie wiem... Ale tak, to jest najważniejsze, żeby im to smakowało.*

A także nagłą zmianą tematu z niedopowiedzianym sensem:

D: *No dobrze... to teraz posłuchaj. To teraz drugie pytanie. Co oznacza termin „zaszczepienie w dziecku zdrowych nawyków żywieniowych”? Co to oznacza... „zaszczepić komuś coś” na przykład?*

Dorosły ustawił siebie w pozycji osoby, która wie, ale nie powie.

Niedopowiedzenie czy pytanie: *Co to oznacza... „zaszczepić komuś coś” na przykład... nie może być dla dziecka zrozumiałe, ale nie poddaje się ono i wymaga od dorosłego wyjaśnień poprzez przyznanie się do niewiedzy:*

Dz: *Za bardzo nie znam.*

Stawia to dorosłego w trudnej sytuacji, więc mętnie tłumaczy on dziecku:

D: *Yhy... A powiedz mi, jakby na przykład rodzice ci tylko tak mówili, a nie robili tego z tobą, to zaszczepiliby w ciebie to zdrowe odżywianie, czy nie?*

Gdy dziecko również oczekuje dopowiedzenia przez dorosłego swojej wypowiedzi, ten przechodzi do konwencjonalnej formy komunikacji z dzieckiem, zachynającej się od:

D: *Yhy... A powiedz mi ...*

Dziecko już zorientowało się, o jaki typ wyjaśnień chodzi dorosłemu, i odpowiada na pytania zgodnie z oczekiwaniami:

D: *A jaki błąd najczęściej popełniamy w takim codziennym życiu?*

Dz: *Dużo pieniędzy wydajemy na picie słodkiego.*

D: *Ooo właśnie... Co jeszcze?*

Dz: *Jeść słodczyce to jest bardzo źle. Pić colę, fantę. Jeść bardzo dużo cukru.*

D: *No super, bardzo dobrze odpowiadasz, super, to są te błędy takie codzienne, tak?*

Dz: *Tak.*

D: *Albo jeszcze nie mamy dzisiaj obiadu, to jedziemy do...?*

Dz: *McDonalds lub KFC.*

D: *Masz rację. A jakie przekąski można wziąć do szkoły zamiast słodczych?*

Dz: *Suszony jabłka i tym podobne rzeczy.*

D: *Super, masz rację... Ja ci bardzo dziękuję, Natalko, za rozmowę.*

To wyraźnie zadowala dorosłego. Nie musi nic tłumaczyć.

Sytuacja K46/2

Edukacja środowiskowa

Temat: Ekologia. Dbanie o środowisko

Olaf, lat 8 (kl. 2), i nauczycielka

Tekst transkrypcji

D: *Witam cię, Olafku.*

Dz: *Dzień dobry.*

D: *Powiedz mi, proszę, w jaki sposób można dbać o zanieczyszczenie miasta?*

Dz: *Jeździć autobusem albo na rowerze.*

D: *No właśnie, dokładnie, żebyś wiedział, można jeździć autobusem.*

Dz: *Tylko jest jeden problem, autobusy rzadko jeżdżą, a rowerem można przejechać kilka kilometrów.*

D: *No dokładnie, yhu, tak.*

Dz: *I autobusy nie jeżdżą na takich dalekich trasach, a busy działają tylko w jednym miejscu.*

D: *Tak, masz rację, a można jeszcze hulajnogę, ale to też...*

Dz: *Elektryczność, można wyprodukować z wiatru, słońca i wody, ale mmm... na razie to..., tak mi się wydaje, 90% energii jest z węgla.*

D: *Tak, dobrze, masz rację. Siadaj, Roch, siadaj... (drugiego chłopca zainteresował temat rozmowy)*

Dz: *Z kominów w fabrykach rozprzestrzenia się tak zwany smog, jak myślisz, co należy z tym zrobić?*

Dz: *Zamontować lepsze filtry.*

D: *Super, no...*

Dz: *Są już, są już, ale jeszcze je ulepszyć.*

D: *No dobrze, a powiedz mi, czy spaliny z samochodów są szkodliwe dla człowieka?*

Dz: *Tak, i można je zastąpić elektrycznymi samochodami, ale dziadek mi powiedział, że mmm... akumulator też kosztuje i najlepiej byłoby na gaz.*

D: *Hmm, dobrze, z odpadów, które ludzie wrzucają do morza i to zagraża komu?*

Dz: *Mogą plastik zjeść wieloryby, żółwie i inne.*

D: *Yhy...*

Dz: *Ale też jak jest mikroplastik, którego my nie widzimy, ale plankton może się nim żywić, a planktonem żywi się wieloryb i on już jest zatruty bardzo dużą ilością plastiku.*

D: *Dokładnie, a jak możemy wykorzystać plastik?*

Dz: *Plastik możemy wykorzystać ponownie, możemy go w fabrykach, nie w 100%.*

D: *Jak się nazywa ten proces?*

Dz: *Recykling, tyle że nie 100% plastiku zostanie przeniesione na nową rzecz, bo trochę tam się straci, ale większość zostanie.*

D: *To jeszcze mi powiedz, jak możemy zapobiec spalaniu śmieci i czy jest to szkodliwe?*

Dz: *Za wykrycie palenia śmieci wysokie mandaty.*

D: *No dokładnie.*

Dz: *Najlepsze to by było, że im więcej zarabiam, tym wyższe mandaty, to tak samo by bolało jak kogoś innego.*

D: *Yhy, dokładnie, bardzo ci dziękuję.*

Dz: *Nie ma sprawy, dziękuję.*

☑ Komentarz

Dorosły inicjuje komunikację bez nawiązania interakcji i bez wprowadzenia w temat. Wykorzystując nadrzędność swojej osoby jako nauczyciela, stawia typowe, konwencjonalne pytanie w sposób wskazujący na brak koncentrowania się na tym, o czym mówi:

D: *Powiedz mi, proszę, w jaki sposób można dbać o zanieczyszczenie miasta?*

Takie błędy logiczne występują w wypowiedziach dorosłego i wskazują albo na brak uwagi, albo na lekceważenie tego, że dziecko słucha:

D: *To jeszcze mi powiedz, jak możemy zapobiec spalaniu śmieci i czy jest to szkodliwe?*

Nie chodzi chyba o szkodliwość zapobiegania spalaniu śmieci?

Dorosły prowadzi komunikację bez używania form grzecznościowych, emocjonalnych potwierdzeń interakcji czy też dobrej relacji. Demonstruje władzę, stawia pytanie bez odniesienia do odpowiedzi dziecka, ponagla je:

D: *Hmm, dobrze...*

i zadaje następne pytanie. Potwierdzenie odpowiedzi dziecka przyjmuje następującą formę:

Dz: *Mogą plastik zjeść wieloryby, żółwie i inne.*

D: *Yhy...*

A dziecko samo rozwija temat komunikacji:

Dz: *Ale też jak jest mikroplastik, którego my nie widzimy, ale plankton może się nim żywić, a planktonem żywi się wieloryb i on już jest zatruty bardzo dużą ilością plastiku.*

D: *Dokładnie, a jak możemy wykorzystać plastik?*

Pytanie dorosłego nie ma związku z poprzedzającą je odpowiedzią dziecka.

Dziecko wykazuje się wiedzą i rozeznaniem w temacie, wyraźnie nie licząc się ze zdaniem nauczyciela:

D: *To jeszcze mi powiedz, jak możemy zapobiec spalaniu śmieci i czy jest to szkodliwe?*

Dz: *Za wykrycie palenia śmieci wysokie mandaty.*

D: *No dokładnie.*

Dz: *Najlepsze to by było, że im więcej zarabiam, tym wyższe mandaty, to tak samo by bolało jak kogoś innego.*

D: *Yhy, dokładnie, bardzo ci dziękuję.*

Dz: *Nie ma sprawy, dziękuję.*

A formalne zakończenie przez nauczyciela komunikacji na tak ważny temat kwituje:

Dz: *Nie ma sprawy, dziękuję.*

Dla niego to zwykła szkolna sytuacja, gdy nauczyciel pyta, ale nie tłumaczy.

Sytuacja K46/3

Edukacja środowiskowa

Temat: Jura Krakowsko-Częstochowska i jej walory

Wojciech, lat 8 (kl. 3), i nauczycielka

Tekst transkrypcji

D: *Dzień dobry, Wojtek, powiedz mi, proszę, co to jest Jura Krakowsko-Częstochowska.*

Dz: *Skalki tak jak, tam jest dużo wspinaczy, kraina geograficzna.*

D: *Świetnie. A gdzie ta Jura Krakowsko-Częstochowskiej się znajduje?*

Dz: *Znajduje się w zachodniej części przy granicy ze Śląskiem w zachodniej Małopolsce.*

D: *A jak inaczej się nazywa?*

Dz: *Jak inaczej... No nie pamiętam... chyba.*

D: *Podpowiem ci... Szlak...*

Dz: *Orlich Gniazd, no tak...*

D: *A co znajduje się ciekawego na Jurze Krakowsko-Częstochowskiej? A byłeś na przykład gdzieś? Widziałeś tam coś ciekawego?*

Dz: *Polecam, hmm... dużo fajnych rzeczy.*

D: *Na przykład?*

Dz: *Są zamki.*

D: *A byłeś kiedyś na ruinach jakiegoś zamku?*

Dz: *W Bobolicach, Mirów, ale to już jest odbudowany, ale tam są duchy.*

D: *A znasz tą historię o duchu?*

Dz: *Byłem też w Będzinie i w swoim pokoju.*

D: *A to tam też masz jakieś ruiny w swoim pokoju?*

Dz: *Nie no... tam jest taka tapeta z ruinami zamku. (śmiech)*

D: *Aha, hmm... A jaka długa jest Jura Krakowsko-Częstochowska?*

Dz: *No yyy... chyba od Krakowa do Częstochowy.*

D: *A z czego zbudowana jest Wyżyna Krakowsko-Częstochowska?*

Dz: *No ze skałek.*

D: *No, a jakich tych skał?*

Dz: *No... nie wiem, hmm... a tak... wapiennych. (chłopca zaskoczyło pytanie, na jego twarzy malowało się skupienie)*

D: *Super, Wojtek, brawo... a jak nazywa się sanktuarium, gdzie przyjeżdżają pielgrzymi?*

Dz: *Łysa Góra... nieee... Jasna Góra w Częstochowie jest. (śmiech)*

D: *Dobrze, to ja ci bardzo dziękuję.*

Dz: *A da mi pani żelki...*

D: *Hmm... myślę, że tak. (śmiech)*

☒ **Komentarz**

Dorosły wywołał temat rozmowy, w której dziecko poczuło się jak jego równoważny partner. Uważało, że zna te zagadnienia lepiej niż nauczyciel i miało rację, ale nie mogło się do tego przed dorosłym przyznać:

D: *Świetnie. A gdzie ta Jura Krakowsko-Częstochowskiej się znajduje?*

Dz: *Znajduje się w zachodniej części przy granicy ze Śląskiem w zachodniej Małopolsce.*

D: *A jak inaczej się nazywa.?*

Dz: *Jak inaczej... No nie pamiętam... chyba.*

D: *Podpowiem ci... Szlak...*

Dz: *Orlich Gniazd, no tak...*

Dziecko wie, że nie jest to prawidłowa nazwa, ale nie chce zepsuć kontaktu z nauczycielem, więc potwierdza jego sugestię. Wypowiedzi dziecka to jego własne opinie i zdania. Dorosły nie zna tematu, który wywołał, i traktuje go swobodnie, odnosząc się do ogólnych faktów, dekoncentrując i rozśmieszając dziecko:

D: *Super, Wojtek, brawo... a jak nazywa się sanktuarium, gdzie przyjeżdżają pielgrzymi?*

Dz: *Łysa Góra... nieee... Jasna Góra w Częstochowie jest. (śmiech)*

Dorosły kończy komunikację formalnie:

D: *Dobrze, to ja ci bardzo dziękuję.*

Ale dziecko znajduje sposób na podtrzymanie kontaktu z nauczycielem:

Dz: *A da mi pani żelki...*

D: *Hmm... myślę, że tak. (śmiech)*

Sytuacja K50/2

Edukacja środowiskowa

Temat: Segregacja odpadów

Adaś, lat 9 (kl. 2), i nauczycielka

Tekst transkrypcji

D: *Dzień dobry.*

Dz: *Dzień dobry! (uśmiech)*

D: *Chciałabym z tobą chwilę porozmawiać. Mogę?*

Dz: *Tak. (uśmiech)*

D: *Powiedz mi, czy należy dbać o środowisko?*

Dz: *Tak, proszę pani! (uśmiech)*

D: *A dlaczego?*

Dz: *Bo mama powiedziała, że jak nie będę dbać o środowisko, to będę chorował często.*

D: *Tak, to prawda, a czy wiesz, co to jest smog?*

Dz: *Yyy... Smog jest z komina i z aut, i szkodzi na płuca, i on jest w miastach, ale na wsi też. (zastanowienie)*

D: *Widzę, że masz świadomość, czym jest smog. A teraz powiedz mi, czy wiesz, jaką funkcję pełnią oczyszczalnie ścieków?*

Dz: *Proszę panią, tak bardzo nie wiem, ale mama mówiła, że to co w domu zużywany w łazience i w kuchni, to rurami idzie do oczyszczalni i tam panowie oczyszczają te ścieki.*

D: *Tak właśnie oczyszczalnie dbają o środowisko, aby zanieczyszczenia nie dostały się do wód gruntowych. Masz bardzo mądrą mamę. A teraz porozmawiajmy o zużytych bateriach. Co się z nimi robi?*

Dz: *Trzeba wrzucić do takiego zielonego pudełka i jest ono w sklepach. Sam z mamą wrzucaliśmy baterie. (śmiej)*

D: *Co można jeszcze zrobić, aby zadbać o środowisko?*

Dz: *Segregować śmieci, i makulaturę, żeby nie wycinali drzew, bo produkują tlen. Tak nam mówiła pani w szkole. (uśmiech)*

D: *Tak, masz rację. Tlen jest bardzo ważny do życia. A ty segregujesz śmieci?*

Dz: *Tak, proszę panią. Zawsze wyrzucam papierki do kosza. Segregujemy z mamą do niebieskiego worka. Mama zanosí papiery. Do żółtego zaniósę kubki po jogurtach. A wie pani, do zielonego szkło zanosimy, tylko trzeba w całości wrzucić i nie wolno go rozbijać. Ale fajnie się z panią rozmawia. (śmiej)*

D: *Tak, masz rację. Widzę, że masz wiedzę na temat dbania o środowisko. Masz rację, że należy dbać o nie. Miło się z tobą rozmawiało. Dziękuję ci za rozmowę.*

Dz: *Dziękuję! Do widzenia! (uśmiech)*

☒ **Komentarz**

Dorosły inicjuje komunikację w typowy interakcyjny sposób, pytając dziecko, czy zgadza się na rozmowę. Dziecko nie mogło udzielić odpowiedzi negatywnej, tym bardziej że wystąpiły wyraźne niewerbalne potwierdzenia dobrej relacji w postaci wymiany uśmiechów. Po czym dorosły zostaje zaskoczony odpowiedzią dziecka.

D: *Powiedz mi, czy należy dbać o środowisko?*

Dz: *Tak, proszę pani! (uśmiech)*

D: *A dlaczego?*

Dz: *Bo mama powiedziała, że jak nie będę dbać o środowisko, to będę chorował często.*

Dorosły przechodzi do szkolnych pytań, ale dziecko znowu tłumaczy, że ten temat omawiało z matką:

D: *Widzę, że masz świadomość, czym jest smog. A teraz powiedz mi, czy wiesz, jaką funkcję pełni oczyszczalnie ścieków?*

Dz: *Proszę panią, tak bardzo nie wiem, ale mama mówiła, że to co w domu zużywany w łazience i w kuchni, to rurami idzie do oczyszczalni i tam panowie oczyszczają te ścieki.*

D: *Tak właśnie oczyszczalnie dbają o środowisko, aby zanieczyszczenia nie dostały się do wód gruntowych. Masz bardzo mądrą mamę. A teraz porozmawiajmy o zużytych bateriach. Co się z nimi robi?*

Dz: *Trzeba wrzucić do takiego zielonego pudełka i jest ono w sklepach. Sam z mamą wrzucaliśmy baterie. (śmiech)*

D: *Co można jeszcze zrobić, aby zadbać o środowisko?*

Dz: *Segregować śmieci, i makulaturę, żeby nie wycinali drzew, bo produkują tlen. Tak nam mówiła pani w szkole. (uśmiech)*

D: *Tak, masz rację. Tlen jest bardzo ważny do życia. A ty segregujesz śmieci?*

Dz: *Tak, proszę panią. Zawsze wyrzucam papierki do kosza. Segregujemy z mamą do niebieskiego worka. Mama zanosí papiery. Do żółtego zaniósę kubki po jogurtach. A wie pani, do zielonego szkło zaniósł, tylko trzeba w całości wrzucić i nie wolno go rozbijać.*

Traktuje więc swobodnie komunikację z nauczycielem, czując się lepszy od dorosłego, i dokonuje jej oceny:

Dz: *Ale fajnie się z panią rozmawia. (śmiech)*

Sytuacja K 50/3

Edukacja środowiskowa

Temat: Las

Kacper, lat 8 (kl. 1), i nauczycielka

Tekst transkrypcji:

D: *Dzień dobry.*

Dz: *Dzień dobry! (uśmiech)*

D: *Chciałabym z Tobą chwilę porozmawiać. Mogę?*

Dz: *Tak. (uśmiech)*

D: *Powiedz mi, co to jest las?*

Dz: *W lesie jest dużo drzew. (śmiech)*

D: *Jakie są tam drzewa?*

Dz: *Drzewa, co mają igły i kłują, i takie, co mają liście.* (zadowolenie)

D: Czy odróżniasz drzewa iglaste?

Dz: *Proszę panią, na święta mamy choinkę, ale nie odróżniam, może pani mi powie?*

D: *Więc słuchaj, drzewa iglaste to jodły, świerki czy modrzewie. W domu ubierać możesz i jodłę, i świerka. A czy pod drzewami liściastymi zbierasz jakieś owoce?*

Dz: *Tak, proszę panią, zbieramy na plastykę żółędzie i kasztany, i robimy z nich ludziki.*

D: *Bardzo dobrze. A co jeszcze można pod drzewem znaleźć?*

Dz: *Proszę panią, mój dziadek w sadzie ma jabłka, gruszki, śliwki.*

D: *Tak bardzo dobrze się orientujesz, więc chyba potrafisz rozróżniać drzewa. A teraz porozmawiajmy na temat zwierząt, jakie żyją w lesie. Wymień je.*

Dz: *Wilki, węże.* (zastanowienie)

D: *A co jeszcze? A może coś z rogami. Na literkę j?*

Dz: *Jeleń, są też dziki takie jak z bajki, i są sarny i lisy. I nawet zajączki podobne do królików.*

D: *Co można nazbierać w lesie i zjeść?*

Dz: *Mój tata chodzi na grzyby, a mama czasem na jagody, ale tylko w lecie, bo zimą jest śnieg.*

D: *Czy rosną jakieś kwiaty w lesie?*

Dz: *Proszę panią, nie wiem, jak się nazywa, ale są białe, niebieskie i nie wolno ich zrywać.*

D: *Czy są może jakieś trujące grzyby?*

Dz: *One są czerwone w kropki i dziwnie się nazywa. Yyy... Muchomor!* (zastanowienie)

D: *Czy wolno w lesie palić ogniska?*

Dz: *Nie wolno palić ogniska w lesie, bo byłby pożar i zwierzątka nie miałyby domu.*

D: *Tak, masz rację. Dziękuję ci za rozmowę.*

Dz: *Dziękuję!* (uśmiech)

☒ **Komentarz**

Dorosły nie odpowiada na pytania, które postawiło dziecko. Co nie przeszkadza dziecku na ciekawe przedstawienie własnego zdania:

Dz: *W lesie jest dużo drzew.* (śmiejch)

D: *Jakie są tam drzewa?*

Dz: *Drzewa, co mają igły i kłują, i takie, co mają liście.* (zadowolenie)

D: *Czy odróżniasz drzewa iglaste?*

Dz: *Proszę panią, na święta mamy choinkę, ale nie odróżniam, może pani mi powie?*

D: *Więc słuchaj, drzewa iglaste to jodły, świerki czy modrzewie. W domu ubierać możesz i jodłę, i świerka.*

O jakie „ubieranie” chodzi, dorosły nie wyjaśnia, tylko kontynuuje zadawanie pytań:

D: *A czy pod drzewami liściastymi zbierasz jakieś owoce?*

Dz: *Tak, proszę panią, zbieramy na plastikę żółędzie i kasztany, i robimy z nich ludziki.*

D: *Bardzo dobrze. A co jeszcze można pod drzewem znaleźć?*

Dziecko przeczuwa, co dorosły ma na myśli, i jego wypowiedź nie jest odpowiedzią na pytanie, ale oczekiwaną przez dorosłego:

D: *[...] A co jeszcze można pod drzewem znaleźć?*

Dz: *Proszę panią, mój dziadek w sadzie ma jabłka, gruszki, śliwki.*

Dorosły uznał, że wyczerpał temat i przechodzi do tematu „Zwierzęta w lesie”.

D: *Tak bardzo dobrze się orientujesz, więc chyba potrafisz rozróżniać drzewa. A teraz porozmawiamy na temat zwierząt, jakie żyją w lesie. Wymień je.*

Dziecko wymienia:

Dz: *Wilki, węże. (zastanowienie)*

Dorosły nie zwraca uwagi na odpowiedź dziecka, która jest znacząca dla treści komunikacji. A warto byłoby zapytać dziecko, gdzie w lesie takie zwierzęta widziało.

W całym ciągu komunikacji nie słucha odpowiedzi dziecka, stawia pytanie i następnie przeskakuje do innego tematu, nie odnosząc się do wypowiedzi dziecka.

D: *A co jeszcze? A może coś z rogami. Na literkę j?*

Dz: *Jeleń, są też dziki takie jak z bajki, i są sarny i lisy. I nawet zajaczki podobne do królików.*

D: *Co można nazbierać w lesie i zjeść?*

Wyraźny jest pośpiech dorosłego, brak interakcji z dzieckiem, pozytywnej relacji i przedmiotowe traktowanie. To dziecko wykazało większe zainteresowanie tematem niż dorosły, który ten temat podał.

Sytuacja K52/2

Edukacja środowiskowa

Temat: Kierunki geograficzne

Bartosz, lat 10 (kl. 3), i nauczycielka

Tekst transkrypcji

D: *Dzień dobry.*

Dz: *Dzień dobry.*

D: Dzisiaj mamy taki temat jak kierunki geograficzne i chciałabym się od ciebie dowiedzieć, Bartoszu, yhy, jakie znasz główne kierunki geograficzne? Jakie znasz główne kierunki?

Dz: Północ, wschód, zachód, południe.

D: Super, yyy, powiedz mi, czy są też takie skróty do tych kierunków geograficznych?

Dz: Do tych kierunków geograficznych, do pół..., do północy to jest pół, pn., do wschodu jest wsch.

D: Yhy.

Dz: Do zachodu jest zach.

D: Yhy.

Dz: A do południa jest pd.

D: Dobrze, a powiedz mi, za pomocą czego wyznaczamy kierunki?

Dz: Za, za pomocą kompasu lub s... stanie na słońcu z rozłożonym rękami.

D: Dobrze, aaa, yyy, są jakieś jeszcze, yyy, w przyrodzie inne, yyy, możliwości, gdzie wyznaczamy te kierunki, pamiętasz może?... Oprócz... kompasu?

Dz: Można, yyy, można więcej zauważyć przy większej ilości mchu od strony północnej, od bardziej porośniętej mchem strony północnej drzewa, krótsze i cieńsze gałęzie samotnego drzewa oraz bardziej spadziste od strony północnej mrowisko.

D: Czyli mrowisko też wyznacza nam kierunek, tak, i drzewo? Tak jak mówisz, no super. Yyy, a powiedz mi, yyy, a co w pogodną noc, gdy są gwiazdy, co kierunek północny można wyznaczyć, znajdując, co?

Dz: [...] Może wyznaczyć Gwiazda Polarna.

D: Gwiazda Polarna, dobrze, a, yyy, a pamiętasz, co to jest róża wiatrów?

Dz: Róża wiatrów to to jest północ, wschód, zachód, południe, yyy, północny zachód, północny wschód, yyy, południowy wschód, zachód, południowy wschód.

D: Acha, dobrze, to już będę wiedziała, to myślę, że się nigdzie nie zgubię, a czy ty używasz kompasu, jak... jak idziesz do lasu?

Dz: Yyy, nie.

D: Masz kompas w domu?

Dz: Nie, bo niestety nie posiadam, jedyne.

D: Acha, nie masz, nie masz, a jak, jakbyś się zgubił w lesie, jak myślisz, jak ci się uda, yyy, za pomocą, czego? Bo tutaj tłumaczyłeś, że mrowisko, drzewo, jak myślisz, co by ci się udało, żeby, żeby na przykład znaleźć drogę?

Dz: Yyy, yyy, możliwe, że dzięki mro... mrowisku mógłbym określić kie... kier... różę wiatrów i po pniu drzewa i tak dalej.

D: Yhy, dobrze. Super, dziękuję ci bardzo za rozmowę. Do widzenia.

☑ Komentarz

Dorosły słabo orientuje się w temacie komunikacji, który zresztą sam wybrał. Dziecko to wyczuwa i ogranicza swoje wypowiedzi, mimo zachęt ze strony dorosłego.

D: [...] *dobrze. Super...*

Częste wtręty wskazują na brak wyobrażenia u dorosłego, jak taki temat rozwinąć:

D: *Yhy.*

D: *Acha...*

Stanowią jednocześnie potwierdzenie spełnienia oczekiwań. Dziecko odpowiada ze skupieniem, ale robi przerwy, denerwuje się, chce się zastanowić, udziela krótkich odpowiedzi typu:

Dz: *Yyy.*

Dz: *Nie.*

Dz: *Nie, może.*

Widoczne jest, że dziecko czeka na wyjaśnienia czy ukonkretnione pytania. Dziecko zna temat, czasem wstydzi się i jąka, powtarza ten sam wyraz. Domyśla się, o co chce je dorosły zapytać. Ale wypowiedzi dorosłego bywają dziwne i niemądre, np. pytanie o skróty nazw kierunków geograficznych czy też jego wypowiedzi w takiej wymianie zdań:

D: *Acha, dobrze, to już będę wiedziała, to myślę, że się nigdzie nie zgubię, a czy ty używasz kompasu, jak... jak idziesz do lasu?*

Dz: *Yyy, nie.*

D: *Masz kompas w domu?*

Dz: *Nie, bo niestety nie posiadam, jedyne.*

D: *Acha, nie masz, nie masz...*

Trudno zrozumieć dziecku, co dorosły ma na myśli.

Wypowiedzi dorosłego zawierają również błędy stylistyczne:

D: *..., a jak, jakbyś się zgubił w lesie, jak myślisz, jak ci się uda, yyy, za pomocą, czego? Bo tutaj tłumaczyłeś, że mrowisko, drzewo, jak myślisz, co by ci się udało, żeby, żeby na przykład znaleźć drogę?*

Dz: *Yyy, yyy, możliwe, że dzięki mro... mrowisku mógłbym określić kie... kier... różę wiatrów i po pniu drzewa i tak dalej,*

a także błędy logiczne:

D: *Gwiazda Polarna, dobrze, a, yyy, a pamiętasz, co to jest róża wiatrów?*

Dz: *Róża wiatrów to jest północ, wschód, zachód, południe yyy, północny zachód, północny wschód, yyy, południowy wschód, zachód, południowy wschód.*

D: *Acha, dobrze, to już będę wiedziała, to myślę, że się nigdzie nie zgubię...*

Dobrze, że nastąpiło formalne zakończenie komunikacji przez dorosłego.

D: *Yhy, dobrze. Super, dziękuję ci bardzo za rozmowę. Do widzenia.*

Sytuacja K53/3

Edukacja środowiskowa

Temat: Zwierzęta i ich środowiska

Jakub, lat 7 (kl. 1), i nauczycielka

Tekst transkrypcji

D: *Dzień dobry, Kuba.*

Dz: *Dzień dobry.*

D: *Dzisiaj chciałabym porozmawiać z tobą na temat związany z przyrodą. Porozmawiamy sobie o zwierzętach.*

Dz: *(milczenie) Dobra.*

D: *Powiesz mi na przykład, jakie znasz zwierzęta i gdzie one mieszkają? Na początku powiedz mi, o jakich zwierzętach chcesz porozmawiać? Domowych czy hodowlanych, a może o leśnych?*

Dz: *Yyy. Nie wiem.*

D: *Wybierz, które chcesz. Domowe, hodowlane, a może leśne?*

Dz: *Yyy. Domowych.*

D: *Dobrze. To porozmawiamy sobie o zwierzętach, które mogą mieszkać w domu? A ty, Kuba, masz jakieś zwierzątko w domu?*

Dz: *Mam psa!*

D: *Twój pies mieszka w domu?*

Dz: *Nie. Na dworze.*

D: *Mhm. To twój piesek pewnie mieszka w kojcu na dworze, tak?*

Dz: *Tak.*

D: *A w domu masz jeszcze jakieś zwierzę? A może mieszka jakieś w twoim pokoju?*

Dz: *Nie mam. Tylko rybki, ale to są taty.*

D: *Okej. Czyli w twoim domu mieszkają jeszcze rybki? A powiedz mi, gdzie one pływają?*

Dz: *W wodzie są. W taty akwarium.*

D: *Tak, rybki muszą pływać w akwarium. A dużo masz tych rybek?*

Dz: *Nie. Chyba tak, trochę, kilka...*

D: *A jakiego są koloru?*

Dz: *Takie szare. (milczenie) Yyy... A jedna jest trochę jakby żółtawa.*

D: *Mhm, rybki mogą mieć też różne kolory. A powiedz mi, jakie zwierzęta mogą jeszcze mieszkać w domu?*

Dz: Yyy... Chomiki?

D: *Tak, chomiki mieszkają w domu w klatce. I jakie jeszcze na przykład? Może koty?*

Dz: Yyy... Tak, kotki. A ja nie mam wcale kotów.

D: *Ale masz za to psa i rybki. A tak to domowymi zwierzętami mogą być jeszcze na przykład psy i różne ptaki. Na przykład papugi, które mieszkają w klatce.*

Dz: Mhm.

D: *Dobrze, pięknie odpowiadałeś.*

☒ **Komentarz**

To nie była łatwa i przyjemna dla dziecka komunikacja. Od początku rozmowy nie ma ono ochoty na kontakt z dorosłym, a wręcz jest nieufne:

D: *Dzisiaj chciałabym porozmawiać z tobą na temat związany z przyrodą. Porozmawiamy sobie o zwierzętach.*

Dz: (milczenie) Dobra.

D: *Powiesz mi na przykład, jakie znasz zwierzęta i gdzie one mieszkają? Na początku powiedz mi, o jakich zwierzętach chcesz porozmawiać? Domowych czy hodowlanych, a może o leśnych?*

Dz: Yyy... Nie wiem.

Wyobrażenie dziecka o tym, czego chce dowiedzieć się dorosły, mija się z oczekiwaną przez dorosłego odpowiedzią.

Dorosły jest zaskoczony niechęcią dziecka. Przecież wybrał taki fajny dla dziecka temat. Ale wypowiedź chłopca wskazuje, że się pomylił.

D: *Dobrze. To porozmawiamy sobie o zwierzętach, które mogą mieszkać w domu? A ty, Kuba, masz jakieś zwierzątko w domu?*

Dz: Mam psa!

D: *Twój pies mieszka w domu?*

Dz: Nie. Na dworze.

D: *Mhm. To twój piesek pewnie mieszka w kojcu na dworze, tak?*

Dz: Tak.

D: *A w domu masz jeszcze jakieś zwierzę? A może mieszka jakieś w twoim pokoju?*

Dz: Nie mam. Tylko rybki, ale to są taty.

Dziecko podkreśla, czyje są rybki:

Dz: Nie mam. Tylko rybki, ale to są taty.

D: *Okej. Czyli w twoim domu mieszkają jeszcze rybki? A powiedz mi, gdzie one pływają?*

Dz: W wodzie są. W taty akwarium.

Dorosły nie dostrzega problemów dziecka i kontynuuje, jakby go nie słyszał:

D: *Tak, rybki muszą pływać w akwarium. A dużo masz tych rybek?*

Przecież dziecko mówiło, że to są rybki taty. A dorosły drąży:

D: *Tak, chomiki mieszkają w domu w klatce. I jakie jeszcze na przykład? Może koty?*

W końcu dziecko rezygnuje z oporu i na następne pytanie dorosłego odpowiada znacząco:

Dz: *Mhm.*

Dorosły kończy komunikację z lekkim zniecierpliwieniem. No cóż, wybrał tak oczywisty temat dla dobrej, rozbudowanej komunikacji, ale nie pomyślał, że dziecko podejdzie do tego tematu, pamiętając o osobistych doświadczeniach, które chyba nie były łatwe.

Sytuacja K54/2

Edukacja środowiskowa

Temat: Wpływ wynalazków na środowisko przyrodnicze

Michał, lat 9 (kl. 3), i nauczycielka

Tekst transkrypcji

D: *Witam cię, Michałku. Jak się dzisiaj czujesz?*

Dz: *Dobrze, ale jestem trochę zmęczony lekcjami.* (śmiech)

D: *Chciałabym z tobą porozmawiać na temat wynalazków i ekologii, dobrze? Zgadzasz się?* (uśmiech)

Dz: *Okej.* (kciuk podniesiony do góry)

D: *Wiesz, co to są wynalazki?*

Dz: *Tak. Pewnie, hmm* (moment zastanowienia), *to coś, co wymyślił kiedyś ktoś.* (śmiech)

D: *Super, a coś więcej mógłbyś mi opowiedzieć?*

Dz: *Okej. Wynalazek to rzecz, którą ktoś wymyślił.*

D: *A po co tą rzecz ktoś wymyślił? Jak myślisz?*

Dz: *Nooo* (moment zastanowienia), *nie wiem.*

D: *To ja ci podpowiem – żeby ludziom żyło się lepiej. Zobacz, ktoś wymyślił telefon komórkowy i teraz ułatwia nam to wzajemne komunikowanie się. Jest on przydatny w wielu sytuacjach.*

Dz: *Okej. Moja mama też ma telefon, i wie pani co, ja także mam, taki niebieski.* (śmiech)

D: *Bardzo się cieszę* (uśmiech), *tylko pamiętaj, korzystaj z niego umiejętnie. Michałku, powiedz mi, proszę, jak myślisz, czy wynalazki są dobre dla człowieka?*

Dz: *Tak.* (wierci się i drapie po głowie)

D: *A dlaczego tak myślisz?*

Dz: *Bo bez telefonu nie da się żyć. (śmiech)*

D: *Z całą pewnością telefon ułatwia nam życie, ale zobacz (dorosły pokazuje dziecku ilustracje), są jeszcze wynalazki, które ułatwiają ludziom pracę, na przykład na roli. Widzisz?*

Dz: *Yyyhy. (uśmiech)*

D: *A jak myślisz, jak te wynalazki wpływają na przyrodę?*

Dz: *Czasami źle wpływają, bo zanieczyszczają powietrze.*

D: *Super! Bardzo dobra myśl. A masz jeszcze jakiś pomysł, przyszedł ci na myśl jakiś wynalazek, dzięki któremu przyroda tak bardzo nie będzie cierpieć?*

Dz: *Samochody elektryczne. Mój dziadek jest kierowcą autobusu elektrycznego w Jaworznie, i wie pani co, on nie jest na benzynę, tylko na prąd.*

D: *Widzę, że doskonale znasz się na samochodach, które przecież są wynalazkiem. (uśmiech) Doskonale! A skoro ten autobus jest na prąd, to powiedz mi, czy w życiu codziennym powinniśmy go oszczędzać? Jak myślisz?*

Dz: *Tak, bo kiedyś może go zabraknąć. (śmiech) Moja babcia żeby oszczędzać prąd, zapala wieczorem świeczki, a mój tato zamontował takie... (chwila namysłu), takie deski na dachu.*

D: *Chciałeś powiedzieć panele fotowoltaiczne, tak?*

Dz: *Yhy. Tak. (śmiech) A mój wujek wczoraj był w lesie na spacerze i widział dziki. (śmiech)*

D: *Oooo – to pewnie się wystraszył. (uśmiech) Wracając do naszej rozmowy – widzisz panele fotowoltaiczne, to zapewne jest wynalazek, który pozwala nam dbać o przyrodę. A znasz takie zjawisko jak „smog”?*

Dz: *Tak. Moja babcia musiała wyrzucić stary piec, bo policja do nas przyszła. (śmiech)*

D: *No tak, bo weszły takie przepisy. A wiesz, dlaczego musiała ten piec wymienić na nowy?*

Dz: *Tak, bo tamten kopcił i wie pani, leciał taki czarny dym i wtedy przyroda cierpiała. Powietrze było zanieczyszczone, a my to wszystko potem wdychamy.*

D: *Doskonale. Myślisz, że to był dobry pomysł, żeby ten piec wymienić?*

Dz: *Tak. (śmiech) Te same spaliny szkodzą ludziom także wtedy, kiedy samochód kopci.*

D: *A powiedz mi, w jaki inny sposób możemy jeszcze zadbać o przyrodę?*

Dz: *Nie używać tyle światła, nie zapalać, gdy jesteś w innym pokoju. (śmiech)*

D: *A co chciałbyś powiedzieć na przykład na temat plastików?*

Dz: *Noooo, nie powinniśmy ich używać. Warto zastąpić je drewnianymi. Wiadziałem kiedyś we wakacje, ile plastiku było w rzece.*

D: *Ojej! I co wtedy może się wydarzyć, gdy ludzie tak zanieczyszczają rzeki, jeziora, morza?*

Dz: *No, ryby to zjadają i umierają. A wie pani, że taki plastik bardzo długo się rozkłada – nawet 1000 lat? I nasza planeta kiedyś będzie zasypana przez różnego rodzaju śmieci.*

D: *Doskonale widzę, że dużo wiesz na temat ekologii. Segregujesz w domu śmieci?*

Dz: *Tak. Mamy takie duże różnego koloru kosze na śmieci i je segregujemy, a moja mama zawsze w sklepie ma przy sobie swoją torbę z materiału na zakupy, bo wie pani, taka inna jest z plastiku.*

D: *Super. Ja także zawsze mam taką swoją torbę na zakupy, bo dzięki temu dbam o przyrodę. A myślisz, że to też jest w jakimś sensie wynalazek?*

Dz: *Tak. Jak idziemy na piknik z rodzicami, to zawsze mamy ze sobą swoje talerzyki, łyżki, widelce i nie używamy plastikowych.*

D: *Bardzo dziękuję tobie za rozmowę. Doskonale wiesz, jak dbać o przyrodę i jakie wynalazki są do tego przydatne. Chciałabym wręczyć ci odznakę ekologicznego ludka. Gratuluję! (śmiech)*

Dz: *Okej. Dziękuję. (uśmiech)*

☒ **Komentarz**

Pytanie dorosłego o samopoczucie spowodowało skuteczne otwarcie obu stron na swobodną komunikację. Dziecko zareagowało szczerą wypowiedzią, nie bojąc się reakcji dorosłego:

Dz: *Dobrze, ale jestem trochę zmęczony lekcjami. (śmiech)*

Dorosły wykorzystał to i skutecznie otworzył wymianę wypowiedzi, organizując wspólne pole uwagi: zainteresowanie wynalazkami i ekologią. Dobrał taki temat rozmowy, który interesował dziecko, ale też taki, aby mogło być ono równorzędnym partnerem komunikacji. Nie dał dziecku odczuć swej władzy. Zadbął o właściwe audytorium komunikacyjne, biorąc pod uwagę ruchy budujące mające na celu nadanie kierunku komunikacji, prowokowanie reakcji przez chwalenie dziecka, akceptację jego wypowiedzi i reagowanie na wypowiedzi dziecka oraz potwierdzanie jej rozumienia:

D: *[...] Michałku, powiedz mi, proszę, jak myślisz, czy wynalazki są dobre dla człowieka?*

Dz: *Tak. (wierci się i drapie po głowie)*

D: *A dlaczego tak myślisz?*

Dz: *Bo bez telefonu nie da się żyć. (śmiech)*

D: *Z całą pewnością telefon ułatwia nam życie, ale zobacz (dorosły pokazuje dziecku ilustracje), są jeszcze wynalazki, które ułatwiają ludziom pracę, na przykład na roli. Widzisz?*

Dz: *Yyychy. (uśmiech)*

D: A jak myślisz, jak te wynalazki wpływają na przyrodę?

Dz: Czasami źle wpływają, bo zanieczyszczają powietrze.

D: Super! Bardzo dobra myśl. A masz jeszcze jakiś pomysł, przyszedł ci na myśl jakiś wynalazek, dzięki któremu przyroda tak bardzo nie będzie cierpieć?

To nie tylko potwierdzenie prawidłowości lub nieprawidłowości odpowiedzi dziecka, ale jej rozwinięcie oraz pochwała wiedzy dziecka:

D: A co chciałbyś powiedzieć na przykład na temat plastików?

Dz: Noooo, nie powinniśmy ich używać. Warto zastąpić je drewnianymi. Wi-działem kiedyś we wakacje, ile plastiku było w rzece.

Dziecko, ośmielone, zadaje dorosłemu pytanie i samo na nie odpowiada, demonstrując swoją wiedzę:

D: Ojej! I co wtedy może się wydarzyć, gdy ludzie tak zanieczyszczają rzeki, jeziora, morza?

Dz: No, ryby to zjadają i umierają. A wie pani, że taki plastik bardzo długo się rozkłada – nawet 1000 lat? I nasza planeta kiedyś będzie zasypana przez różnego rodzaju śmieci.

D: Doskonale widzę, że dużo wiesz na temat ekologii. Segregujesz w domu śmieci?

Dorosły dziękuje za wypowiedzi, ale i chwali dziecko, nagradzając je za wiedzę:

D: Bardzo dziękuję tobie za rozmowę. Doskonale wiesz, jak dbać o przyrodę i jakie wynalazki są do tego przydatne. Chciałabym wręczyć ci odznakę ekologicznego ludka. Gratuluję! (śmiech)

Dz: Okej. Dziękuję. (uśmiech)

Słowa uznania kierowane do dziecka przez dorosłego nadają dobry, przyjazny charakter całej komunikacji.

Sytuacja K55/2

Edukacja środowiskowa

Temat: Przyroda

Martyna, lat 8 (kl. 2), i nauczycielka

Tekst transkrypcji

D: Mam do ciebie pytanie.

Dz: Jakie?

D: Martynko, powiedz mi, jak myślisz, co to jest „przyroda”?

Dz: (chwila milczenia, nieskładna odpowiedź, zdenerwowanie) Przyroda, przyroda to jest jak... to jest wszystkie drzewa i nawet zwierzęta na całym świecie.

D: Świetnie! Nie musisz się denerwować moim pytaniem. Masz rację, przyroda to wszystkie rośliny i zwierzęta, jakie nas otaczają.

Dz: (uśmiech, rozluźnienie)

D: *A ty lubisz spędzać czas w otoczeniu przyrody?*

Dz: (uśmiech) *Tak! Zawsze jak jedziemy do mojej babci i jest ładna pogoda, to idziemy z rodzicami do lasu. Tam niedaleko domu babci jest. A kiedyś widziałam tam wiewiórkę. A kiedyś słyszeliśmy jakiś hałas za krzakami, tata mówił, że... że to może być dzik.*

D: *A jak myślisz, co trzeba zrobić, jak się spotka takie zwierzęta w lesie?*

Dz: *Tata mówi, że nie można do nich podchodzić ani, ani ich denerwować?*

D: *Dlaczego?*

Dz: *Żeby, żeby nie zaczęły nas gonić i żeby nas nie ugryzły.*

D: *Twój tata ma rację. Dziękuję ci za rozmowę.*

Dz: *A proszę panią! Ja kiedyś w lesie znalazłam grzyba!*

D: *Tak? A wszystkie grzyby można zbierać?*

Dz: *Nieeee (zdziwienie dziecka, że pani nie wie), tylko niektóre. Bo są grzyby takie do jedzenia i takie trujące.*

D: *A skąd wiesz, które są do jedzenia, a które są trujące?*

Dz: *Mój tata mi mówił!*

☒ **Komentarz**

Komunikacja została zainicjowana poprzez zadanie dziecku pytania w sposób, który nie ułatwił mu wejścia w swobodną wymianę wypowiedzi:

D: *Mam do ciebie pytanie.*

Dz: *Jakie?*

D: *Martynko, powiedz mi, jak myślisz, co to jest „przyroda”?*

Dz: (chwilę milczenia, nieskładna odpowiedź, zdenerwowanie) *Przyroda, przyroda to jest jak... to jest wszystkie drzewa i nawet zwierzęta na całym świecie.*

Dziecko na takie pytanie szuka w pamięci definicji podręcznikowej. Dorosły zauważa swój błąd i próbuje je ośmielić:

D: *Świetnie! Nie musisz się denerwować moim pytaniem. Masz rację, przyroda to wszystkie rośliny i zwierzęta, jakie nas otaczają.*

Podtrzymuje komunikację przez charakterystyczne wykrzyknienia:

D: *Świetnie!*

Ale też i zadając proste pytania odnoszące się bezpośrednio do doświadczeń dziecka:

D: *A ty lubisz spędzać czas w otoczeniu przyrody?*

D: *Dlaczego?*

Dziecko, zapytane, rozwija swoje wypowiedzi, ale wynika z nich, że rozmawiało już na ten temat ze swoim tatą i to on jest dla niego autorytetem w tej dziedzinie.

D: *A jak myślisz, co trzeba zrobić, jak się spotka takie zwierzęta w lesie?*

Dz: *Tata mówi, że nie można do nich podchodzić ani, ani ich denerwować?*

D: *Dlaczego?*

Dz: *Żeby, żeby nie zaczęły nas gonić i żeby nas nie ugryzły.*

Nie budzi to zadowolenia dorosłego, który zamiast wykorzystać sytuację dla rozwinięcia komunikacji, chce ją zakończyć. Tyle że bezskutecznie, bo dziecko rozwija temat przyrody z zainteresowaniem:

D: *Twój tata ma rację. Dziękuję ci za rozmowę.*

Dz: *A proszę panią! Ja kiedyś w lesie znalazłam grzyba!*

D: *Tak? A wszystkie grzyby można zbierać?*

Dz: *Nieee (zdziwienie dziecka, że pani nie wie), tylko niektóre. Bo są grzyby takie do jedzenia i takie trujące.*

D: *A skąd wiesz, które są do jedzenia, a które są trujące?*

Dz: *Mój tata mi mówi!*

Niestety nie jest to po myśli dorosłego – nauczyciela, kiedy dziecko, prowadząc z nim komunikację, zajmuje jego miejsce jako prowadzącego i oceniającego.

Sytuacja K55/3

Edukacja środowiskowa

Temat: Zwierzęta hodowlane

Mateusz, lat 8 (kl. 2), i nauczycielka

Tekst transkrypcji

D: *Mateuszu, widziałam twoją pracę z owieczkami na wystawie i bardzo, bardzo mi się podobała.*

Dz: *Naprawdę? (zadowolenie, duma)*

D: *No tak! Jest przepiękna. A widziałeś kiedyś owce na żywo?*

Dz: *Nooo nie... albo tak! Kiedyś byliśmy na wycieczce w zoo, ale w takim dziwnym.*

D: *A co to znaczy „w dziwnym zoo”? Dlaczego ono było dziwne?*

Dz: *Bo jak kiedyś byłem z rodzicami, to tam były takie zwierzęta jak w filmach. Widziałem słonia i tygrysy i, i... było jeszcze dużo zwierząt, takich, które nie mieszkają w Polsce. A w tym zoo były takie zwierzęta, które mieszkają w Polsce, tylko na wsi.*

D: *To mogła być wiejska zagroda. A pamiętasz, jakie zwierzęta tam jeszcze spotkałeś?*

Dz: *Tak, były tam świnie, i krowy, i owce, i kury, i kaczki chyba też były. (dziecko mówiło bardzo szybko)*

D: *To widziałeś naprawdę wiele zwierząt. A pamiętasz, co nam dają zwierzęta hodowlane?*

Dz: *Nie, nie wiem...*

D: *Co nam daje kura?*

Dz: *No, no... jajka!*

D: *Świetnie! A na przykład... krowa?*

Dz: *Mleko?*

D: *Tak, ty wszystko wiesz. A co nam daje ta piękna owieczka z twojej pracy?*

Dz: *Wełnę!*

D: *Tak, ty naprawdę wszystko wiesz. Dziękuję ci za rozmowę.*

☒ **Komentarz**

Dziecko rozmawiało dość swobodnie, nie bało się odpowiadać na pytania, mimo że nie zawsze było pewne swoich odpowiedzi.

D: *No tak! Jest przepiękna. A widziałeś kiedyś owce na żywo?*

Dz: *Nooo nie... albo tak!*

Ale dorosły skutecznie podtrzymywał komunikację, używając pozytywnych form wypowiedzi, wyrażających akceptację dziecka:

D: *No tak! Jest przepiękna.*

D: *Tak, ty wszystko wiesz.*

I skutecznie skłaniał dziecko do rozwijania wypowiedzi:

Dz: *Nooo nie... albo tak! Kiedyś byliśmy na wycieczce w zoo, ale w takim dziwnym.*

D: *A co to znaczy „w dziwnym zoo”? Dlaczego ono było dziwne?*

Dz: *Bo jak kiedyś byłem z rodzicami, to tam były takie zwierzęta jak w filmach. Widziałem słonia i tygrysy i, i... było jeszcze dużo zwierząt, takich, które nie mieszkają w Polsce. A w tym zoo były takie zwierzęta, które mieszkają w Polsce, tylko na wsi.*

Ale potem dorosły blokował komunikację schematycznymi pytaniami. Tak też odpowiadało dziecko:

D: *Co nam daje kura?*

Dz: *No, no... jajka!*

D: *Świetnie! A na przykład... krowa?*

Dz: *Mleko?*

D: *Tak, ty wszystko wiesz. A co nam daje ta piękna owieczka z twojej pracy?*

Dz: *Wełnę!*

Dorosły kończy komunikację, wyraźnie nie mając ochoty i pomysłu na jej kontynuowanie. Ale informując o końcu rozmowy, akcent kładzie na osobę dziecka:

D: *Tak, ty naprawdę wszystko wiesz. Dziękuję ci za rozmowę.*

Nie tłumaczy, co wie dziecko i co było w jego wypowiedziach interesujące, tylko zamyka dialog wyrażeniem niezwiązanym z tematem:

D: *Tak, ty naprawdę wszystko wiesz.*

Zakończenie

Przedstawiona analiza komunikacji dziecka i dorosłego w sytuacji edukacyjnej ma charakter prezentacji materiałowej. Kategorie opisu były ilustrowane, a przykłady wypowiedzi dobrane z zebranych sytuacji komunikacyjnych między dzieckiem i dorosłym, odbywających się w różnych sytuacjach, w różnych miejscach i na różne edukacyjne tematy.

Zebrany materiał (wypowiedzi w trakcie komunikacji dziecka z nauczycielem) stanowi fragment całego programu badawczego, analizującego kontakt dorosły – dziecko. Jego pierwsza część ukazała się w postaci wydanej w 2010 r. książki *Dziecko i dorosły w rozmowie*. Jej przedmiotem była analiza językowa i pragmatyczna komunikacji dorosły – dziecko w wieku 6–10 lat. Podstawą były nagrania wypowiedzi w diadach, ukazujące różny stopień zażyłości między dorosłym i dzieckiem. Z zebranego materiału wydzieliłam te egzemplifikacje, które odnosiły się do diady dziecko – nauczyciel. Jako podstawowy przedmiot badań komunikacji bezpośredniej przyjęto zatem rozmowę diadyczną, zachowując tym samym podmiotowość i odrębność jej uczestników, bez odniesienia do komunikacji nauczyciel – klasa, gdyż jest ona naznaczona asymetrią relacji: jeden nauczyciel w odniesieniu do grupy dzieci, a grupa dzieci to zbiór indywidualnych interpretacji. Szersza analiza tego problemu została zawarta w książce *Pytania i wypowiedzi...* z 2016 r. W badaniach będących podstawą niniejszej publikacji przestrzenią analizy była sytuacja szkolna komunikacji nauczyciela z dzieckiem w konkretnych obszarach edukacji wczesnoszkolnej.

W analizowanych tekstach transkrypcji można zauważyć, że dorosły nie słyzy dziecka, realizując swój przewidziany, zaplanowany wcześniej przebieg komunikacji, szuka jego potwierdzenia i go realizuje. Warto jednak posłuchać, o czym mówi do nas dziecko. Szczególnie gdy jest się, lub będzie, nauczycielem edukacji wczesnoszkolnej, obserwatorem i interpretatorem zmian rozwojowych, indywidualnych i specyficznych dla każdego dziecka.

Potwierdzają to wypowiedzi osób prowadzących nagrania lub uczestniczących w komunikacji:

[...] *Komunikacja interpersonalna jest zjawiskiem, z którym jako nauczyciele mamy do czynienia każdego dnia, nazwać ją można także narzędziem do budowania relacji z ludźmi. W pracy nauczyciela jest to niezwykle istotne narzędzie, by zbudować relację z dzieckiem. Przeprowadzone rozmowy utwierdziły autorkę pracy zaliczeniowej, iż sposób budowania wypowiedzi jest niezwykle istotny.* (K06)

Wskazują one na znaczenie tematu komunikacji, który wybiera dorosły:

Wybierając temat rozmowy z dziećmi, nie wiedziałam, że będzie to dla nich tak trudny temat. Dowiedziałam się, że dzieci nie lubią o niej [tj. o szkole] rozmawiać, a nawet temat ten powoduje u nich smutek i złość. Jest to bardzo drażliwy temat dla niektórych z nich. Było ciężko rozwinąć temat „Jak tam w szkole”, dzieci zamykały się w sobie, stawały się nerwowe i odwracały wzrok. Przykro było patrzeć na takie zachowanie. Dlaczego tak się dzieje? Co dzieje się w szkole, że one tak reagują? Nie byłam w stanie rozwinąć tematu, „szkoła” była tematem dla nich krępującym. (K18)

Prowadząc rozmowy z dziećmi w wieku wczesnoszkolnym, należy zauważyć, że każda przebiegała inaczej ze względu na stopień ich śmiałości. Kiedy dziecko jest bardziej śmiałe, odznacza się większym zaangażowaniem w temat dyskusji. Często zaangażowanie to prowadzi do rozwijania innych ciekawych dla dziecka tematów. Wówczas widoczne jest podekscytowanie na zadawane pytania. Niekiedy zdarzało się, że mimo wyrażonej chęci na rozmowę dziecko odpowiadało na zadawane pytania krótko i zwięźle, nie rozwijając tematu. Myślę, że duży wpływ na zaangażowanie dziecka w dyskusję miał podjęty temat rozmowy. Można przypuszczać, że gdyby wybór tematu należał do dzieci, rozmowa przebiegałaby w znacznie swobodniejszej atmosferze. Nie bez znaczenia pozostaje również fakt, iż dzieci miały świadomość, że są nagrywane. Mimo to prowadzenie dyskusji z dziećmi w wieku wczesnoszkolnym może być naprawdę ciekawe i niejednokrotnie może zboczyć na inne, niezaplanowane tematy. Tym samym można niespodziewanie otrzymać dodatkowe informacje od dzieci. (K19)

Dzieci najczęściej odpowiadają krótko i zwięźle, jeśli temat rozmowy ich nie zaciękał. Z doświadczenia wiem, że gdyby wybór tematów zależny był od dzieci bądź byłaby to swobodna rozmowa z przeskakiwaniem tematów wynikających z rozmowy, a nie skupianiu się na jednym temacie, dziecko będzie bardziej chętne do rozmowy. (K56)

Muszę przyznać, że rozmowa z dziećmi we wczesnym wieku szkolnym bywa dość interesująca, szczególnie taka, której temat jest interesujący dla samego dziecka. Brać trzeba pod uwagę fantazyjność dzieci w ich wypowiedziach. Pomimo nie zawsze doprecyzowanych bądź wymyślonych słów dzieci były bardzo zrozumiałe. Zwykle pytając, dowiadywałam się dużo ciekawych, choć nie zawsze na temat informacji. Wielu rzeczy bądź zachowań się nie spodziewałam. Było to dla mnie jednak bardzo interesujące doświadczenie i chętnie będę brać udział w kolejnych takich rozmowach. (K66)

Za istotne dla przebiegu kontaktu prowadzący komunikację uznali również towarzyszące wypowiedziom dzieci reakcje i emocje:

[...] mój rozmówca na początku nie był chętny do rozmowy. Często używał tych samych odpowiedzi. Z czasem zaczął się otwierać i coraz chętniej odpowiadać. Dobrze wpływały na niego pochwały, budziły w nim pewność siebie i przyjemność. (K33)

[...] sposób więzi łączącej nauczyciela i dziecko jest decydujący dla jakości rozmowy. Dużo łatwiej i lżej rozmawia się ze swoim własnym dzieckiem, a o wiele trudniej ze wstydliwym dzieckiem znajomych, z mocno rezolutną dziewczynką ze szkoły. Bardzo istotne jest stworzenie dobrej atmosfery sprzyjającej rozmowie. Podczas tworzenia projektu zaliczeniowego autorka dowiedziała się wiele o budowaniu relacji z małymi ludźmi, o tym jak słuchać dziecka i jak zachęcać do rozmowy. (K05)

Za ważne w kontekście tworzenia przebiegu komunikacji dorośli uznali również własne zachowania:

Przed wszystkim należy aktywnie słuchać, mieć jasne intencje, nie oceniać pochopnie oraz używać zrozumiałego dla rozmówcy języka. (K01)

Rozmowy są kierowane współpracująco. Dorosły stara się nawiązać kontakt i podtrzymać rozmowę. Pokazuje akceptację i zrozumienie. Nadaje rozmowie lekki ton, żartuje. Dzieci są pogodne, zachowują się swobodnie. Jednak dorosły zadaje głównie pytania i to burzy harmonię rozmowy. To należy mieć na uwadze na przyszłość. Warto też dzielić się swoją opinią, bo to może sprowokować dziecko do pytań. (K78)

Wszystkie trzy rozmowy przebiegły w miłej i spokojnej atmosferze. Dzieci były chętne do rozmów, niejednokrotnie same je inicjowały i zmieniały tematy. Wyraźnie widać różnicę między rozmową z uczniem, a własnym dzieckiem. Julia na początku była niepewna sytuacji, ale szybko się rozluźniła i chętnie opowiadała. Hania, bardzo odważna i żywiołowa dziewczynka, która chciała się pokazać z jak najlepszej strony, pełna optymizmu i uśmiechu, mile mnie zaskoczyła. Adaś był bardzo spontaniczny, nieskrępowany, z racji tego iż jest moim synem i takie rozmowy są dla niego codziennością. Chętnie opowiada i dużo mówi, podczas naszych wspólnie spędzonych chwil.

Jak wynika z rozmów, nie zawsze tylko nauczyciel przekazuje wiedzę dziecku, ale także dziecko nauczycielowi. Przykładem może być informacja od Juli, wówczas gdy opowiadała o nowym ekspozycie znajdującym się w Centrum Nauki Kopernik. Zawsze przy takich rozmowach dorosły dowiadyuje się czegoś o swoich uczniach. Jest to niezwykle ważne, aby nawiązać więź z dzieckiem, która moim zdaniem zetraca się w obecnych czasach. Ważne jest to, aby spędzać wolny czas z dziećmi i porozmawiać na temat codziennych przeżyć, które są dla dziecka i dorosłego istotne. Dzięki dobrze przeprowadzonej rozmowie dorosły nie tylko nawiązuje pozytywne stosunki i relacje ze swoimi uczniami, dziećmi, ale także dowiadyuje się o ich potrzebach, zainteresowaniach, poznaje ich. Dziecko czuje się ważne, potrzebne, rozumiane i wysłuchane. To, jak potoczy się rozmowa, zależy nie tylko od nastawienia dziecka i dorosłego, ale także od temperamentów, chęci dyskusji, a także umiejętności słuchania drugiego człowieka. (K07)

Doświadczenie komunikacji z dzieckiem a później jej szczegółowa analiza budziła zainteresowanie i refleksje:

Z uśmiechem na twarzy przyznaję, że rozmowa z dziećmi w wieku przedszkolnym i wczesnoszkolnym bywa zaskakująca, wręcz intrygująca. Mały człowiek jest wrażliwy na uczucia a próba poruszenia drażliwego dla niej/niego tematu może okazać się trudniejsza, niż początkowo zakładamy, lecz warto rozmawiać na trudne tematy, gdyż w inny sposób dziecko nie pojmie „praw tego świata”. Prowadząc rozmowę w tematach społecznych, jak miłość, zazdrość czy radość z pasji, którą dziecko realizuje, nie zawsze dostawałam odpowiedzi bezpośrednio na temat, lecz każda z przeprowadzonych rozmów mnie w pewnym sensie wzruszyła i czegoś nauczyła. (K73)

[...] należy nauczyć się zrozumieć każde dziecko, gdyż każde jest inne. Należy nauczyć się rozmawiać z dziećmi. (K54)

Komunikacja interpersonalna dziecka i dorosłego w sytuacji edukacyjnej jest zjawiskiem, z którym nauczyciele mają do czynienia każdego dnia, nazwać ją można także narzędziem do budowania relacji z ludźmi. W pracy nauczyciela jest to niezwykle istotne narzędzie: umiejętność bycia w relacji z dzieckiem, przy czym szczególnie ważny jest sposób budowania tej relacji. Bardzo ważnym aspektem komunikacji z dzieckiem jest tworzenie sfery afektywnej, co również ukazują przytaczane wypowiedzi w sytuacjach edukacyjnych. Nieodłącznym ich elementem jest również kierowanie komunikacją, zarówno autorytarne, jak i współpracujące, czy mobilizacja uwagi dziecka. Dotyczy to również sytuacji, w których dziecko dostrzega trudność.

W każdej sytuacji społecznej nie ma bowiem dobrej komunikacji tam, gdzie mówić chce tylko jedna strona, przekonana, że wie lepiej i że nie musi słyszeć innych. Bywa to cechą komunikacji w sytuacjach edukacyjnych, nie tylko tych związanych z edukacją wczesnoszkolną.

Przeprowadzona analiza ukazuje, jak znakomitym partnerem rozmowy jest dziecko. Potrafi ono opisać i zinterpretować zjawiska, niewiedzę traktować jako zadanie, a nie powód do wstydu i kłopotów, z wyrozumiałością traktować naturczywość dorosłych, a z politowaniem brak czasu na kontakt z nim.

Jakość warunków życia i mądra edukacja dziecka powinny być głównym obszarem refleksji naukowej i praktycznej, przy czym mądra edukacja wypływa z propozycji opartych nie tylko na uogólnionych wynikach badań, ale i na wynikach uwzględniających dziecięce widzenie świata.

Potwierdza to opinia osoby prowadzącej komunikację z dzieckiem w wieku wczesnoszkolnym:

Najpiękniejsze jest to, że dzieci w takim wieku są bardzo szczere i od nich krzywdy nie uzyskamy, u nich wszystko widać jak na dłoni. Ale każda rozmowa z dziećmi jest jak podróż w nieznaną, nie wiemy, kiedy nas zaskoczy i rozbawi. (K56)

Bibliografia

- Adamek I. (2016). *Pedagogika wczesnoszkolna*. Kraków. Libron.
- Adler R.B., Rosenfeld L.B., Proctor II R.F. (2006). *Relacje interpersonalne. Proces porozumiewania*. Poznań. Dom Wydawniczy Rebis.
- Banach C. (2006). *Najważniejsze wyzwania przyszłości dla Polski*. W: *Edukacja wobec wyzwań i zadań współczesności i przyszłości*. Red. J. Szempruch. Rzeszów. Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Bochno E. (2004). *Rozmowa jako metoda oddziaływania dydaktycznego*. Kraków. Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Bochno E. (2004). *Rozmowa jako metoda oddziaływania wychowawczego*. Kraków. Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Buber M. (1992). *Ja i Ty. Wybór pism filozoficznych*. Warszawa. PAX.
- Derbis R. (2000). *Doświadczenie codzienności*. Częstochowa. Wydawnictwo WSP.
- Dobek-Ostrowska B. (1999). *Podstawy komunikowania społecznego*. Wrocław. Wydawnictwo Astrum.
- Dyskurs jako struktura i proces*. (2001). Red. T. van Dijk. Warszawa. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Dziecko w świecie ludzi i przedmiotów*. (1994). Red. A. Brzezińska, G. Lutomski. Poznań. Wydawnictwo Zysk i S-ka.
- Filipiak E. (2002). *Konteksty rozwoju aktywności językowej dzieci w wieku wczesnoszkolnym*. Bydgoszcz. Wydawnictwo Akademii Bydgoskiej im. Kazimierza Wielkiego.
- Frydrychowicz S. (2005). *Sposoby i wymiary komunikowania interpersonalnego a rozwój człowieka*. „Psychologia rozwojowa”, t. 10, nr 3.
- Giddens A. (2010). *Socjologia*. Warszawa. Wydawnictwa Naukowe PWN.
- Gołębniak B.D., Teusz G. (1996). *Edukacja poprzez język*. Warszawa. CODN.
- Grochowalska M. (2004). *Kompetencje komunikacyjne nauczycieli a edukacja*. W: *Kształcenie nauczycieli przedszkoli i klas początkowych w okresie przemian edukacyjnych*. Red. B. Muchacka, K. Kraszewski. Kraków. Wydawnictwo Naukowe Akademii Pedagogicznej.
- Jawor-Przybyszewska D. (2021). *Komunikacja w pedagogice. Budowanie*. W: *Wyzwania, dylematy i perspektywy edukacyjne. Konteksty zmian*. Red. J. Szempruch, J. Smyła, J. Miko-Giedyk. Kielce. Kieleckie Towarzystwo Naukowe.
- Klus-Stańska D. (2002). *Narracje w szkole*. W: *Narracja jako sposób rozumienia świata*. Red. J. Trzebiński. Gdańsk. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.

- Kojs W. (2006). *Strategie rozwoju edukacji – wybrane problemy*. W: *Edukacja wobec wyzwań i zadań współczesności i przyszłości*. Red. J. Szempruch. Rzeszów. Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Kojs W. (2017). *Struktury i funkcje procesów edukacji a wartości uniwersalne*. W: *Edukacja dziecka. Różnorodność perspektyw i działań*. Red. E. Rostańska, B. Marzec, K. Wójcik. Dąbrowa Górnicza. Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Biznesu.
- Kurcz I. (2000). *Psychologia języka i komunikacji*. Warszawa. Wydawnictwo Naukowe Scholar.
- Lynch K. (2012). *Oświata jako miejsce zmiany: dbanie o równość i przeciwdziałanie niesprawiedliwości*. W: *Jakość edukacji. Różnorodne perspektywy*. Red. G. Mazurkiewicz. Kraków. Wydawnictwo Uniwersytetu Jagiellońskiego, s. 29–64.
- Maleszyk Z. (2000). *Rozwijanie sprawności językowych w nauczaniu początkowym*. W: *Język w przestrzeni edukacyjnej*. Red. R. Mrózek. Katowice. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Marcjanik M. (2007). *Grzeczność w komunikacji językowej*. Warszawa. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Miles M.B., Huberman M.A. (2000). *Analiza danych jakościowych*. Białystok. Trans Humana.
- Morgan G. (1997). *Obrazy organizacji*. Warszawa. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Morreale S., Spitzberg B., Barge K. (2015). *Komunikacja między ludźmi*. Warszawa. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Mosty zamiast murów. O komunikowaniu się między ludźmi*. (2002). Red. J. Stewart. Warszawa. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Nęcki Z. (2000). *Komunikacja międzyludzka*. Kraków. Antykwa.
- Nowak-Dziemianowicz M. (2014). *Oblicza edukacji. Między pozorami a refleksyjną zmianą*. Wrocław. Dolnośląska Wyższa Szkoła.
- Nowicka M. (2000). *Sprawność komunikacyjna dzieci w interakcjach szkolnych*. Olsztyn. Wydawnictwo Uniwersytetu Warmińsko-Mazurskiego.
- Oelszlaeger B. (2019). *Ignorowanie samorzutnych wypowiedzi uczniów przez nauczyciela – nowe konteksty analizy i interpretacji aktów komunikacyjnych w kształceniu zintegrowanym*. W: *Nauczyciel i uczeń w kontekście społecznych przemian i oczekiwań*. Red. J. Skibska. Kraków. Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Ostrowska U. (2000). *Dialog w pedagogicznym badaniu jakościowym*. Kraków. Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Potulicka E. (2006). *Edukacja wobec wyzwań i zadań współczesności i przyszłości*. Red. J. Szempruch. Rzeszów. Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Retter H. (2005). *Komunikacja codzienna w pedagogice*. Gdańsk. Gdańskie Wydawnictwo Psychologiczne.
- Rostańska E. (2015). *Wypowiedzi i pytania. Konteksty edukacyjne zmian kompetencji językowej dzieci w młodszym wieku szkolnym*. Dąbrowa Górnicza. Wydawnictwo Naukowe Wyższej Szkoły Biznesu.

- Rostańska E. (2019). *Trudna komunikacja. Porozumiewanie się dziecka i dorosłego*. W: *Edukacyjne przestrzenie sytuacji trudnych dzieci*. Red. M. Cywińska. Poznań. Wydawnictwo Naukowe UAM.
- Rostańska E. (2021). *Rozmowa jako zapomniana przestrzeń edukacji*. W: *Wyzwania, dylematy i perspektywy edukacyjne. Konteksty zmian*. Red. J. Szempruch, J. Smyła, J. Miko-Giedyk. Kielce. Kieleckie Towarzystwo Naukowe.
- Rostańska E. (1998). *Rozmowa nauczyciela z dzieckiem jako interakcja werbalna*. W: *Komunikacja, dialog, edukacja*. Cz. 1 i 2. Red. W. Kojs, R. Mrózek. Katowice. Wydawnictwo Naukowe Uniwersytetu Śląskiego.
- Rostańska E. (2010). *Dziecko i dorosły w rozmowie*. Katowice. Wydawnictwo Uniwersytetu Śląskiego.
- Rostańska E. (2012). *Stale w zmianach – relacje dziecka i dorosłego we wczesnej edukacji*. W: *Doświadczenie poznawania świata przez dzieci w młodszym wieku szkolnym*. Red. I. Adamek, B. Pawlak. Warszawa. Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Rostańska E. (2015). *Doświadczenie zmian w czasie i przestrzeni edukacji*. W: *Doświadczenie zmian w teorii i praktyce pedagogicznej*. Red. J. Skibska, J. Wojciechowska. Warszawa. Wydawnictwo Akademickie Żak.
- Rostańska E. (2018). *Obraz edukacji i jej odbiorców w kontekście doświadczania zmian*. Będzin. Digitalpress.
- Rostańska E. (2020). *Konteksty edukacji szkolnej w obszarach indywidualnych doświadczeń*. Dąbrowa Górnicza. Wydawnictwo Naukowe Akademii W.S.B.
- Rutkowiak J. (1992). *O dialogu edukacyjnym. Rusztowanie kategoriale*. W: *Pytania, dialog, wychowanie*. Warszawa. Wydawnictwo Naukowe PWN, s. 196–197.
- Schaffer H.R. (2005). *Psychologia dziecka*. Warszawa. Wydawnictwo Naukowe PWN.
- Semantyka milczenia*. (1999). Red. K. Handke. Warszawa. Slawistyczny Ośrodek Wydawniczy.
- Shugar G.W. (1995). *Dyskurs dziecięcy. Rozwój w ramach struktur społecznych*. Warszawa. Energiea.
- Szczurek-Boruta A. (1996). *Obraz interakcji między nauczycielem i uczniem w procesie edukacji*. W: *Nauczyciel – uczeń. Między przemocą i dialogiem: obszary napięć i typy interakcji*. Red. M. Dudzikowa. Kraków. Oficyna Wydawnicza „Impuls”.
- Szempruch J. (2006). *Strategie rozwoju szkoły w społeczeństwie wiedzy*. W: *Edukacja wobec wyzwań i zadań współczesności i przyszłości*. Red. J. Szempruch. Rzeszów. Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Sztompka P. (2008). *Życie codzienne – temat najnowszej socjologii*. W: *Socjologia codzienności*. Red. P. Sztompka, M. Bogunia-Borowska. Kraków. Wydawnictwo „Znak”.
- Śnieżyński M. (1998). *Zarys dydaktyki dialogu*. Kraków. Wydawnictwo Naukowe PAT.
- Walat W. (2022). *Sytuacje edukacyjne z podręcznikiem w tle*. Rzeszów. Wydawnictwo Uniwersytetu Rzeszowskiego.
- Wojtczuk K. (1996). *Zachowania językowe nauczycieli w sytuacji lekcji szkolnej*. Siedlce. Wydawnictwo Wyższej Szkoły Rolniczo-Pedagogicznej w Siedlcach.

Akademia WSB

Dąbrowa Górnicza, Kraków, Cieszyń, Żywiec, Olkusz, Gliwice, Tychy

WSB University

Wydawnictwo Naukowe Akademii WSB
41-300 Dąbrowa Górnicza, ul. Cieplaka 1c
www.wsb.edu.pl

ISBN 978-83-67673-69-3

